

Z E S Z Y T Y

STUDENCKIEGO RUCHU NAUKOWEGO
UNIwersytetu JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

F A S C I C L E S

OF STUDENT SCIENTIFIC MOVEMENT
THE JAN KOCHANOWSKI UNIVERSITY IN KIELCE



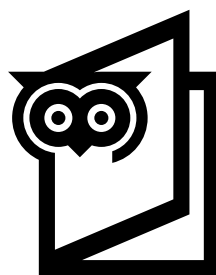
Z E S Z Y T Y

STUDENCKIEGO RUCHU NAUKOWEGO
UNIwersytetu JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

ROK 2019 · TOM 28

CZĘŚĆ 1 (Nauki Humanistyczno-Społeczne)

POD REDAKCJĄ
Marcina Szplita



Redaktor naczelny: dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan
Z-ca redaktora naczelnego: dr Tomasz Łączek
Sekretarz redakcji: dr Janusz Krywult

Członkowie Zespołu Redakcyjnego

dr Joanna Rogalska
dr Marcin Szplit
mgr Marzena Sochacka
mgr Anna Thuszcz
mgr Marcin Walczak
dr hab. prof. UJK Artur Zieliński

Recenzenci

dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan
dr Tomasz Łączek
dr Joanna Rogalska
dr Marcin Szplit
mgr Marcin Walczak

Tłumaczenie

Centrum Tłumaczeń

Projekt logo

Krzysztof Stefaniuk

Copyright © by Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2019

ISSN 2451-2036

Wydawca

Uniwersytet Jana Kochanowskiego
25–369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
tel. 41 349 72 65
<http://www.ujk.edu.pl/wyd>
e-mail: wyd@ujk.edu.pl

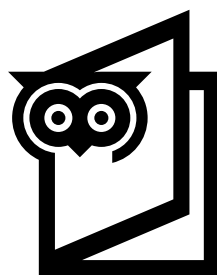
FASCICLES

OF STUDENT SCIENTIFIC MOVEMENT
THE JAN KOCHANOWSKI UNIVERSITY IN KIELCE

YEAR 2019 · VOLUME 28

PART 1 (Humanistic and Social Sciences)

EDITED BY
Marcin Szplit



Chief Editor: Stanisław Cygan, PhD

Deputy Chief Editor: Tomasz Łączek, PhD

Secretary of the Editing Office: Janusz Krywult, PhD

Members of the Editorial Team

Joanna Rogalska, PhD
Marcin Szplit, PhD
Marzena Sochacka, MA
Anna Thuszcz, MA
Marcin Walczak, MA
Artur Zieliński, PhD

Review

Stanisław Cygan, PhD
Tomasz Łączek, PhD
Joanna Rogalska, PhD
Marcin Szplit, PhD
Marcin Walczak, MA

Translator

Centrum Tłumaczeń

Logo design

Krzysztof Stefaniuk

Copyright © by Jan Kochanowski University in Kielce 2019

ISSN 2451-2036

Publisher

Jan Kochanowski University in Kielce
25–369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
tel. 41 349 72 65
<http://www.ujk.edu.pl/wyd>
e-mail: wyd@ujk.edu.pl

Spis treści

Wprowadzenie	11
Dominika Bebel , Ocena kompetencji menedżerskich kadry zarządzającej podmiotami leczniczymi	13
Aleksandra Bielecka, Paulina Jędrzejczyk , Dziennikarstwo i Public Relations. Kiedy razem, a kiedy osobno?	23
Karolina Bis, Agata Jajuga , Człowiek w świecie reklam	33
Oliwia Czaplińska , Odpowiedzialność za błąd medyczny	39
Maciej Długosz , Ochrona wizerunku osób powszechnie znanych jako przedmiot regulacji prawnej	51
Weronika Domań , Senior jako dawca i biorca wolontariatu	59
Paulina Foksa , Wskazówki dla edukacji w zakresie rozwijania postawy twórczej uczniów, zainspirowane badaniami nad protwórczymi i antytwórczymi działaniami nauczycieli w Austrii	69
Krzysztof Gasiński , Ofiara i jej ochrona w polskim prawie karnym	79
Klaudia Gągorowska , Aktywność i aktywizacja seniorów	87
Karolina Jamrożek , Badania zapachowe	97
Weronika Jarosz, Paweł Kosowski , Infantyliczacja osób dorosłych – rewersja dorosłości i dzieciństwa	105
Agnieszka Jóźwik , Ile zabójstw i kradzieży popełnianych jest w województwie świętokrzyskim i w Polsce?, czyli sytuacja przestępczości w latach 2007-2017	115
Aleksandra Kaczmarczyk , Klaps – niewinna forma stosowania przemocy	125
Karolina Klimczyk , Środowiskowy dom samopomocy jako przykład wsparcia dla człowieka w okresie starości	135
Przemysław Kowal, Agnieszka Polakowska , Człowiek w świecie Internetu. Konsument kontra przedsiębiorca – dla kogo Internet znaczy więcej?	145
Izabela Kowalska , Mediacja w polskim prawie karnym	155
Karolina Kołat, Karolina Kręgiel , Storytelling jako sposób wpływania na emocje konsumentów	163
Krystian Łata , Stereotypowe postrzeganie ludzi starszych w opiniach studentów i seniorów	173
Damian Mitura, Kamila Suchowolak , Wykorzystanie narzędzi neuromarketingowych do badań produktu i klienta	183
Katarzyna Pietrzyk , O języku popteologicznym w „Biografii... Boga”. <i>Bóg. Życie i twórczość</i> Szymona Hołowni	191

Aleksandra Pięta , Wpływ alkoholu na wychowanie dziecka w rodzinie	203
Piotr Raczyński , Młodzieżowa patosieć. Aspekty społeczno-kulturowe fascynacji marginesem	211
Paulina Rzepecka , W jakim stopniu Sztuczna Inteligencja jest w stanie zastąpić człowieka?	225
Natalia Stachurska , Idea sprawiedliwości jako fundamentalna wartość prawa	235
Emilia Toporek , Umowa zlecenia a umowa o dzieło – podobieństwa i różnice	243
Iwona Ułamek , Homo Tabletis – o „nowych” członkach współczesnej rodziny	253
Agnieszka Wojtukiewicz , Motywacja do osiągnięć wśród studentów szkoły głównej handlowej oraz dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim – analiza porównawcza	265
Spis treści części 2 (Nauki Przyrodniczo-Ekonomiczne)	277

Contents

Introduction	12
Dominika Bebel , Assessment of managerial competences of the staff managing health-care entities	13
Aleksandra Bielecka, Paulina Jędrzejczyk , Journalism and Public Relations. When together and when separately?	23
Karolina Bis, Agata Jajuga , A man in the world of advertisement	33
Oliwia Czaplińska , Liability for medical errors	39
Maciej Długosz , Protection of image of commonly known persons as the subject of legal regulation	51
Weronika Domań , Elderly people as givers and recipients of charity	59
Paulina Foksa , Suggestions for education within the scope of developing creative approach among pupils, inspired by studies on pro-creative and anti-creative activities of teachers in Austria	69
Krzysztof Gasiński , The victim and their protection in the Polish criminal law	79
Klaudia Gągorowska , Activity and promotion of active living among elderly people	87
Karolina Jamrożek , Osmology tests	97
Weronika Jarosz, Paweł Kosowski , Infantilization of adults – reversion of adulthood and childhood	105
Agnieszka Jóźwik , How many murders and thefts are committed in Świętokrzyskie Voivodeship and in Poland? – the situation of crimes in the period of 2007-2017	115
Aleksandra Kaczmarczyk , Spanking – the innocent form of violence	125
Karolina Klimczyk , Community self-help center as an example of support for people during old age	135
Przemysław Kowal, Agnieszka Polakowska , A man in the world of the Internet. Consumer vs. entrepreneur – for whom the Internet is more important?	145
Izabela Kowalska , Mediation in the Polish criminal law	155
Karolina Kołat, Karolina Kręgiel , Storytelling as a method having impact on consumers' emotions	163
Krystian Łata , Stereotypes concerning elderly people in the opinion of students and senior citizens	173
Damian Mitura, Kamila Suchowolak , Application of neuromarketing tools to study the product and customers	183
Katarzyna Pietrzyk , On the language of pop theology in „The biography... of God” God. The life and work by Szymon Hołownia	191

Aleksandra Pięta , The impact of alcohol on upbringing a child in a family	203
Piotr Raczyński , The pathological network of the youth. Social and cultural aspects of fascination with underclass	211
Paulina Rzepecka , To what extent is artificial intelligence able to replace a human being?	225
Natalia Stachurska , The idea of justice as the fundamental value of law	235
Emilia Toporek , Contract of mandate vs. contract of a specific work – similarities and differences	243
Iwona Ulamek , Homo Tabletis – on the “new” members of a modern family	253
Agnieszka Wojtukiewicz , Motivation to achieve among students of the Warsaw School of Economics and Journalism at the University of Warsaw – a comparative analysis	265
Contents of part 2 (Environmental and Economic Sciences)	279

Wprowadzenie

Kolejny, 28 tom „Zeszytów Studenckiego Ruchu Naukowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach” zawiera artykuły, których autorami są studenci kształcący się na studiach pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia w różnych polskich ośrodkach akademickich. Ukazująca się od 1993 roku publikacja składa się tradycyjnie z dwóch odrębnych części tematycznych.

Pierwsza z nich zawiera teksty z dziedziny nauk humanistyczno-społecznych. Artykuły zawarte w drugiej z nich dotyczą problemów badawczych nauk przyrodniczo-ekonomicznych. Podejmowana przez autorów tematyka prac badawczych ma charakter interdyscyplinarny, co właściwie pokazuje otwarty na wszelkie dziedziny nauki profil czasopisma.

Część 1. tomu 28 obejmuje 27 artykułów odnoszących się do różnych obszarów i dyscyplin naukowych, takich jak: nauki o zdrowiu, prawo, pedagogika i praca socjalna, psychologia, nauki o zarządzaniu. Teksty mają charakter zarówno przeglądowy, jak i badawczy i są ilustracją zarówno zainteresowań naukowych autorów, jak i efektem współpracy realizowanej w ramach poszczególnych kół naukowych.

Treści zawarte w publikacji inspirować do poszukiwania nowych obszarów badawczych, motywują do wysiłku intelektualnego, a jednocześnie włączają się w wielowymiarowy współczesny dyskurs naukowy.

Zamieszczone w obydwu częściach artykuły dostępne są również w Internecie na stronie czasopisma: www.zeszytysrn.ujk.edu.pl. Znajduje się tam ponadto bezpłatny dostęp do numerów archiwalnych, co daje możliwość szczegółowego zapoznania się nie tylko z bieżącym tomem, ale pozwala na wgląd w publikacje zamieszczone na przestrzeni ostatnich kilku lat. Można znaleźć tam również zalecenia, instrukcje i informacje dotyczące zasad przyjmowania tekstów do kolejnych wydań naszego rocznika.

Zapraszamy do publikacji w naszym czasopiśmie wszystkich studentów pragnących podzielić się indywidualnymi naukowymi fascynacjami, a do jego lektury wszystkich szukających inspiracji do własnych poszukiwań badawczych.

Dla orientacji w zawartości problematyki artykułów całego tomu 28 podajemy Spis treści zarówno 1., jak i 2. części.

Marcin Szplit

Introduction

The next, 28th volume of „Papers of the Student Research Movement of the Jan Kochanowski University in Kielce” contains articles the authors of which are students of first level degree, second level degree and doctoral studies at various Polish academic centers. The publication, which has been issued since 1993, consists, as always, of two separate thematic parts.

The first part includes texts of humanities and social sciences. The articles contained in the second part regard scientific problems of natural science and economics. The scientific topics discussed by authors are of interdisciplinary character, which properly presents the profile of the journal that is open to all fields of science.

Part 1 of vol. 28 contains 27 articles that refer to various scientific aspects and disciplines, such as: health science, law, education and social work, psychology, and management science. Texts constitute both overviews and studies and they illustrate the scientific interests of the authors as well as are the effect of collaboration realized as a part of individual research clubs.

The contents of this publication inspire to seek for new areas of research, they stimulate intellectual effort and, at the same time, join the contemporary multi-dimensional scientific discourse.

The articles published in both parts are also available on the Internet, on the website of the journal: www.zeszytysrn.ujk.edu.pl. It also has a free access to older issues, which brings the possibility of detailed familiarization not only with the current volume, but also allows an insight into publications issued throughout the last several years. One may also find guidelines, instructions and information regarding the rules of accepting texts for future releases of our annual.

We would like to invite to invite all students who want to share with their individual scientific fascinations to publish their works in our journal and encourage readers who seek for inspiration for their own research.

For convenience, we provide a table of contents of both the 1st and the 2nd part in the contents of problems of the whole vol. 28.

Marcin Szplit



DOMINIKA BEBEL

Studentka I roku nauk o zdrowiu, studia III stopnia
Studenckie Koło Naukowe „Medyk”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 1st year of Health Sciences, doctoral studies
Student Research Club “Medyk”
Jan Kochanowski University in Kielce

Ocena kompetencji menedżerskich kadry zarządzającej podmiotami leczniczymi

Assessment of managerial competences of the staff managing healthcare entities

Summary: Highly developed professional competences of managers at healthcare entities constitute an indispensable condition for the maintenance and development of the organization such managers are responsible for. It involves continuous and rapid changes in the widely understood healthcare industry. The main goal of the thesis has been to assess the managerial competences of the staff that manages healthcare entities in Poland. The studies conducted for the purpose of this thesis were performed among employees of public and private hospitals (administration, “white” personnel – physicians, nurses) in the following voivodeships: Mazowieckie, Małopolskie, and Śląskie in the second half of 2018. The study included 12 participating facilities. The study involved 78 persons, including 36 administrative workers and 42 medical workers. The thesis has applied the method of diagnostic survey, including a research tool – a questionnaire prepared by the author. The gathered material has been described and analyzed. The results of the study indicate that soft skills of managers are insufficient.

Key words: management in healthcare, managerial competences, soft skills, hard skills

I. Wstęp

System opieki zdrowotnej należy do strategicznych obszarów państwa oraz jest rezultatem określonej polityki. Założenia polityki zdrowotnej determinują następujące czynniki: kształt, cele, sprawność, efektywność oraz nakłady pieniężne w tym obszarze. Zdrowie w każdej grupie społecznej traktowane jest jako wartość priorytetowa o charakterze uniwersalnym, jest bardzo cennym bogactwem społeczeństwa oraz poszczególnych

osób. System ochrony zdrowia poprzez politykę państwa oraz wprowadzanie przemysłanych i uzasadnionych zmian powinien stać na jak najwyższym poziomie (Majewska 2010:325-329).

Odpowiednie wykorzystanie zasobów oraz środków w systemie ochrony zdrowia, pozwalające na zaspokojenie potrzeb świadczeniobiorców, odgrywa znaczącą rolę w kształtowaniu polityki zdrowotnej danego państwa oraz pozwala na zachowanie równowagi pomiędzy nieograniczonymi potrzebami a ograniczonym finansowaniem. Współczesna, konkurencyjna gospodarka wymaga od zarządzających placówkami medycznymi umiejętności na bardzo wysokim poziomie. Nadrzędnym celem tych działań jest potrzeba realizacji założonych celów budżetowych i wskaźników operacyjnych. Gwałtowne przemiany w branży healthcare wymagają od zarządzających znajomości wielu dziedzin nauki oraz interdyscyplinarnych kompetencji. Nigdy nie oczekiwaliśmy od menedżerów tak wiele. Istotnym elementem mogącym prowadzić do przewagi rynkowej jest nieustanne poszerzanie kompetencji oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadry menedżerskiej jednostek funkcjonujących w systemie ochrony zdrowia (<https://elp.hbrp.pl/raport/>, dostęp: 29.01.2019).

II. Kluczowe kompetencje menedżerskie

Trudno znaleźć równie złożony przedmiot analizy jak system opieki zdrowotnej. Określenie kluczowych kompetencji menedżerskich zarządzających podmiotami leczniczymi jest potrzebne, aby w dzisiejszym gwałtownie zmieniającym się świecie oraz na niezwykle zmiennym rynku usług i świadczeń medycznych odnieść sukces. Należy pamiętać, że nieco inne wymagania stawia się menedżerom odpowiadającym za podmioty publiczne, które nie mają możliwości świadczenia usług pełnopłatnych. Sytuacja prawna jednostek, które prowadzą, nie wymaga od nich wiedzy z zakresu marketingu usług zdrowotnych. Osoby zarządzające niepublicznymi podmiotami zobowiązane są do pozyskiwania pacjentów (klientów), którzy podejmą decyzję o skorzystaniu z leczenia poza systemem ubezpieczenia zdrowotnego. Należy podkreślić, że realizacja założonych celów uzależniona jest w dużej mierze od umiejętności integracji pracowników i zespołów wokół tych założeń. W tych obszarach niezbędne są umiejętności psychospołeczne, w szczególności te, które gwarantują poprawną komunikację z pracownikami (Matecka, Sielska, Dąbrowska 2015:294-302); (Kmiotek 2012:139).

II.1. Efektywność menedżerska

Sukces menedżera w głównej mierze zależy od tego, czy będzie umiał zarządzać najbardziej złożonym ze wszystkich systemów – człowiekiem. Biorąc pod uwagę mnogość zadań, menedżer musi dowieść, że potrafi myśleć i działać strategicznie, skupiając się na celach, a nie tylko na zadaniach. Określa zarządzającego jako lidera, który przewodzi zmianom, buduje organizację wewnętrzną opartą na wartościach, wywiera wpływ na innych członków firmy i ich otoczenie, rozwija talenty, w konsekwencji budując skuteczną

strategię, nastawia się na wzrost organizacji, tworzy i realizuje wizję, przyjmuje szeroką perspektywę, uwzględnia perspektywę finansową, nie zapominając o budowaniu efektywnych relacji oraz elastycznym działaniu (Matecka, Sielska, Dąbrowska 2015:294-302).

W przedmiotowej pracy poświęcono uwagę ocenie kompetencji menedżerów w opinii pracowników podmiotów leczniczych (szpitali publicznych oraz niepublicznych). Zwrócono uwagę m.in. na kompetencje twarde oraz miękkie, do których zaliczamy: zarządzanie, kwalifikacje oparte na doświadczeniu, dyrektywność i myślenie strategiczne, kreatywność, stawianie celów, komunikację z innymi członkami zespołu, kreowanie własnego wizerunku, umiejętność motywowania, reakcję na zmieniające się realia biznesowe, wykorzystywanie potencjału swoich pracowników, ocenę ich pracy oraz umiejętność prowadzenia zebrań.

Ta heterogeniczność przedmiotu badania wymagała obszernej analizy, przedstawienia go ze zróżnicowanej perspektywy oraz płynnego przejścia od oceny kompetencji twardych do kompetencji miękkich. Różnorodność i złożoność poruszonych w pracy zagadnień sprawia, że większość szczegółowych kwestii ma swój odpowiedni kontekst interpretacyjny, wpisany w takie subdyscypliny jak: ekonomia zdrowia, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie przez jakość, zarządzanie wiedzą oraz marketing usług zdrowotnych (Dobska, Rogoziński 2012:9-10).

Każdy z menedżerów musi obrać swój styl zarządzania i odpowiedzieć na wiele pytań. Można być menedżerem, który wywiera presję lub człowiekiem, za którym ludzie będą podążać sami. Liderem, który zarządza w sposób wspierający, trenerski, delegujący lub dyrektywny. Niezależnie od stylu przywództwa, jaki obiera menedżer, musi on posiadać konkretny plan rozwoju zarówno swojego, jak i biznesu, któremu przewodzi (<https://www.hbrp.pl/a/kocha-lubi-szanuje-na-co-postawic-by-zostac-prezesem/1Ea8PUpn6>, dostęp:10.02.2019).

II.2. Otoczenie rynkowe

Nie sposób dziś zarządzać podmiotem leczniczym bez szerokiej znajomości realiów rynkowych i najnowszej wiedzy marketingowej. Umiejętność dotarcia do świadczeniobiorcy i innych interesariuszy systemu wydaje się być dziś znacznie bardziej istotna niż kiedykolwiek – choć w dużej mierze wynika to z możliwości szerokich działań i wielkości kanałów komunikacji, jakich nie było przed laty. Lista kompetencji menedżerów podmiotów leczniczych jest bardzo długa i wieloaspektowa. Łączy ona w sobie wiele umiejętności, które przypisuje się przywódcom osiągniętym sukces w przestrzeni publicznej, zawodowej i osobistej. Sprostanie tym wymaganiom jest bardzo trudne. Biorąc pod uwagę szybko zmieniające się warunki rynkowe w sektorze ochrony zdrowia, menedżer podmiotu leczniczego powinien uważać zmianę za rzecz normalną. Musi rozumieć jej niuanse i aspekty emocjonalne, łatwo się uczyć i być otwarty na nowe sposoby myślenia, wykorzystując przy tym spojrzenie outsidera do rozwiązywania problemów. Powinien reorganizować firmę dostatecznie szybko, by nadążyła za nowymi technologiami, zmianami demograficznymi i trendami, które w branży healthcare są czymś, co

często i regularnie się zdarza (<https://www.hbrp.pl/a/nie-daj-sie-zamknac-w-kokonie/DEfFG2BgJ>, dostęp: 10.02.2019).

Sytuacja zaczyna się komplikować, kiedy zaczynamy analizować publiczny sektor opieki zdrowotnej, w którym cele społeczne stawiane są ponad cele ekonomiczne. Funkcjonowanie w roli menedżera, niezależnie od obszaru finansowania (placówki sektora publicznego, placówki sektora niepublicznego), jest ściśle powiązane z racjonalnym i efektywnym zarządzaniem powierzonymi zasobami: ludzkimi, rzeczowymi i finansowymi. Zarządzanie ludźmi ma charakter subiektywny i jest pełne niuansów (Matecka, Sielska, Dąbrowska 2015:294-302).

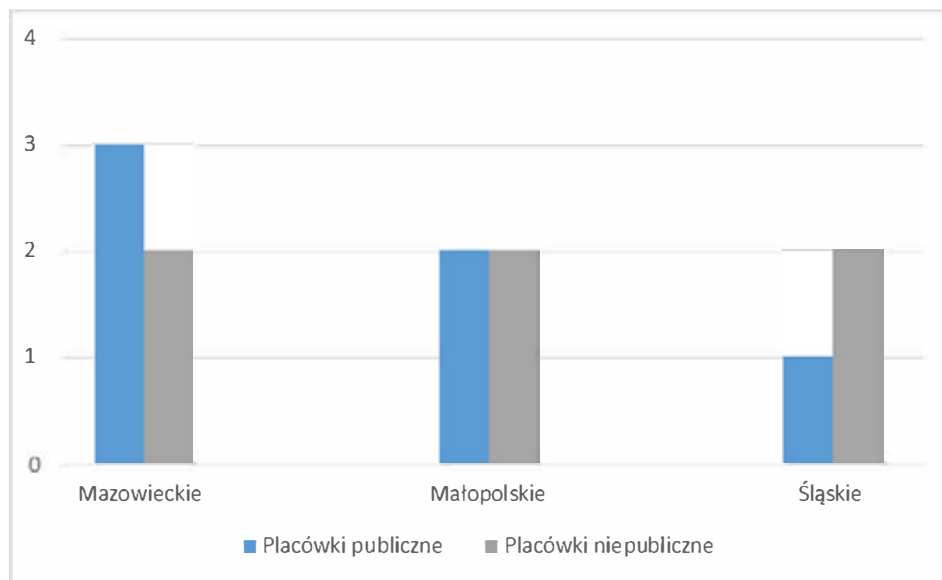
III. Materiał i metoda

Badania ankietowe na potrzeby niniejszej pracy zostały przeprowadzone wśród pracowników szpitali publicznych i niepublicznych (administracja oraz „personel biały” – lekarze, pielęgniarki) w drugiej połowie 2018 roku, na terenie trzech województw: mazowieckiego, małopolskiego oraz śląskiego. Do badania włączyło się 12 placówek. Łącznie wysłano 180 ankiet (15 sztuk do każdej placówki). Do ostatecznej analizy zakwalifikowano 78 kwestionariuszy ankiet. Pracownicy administracyjni stanowili 46,15% – 36 osób, „personel biały” – 53,85%, 42 osoby w przedziale wiekowym: 24 – 62 lata. Kobiety stanowiły 62,82% ogólnej liczby respondentów, a mężczyźni 37,18%. Spośród różnych metod badawczych do celów tej pracy wybrano metodę sondażu diagnostycznego. Technika badawczą zastosowaną w tych badaniach była ankieta, a narzędzie badawcze stanowił autorski kwestionariusz ankiety składający się z 20 pytań zamkniętych. Wykorzystana w badaniach ankieta składała się z instrukcji wstępnej, danych ogólnych oraz części zasadniczej. Zebrany materiał poddano analizie statystycznej oraz opisowej. Udział w badaniu był dobrowolny, natomiast dobór osób spośród pracowników administracyjnych oraz „personelu białego” przypadkowy. Celem pracy była ocena kompetencji menedżerskich kadry zarządzającej podmiotami leczniczymi.

Wyniki badań

Najliczniejsza grupa szpitali włączonych do badania znajdowała się na terenie województwa mazowieckiego (5 podmiotów, co stanowiło 41,67%, w tym 3 szpitale publiczne oraz 2 niepubliczne), następnie województwa małopolskiego (4 podmioty, co stanowiło 33,33%, (w tym 2 szpitale publiczne oraz 2 niepubliczne) oraz śląskiego (3 podmioty, co stanowiło 25%, (w tym 1 szpital publiczny oraz 2 niepubliczne). Liczba włączonych placówek publicznych oraz niepublicznych była równa i wynosiła 50%.

Do ostatecznej analizy zakwalifikowano 78 kwestionariuszy ankiety. Pracownicy administracyjni stanowili 46,15% – 36 osób (24 kobiety – 30,77%, 12 mężczyzn – 15,39%), „personel biały” – 53,85% 42 osoby (25 kobiet – 32,05%, 17 mężczyzn – 21,79%), – w przedziale wiekowym: 24-62 lata. Kobiety stanowiły 62,82% ogólnej liczby respondentów, a mężczyźni 37,18%. Wszyscy badani zadeklarowali posiadanie wykształcenia



Ryc. 1. Liczba podmiotów publicznych oraz niepublicznych biorących udział w badaniu z uwzględnieniem województwa

wyższego. Pytania zawarte w autorskim kwestionariuszu ankiety dotyczyły oceny kompetencji menedżerskich kadry zarządzającej podmiotami leczniczymi w odniesieniu zarówno do kompetencji miękkich, jak i twardych.

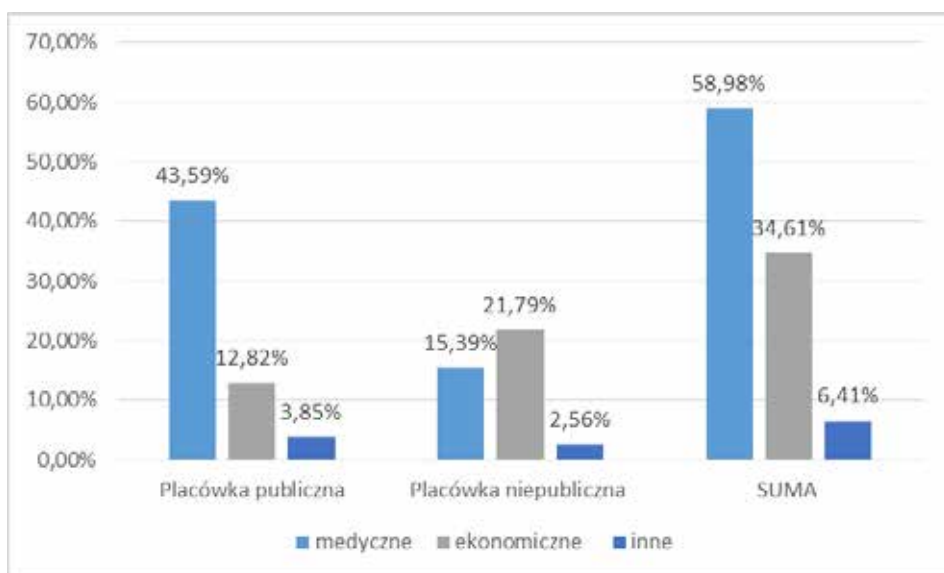
III.1. Kompetencje menedżera

Menedżer podmiotu leczniczego musi reagować na zmieniające się realia biznesowe, analizować i oceniać sytuację z perspektywy – świadczeniobiorcy, klienta, konkurencji, regulacji prawnych oraz ryzyka z różnymi opcjami strategicznymi. Zmiany technologiczne, rynek, kultura, wreszcie ludzie – ich potrzeby, oczekiwania oraz aspiracje wymuszają reorganizację w sposobach zarządzania ludźmi. Kiedy dostęp do nowych technologii i know-how staje się coraz powszechniejszy, kiedy konkurencja (rynek niepubliczny) szybko się uczy i doskonali, jedynym elementem, który może zapewnić trwałą przewagę w grze rynkowej, są pracownicy. Każdy z nich wnosi do podmiotu (szpitale publiczne, szpitale niepubliczne) swoją wiedzę, doświadczenie, pomysły, zaangażowanie. To ogromny potencjał. Wiele czołowych firm na świecie już dawno zrozumiało, że sukces ich organizacji zależy od ludzi.

A ludzie – głównie od jakości przywództwa (<http://konteksthr.pl/inspiracyjni-przywodcy-czyli-za-kim-pojda-ludzie/>, dostęp: 10.02.2019).

III.2. Wysokie kwalifikacje oparte na doświadczeniu

Menedżer podmiotu leczniczego powinien charakteryzować się wysokim poczuciem kontroli, musi spojrzeć w przyszłość i wyobrazić sobie rezultaty podejmowanych decyzji. Jedną ze składowych nowoczesnego menadżera są wysokie kwalifikacje oparte na doświadczeniu zawodowym. Kompetencje twarde to przede wszystkim umiejętności, których można się szybko nauczyć oraz są mierzalne (Belker, McCormick, Topchik 2013:16). Przedstawiciele placówek publicznych (47 osób) stanowili 60,26% badanych, placówek niepublicznych (31 osób) 39,74%. Ankietowani w głównej mierze deklarowali, że zarządzający podmiotem leczniczym, w którym pracują, posiada wyższe wykształcenie medyczne – 58,98%, następnie ekonomiczne – 34,61% oraz „inne” – 6,41%. Wśród menedżerów podmiotów publicznych dominowało wykształcenie wyższe medyczne – 43,59%, natomiast w placówkach niepublicznych wykształcenie wyższe ekonomiczne – 21,79%.

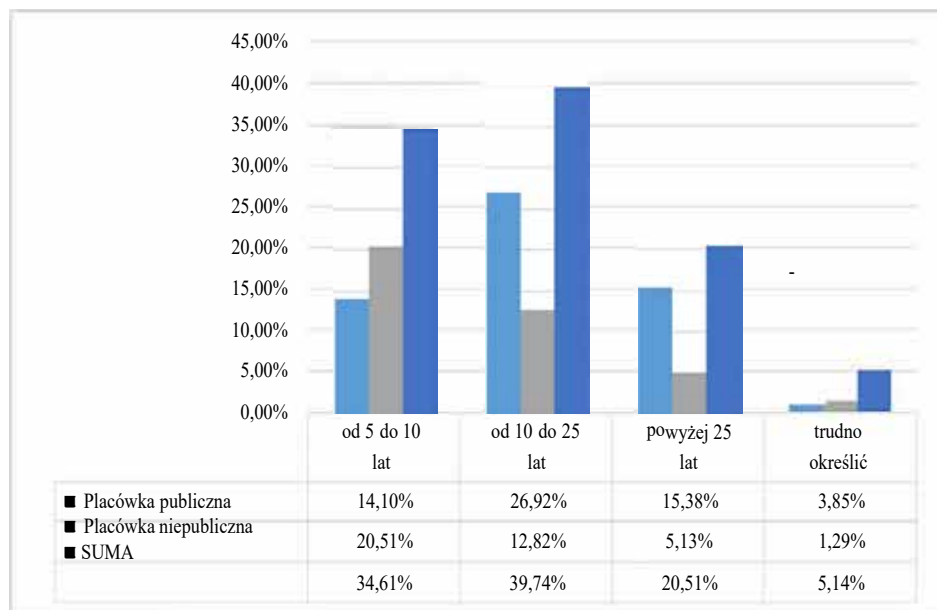


Ryc. 2. Wykształcenie menedżerów podmiotów leczniczych z podziałem na placówki publiczne i niepubliczne

III.3. Doświadczenie zawodowe

Posiadanie odpowiedniego doświadczenia zawodowego jest bardzo ważne. Doświadczenie zawodowe jest poświadczeniem tego, że osoba potrafi wykorzystać swoją wiedzę teoretyczną w działaniach praktycznych. Istotnym elementem było określenie przez respondentów doświadczenia zawodowego zarządzających szpitalami. Najlicniejsza grupa menedżerów posiadała doświadczenie zawodowe w przedziale od 10 do 25 lat – 39,74%, następnie doświadczenie zawodowe w przedziale od 5 do 10 lat – 34,61%, powyżej 25

lat – 20,51%. Placówkami publicznymi zarządzały najczęściej osoby z doświadczeniem zawodowym w przedziale od 10 do 25 lat – 26,92%, natomiast podmiotami niepublicznymi osoby z doświadczeniem od 5 do 10 lat – 20,51%. Menedżerowie z doświadczeniem zawodowym powyżej 25 lat w placówkach niepublicznych stanowili nieliczny odsetek badanych – 5,13%. Respondenci mieli problem z określeniem doświadczenia zawodowego u 5,14% zarządzających. 65,38% respondentów uważa, że menedżerowie podmiotów potrafią na bieżąco pozyskiwać informacje w placówce, jednocześnie eliminując błędy ludzkie.



Ryc. 3. Doświadczenie zawodowe menedżerów podmiotów leczniczych z podziałem na placówki publiczne i niepubliczne

Choć zakres kompetencji tzw. twardych, koniecznych do sprawnego korzystania z narzędzi analitycznych czy różnych baz danych, bezustannie się powiększa, nie oznacza to, że nie wymaga rozwoju kompetencji miękkich i empatii koniecznej do zrozumienia pacjentów (<https://serwiszoz.pl/personel/jak-rozwijac-kluczowe-kompetencje-menedzera-3421.html>, dostęp: 10.02.2019). Umiejętność skutecznego komunikowania się z drugim człowiekiem ma podstawowe znaczenie w wypełnianiu ról menedżerskich. Zarządzający podmiotami leczniczymi muszą przekazywać i odbierać informacje od innych osób oraz umieć nawiązać kontakt. Umiejętność komunikowania się jest fundamentem efektywnej pracy, dlatego menedżer powinien komunikować się w sposób jasny i wyraźny, jednoznacznie przedstawiając swoje decyzje, zdania oraz opinie. Powinien dbać o przepływ informacji. 55,13% badanych uważa, że zarządzający podmiotami umiejętnie komunikuje się z zespołem. Niepokojącym jest fakt, że 44,87% ankietowanych dostrzega

znaczące problemy w tym aspekcie. Umiejętność motywowania i inspirowania pracowników w zespole stanowi kluczową kompetencję menedżera. Motywowanie to umiejętność integrowania ludzi wokół wspólnych celów i zadań oraz stymulowanie ich zaangażowania. 58,97% ankietowanych uważa, że zarządzający placówkami, w których pracują, nie wyzwalają inicjatywy, energii i potencjału pracowników. Problem ten jest najbardziej widoczny w placówkach publicznych. 41,03% badanych stwierdza, że w placówkach, w których wykonują czynności zawodowe, są stosowane techniki motywacyjne.

Najczęściej występującymi formami motywacji w badanych podmiotach są: nagrody pieniężne, pochwały, nagrody rzeczowe oraz wzbudzanie w pracowniku świadomości sukcesu. W dzisiejszym, dynamicznie zmieniającym się, świecie utrzymanie rentowności biznesu medycznego oraz wykorzystywanie potencjału stało się kluczowym wyzwaniem. Najprawdopodobniej szpitale staną w obliczu konieczności ustosunkowania się do zupełnie nowych problemów. Będą musiały je zdefiniować i ocenić. Bardzo realna wydaje się prognoza, że w najbliższych 10 latach ochrona zdrowia zmieni swój charakter w znacznie większym stopniu niż w ciągu ostatniej dekady (<https://www.hbrp.pl/a/kiedy-przestajemy-ufac-wlasnym-decyzjom/QU0hILGJ>, dostęp: 10.02.2019).

Respondenci w większości przypadków – 57,69% ocenili, że menedżerowie szpitali, w których pracują, potrafią szybko reagować na zmieniające się realia biznesowe oraz prawne. 42,31% badanych określa, że zarządzający w niewystarczającym stopniu reagują na zmieniające się otoczenie. Wykształcenie umiejętności kreatywnego myślenia to sztuka, której warto uczyć się przez całe życie. 69,23% ankietowanych stwierdza, że menedżerowie „ich” placówek nie działają kreatywnie oraz nie stosują technik wspierających ją u swoich pracowników. Zarządzający powinien rozwijać wiedzę praktyczną swoich podwładnych, zachęcać ich do samorozwoju. Bardzo wysoki odsetek badanych – 74,36%, stwierdziło, że kadra zarządzająca nie angażuje się w rozszerzanie zakresu ich kompetencji.

III.4. Wnioski

Niestabilność rynku usług leczniczych oraz nieustanne zmiany w otoczeniu prawnym wymuszają doskonalenie warsztatu zarządzania. Skuteczny menedżer powinien posiadać szereg odpowiednich cech, umiejętności i kwalifikacji. Kompetencje zawodowe menedżera podmiotu leczniczego stanowią nieodzowny warunek przetrwania i rozwoju placówki. Umiejętności miękkie były wcześniej uważane za mało istotne. Obecnie ten podział się zaciera. Wyniki badań wskazują, że kompetencje miękkie menedżerów w opinii pracowników są niewystarczające. Niska ocena zarządzających w zakresie kompetencji miękkich, powinna skłonić do refleksji i podjęcia odpowiednich działań.

IV. Zakończenie

Cechy osobiste menedżera i jego kwalifikacje muszą być zgodne z wymaganiami i dążeniem danej placówki leczniczej do określonych celów, mając na uwadze dobro świadczeniobiorców. Menedżerowie muszą radzić sobie ze złożonymi problemami ludz-

kimi, technicznymi, ekonomicznymi i społecznymi. Od zarządzającego placówką medyczną oczekuje się wzorcowego wypełniania roli wynikającej z jego funkcji w przedsiębiorstwie. Podstawą działania menadżera w obszarze ochrony zdrowia jest wiedza ekonomiczna i organizatorska, ale musi on również szeroko w swej pracy uwzględnić związki, które mają charakter społeczny, kulturowy oraz obyczajowy.

Bibliografia

- Belker L.B., McCormick J., Topchik G.S., 2013, *Początkujący menedżer*, Gliwice.
- Dobbska M., Rogoziński K., 2012, *Podstawy zarządzania zakładem opieki zdrowotnej*, Warszawa.
- Kmiotek K., Piecuch T., 2012, *Zachowania organizacyjne. Teoria i przykłady*, Warszawa.
- Majewska M., 2010, *Czynniki warunkujące zdrowie w świetle polityki zdrowia publicznego realizowanej w supozycjach narodowego programu zdrowia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, t. 16, s. 325-329.
- Matecka M., Sielska J., Dąbrowska E., 2015, *Kompetencje menedżera podmiotu leczniczego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 41, s. 294-302.

Źródła internetowe

- „Mądre przywództwo. Między dynamiką a paradoksem”, <https://elp.hbrp.pl/raport/>, dostęp: [29.01.2019].
- „Kocha, lubi, szanuje: na co postawić by zostać prezesem?”, <https://www.hbrp.pl/a/kocha-lubi-szanuje-na-co-postawic-by-zostac-prezesem/1Ea8PUpn6>, dostęp: [10.02.2019].
- „Nie daj się zamknąć w kokonie”, <https://www.hbrp.pl/a/nie-daj-sie-zamknac-w-kokonie/DEF-FG2BgJ>, dostęp: [10.02.2019].
- <http://konteksthr.pl/inspiracyjni-przywodcy-czyli-za-kim-pojda-ludzie/>, dostęp: [10.02.2019].
- <https://serwisoz.pl/personel/jak-rozwijac-kluczowe-kompetencje-menedzera-3421.html>, dostęp: [10.02.2019].
- „Kiedy przestajemy ufać własnym decyzjom”, <https://www.hbrp.pl/a/kiedy-przestajemy-ufac-wlasnym-decyzjom/QU0hllGJ>, dostęp: [10.02.2019].



ALEKSANDRA BIELECKA, PAULINA JĘDRZEJCZYK

Studentki II roku dziennikarstwa i komunikacji społecznej, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe Bibliologów „Ex Libris”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of the 2nd year of Journalism and Social Communication, first level degree studies
Student Research Club “Ex Libris”
Jan Kochanowski University in Kielce

Dziennikarstwo i Public Relations. Kiedy razem, a kiedy osobno? Journalism and Public Relations. When together and when separately?

Summary: As a profession and a part of social activity, journalism has been present in our society for over a century. Nowadays, due the press, radio, television and the Internet, we have been dealing with journalists on a daily basis. Since several years, however, Public Relations has been a rapidly growing field. Still, not everyone is aware of the fact that these two disciplines have a lot in common and that their goals and tasks are often similar. The fundamental purpose of journalism is to provide reliable information on the events in such a way, so that the recipients could develop their own opinion. The goal of PR is to maintain a dialogue between reference groups (the audience) and to manage such a dialogue in order to create a specific image of an organization, company, or person in the recipients' minds. This article will be devoted to the level of knowledge that students of the Faculty of Mathematics and Natural Sciences of the Jan Kochanowski University have in the above-mentioned topic. The source base for writing this thesis has been constituted by the results of the questionnaire conducted among a group of 50 students.

Key words: journalism and Public Relations, transfer of information, creation of image, terms stemming from PR

Wstęp

Celem pracy jest zbadanie świadomości studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego odnośnie do ich wiedzy na temat dziennikarstwa i Public Relations (dalej jako PR) oraz na temat wzajemnych związków tych dziedzin. Wybrałyśmy studentów tego wydziału z uwagi na fakt, że – w porównaniu ze studentami kierunków humanistycznych i społecznych – mają mało do czynienia z nauką o mediach i komunikacji społecznej. Chciałyśmy zbadać, jaki jest poziom wiedzy studentów kierunków ścisłych w zakresie dziennikarstwa: czy ich wiedza jest jedynie

powierzchnowa, przeciętna, na poziomie „statystycznego Kowalskiego”, czy też może wiedzą coś więcej na ten temat? Czy mają świadomość, jak informacje, przekazywane przez dziennikarzy, wpływają na ludzi i jak kształtują nasze otoczenie? Czy mają pojęcie na temat nowo rozwijającej się dziedziny, jaką jest Public Relations?

Wyniki pracy dziennikarzy obserwujemy w telewizji, słyszymy w radiu, czytamy w prasie. Niemal każdy z nas, słysząc słowo dziennikarstwo, ma dziesiątki skojarzeń z nim związanych. Inaczej jest, gdy usłyszymy słowa Public Relations. Tutaj już nie każdy jest pewien swojej wiedzy, a szczególnie tego, że PR jest na swój sposób powiązany z dziennikarstwem.

W związku z powyższym, celem naszych badań było potwierdzenie/obalenie tezy, iż przeciętny czytelnik prasy nie dostrzega związku pomiędzy dziennikarstwem i Public Relations.

1. Cel pracy

Szczegółowym celem badań była próba oceny poziomu wiedzy studentów kierunków ścisłych na temat dziennikarstwa oraz Public Relations. W odniesieniu do powyższego sformułowano następujące problemy badawcze:

1. Czy studenci wiedzą, na czym polegają działania Public Relations oraz jaki jest ich cel?
2. Czy studenci uważają, że dziennikarz może zajmować się również działaniami Public Relations?
3. Z jakimi cechami studenci wiążą dziennikarstwo, a z jakimi – Public Relations?
4. Jaki jest poziom wiedzy studentów na temat zależności dziennikarstwa z Public Relations?

2. Metodologia badań

Badania przeprowadziłyśmy wśród studentów kieleckiej uczelni w okresie 01.02.2019 r. do 06.02.2019 r. Objęto nimi 50 studentów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Każdemu udzielono szczegółowych informacji dotyczących celu prowadzonych badań oraz zapewniono o anonimowości.

Wyniki badań opracowałyśmy na podstawie danych zebranych za pomocą ankiety. Udostępniliśmy studentom samodzielnie opracowany kwestionariusz zawierający 14 pytań zamkniętych i otwartych.

3. Definicje

Dziennikarstwo to działalność polegająca na zbieraniu i upublicznianiu informacji o wydarzeniach, ludziach oraz problemach za pomocą środków masowej komunikacji, takich jak: prasa, radio, telewizja oraz prężnie rozwijający się Internet. Jest to jedna z naj-

prostszych definicji, jaką możemy znaleźć, chociażby w popularnej Wikipedii. (Dziennikarstwo). Jednak, gdy sięgniemy do literatury przedmiotu, wielokrotnie spotkamy się ze stwierdzeniem, że każdy, kto zajmuje się dziennikarstwem, zarówno teoretycznie, jak i praktycznie, definiuje je na swój sposób. Niezależnie od definicji – jedno jest pewne – jest to forma komunikacji oparta na zadawaniu pytań i odpowiadaniu na pytania: Kto? Co? Gdzie? Kiedy? Dlaczego? Jak? Informacje przekazywane przez dziennikarzy powinny być przede wszystkim obiektywne, rzetelne, sprawdzone oraz potwierdzone w kilku źródłach. (Harcup 2010:21).

Jednak nie wszystko, co widzimy oraz słyszymy w mediach, jest dziennikarstwem. Coraz częściej nie da się go wyraźnie oddzielić od innej działalności branży medialnej. Słowo „dziennikarz” nie jest prawnie chronionym określeniem, dlatego dziennikarzem czy dziennikarką może się nazwać w zasadzie każdy, kto zbiera, przetwarza i publikuje materiały prasowe, radiowe, telewizyjne i internetowe (Fras 2005:53).

Jednak często słyszymy, że media są czwartą władzą, wpisującą się w część sfery publicznej, mającą na celu wpajanie ludziom ideologii klasy rządzącej. Oczywiście jest to pewien sposób przywództwa, który pozwala na przekazywanie takich informacji, jakie chce publicysta, co powodować może mniejsze zaufanie narodu do ludzi pracujących w zawodzie dziennikarza. Poprzez upowszechnianie zdobytych przez siebie informacji dziennikarze mają wpływ na proces kształtowania postaw i zachowań swoich odbiorców. Jest to zawód o wysokiej odpowiedzialności społecznej, zatem dziennikarz powinien zwracać uwagę na przekazywane przez siebie słowa, a także czyny. Rzetelny żurnalista nie powinien zniekształcać na swoją korzyść zdobytych przez siebie informacji (Harcup 2010:32).

W przypadku Public Relations jest podobnie. Nie ma jednej konkretnej definicji określającej tę dziedzinę działalności społecznej. Do najbardziej popularnych należą dwie: pierwsza opracowana przez Niemieckie Stowarzyszenie PR, która określa je jako zarządzanie procesami komunikacyjnymi między organizacją i osobami, a ich grupami odniesienia poprzez świadome, celowe i systematyczne kształtowanie tych procesów; według drugiej – Brytyjskiego Instytutu PR – są to przemyślane, planowe i ciągłe starania o osiągnięcie i utrzymanie wzajemnego zrozumienia między organizacją a publicznością (Wojcik 2009:23).

PR to działania z zakresu komunikowania masowego o charakterze wiarygodnego dialogu, zatem jest to działalność:

- etyczna – oparta na prawdzie, zgodności słów i czynów, otwartości informacyjnej;
- nakierowana na ukształtowanie pożądanych relacji między organizacją podejmującą się tej działalności, a tymi grupami z jej otoczenia, na które chce wpłynąć;
- metodyczna, systematyczna, planowa, oparta na badaniach i analizach oraz na monitoringu społecznym;
- trwała oraz długookresowa (Wojcik 2009:32).

Istnieje wiele pojęć pokrewnych Public Relations. Pokrewieństwa upatruje się najczęściej na podstawie tożsamości lub podobieństwa metod i technik działania, zbieżności celów, podobieństwa nazwy lub identyczności grup docelowych.

➤ *Human Relations* – to działania, które zmierzają do wzbudzenia zrozumienia i zaufania w otoczeniu wewnętrznym firmy; sprawienie, by kadra identyfikowała się z normami postępowania organizacji.

- *Corporate identity* – to celowe dążenie kierownictwa organizacji, by podporządkować jednej koncepcji wszystkie sposoby postępowania. *Corporate identity* ma z PR wspólną cechę wyjściową – poleganie na komunikowaniu z otoczeniem.
- *Public affairs* – to dyscyplina zajmująca się utrzymaniem kontaktów z władzami, instytucjami politycznymi. To tworzenie relacji między organizacjami a rządem. W Public Relations określa się *Public affairs* jako specjalną część PR, która kształtuje i utrzymuje stosunki z otoczeniem rządowym, władzami i wspólnotami mieszkańców, by wpływać na politykę społeczną.
- *Publicity* – to popularyzowanie produktu w mediach nie w formie płatnej reklamy, lecz w konwencji newsa. Celem jest doprowadzenie do znajomości przedmiotu.
- *Propaganda* – to proces tworzenia opinii, postaw i zachowań jakiejś części społeczeństwa zgodnie z intencją ją uprawiającego.
- *Agitacja* – jej celem jest wpływanie na opinię publiczną; unika rzeczowych argumentów, nie unika przesady. Ucieka się do zaprzeczeń i kłamstw, jest pozbawiona zasad moralnych.
- *Marketing* – to działania, które mają na celu zaspokajanie realnych potrzeb konsumentów i pracowników. Jest nastawiony na rynek i sprzedaż.
- *Reklama* – to krótkoterminowe działania, których celem jest nakłanianie do zakupu oraz zysk. Kryterium skuteczności reklamy jest wysokość sprzedanych produktów lub usług. (Wojcik 2009:154-180).

4. Public Relations a dziennikarstwo

Wbrew pozorom, z dziedziną Public Relations związane jest także w pewien sposób dziennikarstwo. Dziennikarstwo to służba społeczna realizująca prawa obywateli do informacji. Jego celem jest dostarczanie obiektywnych i neutralnych informacji o bieżących wydarzeniach. Public Relations wprowadzie uwzględnić interes i dobro społeczne, ale przede wszystkim jest działalnością wywołaną interesem tej organizacji, która podejmuje się prowadzenia PR. Dziennikarstwo dostarcza wiedzy o faktach, a PR dąży do wpływania na świadomość, kierunek oceny faktów, postawy, nastawienie, a częściowo także na zachowanie. Sferą wpływu dziennikarstwa jest szeroka publiczność, natomiast Public Relations skupia się na tej części otoczenia, z którą organizacja ma co najmniej jeden wspólny interes. Dziennikarstwo używa środków masowego przekazu, tj. prasy, radia, telewizji i Internetu. PR, oprócz tych podstawowych, wykorzystuje również własne media zakładowe oraz bezpośrednie i osobiste formy komunikowania, takie jak: imprezy, seminaria, konferencje prasowe i branżowe, szkolenia, zebrania itp. (Wojcik 2009:159).

Wielokrotnie spotkałyśmy się ze stwierdzeniem, że aby być dobrym PR-owcem, należy uprzednio nabyć doświadczenie w pracy dziennikarza. Dziennikarstwo i Public Relations przenikają się coraz bardziej i proces ten jest już nieodwracalny.

Przedstawiciele obu zawodów potrzebują siebie nawzajem bardziej i częściej niż początkowo mogłoby się wydawać. Dziennikarze nieustannie poszukują świeżych i wartych zainteresowania się informacji. Bardzo często swoje cele osiągają dzięki kontaktom

ze specjalistami Public Relations. PR to także po części dziennikarstwo? Nie, wykorzystuje tylko dziennikarski warsztat. Aby skutecznie rozpowszechniać wizerunek konkretnej firmy, czyli pracować w branży PR – potrzebna jest umiejętność pisania tekstów oraz znajomość specyfiki pracy dziennikarzy. Wiedza na temat sposobów zbierania przez dziennikarzy wiadomości jest bardzo przydatna podczas przekazywania im jakichkolwiek informacji. Przygotowany materiał musi przybrać odpowiednią formę. Bezwzględnie należy unikać wielostronicowych i czasochłonnych opracowań. Ponadto zawsze należy pamiętać, że Public Relations to usługa oraz praktyka (Misiąg M., Public Relations...).

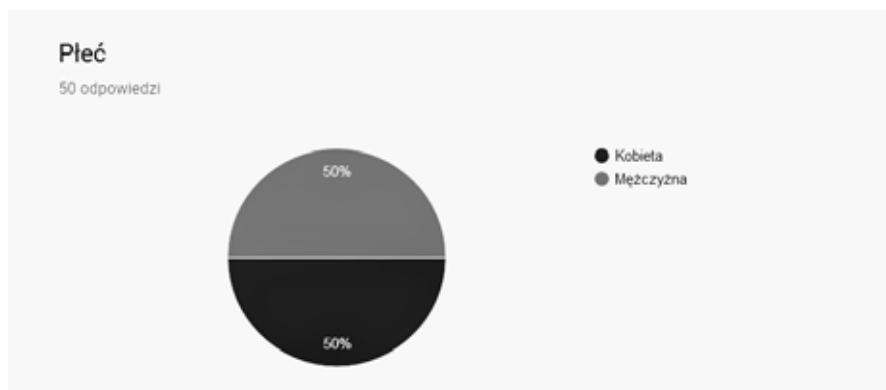
Dziennikarze w swojej pracy poszukują informacji i naturalnie pozyskują je również od agencji Public Relations. Natomiast agencje PR codziennie zasypują dziennikarzy swoimi tekstami – z nadzieją na rozpowszechnienie ważnych dla ich zleceniodawców treści. Dziennikarze, zbierając materiały, które następnie w formie konkretnych informacji przekazują społeczeństwu, kierują się obiektywizmem, rzetelnością, prawdą oraz sumiennością. Przy tworzeniu wizerunku danej firmy czy organizacji PR-owcy kierują się podobnymi zasadami. Tworząc plan działań PR-owych, dążą do przedstawienia organizacji w jak najlepszym świetle, co oczywiście powinno być zgodne z prawdą. Łączenie funkcji dziennikarza z działalnością związaną z PR-em zachodzi w dwóch sferach działań. Pierwsza z nich to prowadzenie szkoleń dla kadry menadżerskiej, podczas których przekazuje się wiedzę, jak należy zachowywać się w mediach w czasie prowadzenia wywiadu radiowego czy telewizyjnego, w rozmowie z dziennikarzem prasowym, tudzież jak należy odpowiadać na pytania kłopotliwe. Drugą sferą działań jest prowadzenie imprez firmowych, z zapewnieniem udziału szczególnych gości i szerzej – wykorzystanie w pracy PR-owskiej umiejętności, jakimi charakteryzują się dziennikarze (Misiąg M., Public Relations...).

5. Wyniki badań

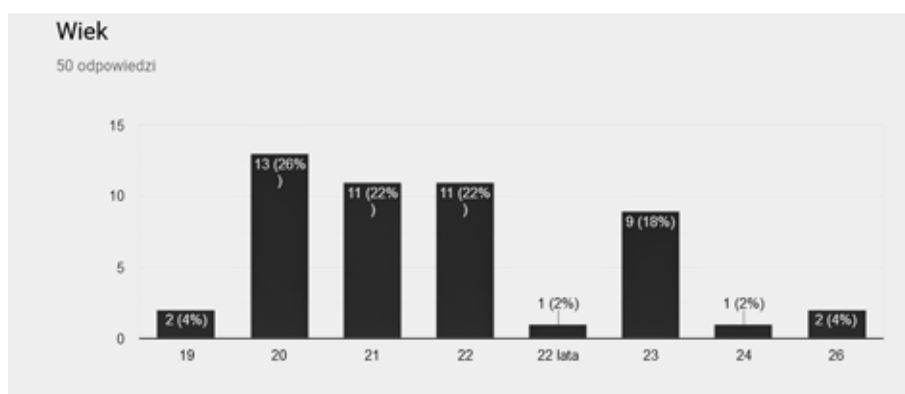
W pierwszym etapie prac badawczych przeprowadzono analizę danych społeczno-demograficznych badanej grupy. Stanowiło ją 25 kobiet (50%) oraz 25 mężczyzn (50%), ogółem 50 osób (100%). Przedział wiekowy kształtował się w granicach 19-26 lat, najwięcej badanych osób ma 20 lat (26%). Aż 66% respondentów miało średnie wykształcenie. Tereny wiejskie zamieszkiwane są przez 36% badanych.

Aż 32% badanych studentów nigdy nie spotkało się z pojęciem Public Relations. Wynika z tego, że aż 16 osób z 50, czyli co 3 osoba nie wie, że istnieje taka dziedzina, jak Public Relations, i nie jest świadoma tego, jak często działania PR-owe występują w ich otoczeniu.

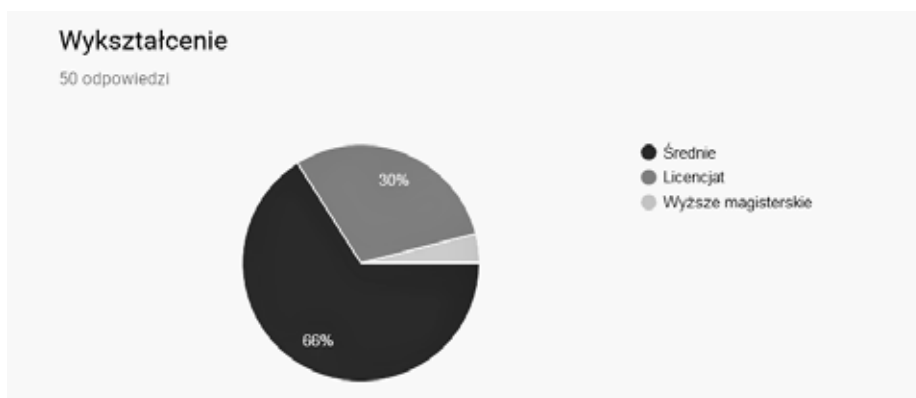
Pytania otwarte przysporzyły respondentom nieco większych problemów. Na pierwsze z nich: „Na czym – Twoim zdaniem – polegają działania Public Relations?” najwięcej osób odpowiedziało, że jest to tworzenie wizerunku lub tworzenie relacji z ludźmi. 6 osób napisało, że może to być także nawiązywanie stosunków społecznych. W przypadku pytania o cel działań PR najczęściej, bo aż w 34% przypadków padała odpowiedź, że celem jest dbanie o dobry wizerunek osoby bądź organizacji. Sugerowano, iż może to być także pozyskiwanie klientów.



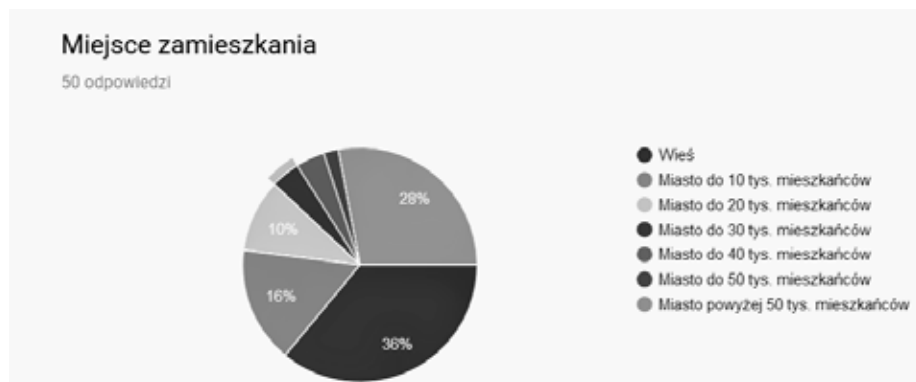
Źródło: opracowanie własne



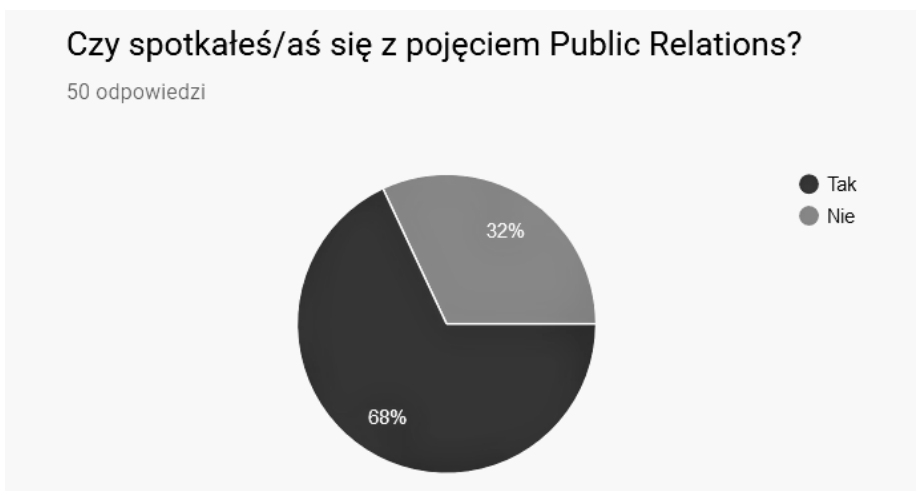
Źródło: opracowanie własne



Źródło: opracowanie własne



Źródło: opracowanie własne



Źródło: opracowanie własne

W następnym pytaniu poprosiliśmy o wybór pojęć najbardziej kojarzących się naszym badanym z Public Relations. Skojarzenia zazwyczaj były trafne, gdyż najczęściej wybierano odpowiedzi, takie jak: marketing, reklama i Media Relations. Jedynie dziesięciu badanych zaznaczyło odpowiedź: dziennikarstwo.

W następnych czterech pytaniach prosiliśmy również o to, aby swoją odpowiedź: tak lub nie – także uzasadnić. W pierwszym, pytałyśmy, czy dziennikarz, pracujący w mediach – może być jednocześnie rzecznikiem prasowym. 46% respondentów nie zgodziło się z tym stwierdzeniem, w większości uzasadniając tę opinię tym, iż rzecznik prasowy jest osobą kontaktującą się z mediami, więc jedna osoba nie może pełnić tych dwóch ról



Źródło: opracowanie własne

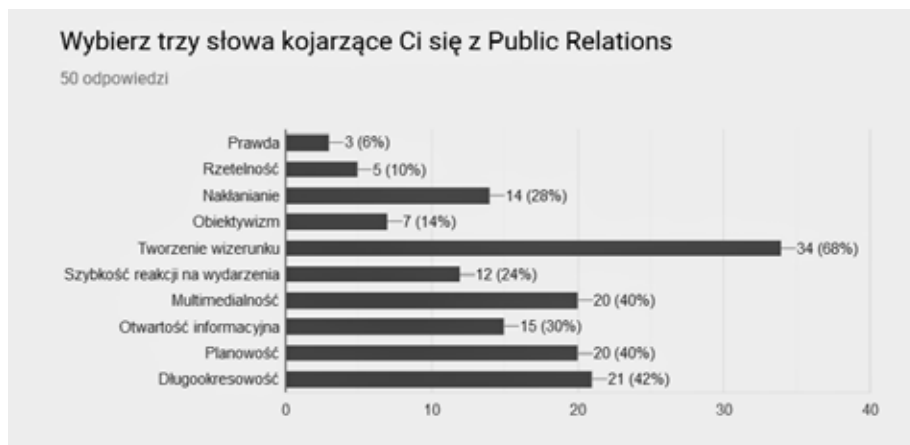
jednocześnie. 20 badanych udzieliło odpowiedzi twierdzącej, natomiast 7 nie wyraziło swojej opinii na ten temat. 90% respondentów uważa, że czynny dziennikarz nie powinien prowadzić kampanii wyborczej polityków. Uzasadniają to faktem, że stałby się wtedy osobą mało wiarygodną, ponieważ opowiadałby się za jakąś partią. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku kwestii wyjawiania swoich poglądów publicznie, bo za odpowiedź „nie” opowiedziało się aż 82% studentów. Swoje zdanie tłumaczą podobnym stwierdzeniem: dziennikarz stałby się nieobiektywny. 29 osób uważa, że żurnalista może pracować w kilku mediach jednocześnie, jeżeli wykonuje różne rodzaje pracy – pisze na różne tematy i nie wpływa to na interes obu mediów.

Słowa najbardziej kojarzące się naszym respondentom z dziennikarstwem to: szybkość reakcji na wydarzenia, rzetelność oraz prawda.

Jeżeli zaś chodzi o słowa najbardziej kojarzące się z Public Relations, respondenci wymieniali najczęściej: tworzenie wizerunku, długookresowość oraz planowość.



Źródło: opracowanie własne



Źródło: opracowanie własne

6. Wnioski

1. Na podstawie wyników przeprowadzonych badań można stwierdzić, że studenci wiedzą, na czym polegają działania Public Relations oraz jaki jest ich cel, wiążą to z budowaniem wizerunku oraz dbaniem o jego pozytywny rozwój.
2. Studenci wiedzą także, czym cechują się działania Public Relations, a czym dziennikarstwo. Z PR najczęściej łączą tworzenie wizerunku, a z dziennikarstwem rzetelność oraz prawdę.
3. Z badań wynika jednak, że poziom wiedzy studentów w zaznaczonym na wstępie artykule zakresie nie jest wystarczający. Większość z nich spotkała się z pojęciem Public Relations, jednak mało który zauważa zależności między PR a dziennikarstwem.
4. Z racji tego, że studenci nie łączą działań Public Relations z dziennikarstwem, uważają, że te dwie profesje nie kooperują ze sobą i że dziennikarz nie może zajmować się działaniami PR. Uważają, że byłby wtedy nieobiektywny i nie spełniałby się w 100% w żadnej z tych profesji.

Podsumowanie

Wyniki badań wskazują na to, że studenci mają co prawda wiedzę zarówno na temat dziennikarstwa, jak i działań Public Relations, jednak nie potrafią znaleźć między nimi zależności, w związku z czym nie zdają sobie sprawy, że te dwie profesje są od siebie zależne.

Świat mediów rozwija się tak szybko, że nie wszyscy zauważają zachodzące w nim zmiany. A do takich niewątpliwie zaliczyć trzeba wykształcenie się branży Public Rela-

tions i jej współpracę z mającym już ponad stuletnie tradycje dziennikarstwem. Warto też zaznaczyć, że edukacja medialna na każdym poziomie kształcenia pozwoliłaby m.in. uświadomić odbiorcom owe związki PR i dziennikarstwa tak, by publiczność zawsze była w stanie rozpoznać, kiedy jest informowana o rzeczywistości, a kiedy komunikat ma na celu kształtowanie czyjegoś wizerunku. Pozwoli to też odróżniać, kiedy związki dziennikarstwa i PR przekraczają granice rzetelności (co jest szkodliwe szczególnie dla dziennikarstwa).

Bibliografia

Dziennikarstwo ; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dziennikarstwo> (dostęp: 06.02.2019).

Fras J., 2005, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław.

Harcup T., 2010, *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, Łódź.

Misiąg M., *Public Relations i dziennikarstwo*; http://24pr.pl/2010/08/public-relations-i-dziennikarstwo/?fbclid=IwAR2F6VmPH0kRUgRxahBCcdwSsgpL55m2xh-MSYNxIfM5EU2TWyxHkpM_JJg (dostęp: 09.02.2019).

Wojcik K., 2009, *Public Relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa.



KAROLINA BIS, AGATA JAJUGA

Studentki II roku marketingu i komunikacji rynkowej, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe Pollub.my Marketing
Politechnika Lubelska
Students of the 2nd year of Marketing and Market Communication, first level degree studies
Student Research Club: Pollub.my Marketing
Lublin University of Technology

Człowiek w świecie reklam

A man in the world of advertisement

Summary: The aim of the article has been to present several pieces of information that might prove important for a consumer who, as a person, is the main point of interest in the world of advertisement. The article has discussed the significance of consumers, the characteristics of their surroundings that influence purchase decisions. Advertisement applies certain mechanisms that have an impact on people; such mechanisms include: construction and addressing the needs of recipients' needs, learning processes, Weber law, and the usage of the image of famous people. In the article, three of the most frequent patterns in advertisement have been described. The article has referred to the new form, i.e. advertisement in social media. Among others, the aim of the article has been to present selected unethical behaviors used in marketing.

Key words: consumer, advertisement, consumer's environment, mechanisms of advertisement, ethics in advertisement.

Wprowadzenie

Artykuł ma na celu ukazanie kilku ważnych i kompleksowych informacji, które mogą być istotne z punktu widzenia konsumenta, jako osoby otoczonej i narażonej na wpływ reklam.

W literaturze naukowej można znaleźć wiele definicji reklamy. Reklamą jest każdy płatny sposób nieosobistego prezentowania i popierania zakupu towarów (usług, idei) przy pomocy określonych środków, w określonych ramach prawnych i w określonych warunkach, wraz z podawaniem informacji o samych towarach, ich zaletach, ewentualnie cenie, miejscach i możliwościach realizacji zakupu (Golka 1994:13). Najprościej rzecz ujmując, reklama jest masowym środkiem przekazu, który ma przede wszystkim poinformować o produkcie, wzbudzić zainteresowanie i chęć do jego zakupu oraz zbudować pozytywne

postrzeganie marki. Dzięki styczności z reklamą konsument nabywa świadomość o produkcie, szczególnie w momencie, kiedy stoi przed podjęciem decyzji zakupowych.

Reklama jest obecnie nieodłączną częścią otoczenia człowieka. Można ją spotkać w drodze do pracy, na uczelnie, nawet jeśli konsument stara się nie zwracać na nią uwagi. Towarzyszy mu na billboardach, w radio, telewizji czy w Internecie. „Wiemy już, że nasze przeświadczenie, iż reklama na nas nie oddziałuje, jest złudne. W istocie bardzo wiele decyzji dotyczących zakupów podejmujemy właśnie pod jej wpływem. Oddziaływanie reklamy może mieć charakter bezpośredni (stykamy się z reklamą i dlatego kupujemy) lub pośredni (kupujemy coś, bo kupują to inni ludzie, często nasi znajomi; oni zaś czynią to dlatego, że zetknęli się z jakąś reklamą)” (Doliński 2005:15). Zatem trzeba nawet mieć bezpośrednio styczności z reklamą, a nadal jest się pod jej wpływem. Reklama wykorzystuje znajomość ludzkiego umysłu oraz zachowań człowieka, aby wywołać w nim pożądane zachowanie, np.: lojalność wobec produktu, pozytywne postrzeganie marki, zakup.

Charakterystyka konsumenta oraz jego otoczenia

Konsument to jednostka, która odczuwa i zaspokaja potrzeby konsumpcyjne przez dobra i usługi zakupione na rynku, wytworzone we własnym gospodarstwie lub otrzymane w ramach świadczeń społecznych (Kieźel 2010:14). Konsumentem jest każdy, kto odczuwa potrzebę zakupu oraz ją zaspokaja na własny użytek. Konsument to osoba, która odgrywa główną rolę w procesie zakupowym, jego rola zaczyna się w przeddecyzyjnej obecności na rynku (docierają do niego informacje na temat produktu, opinie innych użytkowników, działania marketingowe), a kończy się na zachowaniach pozakupowych (gdzie on sam dzieli się opiniami, tworzy kolejne potrzeby, wyraża zadowolenie lub niezadowolenie z zakupem).

Otoczenie konsumenta to środowisko, w jakim funkcjonuje, wpływa ono na podejmowane przez niego decyzje. Reklama skutecznie ingeruje w środowisko konsumenta, „wpychając tam swój produkt”. Otoczenie to nie jest stałe, dynamicznie się rozwija. Ulegają zmianie oczekiwania konsumentów, wrażliwość na działania marketingowe, a co za tym idzie – wzrasta świadomość nabywcza konsumentów, co skutkuje tym, że marketing stale się rozwija, a będzie rozwijał się jeszcze intensywniej. Ciągłe pojawiają się coraz to nowsze techniki i metody dotarcia do konsumentów.

Mechanizmy oddziaływania

Komunikat reklamowy ma za zadanie zainteresować i przyciągnąć uwagę odbiorcy, wpłynąć na wybór produktu oraz stworzyć pozytywną relację z produktem. W tej części artykułu zostanie opisane kilka technik i mechanizmów, które mogą być istotne z punktu widzenia odbiorcy komunikatu.

1. Budowanie i odpowiadanie na potrzeby odbiorców – każdy człowiek ma określone potrzeby, marketing i reklama ma za zadanie odpowiedzieć na wszystkie oczekiwa-

nia konsumentów. Podstawową rolą reklamy jest tworzenie świadomości istnienia danych produktów na rynku. Bez marketingu wszystkie znane ludzkości wynalazki rozpowszechniałyby się w społeczeństwie znacznie wolniej, ponieważ chęć zysku napędza znaczną część wynalazków, a reklama pozwala zdobyć ten zysk.

2. Procesy uczenia się – można wyodrębnić trzy główne procesy wykorzystywane w reklamie:
 - Uczenie się przez obserwację – polega ono na pokazaniu w reklamie wzoru, na którym powinien wzorować się odbiorca. Takimi wzorami są zazwyczaj osoby charyzmatyczne i dominujące, a także miłe i o przyjemnym usposobieniu. W różnych reklamach przedstawione są różne typy osób ze względu na odmienne grupy odbiorców, ponieważ potencjalny konsument musi czuć podobieństwo z bohaterem. Dodatkowo, jeżeli odbiorca widzi podobieństwo z postacią, to prawdopodobnie będzie czuł większą więź z daną osobą oraz osoba ta będzie wyglądała na bardziej sympatyczną. To wpływa na stworzenie ciepłego wizerunku reklamy.
 - Warunkowanie sprawcze – wykorzystuje zazwyczaj jedno z trzech wzmocnień, są nimi nagroda, kara oraz brak bodźca. Polega to na pokazywaniu zachowań, które są nagradzane, aby przekonać do naśladowania danego zjawiska, ukazywaniu negatywnego zachowania, które jest karane, aby osłabić pokazywane działanie, natomiast brak bodźca nie wywołuje żadnych zmian w zachowaniu odbiorcy.
3. Warunkowanie klasyczne – to pewien mechanizm początkowo obojętny, staje się znaczący przez wielokrotne powtarzanie i wywoływanie go przez skojarzenie z innym bodźcem, który wywołuje podobną reakcję w sposób naturalny. Dzięki temu zabiegowi osoba uczy się nieświadomie kojarzyć reakcje bądź uczucie z czymś nowym, dlatego też po pewnym czasie już sam bodziec warunkowy wywołuje tę samą reakcję.
4. Prawo Webera – wielkość zauważalnej zmiany bodźca zależy od początkowej intensywności tego bodźca (Nowak, Wąsikowska 2018:95), czyli jeśli jakaś rzecz kosztowała 1,99, a następnie zmieniono ją na 2,49 jest, to różnica zauważalna. Natomiast jeśli coś kosztowało 11 799, a później 11 899 to stosunkowo różnica nie jest aż tak zauważalna. W pierwszym przykładzie zmieniono cenę o 50 groszy, a w drugim o 100 zł. W marketingu zmniejszana jest wielkość produktu tak, aby konsument nie zwrócił na to uwagi, co nazywane jest zjawiskiem downsizingu. Natomiast zwiększanie pojemności mocno podkreślane, tak aby ludzie zwrócili na to uwagę, to upsizing.
5. Wykorzystywanie wizerunku osób sławnych – w wielu reklamach da się zauważyć wykorzystywanie wizerunku sławnych osób (aktorów, sportowców czy innych osób wpływowych), dzięki temu zabiegowi można w prostszy sposób wzbudzić zaufanie wśród konsumentów. Reklamy wykorzystują sympatię do sławnej osoby, aby przenieść to postrzeganie do danego produktu.

Człowiek w reklamie

Motywy są rodzajem zestereotypizowanych gestaltów znaczeniowych charakteryzujących się tym, że wyrażają zuniwersalizowaną koncepcję przedstawianego świata lub stanowią stałe ramy argumentacyjne, symbole, wyzwalające określone konotacje, aktu-

alizowane dopiero przez kontekst konkretnego produktu. Działają na zasadzie zapalnika odpalającego ładunek automatycznych skojarzeń i wnioskowań (Lewiński 2008:102).

W tej części artykułu zostaną opisane trzy najczęściej występujące motywy w reklamie:

- Kobieta – praktycznie nie ma reklam bez wizerunku płci pięknej. Według B. Czerskiej: „Współczesna reklama nie posługuje się kobietą, tylko nią jest. Bo zawsze marzeniem kultury – dla mężczyzn i dla kobiet, dla dzieci i dla staruszków, dla biednych i bogatych – była kobieta.” (Czerska 1996:11). Kobieta w reklamie bardzo rzadko występuje sama, zazwyczaj w czyjejś obecności. Reklamową kobietę stworzyli mężczyźni, jest ona przedstawiana w dwojaki sposób. Wizerunek pierwszy to obraz żony i matki, natomiast druga to sex-bomba, która jest totalnym zaprzeczeniem naturalności. W przeważającej części reklam kobieta pełni rolę obiektu wizualnego, stawia się głównie na jej wygląd.
- Mężczyzna – obraz mężczyzny w reklamie jest mniej złożony, pokazany jest jako człowiek silny, wolny i odnoszący sukces, tylko w promowaniu produktów męskich. Natomiast w reklamowaniu „produktów dla wszystkich” widać mężczyznę rodzinnego, kochającego, takiego, który zawsze ma rację. Jednak coraz częściej można spotkać się z karykaturalnym przedstawieniem mężczyzny, chociaż do niedawna było to niedopuszczalne.
- Dziecko – w reklamie najczęściej ma za zadanie wzbudzić emocje, dodatkowo ma duży wpływ na skuteczność perswazji. Maluch w reklamie jest zawsze miły, radosny i uśmiechnięty, co wpływa na przyjemny obraz. Dodatkowo eksponowana jest naiwność i ciekawość świata, która prowadzi widza przez cały komunikat. W reklamach dotyczących dzieci rodzice często przedstawieni są jako ci, którzy uszczęśliwiają i wywołują uśmiech na ich twarzach poprzez zakup danego produktu, co nakłania rodziców w świecie rzeczywistym do naśladowania zachowań w reklamie. Dziecko w reklamie skutecznie wpływa na podejmowane decyzje przez rodziców.

Nieetyczny przekaz reklamowy

Z oddziaływaniem reklamy wiążą się liczne problemy etyczne. Poniżej zaprezentowano wybrane problemy na przykładach:

- Suplementy diety – reklamy suplementów diety starają się za wszelką cenę nakłonić odbiorców do zakupu ich produktów. Niestety często przyjmowanie suplementów diety jest zbędne, nie rozwiązuje problemów lub może być nawet szkodliwe dla zdrowia. Problem ten nie dotyczy wszystkich suplementów, dawkowanie ich należy konsultować z odpowiednim lekarzem. W Polsce, aby suplement trafił na listę w Głównym Inspektoracie Sanitarnym, wystarczy go zgłosić, a to, czy suplement faktycznie działa, nie jest dokładnie sprawdzane. Następnie odpowiednio go wypromować i przekonać odbiorców, że jest niezbędny do życia. Świadomy konsument powinien przede wszystkim zebrać informacje, nim zakupi dany suplement diety.
- Wymyślone choroby – reklamy mogą całkowicie wymyślać chorobę bądź zmanipulować postrzeganie istniejącej już choroby. W pierwszym przypadku można zauważyć

nieistniejące schorzenia, które nie są poparte żadnymi badaniami ani opiniami lekarzy. Przykładem może być halitoza (osoby cierpiące na nią mają nieświeży oddech), a taki problem nie jest chorobą, lecz zależy od higieny jamy ustnej. Natomiast w drugim przypadku poważne choroby, które wymagają leczenia, są przedstawiane jako takie, które można wyleczyć za pomocą jednej tabletki. Przykładem mogą być leki na przerost prostaty, której leczenie jest długotrwałe i skomplikowane.

- Wykorzystanie wizerunku małych dzieci – szczególny wpływ na emocje odbiorców mają małe dzieci, które poprzez cechy fizyczne, takie jak duże oczy, okrągła głowa, wysklepione czoło, wzbudzają rozczerzenie oraz instynktownie nie pozwalają nam skrzywdzić dziecka. „Od czasu do czasu rodzą się dzieci z wodogłowiem. Ich czoło jest bardziej wysklepione, głowa większa i bardziej okrągła. Takie właśnie, chore dzieci wykorzystano przed laty w kilku amerykańskich filmach zachęcających do kupna pieluszek, środków kosmetycznych i zabawek. Produkty w ten sposób reklamowane sprzedawały się świetnie, ale uznano, że wykorzystywanie ludzkiej ułomności dla powiększenia zysku jest sprzeczne z etyką, i tego typu praktyk zabroniono” (Doliński 2005:44). W działaniach marketingowych zdarzają się działania nieetyczne, ale najczęściej takie praktyki zostają szybko zauważane, a reklamy znikają z oczu konsumentów. Reklamy są stale monitorowane przez odpowiednie instytuty i komisje.

Reklama w mediach społecznościowych

Reklama internetowa jest stosunkowo młodą formą marketingu. Ostatnim trendem jest wykorzystanie marketingu społecznościowego, przez który człowiek otoczony jest reklamami, głównie dzięki aplikacjom typu Instagram, Snapchat, Tik Tok czy Facebook. Często wykorzystuje się influencerów, czyli np. blogerów, youtuberów oraz sławne osoby, które mają zaufanie w większym gronie odbiorców i wykorzystują je, aby reklamować dane produkty. Głównym zadaniem reklamy internetowej jest przebicie się przez wszystkie reklamy tak, aby dany produkt trafił do grupy docelowej.

Reklama wykorzystuje media społecznościowe do nawiązania kontaktu z potencjalnym klientem. Dzięki nim specjaliści do spraw reklamy mogą zebrać szczegółowe informacje o konsumentach, jego potrzebach, preferencjach, zainteresowaniach oraz wyborach zakupowych. Dodatkowo ułatwiają komunikację firmy z konsumentem, a także konsumenta z firmą. Dzięki tym zabiegom przedsiębiorstwa mogą wprowadzać niezbędne zmiany, które pomagają udoskonalać i pielęgnować relacje oraz zwiększać zadowolenie klienta. Dodatkowo konsumenci mogą wyrażać swoje opinie, znajdować niezbędne informacje o produktach i reklamacjach. Media społecznościowe to także dodatkowy kanał obsługi klienta. Zainteresowani mogą przenieść się za pomocą jednego kliknięcia do wybranego produktu i dokonać transakcji¹.

¹ <https://www.reklama.pl/aktualnosci/szczegoly/rola-mediow-spolesznosciowych-w-sprzedazy,11201> (data dostępu: 04.02.2019).

Podsumowanie

W dzisiejszym świecie konsument jest otoczony reklamami niemal na każdym kroku. Aby człowiek mógł się nazywać świadomym konsumentem, powinien szukać informacji na temat produktu w rzetelnych źródłach. Nie można powiedzieć, że konsument „może zamknąć się na oddziaływanie reklamy”, ponieważ poprzez jej bezpośredni wpływ, czyli zakup produktów, lub pośredni, dzięki opiniom bliskich osób konsument dowiaduje się o danych produktach bądź markach, przez co ma kontakt z reklamą, czy tego chce, czy nie. Dlatego też w artykule zostały poruszone tematy ważne z punktu widzenia współczesnego człowieka, który otoczony jest wszelkimi formami reklamy. Zostały opisane mechanizmy, które wykorzystuje reklama, dzięki którym ma wpłynąć na jak największą liczbę osób. Te mechanizmy pomagają przedsiębiorstwom spełnić cele, jakimi są wzrost sprzedaży produktu oraz poprawa wizerunku. Mechanizmy są zbudowane w ten sposób, aby mogły wpłynąć na procesy decyzyjne konsumenta, wzbudzenie zainteresowania danym produktem, wpłynięcie na pozytywną relację z nim oraz przyciągnięcie uwagi odbiorcy. W reklamie wykorzystuje się dane motywy, aby zbudować pożądany obraz postrzegania produktu oraz marki. Najczęściej wykorzystuje się motywy: kobiety, mężczyzny oraz dziecka w zależności od tego, jaki efekt chce się osiągnąć. Dodatkowo można łączyć motywy, by zbudować coraz to bardziej i bardziej złożone obrazy. Reklama ma bardzo dużo pozytywnych aspektów, o których zwykle się nie mówi, takich jak: napędzanie gospodarki oraz rozwój nowych technologii, poprzez przedstawienie ludziom ze świata biznesu i nauki perspektywy osiągnięcia zysków. Jednak niestety reklama ma również negatywne aspekty, które mogą zostać uznane za nieetyczne. Konsument powinien je znać, ale są dyskusyjne. Nieważne, jak bardzo ludzie będą starali się uciekać od świata reklam, skutki reklam zawsze będą ich dotyczyć. Jedyne, co powinna zrobić każda osoba, to starać się być świadomym konsumentem.

Bibliografia

- Bralczyk J., 2004, *Język na sprzedaż*, Gdańsk.
- Czerska B., 1996, *Reklama jest kobietą*, „Aida – Media”, nr 11, s. 11-13.
- Doliński D., 2005, *Psychologiczne mechanizmy reklamy*, Gdańsk.
- Falkowski A., Mackiewicz R., 2015 *Psychologiczne aspekty wrażliwości cenowej: perspektywa korzyści i strat*, „Marketing i Rynek” nr 1, s. 8-18.
- Golka M., 1994, *Świat reklamy*, Warszawa.
- Kieźel E., 2010, *Konsument i jego zachowania na rynku europejskim*, Warszawa.
- Kozłowska A., 2011, *Reklama. Techniki perswazyjne*, Warszawa.
- Lewiński P. H., 2008, *Retoryka reklamy*, Wrocław.
- Nowak L., Wąsikowska B., 2018, *Ekspozycja bodźca a progi postrzegania konsumentów (w świetle badania eye trackingowego)*, Katowice.
- Sutherland M., Sylvester A. K., 2003, *Reklama a umysł konsumenta*, Warszawa.
- Wszolek M., Moszczyński K., Mackiewicz P., 2017, *Wpływ barwy i etykiety opakowań na postrzeganie produktu – wyniki badań empirycznych*, Wrocław.
- <https://www.youtube.com/watch?v=tnqKtslm-xg> (data dostępu: 31.01.2019).
- <https://www.youtube.com/watch?v=0y1X8lUb9Lk> (data dostępu: 31.01.2019).
- <http://www.benchmark.pl/aktualnosci/ile-osob-ma-dostep-do-internetu-na-swiecie-juz-ponad-4-miliardy.html> (data dostępu: 04.02.2019).



OLIWIA CZAPLIŃSKA

Studentka IV roku prawa, studia jednolite magisterskie
Studenckie Koło Naukowe Nauk Penalnych i Penitencjarystyki
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 4th year of Law, uniform Master's degree studies
Student Research Club of Criminal and Penitentiary Science
Jan Kochanowski University in Kielce

Odpowiedzialność za błąd medyczny

Liability for medical errors

Summary: This thesis has been focused on the widely understood medical errors that occur during actions performed by physicians and medical personnel. The most significant point is the analysis of presumptions that must take place together in order to consider the phenomenon through categories of a defective diagnosis or incorrect procedures. In order to conduct further analysis of the issue, the thesis has also discussed the important classification as to the type of a particular error.

Key words: Medical error, ethics, damage to health.

W dzisiejszych czasach nikt nie ma wątpliwości co do tego, że jesteśmy częścią społeczeństwa informacyjnego. To kolejny etap rozwoju społecznego, traktowany jako następstwo epoki industrialnej, gdzie człowiek wykorzystuje siłę przebicia, jaką daje informacja. Przenika ona wszystkie dziedziny życia oraz polega na wykorzystywaniu i powielaniu jej zakresu. Istotnym elementem jest również stosowanie na coraz większą skalę komputeryzacji i robotyzacji naszego życia. W społeczeństwie informacyjnym komunikowanie się ma ogromne znaczenie. Każdy przeciętny nastolatek, prezydent, jak i vlogger, usiłuje dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców. Nie ulega wątpliwości, że informacja to jedno z najcenniejszych dóbr niematerialnych dzisiejszego świata.

Natłok informacyjny, jaki dociera do nas z każdej strony, powoduje jednak pewien chaos, przez który ważniejsze stają się informacje ciekawe i szokujące niż podstawowe i rzetelne. Media kreują informacje w taki sposób, by zaciekały słuchacza czy widza. Istotniejszy stał się w gazecie dobrze sformułowany nagłówek niż sama informacja. Przeciętny słuchacz często słyszy o tragicznym w skutkach błędzie lekarskim, wielkiej pomyłce doktora, nieudolnym zabiegu, aferze w szpitalu ze względu na... i wiele innych podobnie zatytułowanych dziennikarskich „opowieści”. Celowo zostają użyte i podkreślone krytyczne sformułowania, by nadać rangi i wykreować opinię, przycią-

gnąć i zaciekać słuchacza. Jednak są to dość mocne słowa, które w dziedzinie medycyny mają swoje konkretne znaczenie i powinny być jako takie traktowane w sposób wiarygodny, wyłącznie po orzeczeniu odpowiedzialnych za zakwalifikowanie do tego rodzaju zdarzeń organów, tj. Wojewódzkich Komisji ds. orzekania o zdarzeniach medycznych. Zdecydowana liczba odbiorców informacji jednak nie jest w stanie odróżnić opisywanego przypadku, nazwanego głośno i wyraźnie przez prezentera radiowego czy też telewizyjnego błędem w leczeniu, od niepowodzenia. Przez takie właśnie kreowanie informacji podawanych nieodłącznie z komentarzem dość często bulwersującym i podsycającym tragizm konkretnych sytuacji i przypadków w społeczeństwie narasta niechęć do publicznej służby zdrowia.

Zawód lekarza jest z pewnością zawodem zaufania publicznego. Pacjent, zwracający się o pomoc do lekarza, powierza swoje najcenniejsze dobra, takie jak życie i zdrowie. Fundamentalna ochrona tych dóbr jest nam gwarantowana przez najważniejszy i najwyższy akt normatywny, tj. Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹ Zgodnie z art. 38 ww. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia, a także art. 68 ust. 1, który zapewnia prawo do ochrony zdrowia.

Szeroko rozumiana ochrona tych dóbr należy między innymi do lekarzy. Chęć pełnienia tego obowiązku jest deklarowana przez absolwentów kierunku lekarskiego oraz lekarsko-dentystycznego polskich uczelni medycznych już na początku ewentualnej kariery zawodowej w „Przyrzeczeniu Lekarskim”. Treść owego przyrzeczenia zawarta jest w Kodeksie Etyki Lekarskiej².

Dobra, o których mowa, mają znaczenie nie tylko dla indywidualnej, konkretnej osoby. Ich istota dostrzegana jest także w odbiorze społecznym. J. Sawicki zauważył zależność, zgodnie z którą ludzie – potencjalni pacjenci, wierzą w umiejętności i możliwości lekarzy jednak z drugiej strony pozostają nieufni i podejrzliwi w stosunku do leczących. Pacjenci w większości nie są obiektywni i tłumaczą ewentualne ujemne i nieoczekiwane skutki leczenia brakiem umiejętności leczącego (Sawicki 1965). Specyficzny charakter zawodu lekarza pociąga za sobą znaczne wymagania skierowane w stronę środowiska medycznego. Często chorzy oczekują od swoich lekarzy całkowitego przywrócenia sprawności fizycznej bądź psychicznej uwolnienia od wszelkich dysfunkcji i dolegliwości. Brak tu czysto ludzkiego zrozumienia, iż lekarz nie zawsze jest w stanie zrealizować wyżej wymienionych wymagań pacjenta. Pochopność w kreowaniu oskarżeń i szukanie winnych, także za pośrednictwem środków masowego przekazu, sprzyja narastaniu nieprzychylniej atmosfery wokół całej opieki zdrowotnej, a wśród lekarzy zdaje się wytwarzać atmosferę zagrożenia, mającą charakter syndromu obłądzonej twierdzy (Marek 2007:124).

Z pewnością dialog lekarza z pacjentem usprawniłoby minimalne poszerzenie wiedzy pacjenta przed wydaniem swojej osobistej, subiektywnej oceny jego działania. Pacjenci rzucający oskarżenia wobec lekarza powinni wiedzieć na co naprawdę lekarz może mieć

¹ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r, Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483

² W 1991 roku przyjęto „Kodeks Etyki Lekarskiej”, który znowelizowano dwa razy: w 1993 roku na III Krajowym Zjeździe Lekarzy oraz w 2003 roku na Nadzwyczajnym VII Krajowym Zjeździe Lekarzy. Kodeks uchwalony przez Krajowy Zjazd Lekarzy na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 i art. 33 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158).

wpływ i co zależy od niego, leży w jego gestii. Każdy, kto uważa się za pokrzywdzonego, ma prawo żądać wyjaśnienia. Nie każdy jednak ma identyczne prawo rzucać oskarżenia pod adresem lekarza, terapeuty, szpitali, przychodni itd. do czasu zanim kompetentny organ ustalił, czy ktokolwiek popełnił błąd, nie dopełnił obowiązków, a tym samym ponosi odpowiedzialność za skutki negatywne. Przede wszystkim opinia laików, osób niezwiązanych z medycyną nagminnie myli pojęcie ‘błąd w leczeniu’ z ‘niepowodzeniem leczenia’. Są to dwa różne pojęcia, które postaram się przybliżyć i uściślić.

1. Błąd medyczny

Jednym z najstarszych aktów mówiących o sankcjach, jakie grożą lekarzowi podejmującemu się ciężkiego zabiegu, np. chirurgicznego, jest Kodeks Hammurabiego (Kodeks Hammurabiego 1996). Jednak z uwagi na podziały społeczne i przepaści, jakie dzieliły ówczesną ludność, rodzaj kary uzależniony był od pozycji społecznej pacjenta.

Precyzyjniej pozycję lekarza określały późniejsze księgi egipskiego boga Tot, według których lekarz nie ryzykował niczym pod warunkiem, że postępował według reguł zawartych w tych księgach, bez względu na to, jaki był wynik leczenia chorego. Lekarz ponosił odpowiedzialność i ryzykował własnym życiem dopiero, gdy odstąpił od ustanowionych reguł.

Conscriptio Criminalis wydany w 1532 roku przez Cesarza Karola IV wspomina o karze dla lekarza, który niepoprawnie wykonał zabieg medyczny lub postawił mylną diagnozę. W tej właśnie ustawie wprowadzono pojęcie błędu (*Unkunst*). Jednak ów błąd jest stwierdzany już przez powołanych do orzekania specjalistów z dziedzin medycznych.

W Polsce wzmianki o karalności lekarzy pojawiły się dopiero w traktacie „O Niedoświadczonych lekarzach” wydanym w 1519 r. za panowania króla Zygmunta I Starego. Regulował on kary dla medyków za nieumiejętność leczniczą i zawinione pomyłki.

Za panowania króla Zygmunta III powstały w wielu miastach tak zwane Collegia, które sprawowały pieczę nad działalnością osób leczących. Początki ówczesnej medycyny, ale i nadzoru nad nią, nie dawały jednak pełnej ochrony pacjentom. Ciężkie bowiem do stwierdzenia były zaniechania lekarzy ze względu na poziom świadczonych usług.

Wiek XIX przyniósł nauce wiele sporów i dyskusji odnośnie do przesłanek spełniających kryteria błędu lekarza, ale i karalności jego działań. Tak więc na pytanie: Jak zdefiniować błąd medyczny, musimy skonfrontować kilka stanowisk.

Błąd medyczny przedstawiany jest w dwóch ujęciach: ujęciu subiektywnym oraz obiektywnym. Przedstawiciele nauki, którzy definiują problem w aspekcie subiektywnym, to L. Wachholz i W. Grzywo-Dąbrowski. Według tej teorii lekarz powinien znać przyjęte reguły i zasady postępowania medycznego. Lekarz, terapeuta lub inna osoba upoważniona do prowadzenia działalności leczniczej popełnia błąd medyczny, jakim może być na przykład uszkodzenia ciała lub pozbawienie życia w wyniku nieznamomości zasad sztuki lub zaniedbania. Jednak błąd taki zasługuje na ukaranie, jeżeli jest ewidentny, widoczny, oczywisty, jeżeli można było go uniknąć, używając zwykłych, opracowanych i ogólnie przyjętych, nie nadzwyczajnych metod czy zręczności. Teoria ta uznaje jednak za przesłankę popełnienia błędu ‘czas’ do namysłu i podjęcia decyzji przez

osobę leczącą. Nie opisuje jednak sytuacji, w której działanie lekarza jest porywcze, jednak wynika to z nagłości wypadku.

Jednak zwolennicy obiektywnego ujmowania uznają, że jest to kategorią zależną wyłącznie od aktualnego stanu wiedzy medycznej, może on polegać zarówno na działaniu, jak i zaniechaniu (Sawicki 1958:68). Jakikolwiek właściwości osobowe, np. wiek, niedoświadczenie lekarza czy wyjątkowość sytuacji, zostają poddane analizie na etapie ustalenia winy lekarza (Wolińska 2013:24).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż błędem w sztuce lekarskiej jest czynność (zaniechanie) lekarza w zakresie diagnozy i terapii, niezgodna z nauką medyczną w zakresie dla lekarza dostępnym.³

Najogólniejsza definicja błędu medycznego uznaje za takowy każdy przypadek, w którym lekarz nie zastosuje się do zasad wiedzy, nie doloży wszelkiej staranności lub przekroczy swoje uprawnienia i kompetencje. Lekarz w każdej sytuacji jest obowiązany dolożyć wszelkich starań, przeciwdziałać cierpieniu, zapobiegać chorobom, a chorym nieść pomoc. Dopiero w momencie, gdy lekarz zaniecha czynności, do których zobowiązuje go specyfikacja wykonywanego zawodu, sumienie, ogólnie obowiązujące normy prawne i Kodeks Etyki Lekarskiej, a w wyniku popełnionego błędu dojdzie do realnego zagrożenia życia lub szkody na zdrowiu chorego, grozi mu odpowiedzialność karna.

2. Rodzaje błędu medycznego

Specjalistyczna literatura przyjmuje różne kryteria podziału błędów medycznych, dzieląc je za zwyczaj na trzy bądź cztery kategorie. Moim zdaniem, najlepszy jest podział na cztery rodzaje. Sugerując się tym, postaram się przybliżyć, krótko opisać i zobrazować każdy z nich:

1. błąd decyzyjny tożsamy z błędem diagnostycznym;
2. błąd terapeutyczny;
3. błąd organizacyjny;
4. błąd techniczny.

2.1. Błąd decyzyjny / diagnostyczny

Jako pierwszy zostanie omówiony błąd decyzyjny. Z uwagi na swoją specyfikację jest jednym z podstawowych błędów. To kategoria tożsamy z nieprawidłowymi działaniami lekarskimi nazywanymi dawniej błędem diagnostycznym (Marek 2007:77). Jest on najściślej związany z lekarzem ze względu na swój zakres, obejmujący wszystkie działania mające na celu rozpoznanie choroby i wybór właściwej terapii. Polega na niewłaściwej interpretacji symptomów, nieprofesjonalnej analizie specjalistycznych wyników badań czy niedokładnym wywiadzie z pacjentem. Może to być również efekt naruszenia należytej staranności i ostrożności w trakcie przeprowadzenia czynności diagnostycznych. Równie

³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1955 r., sygn. akt IV CR 39/54, OSNCK 1957/1/7

częstą przyczyną jest rezygnacja lekarza z przeprowadzenia badań pomocniczych (np. laboratoryjnych) lub niedokładne, błędne odczytanie ich wyniku. Jest to ogółem zbiór wszystkich sytuacji, w których lekarz nie postawił poprawnego rozpoznania choroby lub zaburzenia ze względu na działanie odbiegające od normy, regulaminu czy doktryny i wiedzy ogólnej, np. zdobywanej na studiach. Zaniedbania i pomyłki w wyżej wymienionych przypadkach uniemożliwiają, a na pewno bardzo utrudniają postawienie poprawnej diagnozy i tym bardziej poprawnego, satysfakcjonującego leczenia. Diagnoza może być modyfikowana, sprawdzana jednak obowiązkiem lekarza jest zrobienie wszystkiego, co leży w jego możliwościach, by jak najszybciej i jak najlepiej choremu pomóc. Zgodnie z Art. 9 Kodeksu Etyki Lekarskiej „Lekarz może podejmować leczenie jedynie po uprzednim zbadaniu pacjenta”.⁴ Jednak żeby późniejsze leczenie mogło dać satysfakcjonujący efekt, lekarz ma obowiązek wykonać badanie pacjenta z należytą starannością. Błąd decyzyjny wpływa ujemnie na dalszy proces leczenia chorego, nierzadko powoduje skutki nieodwracalne. Ponieważ w jego wyniku lekarz diagnozuje nieistniejącą chorobę, nie rozpoznając rzeczywistego schorzenia chorego, co prowadzić może do pogorszenia jego stanu zdrowia. Lekarz nie ma za zadanie używać ponadprzeciętnych zdolności i szukać nadzwyczajnych rozwiązań. Musi on przede wszystkim respektować zdobytą przez wiele lat wiedzę i używać jej w pracy codziennej; stosowanie się do zasad i ogólnie przyjętych norm daje lekarzowi możliwość do poprawnego rozpoznania danej choroby i zaplanowania właściwszego leczenia.

2.2. Błąd terapeutyczny

Po postawieniu właściwej diagnozy kolejnym etapem jest terapia, czyli podjęcie wszelkich czynności zmierzających do poprawy stanu zdrowia chorego. Pod tym pojęciem rozumie się wszelkie czynności związane z wcześniejszą diagnozą, m.in. zabiegi, dawkowanie leków pacjentowi, przeprowadzanie operacji. Błąd terapeutyczny polega na stosowaniu metod i rozwiązań niezgodnych z wiedzą, doktryną i praktyką medyczną lub na stosowaniu wadliwych form leczenia w trakcie terapii. Tak jak wyżej wspomniałam, błąd decyzyjny jest nierzadko przyczyną błędu terapeutycznego, czyli kolejnej kategorii błędu medycznego, jednak może również występować w postaci samoistnej. Przeważnie w błędach terapeutycznych choremu zaleca się niewłaściwą terapię – leczenie. Jeden z przykładów niefortunnego dla chorej ciągu błędów został przytoczony w wyroku Sądu Najwyższego. Krótki cytat powinien zobrazować, na czym polega owo zaniedbanie:

„Końcowy błąd terapeutyczny polegający na skierowaniu pacjentki na operację neurochirurgiczną, mimo że stan jej zdrowia w ogóle nie uzasadniał wykonania takiego zabiegu, był następstwem rażąco niestaranego wykonania obowiązków przez oskarżoną, ale w dalszej kolejności przez innych lekarzy, którzy przejęli od niej dokumentację diagnostyczną i powinni byli zdecydować na jej podstawie o sposobie leczenia...”⁵

⁴ Kodeks Etyki Lekarskiej”, 1991 r. uchwalony przez Krajowy Zjazd Lekarzy na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 i art. 33 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158).

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt V KK 375/04.

2.3. Błąd techniczny

Za błąd techniczny uznaje się niewłaściwe pod względem technicznym wykonywanie czynności służącej leczeniu. Większość odnotowanych przypadków błędu terapeutycznego zdarza się podczas skomplikowanych operacji, na przykład podanie pacjentowi krwi niezgodnej grupowo. Jednak błąd techniczny często jest w takich przypadkach traktowany jako zaniedbanie.

2.4. Błąd organizacyjny

Błędy organizacyjne wynikają najczęściej z niepoprawnych decyzji kierowników zespołów (ordynatorów, szefów laboratoriów etc.) osób kierujących jednostkami (szpitale, przychodnie) lub też ogólnych organizatorów opieki medycznej. Błędy organizacyjne, mimo iż nie są one typowymi błędami medycznymi, często stają się przyczyną zaniedbań i pomyłek. SN posługiwał się pojęciem winy organizacyjnej w następujących przypadkach: zaniedbań w zakresie organizacji bezpieczeństwa, złego stanu sanitarnego szpitala, opieki i higieny względem chorego, używania wadliwej aparatury medycznej.

Zdecydowana większość literatury skupia się na tych czterech wyżej opisanych kategoriach błędu medycznego. Jednak przyswajając potrzebną mi wiedzę do stworzenia tej pracy, natrafiłam na jeszcze jedną, w mojej ocenie istotną, kategorię. Opisał ją Z. Marek (Marek 2007:81-90) w swojej pracy. Mowa tu o błędzie wykonawczym.

W najszerszym znaczeniu do tej kategorii błędu zaliczamy niepoprawne wykonanie zaleceń terapeutycznych lub diagnostycznych. Warunkiem zakwalifikowania do tej kategorii jest prawidłowo postawiona diagnoza i udowodnienie, że wszystkie ujemne skutki, które poniósł pacjent wynikają z nieprawidłowo przeprowadzonych czynności mających na celu leczenie wykonywane np. przez pracowników opieki zdrowotnej współpracujących z lekarzem. Jednymi z wielu podstawowych błędów jest błędne przeprowadzenie zleconego zabiegu, źle wykonane badania diagnostyczne czy błędnie wykonana czynność pielęgnarska w toku rehabilitacji. Niestety często odnotowuje się również błąd personelu pomocniczego przygotowującego dla lekarza specjalne mieszanki leków do zaaplikowania. Tak więc odpowiedzialność dotyczy nie tak jak w poprzedniej kategorii błędu głównie lekarzy. W tym przypadku grono osób odpowiedzialnych znacznie się rozszerza: zaliczać możemy do niego lekarzy, którzy nieprawidłowo wykonali zalecenie przełożonego, pielęgniarki, chemików, biologów, techników aparatury medycznej, rehabilitantów etc. W dzisiejszej złożonej organizacji opieki zdrowotnej nie da się całego nadzoru nad leczeniem chorego przypisać lekarzowi, nie może on odpowiadać za sprawność sprzętu medycznego, czy ocenę prawidłowo wykonanego pobrania krwi przez pielęgniarkę. Chodzi tu o samo wykonanie zleconych czynności, które błędnie przeprowadzone może wywołać negatywne skutki dla leczonego, np. szkodę choćby w postaci przedłużającego się leczenia, czyli również dłuższego cierpienia chorego.

3. Błąd medyczny czy niepowodzenie w leczeniu?

Wielu ludziom ciężko jest zrozumieć, a nawet nie godzą się z czysto racjonalnym poglądem, iż w stosunkach lekarza z pacjentem nie ma pełnego równouprawnienia. Niestety pacjent jest z góry skazany na pozostawanie po słabszej stronie, ponieważ jest zależny od działań lekarza i personelu medycznego. Z drugiej jednak strony, medycy wiedzą, że nie zawsze wyleczenie jest możliwe. Chory musi zdawać sobie sprawę z ryzyka, które jest związane z leczeniem każdej nawet najłagodniejszej choroby. Zawsze mogą się pojawić nieoczekiwane skutki trudne do przewidzenia, powikłania, które mogą osłabić skuteczność terapii lub nawet wykluczyć jej kontynuację. Zaawansowanie choroby, osłabiona odporność pacjenta może prowadzić do niepowodzenia terapii. Chory z racji swojej nadziei i chęci wyzdrowienia z reguły zakłada możliwość całkowitego wyleczenia, często nie biorąc pod uwagę żadnego innego scenariusza. Nie powinno więc dziwić, że inny od oczekiwanego wynik leczenia jest trudny do przyjęcia i może skłaniać do powstania wielu zarzutów, takich jak na przykład niedostateczna staranność, niedbałość lub brak kwalifikacji kierowanych pod adresem leczącego. Im większe nadzieje pokłada pacjent i im bardziej wierzy w pełne uzdrowienie, tym gorzej przyjmuje klęskę, a nawet nieduże odstępstwo od oczekiwanego skutku. Poczucie zawodu po leczeniu, które mimo wysiłku lekarza nie doprowadziło do oczekiwanej stuprocentowej sprawności, często powoduje niechęć, a nawet w skrajnych przypadkach nienawiść do konkretnego lekarza lub całej służby zdrowia. Wynika to z tego, że zdecydowana większość chorych słabo orientuje się, jaki naprawdę był ich rzeczywisty stan zdrowia. Skutkuje to mało obiektywnym oczekiwaniem odnośnie do wyniku leczenia. Brak orientacji nie wynika z niechęci do przyjmowania tej wiedzy, lecz, z braku znajomości medycyny. Nie każdy musi być lekarzem. Chory z reguły nie jest w stanie obiektywnie ocenić ile ma szans na wyzdrowienie. Wymaga się od leczących gwarancji dokona cudu, aby pacjent mógł po leczeniu całkowicie zapomnieć o tym, że w ogóle cierpiał na jakąkolwiek chorobę. Wiadomo, że każdy z nas chce być zdrowy i sprawny, i ma prawo oczekiwać, że służba zdrowia zrobi wszystko, co w jej mocy, aby dołożyć wszelkich starań do poprawienia, ulepszenia stanu chorego. Jednak ze względu na te subiektywne oceny zarówno jednej, jak i drugiej strony ewentualnego sporu, została stworzona specjalna instytucja specjalisty - biegłego, którą przybliżyć w dalszej części pracy, oceniającego, czy możemy mówić o błędzie medycznym czy też o wygórowanych oczekiwaniach pacjenta lub niemożliwych do osiągnięcia wyników terapii z przyczyn od lekarza niezależnych. Lekarz może ponosić odpowiedzialność tylko w razie swojej winy, nie może odpowiadać za brak rezultatu terapii, za ryzyko leczenia, jeśli pacjent wyraził zgodę na nie, jednakże powinien uczynić wszystko, by osiągnąć jak najlepszy rezultat leczenia.

4. Analiza art. 160 Kodeksu Karnego

Z przesłanek koniecznych do uznania błędu medycznego za zaistniały została wyjaśniona wina, rozważania na temat działania lub zaniechania dają obraz powinności zachowania jakiej wymaga się od personelu medycznego z uwagi na specyfikację zawodu. Wyjaśnienie, na czym polega działanie zgodne z wiedzą medyczną i doktryną, z uwagi na zwięzłość wyводу, muszę pozostawić do rozważań samoistnych czytelnikowi. Jednak pojęcie skutku i jego bezpośredniego powiązania z działaniem lekarza i błędem, postaram się zobrazować przy próbie analizy art. 160 §1 Kodeksu Karnego:

„Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”, oczywiście w przypadku osoby obowiązanej do opieki nad inną osobą- §2, zakres kary zmienia się; od 3 miesięcy do 5 lat.

Stanem niebezpieczeństwa w wyżej wymienionym przepisie jest sytuacja rozwojowa, która może pociągnąć za sobą dalsze skutki negatywne. Co do ich wystąpienia, co wynika z dalszej części przepisu, musi zaistnieć ich bezpośredniość. Oczywiście w tym przypadku w stworzeniu realnego zagrożenia – sytuacji, która może wywołać nie jakiejkolwiek skutki oddziałujące na zdrowie – pacjenta czy chorego, ale takie, które zagrażają jego życiu lub ciężkiemu uszczerbkowi na zdrowiu.

Oczywiście musimy się też liczyć z wymogiem bezpośredniości zagrożenia. W moim rozumieniu bezpośredniość niebezpieczeństwa polega na zaistnieniu już takich czynników, które nie wymagają zwielokrotnienia czy przyspieszenia z zewnątrz. Same w sobie są już na tyle niebezpieczne bądź skumulowane, że są bezpośrednim zagrożeniem. Chodzi tu o wysoki stopień prawdopodobieństwa, że ów skutek, opisany w tej normie, nastąpi w przyszłości – może się to stać w każdej chwili. Bezpośredniość niebezpieczeństwa to nie tylko przeniesienie osoby zagrożonej, z pozycji bezpiecznej do pozycji niebezpiecznej. Nie są tu potrzebne aż tak duże kontrasty. Jak twierdzi T. Sroka, możemy tu również brać pod uwagę przeniesienie osoby ze stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w stan ‘bardziej niebezpieczny’, czyli zwielokrotnieniu istniejącego już niebezpieczeństwa.

5. Odpowiedzialność karna za błąd medyczny

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, nie ma jednej konkretnej formy pojęcia błędu medycznego. Występuje różnorodna terminologia w tym zakresie, w wyniku czego pojęcie nie posiada definicji legalnej. W jednym przypadku konkretne zachowanie lekarza jest błędem, w innym już może być traktowane inaczej. Jeśli w zachowaniu osoby odpowiedzialnej za diagnozę lub leczenie pojawiają się jakieś nieprawidłowości, powinniśmy się zastanowić, czy postępuje ona zgodnie z przyjętymi normami, jednak same w sobie błędne zachowania posiadają wiele desygnatów. Z uwagi na to doktryna sformułowała nie konkretną i jedyną definicję, a wyodrębniła przesłanki, których wspólne zaistnienie w zachowaniu podmiotu stanowi podstawę pociągnięcia do odpowiedzialności. Jeśli zostanie ustalone popełnienie błę-

du, możemy go zakwalifikować do konkretnej kategorii, wyżej przedstawionych przeze mnie. Te kategorie – rodzaje błędów są ramami, dzięki którym odróżniamy jedną sytuację od drugiej i możemy zakwalifikować dzięki temu konkretny przypadek indywidualny do kategorii konkretnego, mniej lub bardziej rażącego błędu popełnionego przez lekarza czy też personel medyczny.

Ustawodawstwo polskie nie posiada szczegółowego uregulowania dotyczące błędów medycznych wyodrębnionego tylko dla lekarzy i personelu medycznego. Z uwagi na to takie czyny kwalifikowane są w oparciu o ogólnie obowiązujące przepisy przewidziane dla czynów przeciwko życiu i zdrowiu. W ramach rozdziału XIX k.k.⁶ znajdują się normy kryminalizujące umyślne bądź nieumyślne spowodowanie śmierci, eutanazję, przerywanie ciąży, dzieciobójstwo, spowodowanie ciężkiego, średniego, lekkiego uszczerbku na zdrowiu, uszkodzenie ciała, nieudzielenie pomocy lub narażenie na niebezpieczeństwo.

Trzeba zwrócić uwagę, że w polskim prawie karnym nie funkcjonuje przepis, który umożliwiłby pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lekarza jedynie za sam fakt uchybienia bez względu na jego skutki – następstwa. W tym właśnie miejscu uważam za słuszne przedstawienie przesłanek, których zaistnienie uzasadnia pociągnięcie podmiotu do odpowiedzialności karnej:

- 1) wystąpienie błędu medycznego, przez który należy rozumieć popełnienie czynu sprzecznego z wiedzą, doktryną i praktyką medyczną;
- 2) wystąpienie skutku w postaci: śmierci pacjenta, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, rozstroju zdrowia, zaniechania działania etc.;
- 3) zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy 1) działaniem lub zaniechaniem, np. lekarza a 2) skutkiem dla zdrowia albo życia pacjenta;
- 4) wina.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, skonfrontujmy je z fragmentem orzeczenia Sądu Najwyższego „Dla prawidłowego rozważenia odpowiedzialności karnej lekarza za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu pacjenta niezbędne jest ustalenie:

- podjęte przez lekarza czynności zostały wykonane zgodnie z zasadami wiedzy i sztuki medycznej, w dokładniejszym znaczeniu chodzi o rozważenie słuszności podjętych przez lekarza działań, biorąc pod uwagę dorobek doktryny medycznej.
- czy zachowaniem swoim naruszył obiektywny obowiązek ostrożności?

Z uwagi na jeden z podstawowych obowiązków lekarzy w zakresie zachowania należytej dbałości i ostrożności w stawianiu diagnozy i wykonywaniu wszelkich działań:

- czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy jego czynem (błędem, błędami) a powstałym skutkiem⁷. Pojawia się tu podkreślenie doniosłości, jaką odgrywa obowiązek ostrożności w zawodzie lekarzy i medyków. (Prawo cywilne i etyka lekarska posługują się pokrewnym pojęciem „należyta staranność”; prawo karne mówi o „ostrożności wymaganej w danych okolicznościach). Jednak kto ma

⁶ Kodeks karny, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553.

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2013 roku (II KK 124/12).

stwierdzić, czy faktycznie przesłanki, o których mowa, zostały spełnione? W tym właśnie celu powoływani są biegli, o czym mówi art. 193 §1 k.p.k.⁸:

„Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych” W sprawach karnych ich głównym zadaniem jest ustalenie, czy został popełniony błąd przez osobę, przeciwko której zostało złożone zawiadomienie. Oczywiście, aby sąd mógł dojść do prawdy, osoba wydająca opinię musi być obiektywna, o czym mówi przyrzeczenie biegłego zawarte w art.197 §1 k.p.k. Opinia, o której mowa, podlega ocenie sądu orzekającego w danej sprawie.

Dopuszczenie się błędu medycznego przez lekarza lub członka personelu medycznego wywołuje konsekwencje prawne, jednak ich powodem może być zarówno czyn, jak i jego brak. W tej sytuacji znajdują zastosowanie art. 160 i 162 k.k. Jednak dokładna kwalifikacja prawna zaniechania udzielenia pomocy na podstawie wymienionych przepisów będzie zależała od tego, czy na danej osobie leczącej ciążył „szczególny prawny obowiązek troski o osobę chorą czy też nie. Cechy osoby, której może zostać przypisany skutek z uwagi na zaniechanie podjęcia przez nią aktywności w wymaganym kierunku, zawiera art. 2 k.k., statuujący pozycję tzw. gwaranta nienastąpienia skutku (Sroka 2013:45). Przede wszystkim zaniechanie wykonania przez gwaranta nienastąpienia skutku określonego obowiązku musi być bezprawne, tym samym godzić w normę zobowiązującą do zapobiegnięcia skutkowi. Konieczne jest również udowodnienie, że jeśli sprawca wykonałby czynność, której zaniechał wykonałby negatywny skutek nie nastąpiłby. Jako jedną z pierwszych czynności przy ustalaniu stanu faktycznego przy wystąpieniu błędu medycznego trzeba wziąć pod uwagę, czy wystąpił on przez działanie czy zaniechanie.

Winę lekarza uznaje się, gdy można mu przedstawić zarzut zarówno obiektywnej, jak subiektywnej niewłaściwości postępowania. Pojęcie winy składa się z dwóch elementów: obiektywnego i subiektywnego (Nesterowicz 2014:82). Element obiektywny to naruszenie ogólnieobowiązujących norm, zasad wiedzy medycznej, zwyczajów i znanych z doktryny powinności zachowań, elementem subiektywnym natomiast jest umyślne działanie lub zaniechanie, niedołożenie należytej staranności, niedbalstwo, nieuwaga. Oba te czynniki muszą wystąpić łącznie.

Błąd lekarski, który zaowocuje negatywnym skutkiem dla zdrowia lub życia pacjenta, jest przestępstwem materialnym. Chodzi tu o spowodowanie zewnętrznych zmian w postaci naruszenia dobra prawnego.

Bibliografia

- Kodeks Etyki Lekarskiej, uchwalony przez Krajowy Zjazd Lekarzy na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 i art. 33 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158)
- Kodeks Hammurabiego, 1996, przeł. Marek Stępień, Warszawa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r, Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.
- Marek Z., 2007, *Błąd medyczny odpowiedzialność etyczno-deontologiczna i prawna lekarza*, Kraków.

⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997 nr 89, poz. 555.

- Nesterowicz M., 2014, *Prawo medyczne komentarze i glosy do orzeczeń sądowych*, Warszawa.
- Sawicki J., 1958, *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd sztuki lekarskiej*, [w:] W. Grzywo-Dąbrowski, *Odpowiedzialność karna lekarza w związku z wykonywaniem pracy zawodowej*, Warszawa.
- Sroka T., 2013, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie*, Warszawa.
- Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty z dnia 10 marca 2015 r., Dz.U. 2015 poz. 464.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555.
- Wolińska M., 2013, *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej*, „Prokuratura i Prawo” 5.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2013 roku (II KK 124/12).
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1955 r., sygn. akt IV CR 39/54, OSNCK 1957/1/7.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt V KK 375/04.



MACIEJ DŁUGOSZ

Student IV roku prawa, studia jednolite magisterskie
Studenckie Koło Naukowe Nauk Penalnych i Penitencjarystyki
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 4th year of Law, uniform Master's degree studies;
Student Research Club of Criminal and Penitentiary Science
Jan Kochanowski University in Kielce

Ochrona wizerunku osób powszechnie znanych jako przedmiot regulacji prawnej

Protection of image of commonly known persons as the subject of legal regulation

Summary: The aim of this article has been to present the standpoints of civil law doctrines and the line of judicial decisions within the scope of protection of personal good, i.e. one's image, as well as the issues of protecting it in the case of persons who use it for commercial purposes. During the analysis, the article has interpreted Art. 23 of the Civil Code and Art. 81 of the act dated 4 February 1994 on copyright and derivative rights. The said thesis shall explain the nature of image of a person as well as list legal instruments used to protect such image. Another important point of the considerations shall be the aspect of practice of courts of civil law in the Federal Republic of Germany and in France within the scope of deciding on infringement of the image right.

Key words: civil law, image, personal rights, claim, damage.

1. Wprowadzenie

Wizerunek podlega szczególnej ochronie prawnej jako jedno z dóbr osobistych wymienionych literalnie w art. 23 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym „*dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach*” (Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93). Wskazany powyżej przepis zawiera katalog dóbr osobistych, czyli „*indywidualnych wartości świata uczuć oraz stanu psychicznego człowieka będących wyrazem odrębności fizycznej lub psychicznej*”

jednostki, powszechnie akceptowane w społeczeństwie” (Osajda, 2018:1), który nie ma charakteru zamkniętego i jako taki ma charakter jedynie przykładowy, co ustawodawca zapewnił posługując się terminem „w szczególności”. Dobra osobiste mają charakter przyrodzony i niezbywalny, a ich zasadniczej podstawy prawnej należy doszukiwać się w art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 2 kwietnia 1997 roku w brzmieniu „*przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych*” (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

Podstawą, która konkretną wartość pozwala uznać za przedmiot ochrony art. 23 kodeksu cywilnego, są kryteria obiektywne, przez które literatura przedmiotu nakazuje rozumieć społeczną aprobatę dla ochrony określonych wartości, które w społeczeństwie są uznawane za wymagające ochrony, oraz negatywne opinie w kontekście postępowania naruszającego wskazane wyżej wartości. Dodatkowym kryterium podnoszonym w orzecznictwie jest to, aby ocena tych zachowań była wykonywana przez osoby, które legitymują się szczególnymi cechami osobowości, wśród których istotne miejsce zajmuje rozsądek i uczciwość oceniającego (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 roku, sygn. akt: V CSK 19/10). Dokonując ocen, należy również odrzucić wszelkie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony własnego interesu prawnego, a skupić się na kryteriach wynikających z ocen społecznych (Osajda, 2018:3-5).

W przedmiotowym zakresie należy za Konradem Osajdą wskazać konkretne przykłady, które pozwalają oddać opisaną powyżej kwestię *kryteriów obiektywnych*. Jako pierwszy przykład autor wskazuje na sytuację, w której w trakcie bezpośredniego kontaktu między dwiema osobami: jedna zwróci się do drugiej *per „ty”*, nie używając słowa „*pan*”, co w odczuciu tej osoby może stanowić subiektywnie negatywne odczucie, jednak z perspektywy obiektywnego kryterium społecznej aprobaty nie doszło do naruszenia czci. Kolejnym praktycznym przykładem zaistniałej okoliczności jest zachowanie pracownika firmy pogrzebowej, który w trakcie wykonywania obowiązków służbowych, w czasie ceremonii pogrzebowej zada głośno pytanie, jak długo powinna trwać uroczystość. Zachowanie to, pomimo tego, iż u najbliższych osób zmarłego wywołały negatywne odczucia, to zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 roku, sygn. akt: III CKN 33/97 w społecznym odczuciu nie stanowi naruszenia dóbr osobistych (Osajda, 2018:4).

Opisane powyżej okoliczności uzyskują dodatkowy stopień skomplikowania, jeżeli chodzi o ochronę prawną dóbr osobistych, a konkretnie w kolejności szóstej z wymienionych w katalogu art. 23 kodeksu cywilnego wartości, czyli wizerunku osoby publicznej m.in. sportowców, polityków, artystów, celebrytów itp. Komplikacje wynikają w głównej mierze z faktu, iż współcześnie osoby wskazane w zdaniu poprzednim wykorzystują swój wizerunek w celach komercyjnych, co jest związane między innymi ze zjawiskiem komercjalizacji dóbr osobistych osób powszechnie znanych, które to polega na wykorzystywaniu wizerunków czy autorytetów osobistych, tych podmiotów przy promocji określonych produktów w kampaniach marketingowych (Tylec 2011:2-4).

Rozważania z zakresu instrumentów ochrony prawnej wizerunku osób powszechnie znanych należy rozpocząć od wskazania, czym jest wizerunek? Literatura przedmiotu wytworzyła kilka definicji tegoż pojęcia. Jednak najbardziej miarodajną jest ta zapropo-

nowana przez Grzegorza Tylca w jego głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 roku, sygn. akt: I CSK 72/09, który zaproponował, aby rozważane pojęcie definiowane było w dwóch zakresach, a mianowicie – w znaczeniu szerokim to jest jako „*sposób postrzegania całokształtu zachowania osoby zawierający w swym znaczeniu oprócz elementów wyglądu, także sposób jej zachowania, charakter, poglądy osoby czy też aurę skojarzeń i odczuć, które budzi u innych osób*” (Tylec 2011:2-4), gdzie powyższy opis zdaniem autora możemy sprowadzić do swego rodzaju renomy, czy wyobrażenia o pewnej osobie. W znaczeniu wąskim – przez wizerunek możemy rozumieć „*rozpoznawalną podobiznę osoby na rysunku zdjęciu*” (Tylec 2011:2-4). Należy zauważyć, iż linia orzecznicza sądów w przedmiotowym zakresie wyraża zasadniczo poparcie dla wskazanych powyżej definicji, precyzując pojęcie wizerunku, podnosząc, iż na wizerunek składają się zespół cech pozwalających zidentyfikować daną osobę i odróżnić ją od innych podmiotów. Pogląd ten należy sprecyzować i wskazać, że za pojęciem wizerunku skrywa się „*rozpoznawalna podobizna konkretnej osoby*” (Tylec 2011:2-4).

W kontekście stanowisk doktryny prawa cywilnego należy wyróżnić kilka szczególnych wyjaśnień rozważanego pojęcia, a mianowicie pogląd zawarty w komentarzu do ustawy o prawie autorskim autorstwa Stefana Rittermana, który uważał, że wizerunkiem jest „*głowa, jak i cała postać indywidualizującą tę osobę jako jednostkę fizyczną*” (Pietrzykowski 2018:14). Od prezentowanego powyżej odmienne stanowisko zajął Stefan Grzybowski, który nie zaliczał wizerunku do dóbr osobistych osoby ludzkiej, uznając, iż wizerunek i portret są podobiznami obrazu człowieka (Pietrzykowski 2018:14). Kolejnym z prezentowanych poglądów doktryny jest stanowisko Teresy Grzeszak, która zaproponowała następujące rozumienie przedmiotowego pojęcia „*skonkretyzowane ustalenie obrazu fizycznego człowieka, zdadne do zwielokrotnienia i do rozpowszechnienia*” (Grzeszak 2007:539). Dodatkowo należy podnieść, iż autorka wskazywała na synonimiczny charakter sformułowania podobizna, a odróżniała od niego następujące słowa: obraz fizyczny człowieka, materialny egzemplarz, w którym wizerunek jest utrwalony, oraz portret. W pierwszym przypadku Teresa Grzeszak uznała, że w kontekście wyglądu człowieka, który stanowi fragment jego tożsamości, jest on dobrem osobistym *sensu stricto*. W kolejnym z wymienionych przykładów wskazywała ona fakt, iż stanowi on przedmiot prawa własności, a w kontekście portretu wskazywała, iż stanowi on również przedmiot praw autorskich, a co za tym idzie – przedmiot obrotu autorskiego. Dodatkowo wskazane w zdaniu poprzednim kategorie mogą niekiedy się mieszać (Pietrzykowski 2018:15). Ostatnim, wartym uwagi stanowiskiem, jest pogląd prezentowany w komentarzu do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych Janusza Barty i Ryszarda Markiewicza, gdzie podnoszono, że „*wizerunek użyty w art. 81 PrAut oznacza wytwór niematerialny, który za pomocą środków plastycznych przedstawia rozpoznawalną podobiznę danej osoby (lub danych osób). Obok klasycznych portretów malarskich są to także fotografie i karykatury*” (Bart, Cwiąkański, Czajkowska-Dąbrowska, Markiewicz, Traple 2011:628).

2. Zakres ochrony prawnej

Zgodnie z normą zapisaną w art. 23 kodeksu cywilnego dobra osobiste „pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”. Cywilnoprawny system ochrony dóbr osobistych opiera się na konstrukcji ochrony praw podmiotowych, wobec czego należy przyjąć, idąc za rozważaniami Zbigniewa Radwańskiego, że obowiązuje zakaz ich naruszania przez inne podmioty, poza sytuacjami wyjątkowymi, w których bezprawność zachowania naruszające przedmiot ochrony art. 23 została wyłączona (Radwański 1988:5).

Odmienne poglądy prezentuje zasadniczo Bogusław Gawlik, który opowiadał się za koncepcją, która przyjmowała, iż dobra osobiste nie są zewnętrzne w stosunku do podmiotu, którego dotyczą, wobec czego konstrukcja praw podmiotowych nie może znaleźć w tym przypadku zastosowania, bowiem zakłada ona w swej istocie, iż przedmiot prawa, inaczej dobro, które przez prawo jest uznane za wymagające ochrony, jest odrębnym od podmiotu, którego ono dotyczy. Przytoczony autor wskazał na własną koncepcję modelu ochrony dóbr osobistych, który określany jest mianem systemu ochrony instytucjonalnej. Podstawowym założeniem przedmiotowej koncepcji jest tzw. normatywne uznanie wartości i interesów indywidualnych oraz wypracowanie modelowych wzorców postępowania, które będą regulowały kwestie współżycia społecznego. Wobec takiego ułożenia stosunku prawnego prawa podmiotowe pojawiały się dopiero w momencie naruszenia „powszechnego zakazu bezprawnej ingerencji w cudze dobra osobiste, wobec przyznania pokrzywdzonemu odpowiednich roszczeń przeciwko sprawcy naruszenia” (Gutowski 2018:20).

Należy także wskazać, iż w nauce prawa cywilnego funkcjonują dwie koncepcje praw podmiotowych: pluralistyczna i monistyczna. Pierwsza z nich zakłada, iż wielość dóbr osobistych jest proporcjonalną do wielości praw podmiotowych. Natomiast na gruncie koncepcji monistycznej, gdzie jedno ogólne dobro osobiste, jest chronione jednym ogólnym prawem podmiotowym. Na gruncie art. 23 kodeksu cywilnego zastosowanie znajduje koncepcja pluralistyczna.

3. Wizerunek jako przedmiot ochrony prawa cywilnego

Podkreślić należy, iż kwestię wizerunku jako dobra osobistego reguluje szereg przepisów pozakodeksowych, gdzie jako podstawowe należy wskazać jednostki redakcyjne ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, gdzie kwestie rozpowszechniania wizerunku reguluje art. 81 tegoż aktu prawnego. Przedmiotowy zapis wskazuje, iż wszelkie czynności, których celem lub efektem jest rozpowszechnianie wizerunku, wymagają zgody osoby przedstawianej. Od powyższej reguły przewidziany jest wyjątek, który mówi, że zezwolenie przedstawianej osoby nie jest wymagane, jeżeli podmiot ten otrzymał zapłatę, która była dla niego przewidziana, w zamian za wykorzystanie wizerunku tegoż podmiotu. Odmienne postanowienia, a mianowicie brak potrzeby zwracania się do właściciela wizerunku po zgodę na jego wykorzystanie, zawiera w swej treści art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w następującym

brzmieniu: „Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku: 1) osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych; 2) osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza” (Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83). Na istnienie wyjątków od opisanych powyżej zasad zwraca uwagę w komentarzu do kodeksu cywilnego Krzysztof Pietrzykowski, który wskazuje na art. 13 ust. 3 zd. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe, gdzie znalazł się następujący zapis: „Właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe” (Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz.U. 1984 nr 5 poz. 24) oraz pochodzące z kodeksu postępowania karnego prawo do rozpowszechnienia wizerunku w drodze listu gończego oraz utrwalania przebiegu rozprawy za pomocą urządzeń utrwalających obraz lub dźwięk przez przedstawicieli środków masowego przekazu (Pietrzykowski 2018:13).

Przechodząc do kwestii instrumentów ochrony wizerunku przewidzianych przez polski system prawa cywilnego, należy wskazać następujące roszczenia wymienione w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych: „Roszczenie o zaniechanie działań stwarzających zagrożenie naruszenia wizerunku, roszczenie o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia(w szczególności złożenie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie), jeżeli do naruszenia wizerunku nie doszło oraz jeżeli naruszenie było zawinione, ponadto roszczenie o zapłatę na swoją rzecz odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub uiszczenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny” (Pietrzykowski 2018:13).

Na gruncie relacji, jakie zachodzą między przepisami kodeksu cywilnego a zapisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, należy podnieść, że poglądy doktryny w tym zakresie nie są jednolite. Dominujące stanowisko zakłada traktowanie regulacji ustawowej jako przepisów szczególnych w stosunku do zapisów kodeksowych, wobec czego zastosowanie znajduje zasada *lex specialis derogat legi generali*. Wobec odmiennego poglądu zwraca się uwagę na wyemancypowanie wizerunku jako takiego a nie samej osoby, jak to następuje w przypadku klasycznego modelu dóbr osobistych. Można przyjąć wniosek, że dopiero samo naruszenie norm zakazujących i zezwalających, które stanowią podstawę modelu ochrony wartości, jaką jest wizerunek w niniejszej ustawie, będzie skutkowało naruszeniem dóbr osobistych, a w konsekwencji uruchomieniem systemu ich ochrony. Należy zauważyć, iż dochodzi do sytuacji zbiegu roszczeń, który może mieć dwojaki charakter: zbiegu kumulatywnego, gdzie mamy roszczenie o zadośćuczynienie i złożenie przeprosin wobec osoby, która poniosła szkodę w związku ze szkodą majątkową, lub dwóch roszczeń alternatywnych opartych na innych podstawach prawnych bądź to na przepisach pochodzących z kodeksu cywilnego, bądź na szczególnej regulacji ustawowej pochodzącej z omawianej ustawy. Wskazać należy na pogląd doktryny, zgodnie z którym wizerunek jest dobrem osobistym, które przysługuje jedynie osobom fizycznym (Pietrzykowski 2018:14).

4. Ochrona wizerunku osób powszechnie znanych w obrocie komercyjnym

Rozważania w przedmiotowej kwestii należy rozpocząć od wskazania faktu, iż w zakresie toczących się sporów, których przedmiotem jest bezprawne wykorzystanie wizerunków osób powszechnie znanych w celach komercyjnych, ich istotą nie jest ochrona tzw. *interesów idealnych* osób pokrzywdzonych, czy też naprawienie szkody spowodowane bezprawnym naruszeniem tejże sfery interesów opisanych podmiotów, ale w głównej mierze ochrona interesów majątkowych tych osób, które są narażone na uszczuplenie z uwagi na komercyjne wykorzystanie wizerunków tychże osób oraz chęć uzyskania odszkodowania za poniesione szkody. Jedną z podstawowych cech dóbr osobistych jest ich niemajątkowy charakter, co mając na uwadze rozwijające się stosunki społeczne, zdaje się zacierać w toku pojawiających się przypadków, a opisana cecha ulega przekształceniu z niemajątkowej na mieszaną. Píše się, iż o tym, czy dane dobra powinny mieć charakter majątkowy, czy też nie, decydują przede wszystkim uwarunkowania społeczne i trudnym jest udzielenie kategoriycznych odpowiedzi w tym zakresie. Dodatkowo należy wskazać, iż ocena jest utrudniona z uwagi na fakt, iż w momencie uchwalania kodeksu cywilnego system gospodarki centralnie sterowanej przedstawiał zupełnie odmienną specyfikę działalności od współczesnej gospodarki rynkowej, gdzie wartości takie, które dawniej miały wydźwięk jedynie niemajątkowy, współcześnie trudno jest zakwalifikować do jednej z przedstawionych grup. Współcześnie część dóbr osobistych może subiektywnie przedstawiać wartość ekonomiczną, jak np. firma i dobre imię określonego podmiotu, która w stosunkach gospodarczych jest wartością samą w sobie. Opisana zależność jest o tyle korzystna, iż pozwala wysuwać żądania o charakterze majątkowym w związku z naruszeniem dóbr osobistych, a których podstawą jest zazwyczaj bezpodstawne wzbogacenie się strony pozwanej w toku przedstawionych okoliczności (Tylec 2011:5-7).

Przechodząc na grunt orzeczeń sądów państw obcych, należy jako modelowe wskazać sądy francuskie i niemieckie. Pierwszy z wymienionych systemów sądownictwa zakłada, iż w trakcie badania okoliczności sprawy sąd skupia się w szczególności na fakcie, czy osoba, której wizerunek został komercyjnie nadużyty, wykorzystywała go wcześniej w celach marketingu innych produktów lub który swój wizerunek użyczył po raz pierwszy. W przedmiotowym zakresie różnicą jest fakt, iż osoba, której wizerunek został wykorzystany po raz pierwszy, może ponosić negatywne konsekwencje związania tegoż podmiotu z tą jedną konkretną marką, co w przypadku podmiotu, którego wizerunek był wykorzystywany wielokrotnie, rodzi niższe ryzyko. W prawie Republiki Federalnej Niemiec kwestia wizerunku i dóbr osobistych została szeroko rozbudowana do tego stopnia, iż w wyniku przyjęcia koncepcji, w myśl której określone dobra osobiste przyjmują charakter majątkowy, uznano je za przedmiot dziedziczenia, co określono w literaturze przedmiotu jako komercyjna sfera osobowości. Wobec czego należy przyjąć, iż do spadkobierców należy prawo decydowania o zgodzie na korzystanie z wizerunku i innych dziedzicznych dobrach osobistych spadkodawcy (Grzeszak 2016:1-3). W zakresie natomiast bezprawnego wykorzystania wizerunku osoby powszechnie znanej funkcjonują dwa modele ochrony prawnej tejże wartości. W pierwszym z nich, sąd dokonując analizy określonego stanu faktycznego, ustala sumę należną poszkodowanemu wskutek naruszenia, jaką otrzymałby, gdyby licencja na wykorzystanie wizerunku została udzielona za

jego zgodą. Drugi z poglądów przewiduje, aby zadośćuczynienie dla podmiotu, którego prawo zostało naruszone, było obliczane nie na podstawie fikcyjnego wynagrodzenia licencyjnego, ale na podstawie przewidywanych zysków, jakie na opisanych działaniach osiągnięto, z uwzględnieniem sankcji finansowych, jakie strona pozwana miałaby w tych warunkach ponieść (Grzeszak 2016:1-3).

6. Zakończenie

Kwestia ochrony wizerunku i samej komercjalizacji dóbr osobistych jest zagadnieniem szczególnym z uwagi na swoją złożoność, bowiem mamy do czynienia z realnymi potrzebami redefinicji niektórych pojęć z powodu szybko zmieniających się uwarunkowań społeczno- gospodarczych. Przedmiotowa kwestia i uznanie części dóbr osobistych za wartości o charakterze materialnym na wzór niemiecki stanowi wyraz realizmu oraz wykorzystania sporu w doktrynie w celu aktualizacji uregulowań prawnych (Grzeszak 2006:3).

Kończąc przedmiotowy wywód, należy przytoczyć uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. akt: III CZP 79/10, która w swej treści oddaje nadal niezmienną istotę dóbr osobistych „w *judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się powszechnie, że dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować*” (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010r., sygn. akt: III CZP 79/10).

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 1964 nr 16, poz. 93.

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz.U. 1984 nr 5, poz. 24.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24, poz. 83.

Orzecznictwo

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 roku, sygn. akt: III CZP 79/10.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 roku, sygn. akt: III CKN 33/97.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 roku, sygn. akt: V CSK 19/10.

Bibliografia

Bart J., Ćwiąkowski Z., Czajkowska-Dąbrowska M., Markiewicz R., Traple E., 2011, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa.

- Cisek A., 1969, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław.
- Drozdowicz K., Zygmunt K., 2015, *Użycie wizerunku osoby powszechnie znanej w reklamie prasowej – glosa – I CSK 739/12*, MOP nr 15.
- Grzeszak T., 2006, *Dziedziczenie prawa do wizerunku w Niemczech*, MOP nr 24.
- Grzeszak T., 2007, *System Prawa Prywatnego, Tom 13*, Warszawa.
- Grzybowski S., 1933, *Ochrona osobista stosunku do dzieła po śmierci twórcy. Zagadnienia ogólne*, Kraków.
- Gutowski M., 2018, *Kodeks Cywilny – Komentarz Art. 23 [Ochrona Dóbr Osobistych]*, Warszawa.
- Kordasiewicz B., 2000, *Cywilnoprawna ochrona prawa do prywatności*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, nr 1.
- Nowińska E., 2007, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa.
- Osajda K., 2018, *Kodeks Cywilny – Komentarz Art. 23 [Ochrona Dóbr Osobistych]*, Warszawa.
- Pietrzykowski K., 2018, *Kodeks Cywilny – Komentarz Art. 1-449. Art. 23 [Ochrona Dóbr Osobistych]*, Warszawa.
- Radwański Z., 1988, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 1.
- Sadomski J., 2003, *Naruszenie dóbr osobistych przez media. Analiza praktyki sądowej*, Warszawa.
- Tłatlik J., 2018, *Pracownicze prawo do wizerunku jako przedmiot ochrony prawnej*, MOPR nr 10.
- Tylec G., 2011, *Naruszenie wizerunku osoby publicznej – materiały promocyjne – glosa – I CSK 72/09*, MOP nr 3.
- Zoll F., 1931, *Prawo cywilne. Tom 1*, Poznań.



WERONIKA DOMAŃ

Studentka II roku pedagogiki, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe Doradców Zawodowych „Synergia”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Education, first level degree studies
Student Research Club of Employment Counselors “Synergia”
Jan Kochanowski University in Kielce

Senior jako dawca i biorca wolontariatu Elderly people as givers and recipients of charity

Summary: Ageing is an indispensable aspect of the life of every human being, where such life becomes longer thanks to better living conditions. Consequently, pensioners have more free time that is worthwhile to be used properly. The aim of this article has been to present charity activities of elderly people who, at the same time, are givers as well as recipients of those activities and benefits resulting from performance of such social activity. The thesis has included information on places at which senior citizens may serve as active volunteers. Moreover, an analysis has been conducted with regard to senior charity activities in Poland in comparison to other European countries, as well as to reasons why senior charity activities are not too popular in Poland.

Key words: elderly people, charity, volunteer, activity, spare time

Wstęp

Starzenie się jest długotrwałym, jak i nieodwracalnym procesem biologicznym zachodzącym w rozwoju człowieka. Obejmuje ono co najmniej trzy płaszczyzny, wśród których wyróżnia się: biologiczną, społeczno-socjalną, a także psychologiczną. Zmiany demograficzne, do których przynależą będą skutki migracji, wzrost długości życia, malejąca liczba urodzeń, sprawiają, że współcześnie zaczynamy mówić już o starzeniu jako trendzie globalnym.

Natomiast według *Encyklopedii starości, starzenia się i niepełnosprawności* termin senior definiuje się jako „pojęcie wieloznacznie interpretowane, mające na celu podkreślenie wartości i znaczenia osoby starszej w danym otoczeniu. Termin najczęściej stosowany jest w: gerontologii oraz literaturze pięknej. Do najczęstszych interpretacji możemy zaliczyć użycie słowa „senior” wobec najstarszej wiekiem (senior rodu) osoby

w danej społeczności lokalnej, rodzinie. Pojęcie seniora stosuje się także dla podkreślenia większych umiejętności, w powiązaniu z wiekiem i/lub czasem podejmowania działań, doświadczeniem (np. grupa seniorów w sporcie). W organizacjach, stowarzyszeniach termin ten może odnosić się do grupy osób, które wcześniej aktywnie uczestniczyły w pracach, aktualnie są członkami honorowymi. Zwyczajowo pojęcie senior oznacza osobę, która jest w -> wieku emerytalnym. Dla podkreślenia odbiorcy usług, oferty kierowane do osób po 60. r.ż. często zawierają słowo „senior”, np. -> klub seniora czy gimnastyka, dieta, pakiety ubezpieczeniowe, wycieczki dla seniorów itd.” (Zych 2017:267).

Zdaniem E. Grzelak-Kostulskiej, pojęcie „senior” (łac. starszy, od *senex* stary) jest terminem niezbyt ścisłym i trudnym do przyjęcia w pracy naukowej. Problem z doprecyzowaniem znaczenia tego słowa wiąże się z dużą dynamiką i jednocześnie subiektywnością postrzegania procesu, który prowadzi do „stawania się seniorem”, czyli procesu starzenia (Grzelak-Kostulska 2016:35).

Analizując zatem kwestię starzenia się polskiego społeczeństwa, należy przyjąć, iż jest ono odzwierciedleniem cywilizacyjnego postępu człowieka mającego miejsce w sprawach między innymi ekonomicznych, a także społecznych. Charakteryzuje się narastającą liczbą osób po 60 roku życia, gdzie już według Głównego Urzędu Statystycznego „w 2014 roku liczba ludności Polski wynosiła 38,5 mln, w tym ponad 8,5 mln stanowiły osoby w wieku 60 lat i więcej (ponad 22%).” (GUS 2016). Dane te są równoznaczne z wieloma intensywnymi działaniami, które należy podjąć na rzecz seniorów, aby nie tylko zaoferować im godne życie, ale jednocześnie spełnić ich określone oczekiwania. Niewątpliwie zatem należy wykorzystać potencjał tej grupy społecznej ku aktywności na rzecz środowisk lokalnych. To właśnie doświadczenie życiowe, nabyte kompetencje oraz wiedza sprawiają, że ich udział w organizacjach zacierza dyskryminację pokolenia seniorów, nie dopuszcza do marginalizacji, a aktywni seniorzy przestają odczuwać osamotnienie. Skoro pod pojęciem czasu wolnego definiuje się tę „część czasu poza czasem pracy, która pozostaje do dyspozycji człowieka i może być przez niego wykorzystana na odpoczynek, rozrywkę, rozwój własnej osobowości, doskonalenie kwalifikacji zawodowych, działalność społeczną” (Encyklopedia Powszechna PWN 1983:538), to tym bardziej moment przejścia na emeryturę winien być zagospodarowany tak, aby pozwalał na nawiązywanie nowych znajomości, budził poczucie bycia potrzebnym przy jednoczesnym odciążeniu poczucia samotności oraz izolacji. Wolontariat zatem w ujęciu zarówno podmiotowym, jak i przedmiotowym pozwala bowiem na realizację wyżej wspomnianych zadań.

Wolontariat – terminologia i jego znaczenie

Natura ludzka nastawiona jest na dobro, co za tym idzie – wszyscy mamy chęć niesienia pomocy w większym lub mniejszym stopniu. Posiadanie tych cech kreuje ludzi, ale i również właściwe instytucje jako filantropijne, czyli bezinteresowne w niesieniu pomocy, materialnej czy też finansowej. Wolontariat kształtowany jest poprzez wiele czynników, możemy nazwać go jako pewną aktywność w przestrzeni życia człowieka, np. jako edukację, ponieważ poprzez takie interakcje uczymy się choćby pracy zespołowej

i otwarcie się na innych lub po prostu pokazać, że takie działania mają sens, ponieważ oddajemy się w całości, aby móc robić to jak najlepiej.

Słowo wolontariat pochodzi od łacińskiego *voluntarius* oznaczającego dobrą wolę, dobrowolność, mającego chęci. Współcześnie jednak rozumiany jest jako „praca ochotnicza” lub „praca społeczna”, co wynika z faktu, że wolontariat ma swoje źródło w aktywności ludzkiej, której podstawa leży we wzajemnym współżyciu. M. Dzięgielewska podkreśla, że terminu „wolontariat” używa się na określenie szczególnej pracy wykonywanej przez ludzi na rzecz innych ludzi, a wymiar takich działań ma wymiar pozytywny” (Dzięgielewska 2012:262).

Jeżeli chodzi o szerszy zarys definicji wolontariatu, można znaleźć go w preambule dokumentu Rady Unii Europejskiej w decyzji ustanawiającej rok 2011 Europejskim Rokiem Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską (Decyzja Rady z dnia 27 listopada 2009 r...). Czytamy w nim, aby w działaniach promocyjnych dopuścić wszelkie formy wolontariatu w nawiązaniu do sytuacji w każdym z państw członkowskich. Wolontariat ustosunkowuje się do wszystkich rodzajów form, działań czy też czynów ochotniczych, które są: spontaniczne, formalne, jak również nieformalne, jakie dana osoba podejmuje z własnej nieprzymuszonej woli, również z własnego wyboru oraz własnych powodów bez chęci pobrania jakiegokolwiek wynagrodzenia. Z tych działań korzyści mają być przynoszone danym społecznościom, jak również całemu społeczeństwu oraz wolontariuszom. Narzędzie to pomaga osobom fizycznym i różnym stowarzyszeniom rozwiązywać wiele problemów, jak i zaspakajać ludzkie problemy, międzypokoleniowe, środowiskowe oraz społeczne, z którymi się borykają. Nie jest to fachowa i wynagradzana pomoc, ale stanowi ważną wartość dodatnią podporządkowaną idei wspólnego dobra dla społeczeństwa.

Z kolei Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tj. Dz. U. z 2010 r. Nr 234, poz. 1536.) uregulowała status prawny wolontariusza. Zgodnie z art. 2 pkt 3 ustawy wolontariuszem jest osoba fizyczna posiadająca pełną lub ograniczoną zdolność do czynności prawnych, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie (Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie 2003).

Według Centrum Wolontariatu w Warszawie świadczenia te mogą być wykonywane na rzecz organizacji, instytucji lub osób indywidualnych, wykraczając poza więzi koleżeńsko-rodzinne, są bezpłatne i dobrowolne. W tym miejscu senior-wolontariusz wydaje się być jednym z najbardziej cenionych w działaniach pozarządowych. Cechuje go bowiem poza bogatym doświadczeniem życiowym, odpowiedzialność, obowiązkowość, zaangażowanie, a także motywacja.

W opinii J. Halickiego „osoby starsze, w celu utrzymania pozytywnego obrazu samego siebie, muszą zastąpić nowymi rolami te, które utraciły wraz z procesem starzenia się. W ten sposób dobre samopoczucie w wieku starszym jest rezultatem wzrastającej aktywności w nowo zdobytych rolach” (Halicki 2010:14). W związku z tym wolontariat otwiera seniorowi świat i pozwala pozostać aktywnym w zdarzeniach społecznych, jak i zachęca seniora do między innymi do twórczości i aktywności.

Jednak należy zawsze pamiętać, że biorcami i dawcami tej aktywności, jaką jest wolontariat, są konkretne jednostki, społeczności, także lokalne, jak i środowiskowe, również całość społeczeństwa, których podmiotem zawsze będzie człowiek.

Wymiar, istota, cechy oraz funkcje wolontariatu

Wymiar wolontariatu w społeczeństwie rozpoznawany jest najczęściej jako coś szlachetnego. Skuteczność tych działań przejawia się również w tym, że wolontariusz zawsze rodzi postawy dobroczynności u innych ludzi. Bliska obecność człowieka, który ofiaruje nie tylko swój cenny czas, ale i ambicje, również samego siebie, to zawsze najważniejszy wymiar, jakiego człowiek może potrzebować i oczekiwać. W wolontariacie osób starszych możemy wyróżnić dodatkowo trzy wymiary wolontariatu:

- osobowy – opiera się na bezinteresownej woli niesienia pomocy innym ludziom, ale przy tym skłania on do pokonywania własnych słabości oraz ograniczeń. Nie jest on zatem motywowany chęcią znalezienia pracy i zarobku. Wolontariat zakłada również pewną ciągłość i systematyczność w działaniach podejmowanych bezpośrednio na rzecz potrzebujących. Działania te są najczęściej organizowane w ramach określonych grup, chociaż można również mówić o wolontariacie indywidualnym.
- duchowy – polega na korelacji z drugim człowiekiem oraz angażuje go w całości. Pozostając w tych działaniach, może przybliżyć się do miary prawdziwego człowieczeństwa, jak również odnaleźć siebie samego.
- transcendentny – „natura wolontariatu każe nam myśleć o nim z wielką delikatnością, podobną do tej, na jaką zasługuje ludzka miłość” (Fabiś 2015:206).

Wspólnie tworzą szczególną wrażliwość na odczucia i przeżycia, która nie pozwala im pozostać obojętnym na los drugiego człowieka.

Nie ulega wątpliwości, iż „[...] istota wolontariatu wymyka się naszym potocznym definicjom. Z jednej strony, należy on do najcenniejszych i najbardziej intymnych wartości człowieka, z drugiej zaś strony, niesie w sobie jakieś wyzwanie, jakąś tajemnicę, która sprawia, że człowiek przekracza samego siebie. Ta sama duchowa natura wolontariatu każe nam także unikać jakiegokolwiek redukowania go do czegoś, czym nie jest. Nie wolno nam zatem mówić o wolontariacie wyłącznie w kategoriach czysto psychologicznych („potrzeba”, „resentyment”, „gratyfikacja”, itp.), politycznych, społecznych czy choćby utylitarnych. Wszystkie one bowiem oddają tylko część prawdy o wolontariacie, natomiast z całą pewnością nie oddają prawdy najistotniejszej, tej mianowicie, jaką kryje w sobie każdy człowiek jako osoba” (Chrapek 2001:14-15).

Z powyższych treści można wnioskować, że równie ważnym aspektem są cechy wolontariatu. L. Witkowski twierdzi, że są to: relacyjność, odpowiedzialność i osobotwórczość. Wchodzenie wolontariusza w pomocowe relacje z innym człowiekiem wiąże się nieodłącznie z jego odpowiedzialnością. Chociaż te kontakty międzyosobowe nie należą do łatwych, szczególnie dla osób wymagających pomocy, to zawsze są one szansą na budowanie siebie jako osoby (Witkowski 2005:23-24).

Niemniej ważnymi są funkcje, jakie nakreśla wolontariat. Trzeba zatem pamiętać, że wolontariat jest dla seniorów „nie dającą się podporządkować żadnym regułom racjonalności, działalnością konkretnych ludzi, którzy odnajdując w niej u innych ludzi, tak naprawdę odnajdują siebie” (Chabior 2014:84). W ten sposób bowiem realizują jedną z wielu funkcji wolontariatu będącymi zarazem korzyściami płynącymi z podejmowanych przez nich działań.

Należy do nich zaliczyć przede wszystkim:

- funkcję adaptacyjną – umożliwiającą osobom starszym na łatwiejsze odnalezienie się i funkcjonowanie w nowych sytuacjach społecznych;
- funkcję integracyjną – pozwalającą na przystosowanie się do funkcjonowania w populacji 65+ i poprawy relacji międzypokoleniowych;
- funkcję kompensacyjną – wyrównującą deficyty seniorów w różnych aspektach, np. brak bliskich osób, bezrobocie;
- funkcję kształcącą – rozwijającą nowe umiejętności, wiedzę, doświadczenie, ale i cechy osobowościowe;
- funkcję rekreacyjno-rozrywkową – zmniejszającą poziom doświadczanego stresu, zapełniającą czas wolny;
- funkcję psycho-higieniczną – gwarantującą odczuwanie satysfakcji, poczucie bycia potrzebnym, podnoszącą satysfakcję życiową (Szatur-Jaworska 2006:13).

M. Górecki mówi również o trzech specyficznych funkcjach tego typu wolontariatu:

- wykorzystanie kwalifikacji zawodowych osób starych w pracy rozmaitych organizacji pozarządowych lub zespołach wolontariackich (np. nauczyciel udzielający bezpłatnych korepetycji, pilot prowadzący instruktaż w amatorskim klubie sportowym, księgowa zajmująca się obsługą finansową jakiejś organizacji *non-profit*);
- zrealizowanie przez seniorów zaprzepaszczonej planów, niespożytkowanych talentów, zaniedbanych zainteresowań, które obowiązki rodzinne i zawodowe przesuwają w sferę niespełnionych aspiracji. Wolontariat zaś stwarza możliwość nie tylko ich urzeczywistnienia (wolontariat dla ludzi starych), lecz także wykorzystania z pożytkiem i dla dobra innych;
- ludzie starzy nie chcą być zepchnięci w samotną ciszę, pragną zachować sprawność fizyczną i psychiczną, uczestniczyć w nurcie życia społecznego i towarzyskiego, bywa, że chcą też zostawić po sobie ślad w pamięci otoczenia, dalszego niż rodzina i przyjaciele (Górecki 2016:93).

Rodzaje i charakter wolontariatu oraz senior jako dawca i biorca tych działań

Zdaniem M. Góreckiego, w ostatnim czasie coraz więcej znaczenia nabiera wolontariat senioralny, zwłaszcza w starzejących się demograficznie krajach rozwiniętych. Zjawisko, w którym emeryci podejmują częściej aktywność zawodową w formie wolontariatu, czyli nieodpłatną, cieszy się coraz większym popytem (np. emerytowani nauczyciele udzielają korepetycji z prowadzonych przez nich wcześniej przedmiotów w szkole, księgowi na emeryturze prowadzą sprawy finansowe w danej organizacji pozarządowej). Bez przeszkód seniorzy wolontariusze mogą udzielać się aktywnie w działaniach wcale niezwiązanych z ich poprzednimi zawodami, które pełnili, zanim przeszli na emeryturę (np. urzędniczka czyta książki dzieciom w żłobku, osobom niewidomym lub niedowidzącym, prawnik oprowadza wycieczki po muzeum regionalnym), w tym zakresie jest wiele możliwości, które senior może wybrać sobie na rzecz wolontariatu, jaki chce lub zaczyna pełnić.

Wymienić można trzy rodzaje wolontariatu senioralnego:

- **hospicyjny** – wolontariat ten jest sposobem na samotność. Ta trudna działalność na rzecz drugiego człowieka przynosi wymierne korzyści aktywnym seniorom w postaci zdobywanych dzięki niej umiejętnościom. Wśród podstawowych przyczyn podjęcia wolontariatu na rzecz chorych terminalnie przez osoby starsze oraz korzyści dla samych seniorów, wynikających z tej działalności, znalazły się: poczucie bycia potrzebnym, spotkanie z innymi generacjami, kompensacja samotności, nabywanie nowych kompetencji, osvajanie ze śmiercią, podwyższanie samooceny, dostrzeganie wyższych wartości, poczucie sensu życia (Fabiś 2017:209);
- **indywidualny** – to najczęściej praca danego wolontariusza na rzecz osób prywatnych. Ma on nieobojętne znaczenie w życiu seniora: praca dla społeczeństwa, która oparta jest na koncepcji współżycia ludzkiego, ma niezmiernie pozytywny wymiar, ponieważ to on pozwala na realizowanie życiowych zadań, wykorzystywać twórcze pokłady potencjału, jakie mają osoby starsze, oraz pokonywać bariery związane z życiem rodzinnym, społecznym, a także ze stanem zdrowia. Ważną rolę odgrywa tu czynnik, który motywuje chęć rozwijania siebie, a także dbanie oraz troska o innych.
- **grupowy** – to taki, w którym indywidualne osoby z różnych środowisk pracują razem. Ten rodzaj wolontariatu wyzwala w człowieku takie cechy, jak przede wszystkim współpraca oraz dzielenie się z innymi, co daje wiele radości w tych działaniach. Człowiek staje się empatyczny w stosunku do problemów ludzi, z jakimi współpracuje, oraz ma duże chęci w niesieniu pomocy. Kontakt z taką aktywnością pomaga obniżyć poziom lęku i stresu oraz działa pozytywnie na sferę psychiczną, a co za tym idzie dostarcza zadowolenia z własnego życia. Co więcej, poczucie własnego sensu bycia i użyteczności przyczyniają się do wzrostu długości życia. Poprzez wzrastanie pozytywnych aspektów oraz energii w grupie spada poczucie samotności i depresji.

Powszechnie znana jest opinia, iż osoba starsza potrzebuje pomocy, więc jest biorcą wolontariatu. Jednak w ostatnim czasie, kiedy to długość życia się wydłuża oraz jakość życia powiększa się, seniorzy na emeryturze mają więcej czasu. Chęć bycia potrzebnym po zakończeniu pracy zawodowej jest niezmiernie ważna dla osób starszych, aby nadal żyć aktywnie. Najczęściej osoby starsze na emeryturze proszone są do pomocy opiekuńczej nad swoimi wnukami. Jednak seniorzy nie chcą być zamykani w czterech ścianach, chcą uczestniczyć nadal w życiu publicznym. Utworzono więc wiele miejsc, gdzie senior może zaangażować się w pracę społeczną. Mogą to być między innymi: Uniwersytety Trzeciego Wieku, hospicja, domy kultury, parafie kościelne, schroniska dla zwierząt, w centrach wolontariatu czy też w domach oraz świetlicach dla dzieci.

Przykładem dobrych praktyk na terenie miasta Kielce mogą być działania seniorów zrzeszonych w Klubie Seniora na ulicy św. Stanisława Kostki, którzy odrestaurowali łódkę na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Prace trwały rok, a 30-letni jacht przeszedł gruntowny remont. Wiele elementów musiało zostać zaprojektowanych i wykonanych zupełnie od nowa przez samych seniorów, którzy chętnie włączyli się do tej pracy.

Kolejnym działaniem wolontariackim podjętym przez seniorów jest czytanie bajek dzieciom w Przedszkolu Samorządowym nr 40 w Kielcach, a także w Domu Opieki Ro-

dzinnej w Pierzchnicy. Są także akcyjnymi wolontariuszami w trakcie trwania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Warto jednak zauważyć, że mimo iż starość to faza życia człowieka, w której może on być aktywny i twórczy, szczególnie wtedy, gdy cieszy się dobrym stanem zdrowia, to czasami bywa tak, że to senior potrzebuje pomocy drugiego człowieka, kiedy jego zdrowie podupada. Wówczas przestaje on już pełnić podmiotowy charakter wolontariatu – gdzie przykładowo był dawcą działań pomocowych, a zaczyna pełnić rolę biorcy działań pomocowych o charakterze przedmiotowym.

Wolontariat w Polsce i na świecie – grupy czynników determinujących niskie zainteresowanie wolontariatem senioralnym

Istotne zatem stają się pozytywne korzyści płynące z działalności seniorów w organizacjach pozarządowych. Niemniej jednak okazuje się, że „tytułowy wolontariat w największym stopniu rozpowszechniony jest w krajach skandynawskich, jak Szwecja czy Holandia. W państwach tych aktywnością wolontariacką poszczycić się może 56% populacji powyżej 55 lat. Z kolei najmniej dojrzałych wolontariuszy zamieszkuje Europę południową. W Grecji i Portugalii udział w wolontariacie deklaruje tylko 4% populacji po 55. r.ż. Podobną sytuację do tej panującej w Polsce prezentują Litwa, Bułgaria, Łotwa, Węgry, Estonia, Rumunia” (Włodarczyk 2011:26).

Skalę polskiego wolontariatu senioralnego z kolei określiły „Dane przedstawione w międzynarodowym Badaniu Share. Ukazały, iż w Polsce jedynie 2% osób dojrzałych było formalnymi wolontariuszami, a nieformalną pracę wolontariacką podjęło 5%. Według wyników Europejskiego Sondażu Społecznego z 2008 roku 5% polskiej populacji 50+ pracowało na zasadach wolontariatu, przy czym wśród osób po 60. r.ż. odsetek wynosił już tylko 1%. Zaangażowanie w wolontariat deklarowało 12% Polaków powyżej 55 lat, podczas gdy średnia w Europie wynosiła 27%” (Pazderski 2012:15).

Analizując tak niskie zainteresowanie polskim wolontariatem senioralnym, można wyodrębnić cztery grupy czynników wpływających na to zjawisko.

„Wśród nich wymienia się:

- bariery świadomościowe rozumiane jako zbiór przekonań na temat społecznych ról seniorów, małej pewności i wiary w siebie, panującego w kraju obrazu wolontariusza, jako osoby młodej, braku wzorca osobowego dojrzałego wolontariusza, małej świadomości społecznej o działalności senioralnego wolontariatu;
- role zawodowe oraz rodzinne – zobowiązania względem środowiska pracy i domu, nadmiar obowiązków domowych i zawodowych, zwłaszcza opieką nad wnukami;
- uwarunkowania indywidualne – natura psychofizyczna, osobowościowa, wskazywanie na złą kondycję zdrowotną, trudności komunikacyjne i w nawiązywaniu relacji międzyludzkich, obawa przed nowymi technologiami, brakiem transportu, zbyt duże oczekiwania wobec zadań;
- deficyty informacyjne – niskie rozpowszechnienie informacji w społeczeństwie na temat sposobu zostania wolontariuszem, kto go organizuje i jego ofert, niewystarczającą aktywność organizacji w promowaniu własnej działalności wolontariackiej” (Szegliewicz 2013:13).

Udział wolontariuszy w Polsce jest niewielki w porównaniu do np. Szwecji czy Holandii, natomiast jest na podobnym miejscu, jak w krajach Europy Południowej. Na to zjawisko może wpływać wiele czynników, takich jak: stereotypowa wizja wolontariatu, która wskazuje na to, iż wolontariuszem może zostać tylko osoba młoda, lub postrzeganie osób starszych jako niedołączonych i niebędących na sile, aby podjąć działania pomocowe względem innych ludzi.

Zakończenie

Wolontariat osób starszych w Polsce ma najczęściej wymiar nieformalny, który jest bardziej rozwinięty niż forma wolontariatu formalnego. Charakter wolontariatu nieformalnego przekłada się bardzo często jako pomoc nad opieką oraz wychowywaniem swoich wnucząt, gdy ich rodzice są aktywni zawodowo. Wolontariat aktywuje u seniorów poczucie wartości oraz ważności społecznej. Umożliwia dokonanie autorefleksji nad własnym życiem. Determinuje zmiany w poglądach, założeniach, postrzeganiu siebie, innych oraz świata. Wolontariat wzmacnia wśród starszej grupy wiekowej poczucie uczestnictwa we wspólnocie społecznej, buduje więzi międzyludzkie, wzmacnia zaufanie, łamie niekorzystne stereotypy o seniorach. Są różne powody, dlaczego ludzie angażują się w działalność społeczną. Jednym z nich jest aktywność, która daje możliwość realizowania swoich potrzeb czy też zainteresowań oraz zużytkować swój nadmiar wolnego czasu. Jest wiele ciekawych inicjatyw wolontaryjnych w Polsce w przedziale 50+, lecz obszar ten jest nadal słabo rozwinięty, ale nadal rozwijający się.

Bibliografia

- Chabior A., Fabiś A., Wawrzyniak J.K., 2014, *Starzenie się i starość w perspektywie pracy społecznej*, Warszawa.
- Dubas Pod. Red. E. Dubas, M. Muszyński, 2016, *Obiektywny i subiektywny wymiar starości*, Łódź. *Encyklopedia powszechna PWN*, 1983, Warszawa, t. 1.
- Fabiś A., Wawrzyniak J.K., Chabior A., 2015, *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Kraków.
- Główny Urząd Statystyczny, 2016, Informacja Ministra Zdrowia na temat wpływu zmian demograficznych i starzenia się społeczeństwa na organizację systemu ochrony zdrowia i Narodowy Program Zdrowia, Warszawa.
- Górecki, 2016, *Wolontariat seniorów i dla seniorów*, [w] *Obiektywny i subiektywny wymiar starości*, Łódź, s. 91-102.
- Grzelak-Kostulska, 2016, *Seniorzy w Polsce w świetle procesów modernizacyjnych*, Toruń.
- Halicki J., 2010, *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok.
- Pazderski F., Sobiesiak-Penszko P., 2012, *Wolontariat osób dojrzałych w Polsce. Ekspertyza dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Fundusz Inicjatyw Obywatelskich*, Warszawa.
- Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dzięgielewska M., 2006, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa.
- Szelągiewicz M. i wsp., 2013, *Kierunki rozwoju wolontariatu 50+ w Poznaniu*. Centrum Inicjatyw Senioralnych, Poznań.

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Dz. U. 2003 nr 96 poz. 873.

Włodarczyk E., 2011, *Odcienie i cienie wolontariatu*, „Kultura i Edukacja”.

red. A. Zych, 2017, *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, Katowice, t. 3.

Źródła internetowe

Olga Dębska, „O wolontariacie polskiego seniora”

Adres URL: http://pedkat.pl/images/czasopisma/pk19/PK19_14.pdf



PAULINA FOKSA

Studentka II roku edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej, studia II stopnia

Studenckie Koło Naukowe i Dyskusyjne „Strefa Twórczych Dyskusji”

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Student of the 2nd year of Early Childhood and Kindergarten Education, second level degree studies

Student Research and Discussion Club „Strefa Twórczych Dyskusji”

Jan Kochanowski University in Kielce

Wskazówki dla edukacji w zakresie rozwijania postawy twórczej uczniów zainspirowane badaniami nad protwórczymi i antytwórczymi działaniami nauczycieli w Austrii

Suggestions for education within the scope of developing creative approach
among pupils, inspired by studies on pro-creative and anti-creative activities
of teachers in Austria

Summary: The article has been elaborated based on studies conducted in 2017 in schools in Austria. As the research method, the studies employed observation with the technique of categorized observation. In order to conduct the study, an independently prepared observation sheet for pro-creative and anti-creative teachers' behavior was used. The purpose of the elaboration has been to indicate teachers' behavior that stimulates or hinders creative thinking among pupils. On the basis of conducted studies, propositions have been prepared with regard to educational pro-creative solutions that might encourage teachers to stimulate the creative thinking of their pupils. Both scientific resources as well as educational practice confirm that there it is necessary to introduce such solutions into education.

Key words: creativity, creative thinking, didactics, education

„Wielkim kunsztem wykazuje się nauczyciel, który potrafi sprawić, że twórcze wyrażanie siebie i nabywanie wiedzy staje się źródłem radości.”

Albert Einstein

Wprowadzenie

To, czy dana szkoła rozwija, czy hamuje twórcze myślenie uczniów, zależy w znacznym stopniu od nauczyciela i jego wiedzy, umiejętności, warsztatu pracy dydaktycznej oraz przede wszystkim zaangażowania w proces kształcenia i wychowania. Dla niektórych nauczycieli pobudzanie uczniów do twórczego myślenia jest priorytetem wyznaczającym zastosowane podczas zajęć treści, metody, zasady, formy pracy oraz środki dydaktyczne. Są jednak i tacy nauczyciele, dla których twórcze myślenie nie stanowi nadrzędnej i pożądanej wartości procesu edukacji. Pomijają więc w swoich działaniach rozwijanie twórczości, koncentrując się na prostym metodycznie nauczaniu podającym i egzekwowaniu wiedzy „wyuczonej na pamięć”.

Austriacki system edukacyjny często traktowany jest w Europie jako wzór dobrych rozwiązań dydaktycznych i organizacyjnych. W trakcie pobytu w ramach programu Erasmus + w miejscowości Klagenfurt am Wörthersee na południu Austrii zrealizowałam badania, których wyniki mogą stanowić inspirację dla polskiej edukacji. Celem niniejszego opracowania jest prezentacja zachowań nauczycieli austriackich podczas prowadzonych przez nich zajęć z dziećmi, obserwowanych pod kątem stymulowania/hamowania myślenia twórczego uczniów, zarówno w zakresie działań dydaktycznych, jak i wychowawczych.

Czynniki stymulujące twórcze myślenie uczniów – ujęcie teoretyczne

Nawiązując do definicji Krzysztofa J. Szmidta, wskazuję, że *kreatywność* to „zdolność człowieka do w miarę częstego generowania nowych i wartościowych wytworów (rzeczy, idei, metod działania)” (Szmidt 2007:53). W takim ujęciu, kreatywność nauczyciela polega na wprowadzaniu do procesu kształcenia i wychowania wielu, nowych, wartościowych, przydatnych, w tym także niekonwencjonalnych rozwiązań. Z kolei nauczanie (*stymulowanie twórczego myślenia*) polega głównie na prowadzeniu lekcji, podczas których studenci/uczniowie „poznają zasady twórczego myślenia oraz podstawowe techniki rozwiązywania problemów, a także sposoby pokonywania barier utrudniających wygenerowanie nowego i cennego pomysłu. Przyjmuje się tu założenie, że jeśli można uczyć biologii, matematyki lub języka ojczystego, trzeba też uczyć myślenia, zwłaszcza twórczego” (Nęcka 2001:202). Działanie to jest jednak możliwe tylko poprzez stymulujące działania ze strony nauczyciela. Termin „*stymulujący* oznacza inaczej: dopingujący, dynamizujący, inspirujący, ożywiający, pobudzający, uaktywniający, zachęcający, mobilizujący, motywacyjny czy ekscytujący” (www.synonim.net/synonim/stymulujacy, data dostępu: 10.01.2019). Stosowane przez nauczyciela właściwe metody kształcenia dyspozycji twórczych powinny zachęcać uczniów do generowania możliwie jak największej ilości, jak najbardziej różnorodnych i jak najbardziej niekonwencjonalnych, lecz sensownych pomysłów rozwiązania danego problemu. Metody te powinny więc rozwijać w uczniach płynność, giętkość i oryginalność myślenia. Twórczość dzieci i młodzieży najłatwiej i najlepiej daje się inspirować za pomocą problemów o charakterze dywergencyjnym – otwartym, mającym wiele możliwych, oryginalnych lub pożądanych rozwią-

zań. Problemy tego typu stymulują zarówno płynność, jak i giętkość myślenia. Stanowią również dobrą podstawę do działań pobudzających istotne operacje myślenia twórczego obejmującego zdolności kojarzenia, metaforyzowania, abstrahowania itd. Pytania otwarte pobudzają otwartość umysłu, prowokując zdziwienie, zaciekawienie, niepokój twórczy i w miarę trwale zainteresowanie. Pozwalają również otworzyć twórczą dyskusję, podczas której dochodzi do formułowania samodzielnych sądów, przekonań i hipotez, rozwijana jest postawa refleksyjna i krytyczna w stosunku do utartych schematów myślenia (Okraj 2015).

Działania inhibitujące twórcze myślenie uczniów

Do głównych *inhibitorów myślenia twórczego*, jakie mogą pojawić się w szkole, można zaliczyć:

- krytykę negatywną polegającą na dostrzeganiu przez osobę oceniającą jakiś wytwór kreatywności wyłącznie jego wad i słabych stron przy jednoczesnym pominięciu wszelkich cech pozytywnych i wartości (Szmidt 2010:102);
- pytania rozstrzygnięcia, zaczynające się od: „Czy...”;
- testy z gotowymi odpowiedziami;
- presję programu nauczania;
- instrumentalne umetodycznienie edukacji;
- procesy psychiczne przeciwdziałające powstaniu interakcji twórczej, czyli niedopuszczające do zapoczątkowania procesu twórczego, np. antykreatywne przekonania, konkurencyjne motywy;
- mechanizmy powodujące przedwczesne zakończenie interakcji, tzn. uznanie jakiejś struktury próbnej (pomysłu) za spełniającą wymogi celu (rozwiązania problemu), np. dogmatyzm, egocentryzm, niecierpliwość wyniku;
- czynniki zakłócające swobodny przebieg interakcji twórczej (nacisk i konformizm, rywalizacja, sztywna samokontrola);
- uwarunkowania pozbawiające interakcję twórczą potencjalnie pożytecznych kierunków rozwoju (np. tabu, inercja mentalna, nadmierna wiedza, jednostronność procesów poznawczych) (Szmidt 2003).

Do inhibitorów zaliczamy więc wszystkie działania, które uniemożliwiają zaistnienie procesu myślenia twórczego bądź ograniczają jego przebieg.

Zarys badań własnych

Przed rozpoczęciem badań sformułowałam następujące problemy badawcze:

1. Jakie zachowania stymulujące twórcze myślenie uczniów przejawiają badani nauczyciele?
2. Jakie zachowania inhibitujące twórcze myślenie uczniów przejawiają badani nauczyciele?

W badaniach zastosowałam metodę obserwacji z techniką obserwacji skategoryzowanej. Jako narzędzie badawcze wykorzystałam samodzielnie opracowany arkusz obserwacji protwórczych i antytwórczych zachowań nauczycieli. Kategorie zachowań znajdujące się z arkusza zaczerpnięte zostały z opracowania R. Fishera (Fisher 1999).

Badania przeprowadziłam w okresie od marca do maja 2017 roku w Szkole Podstawowej w Klagenfurt am Wörthersee. Obserwacji poddani zostali pracujący tam nauczyciele, prowadzący zajęcia w II klasach szkoły podstawowej.

Analiza i interpretacja uzyskanych wyników badań

Z obserwacji poczynionych podczas praktyk w szkołach wynika, że badani nauczyciele w większości zwykle podczas lekcji dawali dzieciom wystarczającą ilość czasu na myślenie i udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie. Przykładowo: nauczyciel 1, ucząc ortografii, najpierw zalecił uczniom napisanie słów ze słuchu, następnie pokazał poprawną pisownię, a na koniec dał dodatkowy czas na poprawienie ewentualnych błędów. Dopiero wtedy przystąpił do sprawdzania zeszytów. Słyszałam sugestie: „Przemyśl to ponownie”. Zadając pytanie, skierowane do całej klasy, nie zmuszał nikogo do wypowiedzi, pytał ochotników, nie pospieszając ich.

Zaobserwowałam jednak również zachowania nauczycieli związane z popędzaniem dzieci do szybkich odpowiedzi. Miało to miejsce przede wszystkim podczas dyskusji, gdy czas przeznaczony na odpowiedź dziecka był wyliczany z użyciem klepsydry. W warunkach dyskusji wymagano od dzieci szybkich i konstruktywnych odpowiedzi.

Zachowania nauczycieli poddane obserwacji świadczą o ich koncentrowaniu się na myśleniu uczniów. Symboliczne myślenie dziecka nauczyciele poznawali przez prezentowanie obrazka wykonanego przez jednego ucznia na forum klasy tak, by uczniowie powiedzieli, jak go rozumieją, a następnie autor opowiadał o swoim dziele, o uczuciach z nim związanych, marzeniach. Nauczyciele często zachęcali: „Opowiedz o tym coś więcej” lub pytali „Jak doszedłeś do tych wniosków?”. Dzięki znajomości sytuacji rodzinnych dzieci nauczyciel odpowiednio reagował na ich zachowania. W jednej z klas był chłopiec z syndromem ADHD. Nauczyciel zawsze podchodził do niego w szczególny sposób, tłumacząc nam, że to niezwykle inteligentny uczeń, ale uzależniony od komputera.

Austriackie dzieci są edukowane do samodzielności na bardzo wysokim poziomie. Jeśli nauczyciel daje szansę uczniowi, by sprawdził sobie ponownie zadanie, oznacza to, że nie ma prawa komunikować się i radzić kolegów. W efekcie nawet małe austriackie dzieci są niezależne. Proszą o pomoc tylko w skrajnych przypadkach. Każde dziecko ma działać samo i zająć się swoim zadaniem, słysząc „Spróbuj sam, a potem ci pomogę”. W jednym czasie dziecko wykleja motyla z bibuły, a inne robi zakładkę do książki. Nauczyciel dobiera uczniom odrębne zadania.

Poprzeczka postawiona jest wysoko, szczególnie dla „dobrych” uczniów. Nauczyciel przygotowuje wyzwania dla dzieci, które zrobiły poprawnie swoje zadanie i przed czasem. Sukcesy są chwalone, głównie słownie, np. „Zaskoczyłeś mnie, tak trzymaj”, „Stać was na więcej, pomyślcie jeszcze raz”. Z chęcią podpowiada, gdy jest potrzeba i nasuwa

na dobre tory myślenia. Każdy pomysł jest na swój sposób doceniany. Podczas ich prezentacji nie dostrzegłam przejawów negatywnej, destrukcyjnej dla ucznia krytyki.

Wielokrotnie podczas badań zauważyłam, że nauczyciel aktywnie słucha uczniów. Podczas wymiany zdań panował porządek wypowiedzi. Ważne było także utrzymywanie kontaktu wzrokowego z dzieckiem. Nauczyciele podkreślali konieczność dokończenia wypowiedzi przez dane dziecko, np. „Pozwólmy Simonowi skończyć wypowiedź”. Moją uwagę przykuła także spójność komunikatów werbalnych i niewerbalnych nauczycieli. Bez względu na to, czy nauczyciele byli zadowoleni, czy zdenerwowani, ujawniali te emocje, tłumaczyli je dzieciom.

Nauczyciele podczas hospitacji zajęć byli żywo zainteresowani sprawami i problemami podopiecznych. Często słyszałam, gdy nauczyciele mówili: „Zainteresowało mnie to, opowiesz nam o tym?” Wiedza o środowisku dziecka, rodzinie, jego potencjale, chęciach, ambicjach pomaga nakierować go na odpowiednie tory. W Austrii poświęca się wiele czasu na rozmowy z uczniami o kierunku ich dalszej edukacji. Dzięki temu dzieci mają lepiej sprecyzowane plany edukacyjne niż w Polsce.

Obserwowani nauczyciele bardzo często stosowali pytania otwarte rozpoczynające się od słów typu: Jakie? Które? Dlaczego? Na uwagę zasługuje również dociekliwość nauczycieli, którzy wprost pytają o to, co nadawca wypowiedzi ma na myśli, aż do uzyskania pełnej, jasnej odpowiedzi. Często zadawali pytania, bez sugerowania odpowiedzi, np. „Jakie rzeczy kojarzą wam się z Polską?”, „Dlaczego mieszkańcy różnych kontynentów różnią się wyglądem?”. Dawali w ten sposób uczniom możliwość swobodnej odpowiedzi, mobilizując ich do twórczego myślenia. Wielokrotnie aranżowali problemy do rozwiązania przez dzieci. Sprzyjały temu burze mózgów, otwarte dyskusje, np. o obchodzeniu świąt Wielkiej Nocy w różnych regionach Austrii, a także różnego rodzaju zabawy.

Na uczniach oraz na mnie jako obserwatorce duże wrażenie robiło wspólne czytanie. Nauczyciel siedział wówczas wśród dzieci. Do czytanych tekstów dodawał swoje komentarze i zadawał pytania. Przykładowym zadaniem było ułożenie przez dzieci trzydziestodniowej historii do obrazków, np. plaża, parasol, piłka. W ten sposób nauczyciel chciał lepiej poznać dzieci – ich marzenia, sytuację rodzinną i nastroj. Austriaccy nauczyciele uwielbiają interakcje z dziećmi. Gdy w klasie jest dwóch nauczycieli, nie rozmawiają ze sobą. Każdy z nich zajmuje się swoimi obowiązkami.

Z poczynionych przeze mnie obserwacji wynika, że austriaccy nauczyciele są otwarci na różnego rodzaju eksperymenty. Jak mówili mi dyrektorzy szkół: „Lubimy eksperymenty, a największym jest praktykowana przez nas inkluzja dzieci imigrantów do klas austriackich, więc już na starcie jest różnorodnie”. Nie brakuje spontaniczności i praktycznych zadań dla uczniów. Nauczyciele godzą się na wyjście poza schemat, ponieważ sami takie rozwiązania wprowadzają do toku zajęć. Zaskakująca była dla mnie także ilość książek o eksperymentach na klasowych półkach. Dzieci mają do nich dostęp po skończeniu swoich zadań. Do eksperymentów zaliczyć można także lekcje gotowania, które są w każdej szkole oraz zagospodarowanie czasu na zajęciach artystycznych, począwszy od prezentacji powstawania kolorów farb do malowania ścian.

Szkolne ławki w Austrii ustawione są na kształt niezamkniętego z jednej strony prostokąta. Taka konfiguracja niweluje dystans przestrzenny między nauczycielem a uczniami i sprzyja ruchowi nauczyciela – może łatwo dojść do każdego ucznia. Nie siedzi on

przy biurku – ucząc jest w ruchu, blisko dzieci. Gdy miałam okazję prowadzić lekcję w austriackiej szkole, nauczycielka zaproponowała usiąść w kółku na środku klasy. Nauczyciele często siedzą tak z uczniami, by odegrać scenkę, zrobić klasowy piknik lub zatańczyć, zaśpiewać.

Podczas hospitacji zajęć wielokrotnie obserwowałam różne przejawy partnerskiego traktowania uczniów przez nauczycieli. Miło było patrzeć na swobodną atmosferę w klasie. Tworzyli ją uczniowie przestrzegający określone z góry zasady oraz budzący respekt nauczyciel, mający w sobie jednocześnie dużo entuzjazmu, lubiący śmiać się z uczniami i żartować. Swoimi wypowiedziami wielokrotnie skłaniał on uczniów do przemyśleń, zaskakiwał nieszablonowym przebiegiem zajęć, opowiadał historie. Podczas lekcji wychowania fizycznego nauczyciele przyjmowali zaproszenia do gier grupowych z dziećmi. Warto dodać, że w Austrii nauczyciel pozwala do siebie mówić po imieniu.

Na uwagę zasługuje gotowość nauczycieli do pomocy uczniom. Pomoc ta nie jest jednak narzucana dzieciom, lecz uświadamia się im, że w razie potrzeby mogą na nią liczyć ze strony nauczyciela. Wraz z edukacją do samodzielności austriackie dzieci dostają możliwość „wykazania się” swoją wiedzą i umiejętnościami. Pomoc dociera dopiero wtedy, gdy uczeń sobie ewidentnie z czymś nie radzi. Raz w tygodniu realizowane są lekcje nazywane „ELA”. Porównałabym je do polskich zajęć wyrównawczych. Nauczyciel indywidualnie z uczniem ocenia wówczas efekty nauki i indywidualnie dobiera zadania do jego możliwości i deficytów. Ponadprzeciętni uczniowie dostają dodatkowe zadania, dostosowane do zainteresowań, chęci. Słabsi mają okazję zrozumieć to, z czym sobie nie radzą, i dorównać do ogólnego poziomu. W ten sposób edukator nie tylko kieruje procesem uczenia się, ale udziela również dzieciom pomocy i wsparcia. W czasie, gdy dzieci są znużone lub brakuje im koncentracji, nauczyciel robi przerwę w postaci znanej dzieciom piosenki z użyciem prostych kroków tanecznych. To pomaga dzieciom się odprężyć i na nowo skupić na zadaniu.

Nauczyciele nie karzą dzieci za błędy, choć są bardzo wymagający. Potrafią powiedzieć: „Rozumiem, że się potknąłeś”/„Przemyśl inne możliwości”. Nauczyciele widzą w dzieciach potencjał i rozwijają go na różne sposoby.

W austriackich szkołach gry i zabawy to nieodłączny element edukacji. Nauczyciele chętnie włączają je w tok lekcji. Nagrodą dla dziecka, które wcześniej skończyło wykonywać zlecone zadanie, jest możliwość podejścia do półki, wybrania gry i zabawy nią w specjalnym kącie przeznaczonym do tego celu.

Uczniowie nie korzystają z telefonów komórkowych. Ich używanie na lekcjach jest zakazane. Są jednak odstępstwa od tej reguły. Nauczyciele za zgodą rodziców urządzają „dzień z telefonem”. Dzięki platformom edukacyjnym typu „Kahoot” można tworzyć własne quizy bądź korzystać ze stworzonych przez innych, merytorycznie poprawnych zgadywanek. Dzieci po zalogowaniu odpowiadają na pytania ustalonego przez nauczyciela quizu. Zwycięzca-osoba z największą liczbą punktów dostaje symboliczną nagrodę. Dzieci reagowały bardzo entuzjastycznie na tę formę nauki. Na koniec brały udział w burzy mózgów i ustalaniu poprawnych odpowiedzi. Nauczyciele chętnie dzielą uczniów na grupy w celu odegrania scenek z wykorzystaniem dramy, np. zorganizowanie festynu charytatywnego na ulicy od A do Z. Zadania są jednakowe dla wszystkich grup lub całkowicie różne. Potem nauczyciel – zgodnie z zasadą „feedbacku” – prosi grupy o wypo-

wiedzenie się na temat występów innych. Uczniowie mają szansę wskazać, co im się podobało, a co by zmienili.

Poddani obserwacji nauczyciele cenili twórcze pomysły uczniów. Na ostatniej godzinie cotygodniowych zajęć odbywały się „Dziecięce konferencje” prowadzone przez troje zmieniających się uczniów. Dzieciom bardzo zależało na pełnieniu tych zaszczytnych funkcji: sekretarza, strażnika czasu oraz kronikarza. Temat spotkania był znany uczniom z tygodniowym wyprzedzeniem, mieli więc oni wystarczająco dużo czasu na generowanie pomysłów. W domu przygotowywali ciekawe przedmioty, rysunki lub wierszyki w obrębie omawianego tematu. Założenie ogólne tych spotkań jest takie, by dzieci stworzyły je same, ewentualnie z pomocą rodziców lub rodzeństwa. Do klasy trafiały wymyślne rysunki i wiersze. Nauczyciel jedynie koordynował przebieg konferencji, zadając pytania o charakterze otwartym lub komentując prezentację. W rozmowie ze mną nauczycielka wspomniała o korzyściach płynących z takich cyklicznych konferencji, do których zaliczone zostały: nauka aktywnego słuchania, szacunek do mówiącego, tolerowanie odmienności i mówienie na temat. Dzieci prezentowały opinie o wytworach kolegów i koleżanek, a jeśli coś im się nie podoba, to musiały zaproponować, co by zmienili. Jednym z tematów, jakie mogłam obserwować, była „woda”. Nauczycielka prezentowała różne stany skupienia. Wyglądało to jak spontaniczne działanie – skorzystała z czajnika elektrycznego, z którego podczas gotowania wytwarzała się para wodna. Potem dyskusja zeszła na inne tory: oczyszczalni ścieków. Wiedza dzieci była naprawdę duża. To była prawdziwa dyskusja i każdy miał coś ciekawego do dodania. Często słyszałam: „Podoba mi się ten pomysł, możesz go rozwinąć?”.

W starszych klasach dzieci gotują w ramach zajęć. Uczniowie zamieniają się w kucharzy i cukierników. Nauczyciel jedynie podpowiada i pomaga. W przypadku młodszych klas rola nauczyciela jest większa. W każdej szkole edukatorzy płci męskiej razem z chłopcami zajmują się szkolnym podwórkiem. Miałam okazję zobaczyć imponujący murowany grill z kominem oraz drewnianą altankę. Są to zajęcia pracochłonne, długoterminowe. Szkolny ogród ze skalniakiem i krzewami owocowymi to projekt, który nauczyciele tworzą wspólnie z uczniami. Potem wspólnie go realizują. Nauczyciele pozwalają tu uczniom na artystyczne improwizacje, malowanie murali i graffiti. W środku aranżują wygląd szkolnych ścian, wypełniając je barwnymi rysunkami.

Poczynione obserwacje pozwoliły mi stwierdzić, że dominujące podczas obserwowanych zajęć dydaktycznych były takie metody kształcenia, jak: pogadanka, dyskusja, drama, eksperyment, a także różnego rodzaju gry i zabawy. Podczas zajęć nauczyciel wykorzystywał wszystkie formy organizacyjne dla podejmowanych przez uczniów działań. Na lekcjach miała więc miejsce zarówno praca jednostkowa, grupowa, jak i zbiorowa. Nauczyciele wykorzystywali wiele różnych środków dydaktycznych: książki, puzzle, fiszki, gry edukacyjne, przedmioty naturalne, np. owoce, kamienie, instrumenty muzyczne, przedmioty codziennego użytku, np. czajnik.

Propozycje protwórczych rozwiązań edukacyjnych do wdrożenia w polskiej szkole

Powiązanie uczenia się z rzeczywistymi doświadczeniami przynosi lepsze rezultaty i widać to po nauczaniu austriackim. Uczenie się oparte na rozwiązywaniu problemów i na projektach, praktycznych doświadczeniach lub pracy społecznej zwiększa motywację uczniów, umieszcza przedmiot w kontekście i daje szansę na rozwój umiejętności społecznych, obywatelskich i kompetencji w zakresie przedsiębiorczości (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52017DC0248&from=EN> dostęp: 01/02/2019). Akt twórczy jest spotkaniem, autentycznym przeżyciem, któremu towarzyszy wysiłek, ale też wysoki stopień zaangażowania i intensywności. Dlaczego dzieci w Austrii potrafiły się koncentrować przez 45 minut i były ciągle aktywne? Działo się tak dlatego, ponieważ dostały od nauczyciela zaproszenie do aktu twórczego, który wiąże się z przyjemnym uczuciem radości, w związku z podwyższoną świadomością i pewnością, że właśnie wykorzystujemy i rozwijamy swoje możliwości (Ciechanowska 2007:37).

Na podstawie przeprowadzonych w Austrii obserwacji oraz studiów literaturowych z zakresu pedagogiki i dydaktyki twórczości opracowałam propozycje protwórczych rozwiązań edukacyjnych możliwych do wdrożenia w polskiej szkole:

1. Przeorganizowanie konfiguracji ławek w klasie na sposób austriacki tak, aby dzieci i nauczyciel wzajemnie się widzieli, stanowi przepustkę do wprowadzenia atmosfery otwartości, sprzyjającej kreatywności. Bardzo istotne jest zaplanowanie przez nauczyciela zasad w klasie i ustalenie, czy wszyscy obecni je zrozumieli, gdyż to pomoże utrzymać ład w klasie. Wspólne tworzenie regulaminu na brystolu może być pierwszym w trakcie roku szkolnego aktem twórczym, przypieczętowanym, np. własnoręcznie zrobioną przez każde dziecko pieczęcią.
2. Stosowanie różnego rodzaju technik twórczej dyskusji, zwłaszcza z wykorzystaniem matryc dyskusyjnych z dziećmi już w klasach I – III (Okraj 2017:55-67). Wypróbowane już przeze mnie na zajęciach edukacyjnych techniki twórczych dyskusji, m.in. „Labirynt dyskusyjny”, „Śnieżna kula”, „Pomysł do pomysłu” to doskonale możliwości stymulowania myślenia twórczego uczniów. Istotne jest tu jednak dostosowanie stawianego problemu do wieku, możliwości i poziomu rozwoju dzieci (Okraj 2017:55-67).
3. Zastosowanie zabaw stymulujących twórcze myślenie, np. „Ponad sto wyrazów na M”.¹ Wystarczy wprowadzić jedną zabawę w ciągu dnia, ważne by było to na początku zajęć. Nastawi je to pozytywnie na cały dzień i nie będą utożsamiać szkoły z nudnym „przepisywaniem podręcznika”.
4. Czytanie artystyczne: W pracy z dziećmi zauważyłam, iż ogromne znaczenie ma czytanie artystyczne, teatralne, ekspresyjne, a następnie zadawanie pytań krytyczno-

¹ Dzieci siedzą w kręgu. Nauczycielka przedstawia literkę – bohaterkę dzisiejszej zabawy, np. literę M. Następnie „na cześć M” dzieci wymyślają tyle wyrazów zaczynających się na tą literę, ile są w stanie w ciągu np. 7 minut. Ważne jest to, aby każde dziecko mogło przedstawić swoją propozycję – opracowanie własne.

-twórczych, czyli takich, które nie dotyczą bezpośrednio treści czytanej, ale skłaniają do refleksji i myślenia twórczego oraz krytycznego. Powinny one zaczynać się od określeń typowych dla pytań otwartych: „Jak?”, „Co by było gdyby”, „Co myślisz...”, „Dlaczego” i co ważne – nie można na nie znaleźć odpowiedzi w tekście. Konstytytywną cechą problemu jest konieczność wymyślenia rozwiązania, a nie jego przypomnienie z jakiegoś algorytmu.

5. „Inspirujący goście i ich opowieści”: Relacje osób spoza szkoły lub chociażby nauczyciela na temat doświadczeń życiowych związanych z treściami zajęć dają ogromne możliwości przeprowadzenia zajęć w sposób protwórczy, np. mówimy o niezastąpionej pomocy wolontariuszy w działaniach edukacyjnych prowadzonych w różnych krajach. Ważne jest to, by pozwolić uczniom zadawać pytania. Wywołuje to zaciekawienie, a dodatkowo budzi postawę otwartości, chęci naśladowania obserwowanych osób (sprzyjając m.in. rozwojowi społecznemu dzieci).
6. Twórcze (samo)pochwały. Z obserwacji podczas praktyk wyciągnęłam wniosek, że dzieci nie są często świadome swoich cech osobowości, nie wierzą w siebie. Niech – w ramach budowania swojego poczucia własnej wartości i rozwijania twórczego myślenia – dokończą zdanie „Jestem dobry, bo...”, „Zasłużyłem na pochwałę, ponieważ...”, „Lubię siebie za to, że...”. W myśleniu twórczym istotne jest, by wierzyć w swój potencjał.
7. Twórcze nauczanie – uczenie się matematyki. Matematyka zwykle wzbudza niechęć i zreszta kolejnych przeciwników. Jedno dziecko nie lubi przedmiotu, więc inne jakby łańcuchowo przyjmują podobną niechętną postawę. Można temu zapobiegać. Ukażmy zasadność zrozumienia matematyki jako przydatnego narzędzia w życiu. Jedną ze sprzyjających temu strategii jest realistyczne nauczanie z użyciem środków dydaktycznych, które dzieci mogą same przynieść z domu, np. jogurty, których składy będą porównywane, książki różnej długości, elementy garderoby w celu porównania składu materiału, z którego są. Nauczyciel ma wtedy możliwość stworzenia nieskończenie wielu propozycji zadań, bazując na przedmiotach codziennego użytku. Jest to okazja do nauki w grupach. Dlaczego by nie włączyć do lekcji matematyki nauki liczenia do 10 w różnych językach świata? W fantastyczny sposób można nauczać matematyki poza budynkiem szkoły, np. podczas spaceru do parku. Przyroda, na łonie której uczy się dziecko, pozwala na zamianę ról z roli biernego słuchacza w postać aktywnego badacza rzeczywistości. Praca nad utrzymaniem parku umożliwia naukę o odległości, powierzchni, mieszkających tam zwierzętach i ich gatunkach roślin, drzew.
8. Zastosowanie dramy na zajęciach dydaktycznych. W prawidłowo prowadzonej dramie role odgrywane przez dzieci nie są z góry określone, wymagają od nich twórczych reakcji i improwizacji, które można stosować przy okazji realizowania wielu różnych tematów zajęć.
9. Zachęcanie do „bycia badaczem” otaczającego świata. Uczniom warto umożliwić bycie badaczami, projektantami swojego życia. Kto choć przez chwilę nie marzył w dzieciństwie o byciu naukowcem? Warto zachęcać dzieci do przeprowadzania doświadczeń, eksperymentów – także w grupach, z użyciem produktów spożywczych przyniesionych z domu, z notowaniem każdego poczynionego kroku, ciągłą bacznością

obserwacją i wspólnym konstruowaniem wniosków, odnośnie do tego, co powstało i dlaczego tak się stało, jakie prawa mogły tu zadziałać. Wnioski mogą być zaskakujące dla całej klasy, a wejście uczniów w rolę badaczy pozwoli im wspiąć się na wyżyny ich ciekawości poznawczej.

Zakończenie

Rola nauczyciela w stymulowaniu twórczego myślenia jest ogromna. Tymczasem w polskiej szkole często wciąż „osobą najbardziej aktywną na zajęciach lekcyjnych jest nauczyciel” (Klus-Stańska 2013:13). Warto zwrócić uwagę na to, że nie tak dobrze nie przygotowuje do dorosłego życia i nie zapobiega bezradności, jak stosowanie metod rozwijania myślenia twórczego w trakcie nauki szkolnej. Tylko pokonywanie trudności stanowi czynnik stymulujący rozwój. Jednak „żeby być twórczym (także nauczycielem), trzeba być odważnym” (Szmidt 2010:230) Realizując jeden z najpiękniejszych zawodów świata – nauczycielstwo – realizuje się szeroko rozumianą misję, nastawioną na ciągle wychodzenie poza dostrzegane horyzonty. Józef Kozielecki, badacz psychologii myślenia, dowodzi, że działania twórcze i innowacyjne są najbardziej specyficznym rodzajem transgresji. Dodałabym, że transgresji pozytywnej. Uzasadnione w odniesieniu do ogromnej protwórczej roli nauczyciela jest więc inwestowanie we własny, wszechstronny rozwój, zaznajomienie się z protwórczymi technikami kształcenia, które ułatwią uczniom dalsze życie. Ich kreatywność będzie zaś dla nauczyciela największą nagrodą za jego trud.

Bibliografia

- Ciechanowska D., 2007, *Twórczość w edukacji*, Szczecin.
- Fisher R., 1999, *Uczymy jak myśleć*, Warszawa.
- Klus-Stańska D., Nowicka M., 2013, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Gdańsk.
- Nęcka E., 2001, *Psychologia twórczości*, Gdańsk.
- Okraj Z., 2015, *Twórcze rozwiązywanie problemów z zastosowaniem nowych technik dyskusji*, Kielce.
- Okraj Z., 2017, *Jedno zagadnienie, kilka wariantów dyskusji w szkole wyższej: specyfika, techniki, przykłady*. „Studia z Teorii Wychowania”, 1 (18), Kielce.
- Szmidt K. J., 2003, *Współczesne koncepcje wychowania do kreatywności i nauczania twórczości: przegląd stanowisk polskich*, [w:] Szmidt K. J. (red.), *Dydaktyka twórczości: koncepcje – problemy – rozwiązania*, Kraków.
- Szmidt K. J., 2007, *Pedagogika twórczości*, Gdańsk.
- Szmidt K. J., 2010, *ABC kreatywności*, Warszawa.

Źródła internetowe

- Hasło: *stymulujący*, pobrano ze strony: www.synonim.net/synonim/stymulujacy, (data dostępu: 10.01.2019)
- <https://eur-lex.europa.eu/legalcontent/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52017DC0248&from=EN>, (data dostępu: 01.02.2019)



KRZYSZTOF GASIŃSKI

IV rok prawa, studia jednolite magisterskie
Studenckie Koło Naukowe Nauk Penalnych i Penitencjarystyki
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 4th year of Law, uniform Master's degree studies
Student Research Club of Criminal and Penitentiary Science
Jan Kochanowski University in Kielce

Ofiara i jej ochrona w polskim prawie karnym

The victim and their protection in the Polish criminal law

Summary: The aim of this thesis has been to present the understanding of the term of a victim, since it has not been included in the Polish Criminal Code. The thesis expands the catalogue of persons by going beyond the definition of a harmed person pursuant to Art. 49 of the Code of Criminal Procedure. In the further part, it discusses the instruments by which criminal law ensures protection of the victim's interests through compensating and preventive measures. It discussed compensating measures, probation interests and interests of criminal law measures. Apart from that, the thesis also refers to protection of the society as a whole, indicating, at the same time, the measures applied to achieve such protection. The thesis ends with conclusions regarding the effectiveness of applied protection of the victim and the society by the Polish criminal code.

Key words: victim, protection, compensating measures, preventive measures

Wprowadzenie

Próbę zdefiniowania pojęcia ofiary jako jedne z pierwszych próbowały podjąć akty prawa międzynarodowego w celu ustalenia konkretnego podmiotu, który miał być dostatecznie chroniony przez regulacje wewnętrzne państw, które podpisały te akty. I tak m.in. taką definicję zawierała Deklaracja ONZ z 29.11.1985 r. o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy (*Declaration of Basic Principles of Justice for Victims of Crime and Abuse of Power*, 29.11.1985, A/RES/40/34 dostępna na stronie (<http://www.un.org/documents/ga/res/40/a40r034.htm>; data dostępu: 04.02.2019 r.)). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Rzeczpospolita Polska nie podpisała tej deklaracji. Definiowała ona ofiary jako osoby, które indywidualnie lub zbiorowo poniosły uszczerbek na zdrowiu fizycznym lub psychicznym, doznały zaburzeń emocjonal-

ných, strat materialnych lub istotnego naruszenia swoich podstawowych praw w wyniku działania lub zaniechania będącego naruszeniem ustaw karnych obowiązujących w państwach członkowskich, w tym również ustaw dotyczących przestępczego nadużycia władzy (Bieńkowska, Mazowiecka:74). W myśl tych przepisów pod pojęciem ofiary kryła się również najbliższa rodzina i osoby zależne od ofiary bezpośredniej, a także osoby, które odniosły obrażenia w wyniku udzielania pomocy ofierze bezpośrednio lub w celu zapobieżenia wiktylizacji. Kolejny przykład definicji znajdziemy w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z 25.10.2012 r., zgodnie z którą ofiara to osoba fizyczna, która doznała szkody, w tym krzywdy fizycznej, psychicznej, moralnej lub emocjonalnej lub straty majątkowej, bezpośrednio spowodowanej przestępstwem, jak również członków rodziny osoby, której śmierć była bezpośrednim skutkiem przestępstwa, jeżeli doznali oni szkody w wyniku śmierci tej osoby. W preambule zaznaczono dodatkowo, że osobę należy uznać za ofiarę niezależnie od tego, czy sprawca został zidentyfikowany, schwytyany, oskarżony lub skazany, a także niezależnie od więzi rodzinnych łączących sprawcę z tą osobą (Pkt 19 preambuły do dyrektywy 2012/29/UE). Po wskazaniu dwóch definicji zauważyć można wiele cech wspólnych. Na pierwszy rzut oka podstawowym elementem wspólnym jest fakt, że mówiąc o ofierze, w obu przypadkach chodzi o osobę fizyczną. Trzeba mieć jednak świadomość, że prócz osób fizycznych występuje również osoba prawna i tzw. ułomna osoba prawna.

Podstawową kwestią rozważań jest przytoczenie faktu nieużywania przez polski kodeks karny (zwany dalej KK) pojęcia ofiary. W Kodeksie Postępowania Karnego (dalej jako KPK) znajdujemy jednak pokrzywdzonego zdefiniowanego w artykule 49 § 1 i 2, który mówi, że „pokrzywdzony to osoba fizyczna lub prawna, a także niemająca osobowości prawnej instytucja państwowa, samorządowa albo inna jednostka organizacyjna, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, a której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”. Rodzi się pytanie, czy w świetle powyższej definicji ofiara i pokrzywdzony to ta sama osoba. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że tak, jednakże literatura wskazuje inaczej. Pokrzywdzony to podmiot posiadający określone uprawnienia w procesie karnym, których realizacja w żaden sposób nie może utrudniać sprawnego prowadzenia procesu. Ponadto aby uzyskać status pokrzywdzonego, należy wykazać posiadanie ustawowych znamion z art. 49 KPK. Ofiara jest jednak pojęciem stworzonym przez literaturę i opierającym się na zakresie podmiotów, które zasługują na to, aby ich interesy zostały uwzględnione. Wynika z tego, że w praktycznym wymiarze, mówiąc o pokrzywdzonym, nie możemy jednocześnie, jak wskazują to akty międzynarodowe, definiować go np. z osobą najbliższą, która choćby pośrednio odniosła szkodę. A zatem mówiąc o ofierze, wykraczamy niejako poza zakres postępowania, wobec czego znajdują wobec niej zastosowania wszystkie przepisy prawa będące w stanie zaspokoić jego naruszone interesy.

Ochrona interesów ofiary w polskim prawie karnym

Rozumiejąc już, jak się definiuje ofiarę w polskim ustawodawstwie, warto wskazać, jak polskie prawo karne zabezpiecza interesy ofiary, a jednocześnie społeczeństwa. Doktryna dzieli to zabezpieczenie na dwie kategorie. Pierwszą z nich jest zabezpieczenie interesów kompensacyjnych, a drugą zabezpieczenie interesów prewencyjnych. Mówiąc o interesach kompensacyjnych, nie można pominąć środków kompensacyjnych stanowiących tu trzon, które to zostały wprowadzone do kodeksu karnego z dniem 01.07.2015 r. Zalicza się do nich: obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę oraz nawiązkę, którą sąd może orzec na rzecz pokrzywdzonego, jego osób najbliższych, Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym, Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej, Skarbu Państwa bądź na inny cel społeczny. Ustawodawca poprzez tego typu środki dąży do materialnego naprawienia szkody zarówno ofiary, społeczeństwa, a nawet i państwa. Obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia jako podstawowa forma kompensacji zawiera w przepisie o niej stanowiącym odniesienie do stosowania w ich przypadku przepisów kodeksu cywilnego. Obowiązuje to od 2015 r. i zdaniem wielu prawników praktyków, ale i teoretyków to dobre rozwiązanie praktyczne. Obowiązująca regulacja z artykułu 46 § 1 ma w założeniu ułatwiać uzyskanie przez pokrzywdzonego pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnionego przestępstwa, dzięki orzekaniu w ramach procesu karnego na podstawie przepisów prawa cywilnego (Druk sejmowy Sejmu VII Kadencji Nr 2393 – uzasadnienie, s. 28). Prawo cywilne umożliwia określenie zakresu szkód podlegających naprawieniu oraz sposób ich naprawienia, a ponadto termin przedawnienia roszczeń. Określa także, jak są rozstrzygane wątpliwości odnośnie do możliwości stosowania określonych rozwiązań dotyczących naprawienia szkody, do których nie odniesiono się wprost w prawie karnym lub w procedurze karnej. Prawo cywilne dzięki zastosowaniu art. 440 kodeksu cywilnego pozwala też uwzględnić sytuację majątkową sprawcy, którą się bierze pod uwagę przy wymiarze kary. W dosłownym brzmieniu mówi on, że: „W stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego”. Wskazane w tym przepisie zasady współżycia społecznego, jak podkreśla orzecznictwo, mogą zostać wzięte pod uwagę w ograniczonym zakresie w momencie popełnienia umyślnej szkody bądź krzywdy (Wyr. SA w Szczecinie z 3.3.2016 r. (II AKa 15/16, Legalis). Z uwagi jednak na charakter zwykle popełnianych przestępstw zastosowanie wyjątku z kodeksu cywilnego będzie zjawiskiem dosyć rzadkim, które zapewne spotkać można, gdy do popełnienia przestępstwa doszło w sposób nieumyślny.

Dzień 01.07.2015 r. to także dzień przekształcenia nawiazki do obowiązującego brzmienia z art. 46 § 2 mówiącego, że: „Jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W razie gdy ustalono więcej niż jedną taką osobę, nawiazki orzeka się na rzecz każdej z nich”.

Nawiązka jest określana ryczałtowo oraz nie wymaga dokładnego ustalenia rozmiaru powstałej szkody. Pozwala to pokrzywdzonemu oraz jego osobom najbliższym w momencie, gdy szkoda określona jest zbyt nisko, na uzupełnienie dochodzonych roszczeń poprzez postępowanie cywilne.

Analizując powyższe, trzeba dodać, że zabezpieczenie interesów kompensacyjnych ofiary rozumianej jako pokrzywdzony, osoba najbliższa, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu albo inna osoba uprawniona do uzyskania świadczeń tytułem przepisów prawa cywilnego, w praktyce polega również na zabezpieczeniu całego społeczeństwa. Dzieje się to dzięki orzekaniu np. świadczeń na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej czy też na inny dowolnie wskazany cel społeczny przez pokrzywdzonego, zwykle zależny od okoliczności i charakteru popełnionego czynu. Aby takie zabezpieczenie kompensacyjne uzyskać, dana osoba musi wykazać, że jest pokrzywdzonym lub inną osobą wskazaną wyżej. Jest to przesłanka podstawowa. Korzystne jest odniesienie do kodeksu cywilnego, które w tym przypadku poszerza katalog ofiar mających możliwość wnioskowania o naprawienie wyrządzonej majątkowej bądź niemajątkowej szkody. Dzięki temu zabiegowi legislacyjnemu o odszkodowanie lub zadośćuczynienie wnioskować mogą najbliżsi członkowie rodziny zmarłego pokrzywdzonego. Patrząc na przepisy kodeksu karnego, dostrzec można także uwzględnienie przez ustawodawcę trudnego charakteru spraw karnych, w których często z różnych względów ofiary są nieobecne na sali rozpraw lub z różnych względów nie zdążyły bądź nie chciały złożyć stosownego wniosku. Z uwagi na taki stan rzeczy sąd może z urzędu dzięki artykułowi 49a § 1 KPK orzec odpowiedni dla danej sprawy środek kompensacyjny.

Zabezpieczenie interesów kompensacyjnych poza omawianymi środkami kompensacyjnymi odbywać się może poprzez nałożenie na sprawcę obowiązku probacyjnego. Zawarte są one w art. 67 § 3 KK „Umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę;...”. Można powiedzieć, że są to środki kompensacyjne, lecz ze względu na kontekst, w jakim zostały użyte, są to tzw. obowiązki probacyjne. Zmiana kontekstu, w jakim zostały użyte, polega tu na fakcie, że nie doszło tutaj do skazania sprawcy, lecz do umorzenia postępowania, a więc sprawca nie został skazany. Podobna jest sytuacja w przypadku warunkowego zawieszenia kary lub warunkowego przedterminowego zwolnienia. Sąd zobowiązuje w tej sytuacji do naprawienia wyrządzonej szkody na podstawie art. 72 § 2 KK.

W związku z powyższym należy także stwierdzić, że kontekst, w jakim występuje instrument prawny, może jednak wiązać z nim różne skutki prawne (Zob. Post. SN z 11.5.2012 r. (IV KK 365/11, Biul. PK 2012, Nr 8, s. 20–21). W przypadku środków kompensacyjnych konsekwencją ich niewykonania jest niemożność zatarcia skazania do czasu, w którym dany środek zostanie wykonany bądź ulegnie przedawnieniu lub zostanie darowany. Odmienne sytuacja przedstawia w przypadku środków probacyjnych, bowiem w przypadku, gdy dany środek stanowi tylko jeden z kilku obowiązków, może się zdarzyć sytuacja, w której zostanie stwierdzone, że mimo wszystko okres próby przebiegł pomyślnie.

Prawo karne odnośnie do zasady kojarzy nam się z szeroko rozumianym przymusem. Zdarzają się jednak sytuacje, których jest oczywiście znacznie mniej, co potwierdza praktyka sądowa, w których sprawca dobrowolnie dąży do naprawienia ofierze wyrządzonej szkody. Sprawca wówczas dostrzega, że wyrządził zło i ponosi za to odpowiedzialność. Postawa ta znajduje uznanie w polskim kodeksie karnym, natomiast już kodeks postępowania karnego przychodzi z pomocą w takich sytuacjach dzięki wprowadzeniu instytucji, jaką jest mediacja. Dobrowolne naprawienie wyrządzonych szkód niesie za sobą skutki w postaci nadzwyczajnego złagodzenia kary, odstąpienia od jej wymierzenia. Jeżeli szkoda została w całości naprawiona przed wszczęciem postępowania karnego, istnieje nawet możliwość skorzystania z klauzuli niepodlegania karze. Taką możliwość znajdziemy chociażby w przepisie artykułu 296 KK, mówiącym o nadużyciu zaufania, który w § 5 mówi, że: „Nie podlega karze, kto przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie naprawił w całości wyrządzoną szkodę”. Możliwość dla sprawcy o ubieganie się o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary daje artykuł 60 § 2 KK, który przewiduje takie złagodzenie, gdy pokrzywdzony np. pojedna się ze sprawcą, szkoda została naprawiona lub uzgodniono sposób jej naprawienia. Przepis nie precyzuje jednak, czy dane sytuacje muszą wystąpić łącznie. Sąd bierze również pod uwagę starania, jakie czynił sprawca o naprawienie szkody bądź jej zapobieżenie, ponieważ – jak wiemy – sprawca niekoniecznie musi chcieć takiego naprawienia i najbardziej satysfakcjonować będzie go jednak maksymalny wyrok, dlatego też sąd musi być przygotowany i na takie sytuacje. Orzecznictwo odnosi się również do przypadków, w których samo zobowiązanie się, czy też żal sprawcy, może ze względów prewencyjnych wpływać na wymiar kary (Wyr. SN z 6.11.1989 r. (II KR 183/89, Legalis). Nawiązując do przytoczonego wcześniej pojednania, wyróżnić należy pojednanie w znaczeniu procesowym i materialnym. Pojednanie w znaczeniu procesowym oznacza umowę w postępowaniu prywatnoscargowym, w której to strony zobowiązują się nie wysuwać wobec siebie roszczeń z tytułu powstałej szkody, godząc się jednocześnie na umorzenie postępowania. Prawo materialne określa natomiast pojednanie jako podstawę do złagodzenia reakcji karnej wobec sprawcy czynu. Pojednanie w ujęciu materialnym jest aktem ściśle osobistym i może być dokonane tylko bezpośrednio między sprawcą i ofiarą (Kozioł I KZP 19/03); (Zalewski:79).

Środki prewencyjne

Pomimo iż dla ofiary i społeczeństwa ważną rolę odgrywają interesy kompensacyjne, to jednak nie mniej ważne są interesy prewencyjne. Polegają one na zabezpieczeniu przed ponownym popełnieniem przestępstwa. Co do zasady polega na izolacji sprawcy od całego społeczeństwa lub wyłącznie od ofiary bądź ofiar albo na nałożeniu na niego określonych zakazów lub nakazów, t.j. zakazu prowadzenia pojazdów czy też zakazu pracy na określonym stanowisku. Kluczową rolę odgrywa w tej kwestii rozdział V kodeksu karnego i zawarty w nim artykuł 41a. Sąd może na jego podstawie orzec zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zbliżania się do określonych osób, kontaktowania się z nimi. To, jaki rodzaj ochrony sąd uzna za odpowiedni, zależy w du-

żej mierze od okoliczności popełnienia przestępstwa oraz indywidualnych warunków ofiar, tak aby w sposób najbardziej dostateczny pomóc im w odzyskaniu poczucia bezpieczeństwa. „Karnoprawna ochrona, którą państwo członkowskie zapewnia, wykonując swe uprawnienia represyjne, ma na celu nie tylko ochronę interesów ofiary, lecz również innych, bardziej ogólnych interesów społeczeństwa” (Wyr. TSUE z 15.9.2011 r. w poł. spr. *Magatte Gueye* (C-483/09, Legalis) i *Valentín Salmerón Sánchez* (C-1/10, Legalis). Warto w tym miejscu wspomnieć o dyrektywach wymiaru kary z art. 53 § 1 KK, które są ma obowiązek wziąć pod uwagę, a w szczególności cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jednak – jak donoszą współczesne badania – sąd nie powinien każdorazowo uwzględniać zdania ofiary przy orzekaniu takich środków z uwagi na obawę, iż np. izolacja od sprawcy może przynieść odwrotne skutki. Mogą np. stanowić przeszkodę w zrozumieniu swojego błędu przez sprawcę. Istotne znaczenie w tej kwestii miał przypadek, w którym mężczyzna skazany za znęcanie się nad partnerką nie respektował orzeczonego zakazu zbliżania się, w efekcie czego, jeszcze przed zakończeniem okresu zakazu zbliżania, wspólnie zamieszkali (ZOTSiS 2011/8-I-8263-8310, www.eur-lex.europa.eu). W stosunku do powyższych uwag w polskim prawie karnym nie znajduje to w pełni przełożenia. Dobrym odzwierciedleniem w tej kwestii wydaje się być opinia W. Zwolińskiego, który w jednym ze swych komentarzy pisze, że: „podejście lekceważące wolę ofiar wydaje się wątpliwe zwłaszcza w tak złożonej i delikatnej sferze jak przemoc domowa” (Zalewski: 75). Sąd każdorazowo powinien wysłuchać opinii ofiary, lecz to do niego należy ostateczna decyzja, w której jego obowiązkiem jest uwzględnienie całokształtu okoliczności (Królikowski, Zawłocki:24–28).

Interesy prewencyjne mają za zadanie poza ochroną ofiary chronić także całe społeczeństwo. Czynią to poprzez podstawowy instrument prawa karnego, którym jest kara minimalna (Cieślak 2010:11). Ponadto kary, t.j. kara pozbawienia wolności, stosowane są na z góry określony czas, odmiennie do środków zabezpieczających, dla których momentem ustania ich stosowania jest stwierdzenie, że nie są dalej potrzebne. Środkami mającymi chronić całe społeczeństwo są środki karne ze względu na ich swoiste ukierunkowanie na źródło płynącego zagrożenia. Są nimi zakaz zajmowania określonego stanowiska, zakaz wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej, zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi, zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, zakaz wstępu na imprezę masową, zakaz wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych oraz zakaz prowadzenia pojazdów. Dodatkowym środkiem mającym chronić społeczeństwo przed nieprzestrzeganiem nałożonego zakazu jest art. 244 KK mówiący, że w razie nieprzestrzegania nałożonego zakazu grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Środki karne oparte na zakazach zabezpieczają zarówno ofiarę, jak i społeczeństwo w sposób bezpośredni, a zatem istotne jest faktyczne wypełnianie nałożonych zakazów. W odniesieniu do społeczeństwa mniej skuteczne wydaje się stosowanie środków zabezpieczających i probacyjnych z uwagi na ograniczony krąg podmiotów, których dotyczy.

Podsumowanie

Reasumując wyniki rozważań, na początek należy wysunąć stwierdzenie, że ofiara – pomimo braku legalnej definicji w kodeksie karnym – to często nie tylko pojedyncza osoba bezpośrednio pokrzywdzona, ale także cały szereg innych osób odczuwających skutki popełnionego czynu. Dobrym rozwiązaniem wydaje się tu wspomniane odesłanie do przepisów prawa cywilnego, które znacznie poszerza omawiany katalog osób. W odniesieniu do zabezpieczenia interesów ofiary polski kodeks karny zabezpiecza w dużym stopniu chociażby m.in. poprzez rozszerzenie definicji pokrzywdzonego z artykułu 49 KPK, dzięki czemu przepisy znajdują zastosowanie w stosunku osób najbliższych zmarłego pokrzywdzonego i innych osób, które mogą uzyskać świadczenia odszkodowawcze w oparciu o wspomniane przepisy prawa cywilnego, a także interesów prewencyjnych osób, których dobra mogą być zagrożone lub naruszone poprzez przyszłe zachowanie sprawcy dające się wcześniej przewidzieć. Interesy ofiary obejmują kompensację materialną, niematerialną oraz sprawiedliwość i prewencyjną, wobec czego polski kodeks karny zasługuje na pozytywną ocenę w aspekcie zabezpieczenia interesów ofiary. Doktryna wskazuje jednak na pewne kwestie wymagające regulacji, jednak nie są one na tyle istotne, aby znacząco osłabić pozycję ofiary. Poza tym trzeba jeszcze raz podkreślić, ochrona w kodeksie karnym odnosi się nie tylko do samych ofiar, ale i do całego społeczeństwa m.in. poprzez przytoczone środki prewencyjne, co pozwala przeciwdziałać powstawaniu szeroko rozumianej szkody i zapewnić tym samym kompleksową ochronę.

Akty prawne i orzecznictwo

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. nr 16 poz. 93.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. nr 88 poz. 553.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. nr 89 poz. 555.

Declaration of Basic Principles of Justice for Victims of Crime and Abuse of Power, 29.11.1985, A/RES/40/34 dostępna na stronie (<http://www.un.org/documents/ga/res/40/a40r034.htm>; data dostępu: 04.02.2019 r.).

Dyrektywa 2012/29/UE – pkt 19 preambuły.

Druk sejmowy Sejmu VII Kadencji Nr 2393 – uzasadnienie, s. 28.

Post. SN z 11.5.2012 r. (IV KK 365/11, Biul. PK 2012, Nr 8, s. 20–21).

Wyr. SN z 6.11.1989 r. (II KR 183/89, Legalis).

Wyr. TSUE z 15.9.2011 r. w poł. Spr. Magatte Gueye (C-483/09, Legalis) i Valentín Salmerón Sánchez (C-1/10, Legalis).

Wyr. SA w Szczecinie z 3.3.2016 r. (II AKa 15/16, Legalis).

ZOTSiS 2011/8-/I-8263-8310, www.eur-lex.europa.eu.

Bibliografia

Bieńkowska E., Mazowiecka L., 2009, *Ofiara przestępstwa w dokumentach międzynarodowych*, Warszawa.

Cieślak M., 2010, *Kara. Istota – cel – uzasadnienie*, Gdańsk.

Kozioł T., *Glosa do uchwały SN z 30.9.2003 r.*, I KZP 19/03, Lex/el.

Królikowski M., Zawłocki R., 2010, *Wprowadzenie*, [w:] Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, Warszawa.

- Zalewski W., 2011, *Komentarz do art. 41a KK i 45 KK*, [w:] Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 2, Warszawa.
- Zalewski W., 2002, *Naprawienie szkody w polskim prawie karnym a postulaty restorative justice*, CzPKiNP, Nr 2, s. 79.



KLAUDIA GĄGOROWSKA

Studentka II roku pedagogiki, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe Doradców Zawodowych „Synergia”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Education, first level degree studies
Student Research Club of Employment Counselors „Synergia”
Jan Kochanowski University in Kielce

Aktywność i aktywizacja seniorów

Activity and promotion of active living among elderly people

Summary: Activity in the life of elderly people has a great influence on its quality and it postpones the negative effects of ageing. Old age is unnecessarily associated with inactivity and a decrease of vigor. Nowadays, elderly people have many occasions to self-develop and they can freely implement the goals they undertake. Activity involves many functions and types, the knowledge of which will increase the eagerness to undertake various forms of actions. The aim of this thesis has been to promote activity among senior citizens and to inform them on the importance of an active lifestyle. Presentation of the significance of activity and the possibilities available at hand increases the awareness not only among senior citizens but also among younger generations, which will result in greater promotion of active living in that social group.

Key words: activity, promotion of active living, elderly person, old age

Wprowadzenie

Starość zalicza się do okresu rozwojowego życia człowieka, który nieubłaganie następuje po osiągnięciu fazy dojrzałości. Myśląc o tym etapie ludzkiej egzystencji, kreujemy pewien obraz, mając różne wyobrażenia na ten temat. Starość przede wszystkim jest zjawiskiem dla każdego bardzo indywidualnym, a to, jak będzie przebiegać, zależy od całego dotychczasowego życia. Człowiek w kolejnych latach swego istnienia wypełnia określone zadania charakterystyczne dla danego wieku. Jako dziecko poznaje świat, uczy się go interpretować i w nim żyć, jako nastolatek dojrzewa, przeżywa pierwsze uniesienia miłosne, ale też pierwsze rozczarowania, natomiast jako osoba dorosła zdobywa wykształcenie, zakłada własną rodzinę, rozwija i samorealizuje się. Wkrótce następuje okres starości, kiedy człowiek również pełni określone role, nieco inne niż w poprzed-

nich etapach swego życia. Jednak inne nie oznacza gorsze, bo wbrew pozorom seniorzy mają obecnie wiele możliwości rozwoju. Nadszedł czas, by przestać stereotypowo postrzegać ludzi starszych. Aktualny postęp cywilizacyjny i rozwój społeczeństw szczególnie powinien motywować, a nawet zobowiązywać młodsze pokolenia do nowoczesnego postrzegania tej grupy wiekowej. Pojęciem, które daje nowy wymiar starości na miarę współczesnego człowieka, jest *aktywność*. To ona będzie motywem przewodnim artykułu. To określenie niesie ze sobą wiele pozytywnych aspektów oraz inspiracji kierowanych do dzisiejszych seniorów.

Aktywność i aktywizacja – ustalenia terminologiczne

Aktywność to przede wszystkim działanie w zasięgu swoich zainteresowań, aspiracji w wymiarze zarówno jednostkowym, jak i społecznym. Jest to również realizacja określonych zadań i budowanie z innymi ludźmi pozytywnych wartości czy spełnianie zamierzonych celów (Chabior 2008:30). *Słownik języka polskiego* wskazuje, iż aktywność to podejmowanie działania, inicjatywy oraz czynny udział w czymś (*Słownik języka polskiego* 1996:25). Funkcjonuje ona na szczeblu małych grup społecznych, w których przeważają bliższe relacje międzyludzkie, takie jak w rodzinie, grupie koleżeńskej, czy społeczności lokalnej (Worach-Kardas 1988:176). Aktywność skupia się w obszarze dwóch tendencji, a mianowicie wykonywanie pracy szanowanej i uznanej lub pożytecznej oraz działania w kręgu swoich zainteresowań. Owe tendencje są ściśle ze sobą powiązane, służą utrzymaniu odpowiedniej formy ciała i duszy, zapobiegają poczuciu niskiej samooceny, niezadowolenu z siebie, osamotnieniu i sprzyjają pozytywnemu nastawieniu do życia (Kamiński 1978:115). „Aktywność, zwłaszcza realizowana w okresie starości, w całej różnorodności jej rodzajów i pełnionych funkcji pozwala seniorom adaptować się do wymogów rzeczywistości, uczy ich sposobów radzenia sobie w nowych dla nich sytuacjach i wykorzystywać osiągnięcia techniki i cywilizacji, korzystać z uroków życia i cieszyć się czasem, który mają do przeżycia w starości.” (Chabior 2011:64). Obecność aktywności w życiu ludzi starszych sprawia, że nie czują się samotni, bezużyteczni, mogą się rozwijać i działać w kręgu swoich pasji. *Aktywizacja* natomiast ma na celu podniesienie aktywności, włączanie do wszelkiego rodzaju działań i motywowanie do podejmowania wszelkiego rodzaju zamierzeń (Mielczarek 2010:149). *Teoria aktywności* wskazuje, że człowiek powinien być aktywny nie tylko w młodości, ale także w późniejszych latach swojego życia. Skonstruowana jest tak ludzka natura, która nastawiona jest na aktywny styl życia, które toczy się pomiędzy pracą a czasem wolnym (Dubas 2004:133). Ważne jest, aby nie spoczywać na laurach i realizować stawiane cele ku własnej satysfakcji i szczęściu. Szczególnie ważne jest to u starszych ludzi, którzy często narażeni są na samotność.

Same definicje aktywności wskazują na jej ogromną rolę w życiu człowieka, a przede wszystkim w życiu seniora. Ważne jest, aby osoba starsza, działając w kręgu swoich zainteresowań i wykorzystując swoje predyspozycje do różnego rodzaju działań, czuła się użyteczna, potrzebna, a przede wszystkim szczęśliwa i spełniona. Aktywność pozwoli seniorom na samorealizację, rozwój osobowy i spełnianie marzeń, których nie udało się zrealizować we wcześniejszych latach swego istnienia.

Rodzaje i funkcje aktywności oraz cele aktywizacji

Aktywność ma niebagatelne znaczenie i stanowi ważny element ludzkiej egzystencji. Wpływa na wiele sfer życia oraz podnosi satysfakcję i jakość przeżytych lat. Wyróżnia się jej następujące rodzaje:

- aktywność domowo-rodzinną – skupia się na pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego i związana jest z życiem rodzinnym;
- aktywność kulturalną – wyraża się tzw. miejskim stylem życia i dotyczy np. oglądania telewizji, czytania książek, uczestniczenia w zajęciach organizowanych przez kluby seniora, chodzenie do teatru;
- aktywność zawodową – pozwala kontynuować starą lub zacząć całkiem nową pracę, co wpływa na podtrzymanie stanu użyteczności i uznania;
- aktywność społeczną – wyraża się w działalności altruistycznej, na rzecz innych, często ma charakter zbiorowy (Orzechowska 2002:41-49).

Aktywność spełnia również rozliczne funkcje, które wskazują na jej miejsce w życiu seniora, a są nimi:

- funkcja adaptacyjna – wpływa na lepsze przystosowanie się osób starszych do sytuacji, w której się znaleźli, często innych i nowych warunków życia;
- funkcja integracyjna – prowadzi do zawierania i usprawniania relacji interpersonalnych, pomaga wchodzić w szersze struktury społeczne;
- funkcja kształcąca – wpływa na samorozwój, doskonali wszelkie predyspozycje osobowościowe, rozwija warsztat edukacyjny;
- funkcja rekreacyjno-rozrywkowa – wprowadza elementy zabawy i wypełnia czas wolny, pozwala się zrelaksować, odprężyć i zapomnieć o problemach;
- funkcja psychospołeczna – wpływa na lepsze postrzeganie i zadowolenie z własnego życia, podnosi jego jakość i autorytet;
- funkcja prestiżowa – wzmacnia poczucie własnej wartości i świadomość bycia potrzebnym – w wymiarze indywidualnym, buduje autorytet i szacunek w stosunku do ludzi starszych – w wymiarze społecznym (Mielczarek 2010:148).

Należy wspierać seniorów i motywować ich do aktywnego trybu życia oraz uświadamiać im, jakie korzyści niesie on ze sobą. Proces aktywizacji realizuje wiele celów, które są wypełniane w trakcie jego trwania. Zalicza się do nich:

- utrzymanie formy i sprawności fizycznej poprzez gimnastykę, spacer, rehabilitację, zabawy ruchowe;
- wyrabianie nawyku samodzielności i zaradności;
- naukę funkcjonowania w grupie i środowisku, nawiązywanie kontaktów;
- rozwój wyobraźni, kreatywności, twórczości;
- przywracanie i utrzymywanie wiary w sens życia (Rynkowska 2016:95).

Wymienione wyżej rodzaje, funkcje i cele nieodczownie wpływają na jakość życia w starości i stanowią fundamentalne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania seniora. Na świecie, a także w Polsce coraz częściej mówi się o aktywności seniorów. Przestają się kojarzyć tylko i wyłącznie z tymi schorowanymi, czekającymi na śmierć i zamkniętymi w domach marudami. Społeczeństwo powoli odchodzi od stereotypowego postrze-

gania seniorów (Mękarski 2015:340-342). Aktywność i aktywizacja pomagają budować nowy obraz ludzkiej starości, pełnej pasji, radości i spełnienia.

Edukacja osób starszych

Seniorzy mogą wyrażać swoją aktywność na wielu płaszczyznach. Edukacja jest jednym z obszarów, który niesie ze sobą mnóstwo korzyści i obejmuje wiele zalet dotyczących całego funkcjonowania, do których zalicza się m.in.: swobodniejsze korzystanie z usług edukacyjnych, zapobieżenie wczesnej utracie zdolności poznawczych, a także pozwala na lepszą interpretację świata i dalszy rozwój osobowościowy. Ludzie starsi poprzez wszelkie niedostatki związane z wiekiem mają swój odrębny styl uczenia, do którego zalicza się: wydłużony czas reakcji na bodźce, mniejszą podzielność i selektywność uwagi, krótszy czas utrzymania koncentracji, trudności z rozróżnianiem ważnych informacji oraz szybsze wykazywanie zmęczenia (Fabiś, Wawrzyniak, Chabior 2015:175-176). Edukacja pełni kilka zasadniczych funkcji: właściwą, która uzupełnia wszelkie niedostatki w wiedzy i wyrównuje braki; zastępczą, do której należy aktualizowanie wiadomości, rozwój nowych zdolności, których wcześniej nie udało się zdobyć; społeczną, czyli uczestnictwo w różnych działaniach, wydarzeniach edukacyjnych; psychoterapeutyczną, która utrzymuje sprawność intelektualną (Richert-Kaźmierska, Forkiewicz 2016:130).

Uniwersytet Trzeciego Wieku jest przykładem placówki, która realizuje rozwój edukacyjny seniorów. Służy on aktywizowaniu tej grupy wiekowej oraz realizowaniu zajęć edukacyjnych. Sprzyja rozwojowi osobistemu, wypełnia czas wolny, poszerza kontakty interpersonalne oraz pozwala wartościowo spędzić czas wolny. Obecnie warunkiem przystąpienia jest wyrażenie samej chęci uczestnictwa, bez sprawdzania metryki, co miało miejsce w poprzednich latach. Współczesne uniwersytety trzeciego wieku pełnią następujące funkcje: edukacyjną, która wzmacnia walory kształcące i podnosi poziom wiedzy; psychoterapeutyczną – zapobiega izolacji i osamotnieniu osób starszych oraz wpływa na ich lepsze samopoczucie; integracyjną poszerza kontakty z innymi ludźmi i wzmacnia więzi społeczne (Fabiś, Wawrzyniak, Chabior 2015:189-191).

Przykładem tego rodzaju placówki, która funkcjonuje na terenie miasta Kielce, jest Uniwersytet Trzeciego Wieku (dalej jako UTW) „Ponad czasem”. Należy ona do Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW, natomiast motto przewodnie owej uczelni wspólnie komponuje się z działaniami, które są tam podejmowane, a brzmi ono „Młodym być to stan umysłu”. Uniwersytet „Ponad czasem” angażuje uczestników w różnego rodzaju wydarzenia, w których seniorzy chętnie biorą udział. Należą do nich m.in. bale integracyjne, karnawałowe, wycieczki w przeróżne miejsca, rajdy, marsze Nordic Walking, Senioriada, Dzień Kobiet, spotkania opłatkowe i wiele innych. Na balu integracyjnym, który odbył się w restauracji „Patio”, po ceremonii inauguracyjnej 2018/2019 seniorzy bawili się w dość licznej grupie, która liczyła ponad 100 osób. DJ wprawił studentów w znakomity nastrój, a muzyka i wesołe rytmy sprawiały, że nogi same porywały się do tańca. Znakomitym wydarzeniem, które zostało zaaranżowane przez Świętokrzyski Uniwersytet Trzeciego Wieku i Kielecki Uniwersytet Trzeciego Wieku „Ponad Czasem”, jest „Senioriada”, w której wzięli udział seniorzy trzech kieleckich uczelni. Odbyła się

ona w restauracji „Stangret”, do której przybyło mnóstwo chętnych starszych studentów. Wszyscy mieli na sobie jednakowe koszulki i czapki, które miały przypominać o integracji uczestników. Brali oni udział w pięciu konkurencjach, a mianowicie: łucznictwo, rzut lotką do tarczy, rzut na odległość, rzut wolny do kosza, strzał piłką do bramki. Po ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród nadszedł czas na zabawę przy wyśmienitej muzyce. Obok wszelkich akcji rozrywkowych Uniwersytet Trzeciego Wieku „Ponad czasem”, jak przystało na uczelnię wyższą, prowadzi nie tylko zajęcia edukacyjne. Wyróżnić tu można takie fakultety, jak: historia Kielc, sztuki, wzornictwa; geoedukacja; gimnastyka na sali, basenie; joga; nauka śpiewu, lektoraty; ogrodnictwo; promocja zdrowia; rękodzieło; rysunek i malarstwo; taniec; zajęcia z literatury; bridge, ćwiczenia pamięci; warsztaty komputerowe i fotograficzne. Wszystkie informacje, które tu zamieściłam, czy te dotyczące zapisu, wykazu przedmiotów lub harmonogramów oraz wszelkie aktualności z życia seniora, można znaleźć na stronie internetowej Uniwersytetu, która prowadzona w czytelny i przejrzysty sposób, z opisami wydarzeń, galerią zdjęć, zachęca do rozpoczęcia przygody z tego rodzaju placówką.

Podsumowując, można wywnioskować, że aktywność przez edukację jest doskonałym sposobem nie tylko na zagospodarowanie wolnego czasu, ale również formą wyrównania wszelkich niedostatków z lat młodości. Daje możliwość uzupełnienia wiedzy i poznania wielu nowości z różnych dziedzin. Przykład kieleckiej placówki pokazuje, że uczyć można się również przez zabawę, a ona nie jest wyznacznikiem tylko i wyłącznie młodości, lecz duszy, która nigdy się nie starzeje. Dzięki dalszemu edukowaniu senior nie zostanie wykluczony ze społeczeństwa, które ciągle podąża za postępem cywilizacyjnym.

Aktywność społeczna ludzi starszych

Aktywność społeczna przejawia się dobrowolnym uczestniczeniem jednostek w różnego rodzaju działalnościach w ramach spełnianych ról społecznych. Odznacza się czynnym stanem jednostki, który zależy od motywacji i chęci członka owych struktur (Fabiś, Wawrzyniak, Chabior 2015:199).

Znaczącą formą aktywności społecznej jest zaangażowanie w obszarze społeczeństwa obywatelskiego, które wyraża się uczestniczeniem w różnego rodzaju działalnościach, stowarzyszeniach, organizacjach, wolontariacie, czy grupach samopomocowych (Fabiś, Wawrzyniak, Chabior 2015:200).

Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu podaje definicję, która określa wolontariat jako dobrowolną działalność skierowaną do innych ludzi, bez otrzymywania wynagrodzenia materialnego w zamian za wykonaną pracę. Należy podkreślić, iż musi ona wykraczać poza więzi rodzinne oraz koleżeńskie (Herbst, Gumkowska 2007:3). Zaangażowanie seniorów w taką formę pomocy pozwoli na jeszcze większe wykorzystanie ich czasu, a także umiejętności, które nabyli w ciągu całego dotychczasowego życia (Barwińska 2008:92). Przyczyni się to do poprawy kondycji nie tylko ogółu społeczeństwa, ale również samych seniorów, którzy mogą zrobić coś dla drugiego człowieka, poczują się bardziej potrzebni i na pewno szczęśliwsi.

Grupy samopomocowe służą nie tylko wypełnieniu wolnego czasu, ale również zagospodarowaniu takiej przestrzeni, jakiej nie jest w stanie zapłacić rodzina, czy instytucje (Trafiałek 2000:32-33). Działania samopomocowe przyczyniają się do otwarcia seniorów na świat oraz stwarzają możliwość bycia aktywnym i obecnym w stale zmieniającym się środowisku (Fabiś, Wawrzyniak, Chabior 2015:204).

Uczestnicy Klubu Seniora przy ul. Św. Stanisława Kostki podjęli w 2018 r. wspaniałą inicjatywę, a mianowicie wyremontowali jacht kabinowy typu Orion, który ma służyć dzieciom niepełnosprawnym oraz seniorom. Nadano mu imię zmarłej w 2017 r. Anny Sowy, która przez wiele lat pomagała potrzebującym, pełniąc funkcję pełnomocniczki prezydenta Kielc ds. osób niepełnosprawnych. Wdrażanie planu i cała jego realizacja trwała rok, który niewątpliwie można zaliczyć do pracowitego okresu życia, pełnego zaangażowania i zapału, co z pewnością wpłynęło na efekty końcowe całego projektu. Zniszczoną łódź kupiono za niecałe 5 tys., ale wysiłek włożony w jej odrestaurowanie sprawił, iż znakomicie prezentowała się na Zalewie Kieleckim, na którym to była pierwszy raz uroczystie zwodowana. Pierwszy rejs zaplanowany był na wiosnę, a do łodzi może wejść maksymalnie 5 osób. Seniorzy, którzy przyczynili się do realizacji owego zamierzenia, czują się dumni, potrzebni i pełni ambicji, aby dalej móc działać w obrębie swego miasta.

W starości można w pełni pozytywnie zagospodarować swój cenny czas. Angażując się w akcje, które służą niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi, senior poczuje się potrzebny, szczęśliwy i dumny ze swojego życia. Świat daje wiele możliwości, a człowiek jest w stanie się rozwijać i realizować niezależnie od liczby wpisanej w dowodzie. To hart ducha i samozaparcie sprawiają, że ma się motywację wyjść z domu. Wszelkie stowarzyszenia i organizacje potrzebują osób, które włożą trochę serca w wykonywaną pracę i zaangażują się w ramach wolontariatu w działania, które pomogą odmienić życie doświadczonych przez los ludzi. Senior, który będąc na emeryturze, posiada więcej wolnego czasu, idealnie nadaje się do podjęcia tego typu zadań. Należy też nadmienić o doświadczeniu osób starszych, które przyczyni się do jakości wykonywanej pracy. Niestety, forma wolontariatu podejmowanego przez seniorów nie jest jeszcze tak spopularyzowana w obrębie województwa świętokrzyskiego, dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby to zmienić i aktywizować seniorów do podejmowania tego rodzaju inicjatyw, gdyż to niebagatelnie wpłynie na ich zadowolenie z życia i dalszą chęć jego przeżywania.

Aktywność ludzi starszych związana z obszarem nowych technologii

Stosunkowo nowa i ważna aktywność osób starszych to aktywność skupiona wokół nowych technologii. Nie od dziś sprawiają one problem seniorom, ponieważ ich rozwój postępuje bardzo szybko, dlatego osoby starsze coraz chętniej angażują się w zajęcia związane z tym obszarem. Chcąc być aktywnym członkiem społeczeństwa i lepiej rozumieć młodsze pokolenia, należałoby mieć choćby minimalne pojęcie z zakresu cyfryzacji. Nie jest to konieczne, aby być operatywnym obywatelem, lecz znacznie ułatwia funkcjonowanie w dzisiejszych czasach. Korzystanie z Internetu przyczynia się także do utrzymywania i poszerzania kontaktów z innymi ludźmi, ale również posiada walory

kształcające. Osoby starsze w sieci znajdują również treści rozrywkowe, a także wszelkie aktualności ze świata, co przyczyni się do znaczącego utrzymania seniora na wysokim poziomie rozwoju (Fabiś, Wąsiński 2008:62). Młodzi ludzie zamiast denerwować się na wszelkiego rodzaju niezaradność seniorów w obszarze nowych technologii, powinni cierpliwie tłumaczyć i wspierać starsze pokolenia, aby jeszcze swobodniej korzystali z dóbr doczesnych.

Coraz większe zaangażowanie seniorów i podejmowane przez nich aktywności sprawiają, iż pragną oni w pełni uczestniczyć we wszelkich formach współczesnego życia. Jednak mały zasób wiedzy w obszarze Internetu, czy różnego rodzaju multimediów znacznie utrudnia im komunikację z młodszym pokoleniem. Nieumiejętność obsługiwanego komputera, czy korzystania z Internetu zalicza się do pojęcia *wykluczenia cyfrowego*, które często dotyka osoby w starszym wieku. Zjawisko to powiązane jest z *wykluczeniem społecznym*, które rozumiane jest jako brak dostępu do dóbr uważanych za niezbędne do sprawnego i normalnego funkcjonowania w społeczeństwie (Panek, Czapiński 2013:385). Obecne czasy wręcz wymuszają na ludziach nabycie kompetencji obsługi komputera i umiejętności surfowania w sieci, ponieważ coraz więcej spraw można załatwić przez Internet, choćby różne postępowania administracyjne, zwolnienia lekarskie, czy wykup leków, co związane jest z wprowadzoną niedawno e-receptą. Jak widać, nie można sobie pozwolić na wykluczenie cyfrowe osób starszych w XXI w. Liczba seniorów w społeczeństwie stale rośnie ze względu na proces starzenia się populacji ludzkości, dlatego muszą oni sprawnie funkcjonować w środowisku i nie odstawać znacząco od młodych ludzi, którzy stale podążają za szybko zmieniającym się światem.

Seniorów można zachęcić do korzystania z Internetu poprzez wskazanie im możliwości, jakie niesie on ze sobą. Osoby starsze ze względu na stan fizyczny, czy brak rodziny w obrębie swojego miejsca zamieszkania nie są w stanie zrobić sobie większych zakupów, dlatego należy pokazać im, jak można to zrobić przez strony internetowe. Można pokazać wiele innych stron, które nastawione są na świadczenie różnego rodzaju usług.

Dzięki filmom zamieszczanym w Internecie seniorzy mogą wypełnić część swojego wolnego czasu. Muzyka udostępniana w sieci, nawet ta z lat młodości seniorów, przyczynia się do relaksu osób starszych. Seniorów może zainteresować również fakt, że w Internecie dostępne są informacje na tematy, które ich interesują, np.: kąciki kulinarne, tematy związane z ogrodnictwem, rękodziełem, historią i wiele innych. Nowoczesne technologie pełnią jeszcze wiele zasadniczych funkcji, ale szczególnie ważna to ta związana z komunikowaniem się. Seniorzy pragną mieć stały kontakt ze swoimi dziećmi, czy wnukami, a oni często wyjeżdżają za granicę lub po prostu mieszkają w innej części Polski, więc idealnym rozwiązaniem tej sytuacji jest korzystanie z komunikatorów, które umożliwią nawet zobaczenie rozmówcy w ekranie, co daje możliwość porozumiewania się „na żywo”.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że aktywność seniorów w obszarze nowych technologii ma niebagatelne znaczenie dla nich i jest cechą współczesności. Podążając z nurtem rozwoju cywilizacyjnego, senior będzie mógł się sprawniej komunikować, lepiej radzić sobie z różnego rodzaju sytuacjami, a także nie zostanie on wykluczony społecznie i cyfrowo. Aktywizowanie osób starszych w tym zakresie jest szczególnie ważne, zważając na fakt, iż społeczeństwo się starzeje, a ludzi w wieku poprodukcyjnym stale będzie

przybywać, dlatego młode pokolenia powinny wspierać, motywować, a nie ignorować seniorów w kwestiach otwierania ich na świat.

Aktywność kulturalna seniorów

Aktywność kulturalna traktowana jest jako podejmowanie różnego rodzaju form działalności wykonywanych w czasie wolnym. Skupia się zwłaszcza na odbiorze treści ze źródeł masowego przekazu. Można więc do niej zaliczyć odpoczynek, zabawę, ale także szeroki wachlarz wartości kształcąco-poznawczych (Chabior 2000:56). Ta forma aktywności przede wszystkim nastawiona jest na zaspokojenie potrzeb podstawowych w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Daje szansę nawiązywania nowych znajomości, rozszerzania kontaktów i przyczynia się do umiejętnego wyrażania siebie, swoich uczuć oraz pozwala świadomie kierować stylem życia dominującym u danej osoby (Chabior 2000:59-60). Seniorzy mogą realizować ową aktywność kulturalną w placówkach wolnoczasowych, jakimi są kluby seniora. Stanowią one miejsce spotkań ludzi, którzy mają podobne aspiracje życiowe, wartości, cele, priorytety, czy zainteresowania. Miejsce to daje możliwość rozwoju, spełniania swoich zamierzeń, czy włączania się w różnego rodzaju akcje społeczne (Fabiś, Wawrzyniak, Chabior 2015:216). Należąc do klubu seniora, ludzie starsi czują się szczególnie swobodnie z uwagi na to, iż znajdują się w podobnym przedziale wiekowym z innymi uczestnikami. Systematyczne spotkania organizowane w klubie zapobiegają izolacji, osamotnieniu i wykluczeniu grupy seniorów. Organizowane wydarzenia oraz różnego rodzaju atrakcje wypełniają ich czas wolny i przyczyniają się do poczucia zadowolenia z życia i dalszej chęci jego przeżywania.

Miasto Kielce dba o swoich starszych obywateli i organizuje dla nich wiele projektów. Na terenie naszej małej stolicy funkcjonuje jedenaście Klubów Seniora, które oferują swoim podopiecznym szereg usług i atrakcji. Z oferty klubów można wymienić: gimnastykę na sali z odpowiednim sprzętem, zajęcia prowadzone na basenie, Nordic Walking, kącik kosmetyczny, masaż relaksacyjny, nauka obsługi komputera, języków obcych, czy rękodzieła, wieczorki taneczne, sekcja brydżowa i wokalna, biblioteczka klubowa, dostępność codziennej prasy. Organizowane są również wycieczki autokarowe, pieszce, spotkania z policją, wyjścia do kina bądź teatru. Jedną z tego rodzaju placówek, która znajduje się w Kielcach, jest Klub Seniora przy ulicy Naruszewicza 23. Seniorzy uczęszczający do tego miejsca nie mają czasu się nudzić. Rok 2019 dopiero się zaczął, a w klubie zdążyło się już wiele wydarzyć. Seniorzy wzięli udział w kilku koncertach, m.in.: występ grupy „Stare Dobre Małżeństwo”, Michała Bajora, czy „Soprany Kontra Tenory Sopranissimo vs Tre Voci Wielka Bitwa na Głosy”. Uczestnikom również nie zabrakło dobrego humoru i energii podczas licznych kącików tematycznych, a mianowicie: kącików kulinarnych, gier planszowych, filmowych, czy zorganizowany ostatnio kącik literacki na słodko. Nie zabrakło wyjazdów grupowych, czy wyjść do kina, teatru bądź filharmonii. Seniorzy mieli możliwość zwiedzenia Groty Solnej, Krynicy Zdrój oraz szansę uczestniczenia w szkoleniu dotyczącym „E-kompetencji bez barier”, spotkaniu z Marcinem Marciniewskim pt.: „Tajemnice Rydna”, czy z dzielnicowym pt.: „Aktywny senior – bezpieczny senior”, natomiast w bieżącym miesiącu wyjechali do Krakowa,

mogąc podziwiać wystawę „Wyspiański. Nieznany” oraz uczestniczyć w spektaklu „Najdroższy” w Teatrze Bagatela.

Aktywność kulturalna obejmuje swoim zasięgiem wiele możliwości z zakresu różnych dziedzin. Seniorzy, działający w kręgu swoich zainteresowań, mogą się samorealizować i rozwijać. Dostarczana przez wszelkie wydarzenia dawka rozrywki sprawi, że aktywni seniorzy zrelaksują się i w gronie rówieśników spędzą czas z uśmiechem na twarzy. Atrakcyjna i szeroka oferta Klubów Seniora pokazuje, jak wiele można zyskać, wychodząc z domu i otwierając się na wydarzenia organizowane w najbliższej okolicy. Wystarczy odrobina chęci i motywacji, a pierwsze kroki stawiane w obrębie własnej aktywności poprowadzą do sukcesu i samozadowolenia z życia.

Podsumowanie i wniosek

Ze względu na stale postępujący proces starzenia się społeczeństw ludzi starszych wciąż będzie przybywać, dlatego należy wartościowo zagospodarować ich wolny czas, umiejętności i energię. Przepis na udane i szczęśliwe życie seniora zawiera pojęcie aktywności. To ona sprawia, że osoba starsza mimo swojego wieku może się spełniać i rozwijać w wielu obszarach życia. Młodsze pokolenia powinny przestać patrzeć na seniorów przez pryzmat ich niedomagań, czy niedostatków zdrowotnych związanych z wiekiem. W dzisiejszych czasach powstaje mnóstwo inicjatyw kierowanych do starszych obywateli, które dają możliwość wchodzenia w szersze struktury społeczne i podejmowania różnych działań w kręgu swoich zainteresowań.

Jedną z nich są Uniwersytety Trzeciego Wieku, które pełnią funkcję nie tylko edukacyjną, ale również integracyjną, czy psychoterapeutyczną. Kolejną są Kluby Seniora – placówki dające możliwości rozwoju, ale również miejsca integracji i aktywnego spędzania czasu oraz budowania relacji i więzi. Seniorzy chcący aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym z pewnością znajdą w tych miejscach coś dla siebie, co ich zainteresuje i spełni ich oczekiwania bądź wymagania.

Wolontariat i grupy samopomocowe jako formy aktywności społecznej mogą wartościowo wypełnić czas wolny i sprawią, że senior poczuje się potrzebny i użyteczny. Oprócz zinstytucjonalizowanych form działalności mogą również wyrażać swą aktywność poprzez uczestniczenie w formach aktywności kulturalnej, która daje możliwość skorzystania z dóbr kultury masowej. Czynny i aktywny styl życia seniora poprawi jego jakość i przedłuży sprawne funkcjonowanie, dlatego tak ważna jest aktywizacja tej grupy wiekowej i motywowanie, aby chętniej wychodzili z domu i podejmowali aktywności, które są dostępne niemal na każdym kroku.

Bibliografia

- Barwińska D., 2008, *Wolontariat seniorów źródłem aktywnego życia społecznego – na tle doświadczeń niemieckich*, [w:] A. Fabiś (red.), *Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów*, Bielsko-Biała.
- Chabior A., 2011, *Aktywizacja i aktywność w okresie późnej dorosłości*, Kielce.

- Chabior A., 2000, *Rola aktywności kulturalno-oświatowej w adaptacji do starości*, Radom-Kielce.
- Chabior A., 2008, *Z badań nad aktywnością seniorów – przykłady doświadczeń polskich i niemieckich*, [w:] A. Fabiś (red.), *Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów*, Bielsko-Biała.
- Dubas E., 2004, *Starość w perspektywie rozwoju, duchowości i edukacji. Geragogiczny przyczynek do refleksji nad starością i starzeniem się człowieka*, Płock.
- Fabiś A., Wawrzyniak Joanna K., Chabior A., 2015, *Ludzka starość*, Kraków.
- Fabiś A., Wąsiński A., 2008, *Aktywność seniorów w Internecie*, [w:] A. Fabiś (red.), *Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów*, Bielsko-Biała.
- Herbst J., Gumkowska M., 2007, *Wolontariat, filantropia i 1%. Raport z badań*, Warszawa.
- Kamiński A., 1978, *Studia i szkice pedagogiczne*, Warszawa.
- Mękowski M., 2015, *Walka o „nowego” klienta. Oferta dla seniorów w obliczu starzenia się społeczeństwa*, „Prakseologia”.
- Mielczarek A., 2010, *Człowiek stary w domu pomocy społecznej*, Toruń.
- Orzechowska G., 2002, *Samoocena aktywności osób starszych zamieszkujących różne środowiska*, Łódź.
- Panek T., Czapiński J., 2013, *Wykluczenie społeczne*, [w:] *Diagnoza społeczna 2013: warunki i jakość życia Polaków*, (red.) Czapiński J., Panek T., Warszawa.
- Richert-Kaźmierska A., Forkiewicz M., *Kształcenie osób starszych w koncepcji aktywnego starzenia się*, Politechnika Gdańska, [dostęp: 15.07.2016].
- Rynkowska D., 2016, *Rola i znaczenie aktywności społecznej seniorów*, Lublin.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, 1996, Warszawa.
- Trafiątek E., 2000, *Podstawy pracy socjalnej*, Kielce.
- Worach-Kardas H., 1988, *Fazy życia zawodowego i rodzinnego*, Warszawa.



KAROLINA JAMROŻEK

Studentka IV roku prawa, studia jednolite magisterskie
Studenckie Koło Naukowe Nauk Penalnych i Penitencjarystyki
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 4th year of Law, second level degree studies
Student Research Club of Criminal and Penitentiary Science
Jan Kochanowski University in Kielce

Badania zapachowe i ich rola w kryminalistyce Osmology tests

Summary: The threat of crime leads to discoveries of new methods to identify criminals. Osmology tests are one of the most recent fields of forensics in Poland. Such tests involve specially trained dogs to identify persons on the basis of the scent traces they left. This thesis is to present the course of securing and collecting scent traces left at the place of incident, which as a result may lead to finding the offender.

Key words: methodology, expertise, trace, scent, osmology.

Wstęp

Osmologia jest to dział kryminalistyki, który zajmuje się identyfikacją osób na podstawie śladów zapachowych człowieka. Ślady osmologiczne, inaczej też nazywane odorologicznymi, są śladami zapachowymi (Gruza 2008:540) niepostrzegalnymi przez zmysły człowieka. Zaliczane są do śladów materialnych, czyli mogą wykazywać zmiany w otaczającej nas, obiektywnej rzeczywistości. Badania osmologiczne oparte są na założeniu, że każdy człowiek posiada swój indywidualny zapach, który można wyodrębnić spośród innych, czyli można zidentyfikować człowieka na podstawie jego zapachu (Kozdrowski 2012:111-112).

Korzenie metody wykorzystywania psów do rozpoznania osoby, która pozostawiła ślad na miejscu przestępstwa, mają już ponad stuletnią tradycję. Po raz pierwszy ze zdolności aparatu węchowego psów zaczęli korzystać na przełomie XIX i XX wieku Holendrzy, następnie technika ta zyskała zainteresowanie wśród Rosjan, Węgrów i Niemców, którzy ciągle ją udoskonalali i modyfikowali. Obecnie w wielu krajach europejskich ba-

danie i identyfikacja śladów zapachowych są wykorzystywane w procesie dochodzenia przestępstw. (Goc 2007:187-208)

Metodyka wprowadza poszczególne algorytmy badawcze, podaje wskazania, jakimi ma kierować się biegły, wnikliwie opisuje standardy pozyskiwania materiału dowodowego i materiału porównawczego oraz zasady interpretacji uzyskanych wyników. (Widła 2002:25-44). Podstawowym celem niniejszego opracowania jest przedstawienie rodzajów zapachów, przebiegu procesu zabezpieczania materiału dowodowego, pobierania materiału porównawczego oraz materiałów kontrolnych i uzupełniających, a następnie ekspertyza osmologiczna.

Rodzaje zapachów

Każda istota ludzka dotykając podłoża stopą bosą, odzianą lub obutą, odwzorowuje na jego powierzchni ślad. W czasie nacisku powstają i unoszą się w powietrzu, wokół odwzorowania stopy, bardzo drobne cząsteczki, nazywane molekułami zapachowymi. Molekuły zapachowe otaczają również każde miejsce lub przedmiot, z którym osoba miała kontakt. Do odwzorowania należy dodać taki czynnik, jak zapach osobisty. Chodzi tu o zapach człowieka, na który składa się złożony kompleks różnorodnych zapachów cząsteczkowych. W skład tego kompleksu wchodzi:

- 1) zapach miejscowy, czyli zapach poszczególnych części ciała, np. pach, dłoni, włosów;
- 2) zapach indywidualny stanowiący sumę wszystkich zapachów miejscowych ciała ludzkiego;
- 3) zapach indywidualny będący połączeniem zapachu indywidualnego z zapachami zewnętrznymi, np. zapachem perfum, papierosów, a także z zapachem związanym z wykonywanym zawodem (np. szpitalem).

Zabezpieczenie materiału dowodowego

Ślady osmologiczne są jedynym rodzajem śladów kryminalistycznych, które zabezpiecza się bez ich ujawnienia (Wójcikiewicz 2007:231-237). Funkcjonariusz dokonujący czynności przy śladach zapachowych powinien dysponować w tym zakresie kompletnym przeszkoleniem. Najbardziej odpowiednią osobą jest technik kryminalistyki, wyjątkowo inny przeszkolony funkcjonariusz lub przewodnik psa (Kasprzyk 2015:89). Ze względu na brak możliwości uwidocznienia śladów osmologicznych istotne znaczenie ma umiejętność prawidłowego typowania miejsc i przedmiotów, z których można zabezpieczyć ślady zapachowe. Zanim nastąpi zabezpieczenie śladów zapachowych, należy ustalić, z jakimi miejscami i przedmiotami sprawca przestępstwa mógł mieć kontakt przez dłuższy czas. Za bezwartościowe uznaje się zabezpieczanie śladów zapachowych z miejsc czy przedmiotów, z którymi sprawca miał bardzo krótki kontakt lub których związek z przestępstwem jest wątpliwy. Ślady zapachowe, ponieważ są bardzo delikatne oraz mogą łatwo ulec zniszczeniu, powinno się zabezpieczać w pierwszej kolejności, czyli jeszcze w fazie statycznej oględzin.

Ślady zapachowe nie powinny być zabezpieczane z miejsc, z których wcześniej nawęsział pies tropiący. Najlepszymi „nosicielami zapachów” są ślady biologiczne (krew, pot, fragmenty tkanek, włosy), następnie rzeczy osobiste, które przez długi czas miały kontakt z ciałem danej osoby (bielizna, części odzieży, a także niedopałki papierosów, rękojeść broni, fotele pojazdów) (Gruza 2008:540-549). Przyjmuje się, że ślady zapachowe pozostawione w miejscach lub na przedmiotach, z którymi bezpośredni kontakt trwał dłużej niż 30 minut, utrzymują się przez okres kilkunastu godzin, a w sprzyjających warunkach nawet do 24 godzin. Jeśli kontakt był krótszy niż 30 minut, mają szansę utrzymać się przez kilkanaście godzin (Bartnik 2016:179-185).

Aby ślad zapachowy stał się materiałem dowodowym, musi zostać odpowiednio zabezpieczony w sposób kryminalistyczny i procesowy. Kryminalistyczne zabezpieczenie zapachu z miejsca lub z przedmiotu polega na pobraniu ulatniających się molekuł zapachowych na tzw. pochłaniacze zapachu. Technik kryminalistyki powinien być do tego zadania wyposażony w specjalną walizkę (zestaw) ze środkami przeznaczonymi wyłącznie do tego celu. Wyposażenie walizki obejmuje pochłaniacze zapachu (najczęściej sterylne tampony, inne), rękawiczki gumowe, jałowe, szklane słoiki, dwie metalowe pęsety lub szczypce o dł. około 30 cm, folię aluminiową, rozpylacz z wodą destylowaną, małe pojemniczki szklane, woreczki foliowe, metryczki, flamaster do pisania na szkle, fartuch ochronny, strzykawkę lekarską do odsysania wody ze śladu (Bączyk 2011:9-10).

Aby zabezpieczyć ślad zapachowy, należy z przygotowanego wcześniej jałowego słoika wyjąć pochłaniacz zapachu i za pomocą pęsety nałożyć na ślad. Następnie pochłaniacz szczelnie przykrywa się folią aluminiową. Jeżeli ślad jest zbyt słaby lub stary, należy go wzmocnić, rozpylając mgiełkę wody destylowanej za pomocą spryskiwacza. Czas pobierania zapachu ze śladu powinien wynosić minimum 30 minut. Po upływie tego czasu przenosi się pochłaniacz z zapachem do słoika, w którym znajdował się on wcześniej i szczelnie się go zamyka. Na słoiku umieszcza się metryczkę śladu zawierającą informacje na temat sprawy, miejsca i czasu zabezpieczenia, czasu wchłaniania oraz odesłanie do protokołu oględzin i dane osoby, która ślad zabezpieczała (Gruza 2008:540-549). Zakrętkę słoika i metryczkę należy zalakować tak, aby nie istniała fizyczna możliwość naruszenia śladu zapachowego. Tak zabezpieczony ślad w słoiku tworzy tzw. konserwę zapachową.

Pobieranie materiału porównawczego

W celu przeprowadzenia badań osmologicznych, oprócz dowodowych śladów zapachowych zabezpieczonych na miejscu zdarzenia bądź w laboratorium, konieczny jest również materiał porównawczy pobrany od podejrzanego (oskarżonego). Podejrzanym (oskarżonym), zgodnie z art. 74 § 2 k.p.k., jeżeli jest to nieodzowne do celów dowodowych, obowiązany jest poddać się pobraniu krwi lub wydzielin organizmu. Natomiast w granicach koniecznych do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, w wypadkach niecierpiących zwłoki, zgodnie z art. 308 § 1 k.p.k., można dokonać pobrania krwi i wydzielin organizmu również od osoby podejrzanej.

Podczas pobierania materiału porównawczego należy przestrzegać następujących zasad:

- 1) Za każdym razem zapachowy materiał porównawczy powinien być pobierany przez osobę inną niż ta, która zabezpieczała zapachowy materiał dowodowy. Chodzi o to, aby wyeliminować ewentualne przeniesienie się zapachu tej samej osoby – zabezpieczającej ślad dowodowy i pobierającej materiał porównawczy, gdyż może to spowodować błędne wskazanie psa dokonującego identyfikacji osmologicznej. W opisanej sytuacji nie można wykluczyć, że zgodność zapachowa w trakcie badań zapachowych zostanie wykazana jedynie na podstawie wspólnego dla obu materiałów zapachu osoby wykonującej czynności przedmiotowe.
- 2) Podczas pobierania materiału porównawczego należy pamiętać o tym, że pomieszczenie, w którym jest on pobierany powinno być wolne od silnych, obcych zapachów. Warunek ten ma na celu zapobieżenie zniszczeniu lub zniekształceniu materiału porównawczego w takim stopniu, w którym mógłby utracić on swoją czytelności dla psa.
- 3) Materiał porównawczy pobiera się z uprzednio umytych i wysuszonych dłoni, w szczególnych przypadkach można go również pobrać z innych części ciała oraz z krwi.
- 4) Pochłaniacz należy przekazać osobie tak, aby zminimalizować nanoszenie innych zapachów. Przed tą czynnością osoba, od której pobierany jest zapachowy materiał porównawczy, powinna umyć ręce w letniej wodzie. Następnie osoba ta po wysuszeniu rąk samodzielnie wyjmuje z opakowania pochłaniacze i umieszcza je w dłoniach. Osoba przeprowadzająca pobieranie ma na sobie rękawiczki gumowe lub foliowe, aby ograniczyć swój zapach.
- 5) Liczba pochłaniaczy porównawczych powinna dublować materiał dowodowy w taki sposób, że na jeden zabezpieczony ślad dowodowy przypadają minimum dwa pochłaniacze porównawcze. Umożliwia to konstrukcję niezależnych szeregów zapachowych w czasie identyfikacji osmologicznej.
- 6) Czas pobierania materiału porównawczego wynosi 15 minut. Jest to doświadczalnie wyznaczony okres, niezbędny do przeniesienia na pochłaniacze odpowiedniej ilości molekuł zapachowych. Osoba, od której pobierany jest materiał, powinna w tym czasie ścisnąć i przekładać pochłaniacze z jednej dłoni do drugiej. Jest to czynność dynamiczna i nie może ograniczać się do statycznego utrzymywania pochłaniaczy w dłoniach.
- 7) W wyjątkowych sytuacjach można zabezpieczyć materiał porównawczy z przedmiotów lub rzeczy, co do których jest pewność, że dana osoba miała z nimi bezpośredni kontakt. Sytuacje takie powstają, jeżeli nie ma możliwości pobrania materiału porównawczego prosto od osoby.
- 8) Pobrany materiał porównawczy należy umieścić w neutralnym zapachowo opakowaniu szklano-metalowym, a następnie dokładnie i szczelnie je zamknąć. Tak pobrany materiał porównawczy należy zalakować w taki sposób, aby nie było możliwości ingerencji w materiał. Do materiału konieczne jest dołączenie metryczki z takimi samymi informacjami jak przy zabezpieczaniu śladu zapachowego. Całość dokumentuje się w protokole (Gruza 2008:540-549).

Pobieranie materiałów kontrolnych i uzupełniających

Pobrania materiałów kontrolnych i uzupełniających dokonuje policjant, który został do tego przeszkolony oraz który nie miał kontaktu z materiałem dowodowym i porównawczym. O rodzaju i doborze materiałów kontrolnych i uzupełniających decyduje ekspert osmologii, dostosowując je za każdym razem do specyfiki badanych materiałów (Wójcikiewicz 2007:231-237).

Ekspertyza osmologiczna

Badania osmologiczne polegają na porównaniu ze sobą zgodności śladów zapachowych ludzi z wykorzystaniem psów tropiących. Zmierzają one do identyfikacji zapachowej, czyli ustalenia zgodności zapachowej pomiędzy materiałem dowodowym i materiałem porównawczym. Dzięki temu istnieje możliwość ustalenia sprawcy przestępstwa (Bartnik 2016:179-185). Dostarczone do badań ślady zapachowe oraz materiał porównawczy podlegają ocenie pod kątem prawidłowości zabezpieczenia, a także przydatności do badań. Szczegółowa analiza informacji dołączonych do śladów (metryczki, protokoły) stanowi podstawę do przygotowania materiału uzupełniającego i kontrolnego oraz ustalenia wariantów badania. Badanie śladów zapachowych ludzi przez ich porównywanie przeprowadza się w pomieszczeniu, które musi spełniać określone normy, takie jak temperatura, wilgotność, oświetlenie, kształt, wymiary, usytuowanie itp. Przed badaniem wykonuje się próby kontrolne, które służą ustaleniu, czy w ciągu selekcyjnym nie ma zapachów zaburzających pracę oraz czy psy są w dyspozycji do identyfikacji osmologicznej. Badania wykonuje się tylko wtedy, gdy ocena gotowości psów wypadła pozytywnie oraz gdy wykluczy się atrakcyjność zapachów. Rozpoznawanie zabezpieczonych śladów zapachowych ludzi należy przeprowadzić przy użyciu minimum dwóch atestowanych psów specjalnych. Do przeprowadzenia badań zestawia się ciąg selekcyjny, złożony z nie mniej niż pięciu stanowisk. W ciągu umieszcza się materiał badany oraz materiał uzupełniający. W trakcie badania przewodnik psa nie może znać rozmieszczenia materiałów w ciągu selekcyjnym, aby nieświadomie, niewerbalnie wpłynąć na wskazanie psa. Dla każdego psa przygotowuje się niezależny ciąg selekcyjny. Badanie śladów zapachowych przeprowadza się, stosując podstawowy wariant, czyli z materiału dowodowego na materiał porównawczy. Wyjątkowo można zastosować również układy:

- 1) z materiału porównawczego na materiał dowodowy;
- 2) z materiału dowodowego na materiał dowodowy;
- 3) z materiału porównawczego na materiał porównawczy (Goc 2007:187-208).

Psy, gdy chcą zaznaczyć zgodność zapachową materiału dowodowego z materiałem porównawczym, umieszczonym w ciągu selekcyjnym, warują, szczekają, siadają lub postępują w każdy inny, określony na początku badania sposób. Badanie w podstawowym wariantcie, czyli z materiału dowodowego na materiał porównawczy, wykonuje się minimum trzy razy z każdym psem. Przebieg badań można utrwalać zapisem magnetowidowym, który stanowi cenny materiał do analizy oraz może stanowić jednocześnie materiał

poglądowy do prezentacji w sądach. Z przeprowadzanych badań należy sporządzić opinię (Gruza 2008:540-549).

Stanowisko sądu

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 roku w sprawie II K 25/14 uznał dowód, oparty na pobranych z miejsca zdarzenia śladach osmologicznych, w postaci opinii biegłego, za w pełni wartościowy i pozwalający na ferowanie na jego podstawie pewnych i jednoznacznych wniosków. Sąd Rejonowy w pełni przyznał walor wiarygodności opinii biegłego i na jego podstawie dokonał ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi na kierownicy i siedzeniu fotela kierowcy w pojeździe, należącym do oskarżonego, zabezpieczono ślady zapachowe innej osoby aniżeli oskarżonego. Ponadto wynik badań ukazał, że w chwili przedmiotowego wypadku drogowego w dniu 20 marca 2012 roku pojazdem nie kierował oskarżony. Sąd Rejonowy przyjął brak dowodów sprawstwa oskarżonego, a w konsekwencji uniewinnienia od ich popełnienia. W tej samej sprawie Sąd Okręgowy przyjął, że wnioski wyciągnięte w pierwszej instancji nie przekonują i są przedwczesne, bowiem ocena dowodu w postaci uzupełniających opinii biegłego osmologa okazała się być przeprowadzona nie dość wnikliwie, bez koniecznego uprzedniego ustalenia ewentualnej osoby stałego użytkownika pojazdu i potwierdzenia czasu kontaktu kierującego z siedziskiem i kierownicą (długość przebytej drogi) oraz w sytuacji występujących sprzeczności wewnątrz tej opinii oraz bez należytego odniesienia się do wszystkich ubocznych faktów, ustalonych w sposób pełny w sprawie. Ten sam Sąd Okręgowy zauważył, że w obecnym stanie nauki dowód osmologiczny nadal nie daje takiego przekonania, jakie może wynikać z innych badań, np. daktyloskopijnych czy też badań genetycznych. Potwierdzeniem tego stanowiska może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 maja 2003 r. wydany w sprawie II AKa 90/03, zgodnie z którym: „Nie negując zatem ani wartości, ani znaczenia dowodu z ekspertyzy osmologicznej stwierdzić jednakże należy, iż dowód ten w procesie dowodzenia stanowi jedynie istotną poszlakę, która dopiero wsparta innymi dowodami bezpośrednimi bądź chociażby pośrednimi układającymi się w zamknięty krąg, może stanowić pełnowartościowy dowód winy prowadzący do stwierdzenia jednej tylko pewnej wersji zdarzenia, z której wynika, że nikt inny poza oskarżonym (oskarżonymi) czynu przestępnego popełnić nie mógł!” (OSAB 2003 nr 4, str. 17, KZS 2003 nr 12, poz. 33, str. 23, Legalis Numer 60736), czy wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 1 grudnia 2005 r., jaki zapadł w sprawie IV KK 69/05, w którym czytamy: „Dowód z eksperymentu zapachowego i opinii osmologicznej był jedynym dowodem obciążającym oskarżonego i stał się w konsekwencji wyłączną podstawą wyroku skazującego. I jakkolwiek nie można wykluczyć, że dowód taki, będąc jedynym dowodem wskazującym na osobę sprawcy przestępstwa, może być podstawą wyroku skazującego, to z pewnością należy przyjąć, że wyrok taki mógłby zapaść tylko w wypadku usunięcia wszelkich wątpliwości co do osoby sprawcy” (OSNwSK 2005 nr 1, poz. 2295, Prok. i Pr. 2006 nr 4, poz. 5, str. 8, KZS 2006 nr 4, poz. 25, Legalis Numer 73878).

Podsumowanie

Identyfikacja osmologiczna pozostaje nadal przykładem metody nowej, wymagającej dużej odpowiedzialności zarówno ze strony przeprowadzającego ją biegłego, jak i organu procesowego dokonującego oceny opinii osmologicznej. W orzecznictwie wskazuje się na potrzebę zachowania daleko idącej ostrożności w opieraniu wydawanych orzeczeń wyłącznie na dowodzie z ekspertyzy osmologicznej. Dowód ten jest oczywiście dopuszczalny w procesie karnym, ale jednak wartość diagnostyczna identyfikacji osmologicznej pozostaje wciąż do końca niepoznana. Nie jest to środek zbadany i stuprocentowo pewny, przynajmniej na gruncie obecnej wiedzy. Można przypuszczać, że metody analityczne stosowane w chemii zastąpią wyspecjalizowane psy tropiące i pozwolą na pełną kontrolę procesu ekspertyzy osmologicznej.

Bibliografia

- Bartnik M., Lis W., 2016, *Leksykon kryminalistyki 100 podstawowych pojęć*, Warszawa.
- Bednarek T., 2011, *Historia polskiej osmologii*, „Problemy Kryminalistyki”, Warszawa.
- Goc M., Moszczyński J., 2007, *Ślady kryminalistyczne – ujawnianie, zabezpieczanie, wykorzystanie*, Warszawa.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., 2008, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa.
- <http://www.osmologia.wortale.net/>, dostęp z dnia 1.05.2018r.
- Kasprzak J., Młodziejowski B., Kasprzak W., 2015, *Kryminalistyka. Zarys systemu*, Warszawa.
- Kozdrowski S., 2012, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia*, Białystok.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555.
- Widła T., 2002, *Metodyka ekspertyzy. Ekspertyza sądowa*, Kraków.
- Wójcikiewicz J., 2007, *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa.



WERONIKA JAROSZ, PAWEŁ KOSOWSKI

Studenci I roku psychologii, studia jednolite magisterskie
Studenckie Koło Naukowe i Dyskusyjne „Strefa Twórczych Dyskusji”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of the 1st year of Psychology, uniform Master’s degree studies
Student Research and Discussion Club „Strefa Twórczych Dyskusji”
Jan Kochanowski University in Kielce

Infantylnizacja osób dorosłych – rewersja dorosłości i dzieciństwa

Infantilization of adults – reversion of adulthood and childhood

Summary: The aim of this article has been to present and discuss the phenomenon of infantilization among adults at the psychological and linguistic level and to indicate the main factors that evoke and drive that phenomenon, including the influence of consumerism and digitalization on infantilization of life. The theoretical theses included in the article have been illustrated with examples from an analysis of profiles on Instagram and blogs. The theses reveal that infantilization is present both on the Internet as well as in everyday life. The reflections made in the article lead to a conclusion that infantilization is a very complex phenomenon that is still being developed and also has not taken any peculiar basis, which makes it impossible to decide whether it is a certainly negative or positive phenomenon.

Key words: Infantilization, consumerism, digitalization, social media.

Wstęp

Infantylnizacja jest zjawiskiem nasilającym się i złożonym, występującym na gruncie psychologicznym, językoznawczym, kulturowym i biologicznym. Obejmuje wszelkie przejawy zachowań charakterystycznych dla dzieci występujące u osób dorosłych. Według Justyny Dobrołowicz (2016) infantylnizacja jest wynikiem faktu, iż dojrzałość i dorosłość przestały być już wartością, a wręcz stały się zarzą, od której należy uciekać i unikać jej za wszelką cenę.

Objawy infantylizacji

Infantylizacja dorosłości przejawia się na różnych płaszczyznach. Ich identyfikacja i analiza stanowić będzie treść dalszych rozważań podjętych w tekście.

Na gruncie psychologii infantylizacja przejawia się pod postacią kultu młodości wśród osób starszych. Często można spotkać osoby w średnim wieku, które usiłują odmłdzać się poprzez korzystanie z trendów mody młodzieżowej czy też dokonywanie operacji plastycznych, liftingów i tym podobnych zabiegów.

Kolejnym psychologicznym przejawem infantylizacji u dorosłych jest pewna potrzeba niewinności oraz niechęć do ponoszenia konsekwencji za swoje błędne działania, które wiąże się z brakiem odpowiedzialności za swoje działania i ciągłym unikaniem poczucia winy.

J. Dobrołowicz (2016) uzasadnia infantylność dorosłych brakiem zwrotnego momentu w życiu człowieka. Potwierdza to również A. Wróblewska, pisząc, że w życiu współczesnych ludzi nie ma obecnego pewnego rytuału przejścia – swoistej inicjacji dorosłości – momentu, w którym młody człowiek wchodzi w dorosłość (Wróblewska 2013). J. Dobrołowicz podaje jako przykład takiego „przejścia w dorosłość – odbycie obowiązkowej służby wojskowej, której musieli się poddać nastoletni chłopcy. Był to moment, który niejako oddzielał ich dzieciństwo od dorosłości (Dobrołowicz 2016)

Na płaszczyźnie językowej infantylizacja objawia się nadużywaniem (często nieświadomym) zdrobnień, które często wykorzystywane są w prośbach lub poleceniach. Można powiedzieć że mamy do czynienia z próbą wywarcia wpływu na rozmówcę, zmanipulowania go poprzez wykreowanie swojego wizerunku jako osoby niewinnej, np.: *Mam takie maluteńkie pytanko szefie...* zamiast *Mam pytanie szefie*. Ile razy możemy się spotkać z sytuacją, że osoba dorosła, np. przedsiębiorca lub sprzedawca, nie powie nam *Proszę przygotować pieniądze*, a powie *Proszę przygotować „pieniążki”*. Brzmi to dość śmiesznie i dziwnie z ust osoby elegancko ubranej, która ma sprzedać nam np. samochód. Jako klienci czujemy się w takiej sytuacji nieco poniżeni lub mamy poczucie, że nie jesteśmy traktowani poważnie.

Zinfantylizowanie wypowiedzi czasem rzeczywiście może wpłynąć na naszego rozmówcę, aby ten przychylił się do naszej prośby lub spełnił nasze polecenie wydane w taki sposób. Coraz częściej jednak tego typu działanie wpływa na niekorzyść osoby, która się nim posługuje (Chilewicz 2012).

Infantylizowanie języka dostrzegalne jest również w sferze związków. Często możemy spotkać dojrzałe małżeństwo, które wciąż zwraca się do siebie *per Misiu, Dzióbkku, Ptaszku* itd. W tej kwestii wyrażenia infantylnie mogą wpływać na uczucie do drugiej osoby, jednak czy z wiekiem słowa też nie powinny „dorastać”?

Przyczyn infantylizowania wypowiedzi można doszukiwać się tam, gdzie człowiek zaczyna uczyć się mówić – w domu rodzinnym. Jeżeli rodzice w okresie dorastania dziecka, nadużywają zdrobnień, tym samym przyzwyczajają je do korzystania z takich właśnie form konkretnych wyrazów.

Patryk Chilewicz w swoim artykule przytacza przykład matki, która całkowicie wyżyła się używania zdrobnień w rozmowach z własną córką. Kobieta tłumaczy:

„Traktuję moje dziecko poważnie, bo sama chcę być tak traktowana. To nie oznacza, że nie zwracam się do Lulu pieszczotliwie – mówi projektantka. – Używam w stosunku do córki określeń „kochanie” czy „królowno”, ale nigdy nie mówię słów, które nie noszą za sobą żadnego znaczenia.”

Wydaje się zatem, że świadomość rodziców może uchronić dziecko przed nadużywaniem infantylnych sformułowań w późniejszych latach.

Na gruncie językowym infantylizacja objawia się również upraszczaniem form językowych, nadmiernym używaniem skrótów (*nmzc* – nie ma za co itd.), zastępowaniem wyrazów znakami graficznymi (emotikonami), czy skracaniem wyrazów poprzez derywację wsteczną¹ (np. *nara*, *spoko*, *trzym się*).

XX- i XXI-wieczne postawy społeczne jako filary infantylizacji

Źródłem infantylizacji oraz najważniejszym jej motorem jest konsumpcjonizm – pojęcie wielowymiarowe i złożone. Według Zygmunta Baumana (2005) jest to styl życia polegający na ciągłym nabywaniu, spożywaniu, użytkowaniu, pozbywaniu się odpadów, aby następnego dnia rozpocząć wszystko od początku F. Byłok (2016:56) przedstawia rozumienie konsumpcjonizmu również jako wyjaśnienie ciągle obecnego wśród ludzi pragnienia zdobywania coraz większej ilości dóbr możliwych do konsumpcyjnej eksploatacji.

Konsumpcjonizm to również brak zahamowań przed wyrzuceniem wciąż sprawnego przedmiotu, by kupić ten sam, lecz nowszy. Można więc stwierdzić, że konsumpcjonizm stał się stylem życia, który polega na ciągłym nabywaniu i konsumowaniu. Autor podaje przykład tzw. *shoppingu* – dokonywaniu zakupów lub częstego oglądania wystaw sklepowych bez uzasadnionej potrzeby lub konieczności zakupu. Wiąże się z tym również podany przez J. Dobrołowicz (Dobrołowicz 2016:12) termin „współczesnego hedonizmu” – człowiek naszych czasów niewiele różni się od rzymskiego Patrycjusza, który na ucztach u Nerona zażywał wszelkich uciech ciała, nie bacząc na problemy swoje czy cesarstwa.

Człowiek XXI wieku jest zatem takim patrycjuszem – przyjemność i wygoda są jego największymi potrzebami, stoją zawsze na przodzie – człowiek naszych czasów pragnie zabawy i ciągłej beztroski. Również hedonizm odnosi się do pracy. Zacytuję tu słowo postaci z pewnego polskiego telewizyjnego serialu: „W życiu trzeba tak robić, żeby zarobić, a się nie narobić”. Ten cytat idealnie opisuje podejście do pracy człowieka XXI wieku: praca powinna być lekka i nieustannie sprawiająca przyjemność, przynosząca dobry zarobek, ale przede wszystkim niemęcząca.

Hedonizm to również kult zabawy, której rozumowanie uległo całkowitej zmianie. J. Dobrołowicz (Dobrołowicz 2016) podkreśla, że zabawa osób dorosłych zawsze połą-

¹ (Łac. *derivatio*) – proces słowotwórczy polegający na utworzeniu nowego wyrazu (wyraz pochodny, derywat, formacja lub konstrukcja słowotwórcza) na podstawie innego (podstawy lub bazy słowotwórczej) poprzez zmianę jego budowy morfologicznej.

czona była z wykonywaną przez nich pracą, pozwalała odpocząć od obowiązków, przez co wpływała na wydajność i efektywność pracy. Natomiast dzieci poprzez zabawę naśladowały zwyczaje i czynności dorosłych, przez co niejako przygotowywały się do nadchodzącego życia. Jak jest więc teraz? Dorosli bawią się w prawdziwe życie – traktują wszelkie „dorosłe” obowiązki jako elementy zabawy. Życie osób dorosłych staje się grą, której każdy jest aktywnym uczestnikiem. Dorosli chcą również znowu poczuć się jak dzieci – wracają do ulubionych kreskówek z dzieciństwa, kupują figurki fikcyjnych postaci, noszą ubrania z ich emblematami (Jama 2007).

Doszło tu więc do swoistego rodzaju rewersji – dzieci w swoich wyobrażeniach i zabawach zachowują się jak dorośli, natomiast dorośli pragną dziecięcych zabaw. Wniosek jest więc prosty: dorośli nie chcą dorosłości przeżywać i realizować jej w sposób realny, chcą poprzez zabawę żyć w wyidealizowanej i wygodnej dla siebie iluzji dorosłości, w której króluje przyjemność i brak jakichkolwiek nieprzyjemności.

Skoro mowa o konsumpcjonizmie, to można stwierdzić, że jego „inkubatorem” są media: telewizja, radio, prasa, ale przede wszystkim Internet. Należy zwrócić uwagę głównie na reklamy. W jaki sposób zwracają się one do potencjalnego klienta. Specjaliści od reklam mają świadomość tego, że w XXI wieku człowiek oczekuje banalnego i oczywistego przekazu, dlatego reklamy tworzone są w sposób, który ma w człowieku wzbudzić pewne dziecięce pragnienia (zachcianki). W okresie świątecznym w telewizji można było zobaczyć chociażby reklamę tzw. „chwilówek”. Do melodii amerykańskiej piosenki „Jingle bells” słodkie głosiki wyśpiewywały numer telefonu, pod który należy zadzwonić. Piosence towarzyszyły „słodkie” kotki kiwające główkami, w niektórych ujęciach ubrane w świąteczne ubranka. Innym przykładem mogą być reklamy suplementów i leków, gdzie różnego rodzaju dolegliwości ukazywane są w sposób kreskówkowy lub przejawskawiony. Wnioskować można więc, że głównym odbiorcą reklam jest dziecko zarówno to małe, jak i „dorosłe”.

Postęp technologiczny przyniósł również nowy – cyfrowy – rodzaj komunikacji. Z czasem również rozwinęły się portale społecznościowe. Dzięki nim człowiek może porozumiewać się z innymi bez konieczności wyjścia z domu, zmiany aktualnego miejsca przebywania lub przemieszczenia się. Przez specjalne aplikacje może nawet znaleźć „miłość swojego życia”.

Samo posługiwanie się wszelkiego rodzaju czatami i innymi aplikacjami jest rzeczą pożyteczną – jeżeli oczywiście jest to wszystko czynione rozsądnie. Spójrzmy chociażby na znanego i powszechnie używanego Facebooka. Warto zwrócić tu uwagę najpierw na fakt niepełnoletnich młodych ludzi, którzy wrzucają na tablicę zdjęcia z alkoholem i papierosami, dążąc tym samym do pokazania siebie jako „bardziej dorosłych” i kierując się chęcią zaimponowania rówieśnikom. Tworzą oni w ten sposób wyidealizowany, niekoniecznie pozytywny obraz siebie. Świadczy to na tle podjętej przez nas problematyki, że mamy do czynienia z pewnym paradoksem dzieci chcą być dorosłe, a dorośli chcą być dziećmi.

Warto zwrócić też uwagę na zachowanie dużej liczby dorosłych ludzi w mediach społecznościowych. Czy odbiegają oni w jakiś znaczny sposób od nastolatków „wrzucających zdjęcia z imprez”? Wydaje się, że nawet intensywniej kreują swój internetowy wizerunek poprzez ciągłe „meldowanie się”, wysyłanie dużej liczby zdjęć z większości

nawet prozaicznych czynności, codziennych rytuałów oraz spotkań ze znajomymi czy dalszych lub bliższych podróży. Sieci społecznościowe stwarzają pole do kreowania samego siebie, często jednak ludzie tworzą swój wizerunek, który pełen jest fałszywych upiększeń lub oszpeceń.

Na Facebooku czasem można także spotkać tzw. „łańcuszki”. Oto dwa przykłady:

1. *NIE ZAPOMNIJ OSTATECZNY TERMIN JEST DZISIAJ!!! Wszystko, staje się publiczne od jutra. Nawet wiadomości, które zostały usunięte lub zdjęcia, które nie zostały zatwierdzone. To nic nie kosztuje za zwykłą kopię i wklej, lepiej niż przepraszam. Kanał 13 news wspomniał o zmianach w polityce ochrony prywatności facebooka. Nie daję dla facebooka ani żadnego podmiotu powiązanego z facebookiem pozwolenia na korzystanie z moich zdjęć, informacji, wiadomości lub postów, zarówno z przeszłości, jak i przyszłych. Z tym oświadczeniem, zauważyłem na facebooku, że jest surowo zabronione do ujawnienia, kopiowania, dystrybucji lub podejmowania wszelkich innych działań przeciwko mnie w zależności od tego profilu i / lub jego treści. Treść tego profilu składa się z prywatnych i poufnych informacji. Naruszenie prywatności może być karane przez prawo (ucc 1-308-1 i 308-103 i status Rzymu). UWAGA: Facebook jest teraz podmiotem publicznym. Wszyscy członkowie muszą opublikować taką notatkę. Jeśli wolisz, możesz skopiować i wkleić tę wersję. Jeśli nie opublikujesz oświadczenia co najmniej raz, będzie on automatycznie upoważniony do korzystania z Twoich zdjęć, jak również informacji zawartych w aktualizacji statusu profilu. Nie dziel się. Kopiuj i wklej. (Facebook, styczeń 2019)*
2. *Bóg idzie od drzwi do drzwi, pozostawiając powodzenie i dobre zdrowie. Właśnie opuścił mój dom i zapytał, gdzie może iść dalej. Wysłałem go w twoim kierunku. Zachowaj Jego Światło i Błogosławieństwo, ale nie trzymaj go w domu, wysyłaj go ludziom, których kochasz i gdzie chcesz, aby odnieśli sukces. Proszę, zrób to. Bóg poprosił mnie, abym ci powiedział, że wszystko będzie dobrze od teraz. Zwycięzisz i osiągniesz swoje cele. Dzisiaj Bóg odwiedził wasz dom i wychodząc, zabrał ze sobą wszystkie wasze problemy. Zrób mi przysługę, zaufaj Bogu. Udostępnij tę wiadomość dziewięciu znajomym. Nie ignoruj tego, a zobaczysz, że za cztery minuty dostaniesz bardzo dobre wieści. Nic nie kosztuje dzielenie się nią, wiara może przenosić góry ... (prywatna wiadomość, Messenger, wrzesień 2018)*

Pierwszy „łańcuszek” udostępniany był stosunkowo niedawno na osobistych tablicach użytkowników Facebooka. Drugi natomiast czasem krąży na czacie. Jak można się domyśleć, pierwszy – pomimo udostępnienia na tablicy – nie dawał użytkownikowi absolutnie nic, za to zauważalne było wiele tzw. memów i innych form wyśmiewania naiwności ludzi. Drugi łańcuszek jest o tematyce religijnej, utożsamia się w nim odwiedziny Boga w czyimś domu jako przyjsie wiadomości na Messengerze. Nie brakuje także łańcuszków typu „Wyślij tą wiadomość 15 innym osobom, jeśli nie chcesz, aby dosięgła cię klątwa”. Co najciekawsze, tego typu wiadomości często rozsyłane są pomiędzy dorosłymi ludźmi lub też od nich one wychodzą. Dorosły człowiek w sieciach społecznościowych jest trochę jak dziecko we mgle, potrafi uwierzyć, że prosta wiadomość przesyłana kolejnym osobom może mieć aż taką sprawczą moc. Widzimy w tej sferze ogromną dziecięcą naiwność wśród osób dorosłych i postrzegających siebie jako dojrzałe.

Internet daje człowiekowi pewne poczucie bezkarności poprzez brak konieczności podawania swoich danych. Widząc sekcje komentarzy na Youtube, wszelkie sekcje dyskusyjne na blogach, można zauważyć, jak o błahe problemy ludzie potrafią wyzywać się, używać mowy nienawiści oraz hejtu – który według Judith Butler oznacza posługiwanie się performatywami (słowami mającymi działanie sprawcze) o nacechowaniu agresywnym (Butler 2012). Posługujący się takimi komunikatami użytkownicy pozostają w strefie psychicznego i fizycznego komfortu. Osoba po drugiej stronie nie zna imienia i nazwiska ani miejsca zamieszkania osoby, z którą prowadzi zażarty spór, zatem nie ma możliwości fizycznego kontaktu – widzi jedynie wymyślony „nick”. Przejawia się tutaj poczucie dziecięcej bezkarności – wyzywanie innych za pośrednictwem sieci stało się zabawą, gdyż nie ciąży na nikim żadna fizyczna kara za tego typu działanie. Sieć sprawia, że nie czujemy strachu lub swojego rodzaju tremy, nie spotykamy się z naszym rozmówcą twarzą w twarz.

Mówiąc o komunikacji cyfrowej, która również infantyлізуje komunikaty, należy wspomnieć o emotikonach: w pierwotnej wersji ideogramach złożonych ze znaków przestankowych, które miały imitować różne ludzkie emocje i wyrazy (: -), : - (, B-)). W tej kwestii również mamy do czynienia z ewolucją, gdyż obecnie korzystamy z tzw. Ikon Emoji, które imitują ludzkie reakcje, przedmioty codziennego użytku, owoce, warzywa itd. Człowiek zaczął używać ich nagminnie. Ikonki, które z założenia miały wzbogacić wiadomość, zaczęły wypierać tekst słowny. Zaczęliśmy porozumiewać się obrazkami a nie słowami. Jest to uproszczenie, do którego – jak już ustaliliśmy – dąży człowiek. Lecz czy nie jest to już zbytne uproszczenie?

Dorośle dziecko a jego zachowanie

Zachowania dorosłych osób obecnie są zróżnicowane, tak samo jak kultura, w której żyjemy. Natomiast zauważamy pewne tendencje, które są coraz bardziej wyraźne. Czy to powrót do oglądania bajek, kreskówek lub kupowanie zabawek czy gadżetów związanych z jakimiś bajkowymi postaciami. Również wyjazdy na różne rodzaje konwenty i wcielanie się w postacie z gier czy bajek. Jak stwierdza Wojciech Jama w swoim artykule *Doroślóć podszyta dzieckiem*, wcale nie są to objawy dzieciństwa, a odbierania powagi dorosłości (Jama 2007).

Żyjemy w czasach konsumpcjonizmu, który narzuca impulsywne kupowanie, podążanie za trendami czy ideologię przeciwną minimalizmowi. Zauważamy, że osoby niezależnie od wykształcenia, ale posiadające dochody, coraz bardziej stawiają w swoich zakupach na rzeczy, które posiadają znamiona śmiesznych, zabawnych, zwariowanych czy dziecięcych. Przykładowo – kolekcje w popularnych „siecówkach” – wypuszczają T-shirt z nadrukami postaci z bajek czy kreskówek, krój przypomina dziecięce stroje. Dlatego nietrudno spotkać trzydziestolatka w marynarce oraz koszulce z „Kaczorem Donaldem”. Jest to dość „łagodny” przykład, ponieważ niektóre osoby przekształcają cały swój wygląd pod dyktando infantylizacji. W owym przypadku staje się to już ucieczką od rzeczywistości oraz swojego codziennego, niejednokrotnie trudnego, dorosłego życia. Spotykamy osoby z różnokolorowymi włosami oraz fikuśnymi ich upięciami, tatuażami

mi z podobiznami postaci z kreskówek czy modyfikacjami ciała. Może to być proces nieświadomy dla jednostki, ale zauważalny już na poziomie większej grupy, np. jakiejś subkultury.

Ciekawym zjawiskiem jest organizacja różnych konwentów, które zrzeszają fanów fantastyki, komiksów, gier fabularnych, mangi, anime itp. Osoby w większości dorosłe wcielają tu się w znane i podziwiane przez nich postaci, co może kojarzyć się z dziecięcymi zabawami w superbohaterów, gdzie dawaliśmy popis naszej wyobraźni. Możemy tam spotkać pisarzy, strefy z komiksami czy grami oraz wiele innych tematycznych stoisk. Patrząc na to od strony psychologicznej, która tłumaczyłaby to zainteresowanie, jest ono swoistą ucieczką od rzeczywistości oraz codziennych obowiązków. Pozwalamy sobie na parę dni stać kimś innym, kto bywa nawet naszym autorytetem. Możemy to zjawisko przypisać do „eskapizmu”, który oznacza ucieczkę od problemów dnia codziennego i rzeczywistości w świat iluzji i wyobrażeń.

Czy to zjawisko negatywne? Tak jak w każdej sferze życia umiar jest kluczowy, jeśli to epizodyczne zachowanie może być pomocne do utrzymania równowagi psychicznej. Natomiast, gdy staje się „sposobem życia”, przeradza się w niebezpieczną ideę, która odsuwa nas od rozwiązywania problemów czy brania odpowiedzialności za swoje dorosłe życie. Jedną z ciemniejszych stron infantyilizacji jest to, że nie tylko sam ubiór staje się dziecinny, ale tak samo zachowanie, a w konsekwencji styl życia. Zauważa się u dorosłych brak przejmowania się konsekwencjami podejmowanych decyzji, afirmację stylu życia „tu i teraz”, kapryśne zachowania, które są charakterystyczne dla dzieci. W obecnej erze szybkich zmian, która wywołuje wiele stresu i to przewlekłego, jest on głównym powodem przejawiania dziecinnych cech i zachowań u dorosłych. Przykładem, gdzie staje się to stylem życia, może być spopularyzowanie hasztagu *ddl*g (*daddy dom/little girl* – w wolnym tłumaczeniu: „dziewczynka Tatusia”) na Instagramie oraz ogólne prowadzenie blogów o tej tematyce. Jedną z popularniejszych w Polsce kobiet prowadzących konto na Instagramie o takim życiu jest Joanna Kuchta. Prezentuje się w strojach i pozach charakteryzujących się dziecinną niewinnością. Wszystko jest utrzymane w infantylnym stylu.

Nie ogranicza się to jednak jedynie do prowadzenia działalności w Internecie. Również osoby zainteresowane takim stylem życia decydują się na związki utrzymane w takiej atmosferze. Jego głównym założeniem jest to, że decyduje się na układ, który zawierany jest między osobami dorosłymi za obopólną zgodą. Jedna ze stron pełni rolę opiekuna i jest dominująca, natomiast druga to podopieczna/podopieczny – strona uległa. Osoba, która odgrywa rolę „dziecka”, często ubiera się w różowe i „cukierkowe” ubrania, stosowany jest „w tym układzie” system kar-nagród (charakterystyczny w relacji rodzic-dziecko). Jeśli mowa o kobietach, przypominają one nie raz słodkie „lolitki”. Sam opiekun ma za zadanie jak rodzic dawać poczucie bezpieczeństwa i brać odpowiedzialność za taką osobę. Czasami istotna też jest znaczna różnica wieku. Nie należy jednak wiązać tego modelu jedynie ze sferą seksualną człowieka.

Jeśli już mowa o sferze związkowej i miłości, to według Bogdana Wojciszkego (2009) składają się na nią trzy komponenty: 1. intymność, 2. namiętność, 3. zobowiązanie. Zauważamy, że wiele osób skupia się na samej namiętności i wchodzi w krótkie relacje oraz odchodzi od partnerów, gdy namiętność gaśnie. Szybkie zmiany i nudzenie się to cecha

charakterystyczna właśnie dla dziecka. Narzędziem w budowaniu niedojrzałych związków wydają się być także aplikacje randkowe, takie jak Tinder czy Badoo, które umożliwiają dotarcie do jak największej grupy potencjalnych partnerów czy partnerek. Dlatego pewna grupa użytkowników może wdawać się w wiele szybkich, mało zobowiązujących relacji i „odchodzić bez słowa”, omijając tym samym konsekwencje rozstania. Jest to negatywna strona procesu infantylizacji. Taka sytuacja mocno odbija się na późniejszych próbach zbudowania trwałego związku lub wypacza jego postrzeganie.

Jedną z cech małych istot jest naśladowanie osób dorosłych. W sposób bezmyślny powtarzają ruchy, słowa czy zachowania. Obserwujemy taki sam model zachowania u dorosłych osób, gdzie powielają zachowania celebrytów bez żadnej refleksji. Utrwalają różne, często mylne poglądy, zachowania. Jednym z nich jest pogląd, że szybkie i bogate życie może sprawić nam radość, czy też nacisk na rozwijanie materialnej strony życia. Przykładem prezentowania i wpajania ludziom takich postaw jest emitowanie programów przedstawiających życie sławnych osób, np. „Keeping Up with the Kardashians”.

Zauważamy również brak momentów przejścia w poszczególne etapy dorosłości. Pierwszą pracę zaczynamy już w szkole średniej lub mieszkamy z rodzicami do późnych lat życia. Takie „uzależnienie” od rodziców wpływa na brak decyzyjności i opóźnianie całego procesu dorastania. Często takie osoby są określane jako „wieczne dzieci”. W najbardziej skrajnych przypadkach może prowadzić to do zaburzeń osobowości, takich jak np. „osobowość zależna”, gdzie dana jednostka charakteryzuje się brakiem konfliktowości, byciem zależnym od innych, nie umie podejmować samodzielnych decyzji oraz posiada niską odporność na stres (Libman, Sokołowska 2015).

Podsumowanie

Proces infantylizacji stał się dla wielu współczesnych dorosłych sposobem na ucieczkę od szarej rzeczywistości, „lekarstwem” umożliwiającym rozładowanie stresu oraz pielęgnację wewnętrznego dziecka. Zachowując balans, możemy nazwać ten proces pozytywnym, natomiast w pewnym momencie pojawiają się skrajności. Jeśli oglądając kreskówkę lub sklejjąc modele samolotów, czujemy, że relaksujemy umysł, jak i ciało, to infantylizacja przejawia się w dobrym znaczeniu. Ale w momencie, gdy ulegamy wszystkim zachciankom, żyjemy wyłącznie „tu i teraz” oraz nie bierzemy odpowiedzialność za swoje działania, to kultywujemy złą stronę tego procesu.

Głównym powodem zaistnienia infantylizacji stało się odejście od tradycji, zmęczyły nas konserwatywne postawy czy ogólna powaga w życiu codziennym, wpływ innych kultur, chociażby japońskiej, gdzie w kraju sztywnych zasad, społeczeństwo zaczęło się buntować, zmieniając wygląd oraz sposób bycia na bardziej dziecięcy.

Znamy już szereg skutków procesu infantylizacji dorosłych, ale jest to nadal nieskończony proces, który dostarcza różnych efektów w społeczeństwie. Nadal nie pokazuje jednoznacznego obrazu, w jaki sposób skończy się ów proces i jak trwale będą jego skutki.

Źródła internetowe

- Chilewicz P., *Wypiliście już kawusię? Zjedliście bułeczkę z dżemikiem? Dlaczego tak lubimy zdrabniać wyrazy?*, Na temat, 05.09.2012. Pozyskano z: <https://natemat.pl/29949,wypiliscie-juz-kawusie-zjedliscie-buleczke-z-dzemikiem-dlaczego-tak-lubimy-zdrabniac-wyrazy> (Dostęp 12.02.2019)
- DDlg dla początkujących, post użytkownika Redaktor, 21.09.2017. Pozyskano z: <https://meskiematy.pl/ddlg-dla-poczatkujacych/> (Dostęp 03.04.2019)
- Dobrołowicz J., *Infantyliżowanie rzeczywistości społecznej*, „Zabawy i Zabawki”, 2016. Pozyskano z: <https://drive.google.com/drive/folders/0B2LZnWT2F3dDdjMyNWZrVU9JTUU?usp=sharing> (Dostęp 04.03.2019)
- Jama W., *Dorosość podszyta dzieckiem*, „Rzeczpospolita”, 07.11.2007. Pozyskano z: <https://www.rp.pl/artykul/67387-Doroslosc-podszyta-dzieckiem.html> (Dostęp 12.02.2019)
- Kuchta J., Profil na Instagramie, <https://www.instagram.com/joannakuchta/>, dostęp z dnia 22.02.2019.
- Libman Sokołowska M., *Zaburzenia osobowości: osobowość zależna*, „Psychomedica”, 30.09.2015. Pozyskano z: <http://psychomedica.pl/2015/09/30/zaburzenia-osobowosci-osobowosc-zalezna/> (dostęp 04.04.2019)
- Oronowicz-Jaśkowiak W., Grupa ABDL. *Bliskie związki i seksualność*, grudzień 2016, Pozyskano z: https://www.researchgate.net/publication/311807187_Grupa_ABDL_Bliskie_zwiazki_i_seksualnosc (dostęp 04.03.2019)

Bibliografia

- Barber B. J., 2008, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyliżuje dorosłych i połyka obywateli*, tłum. H. Sankowska, Warszawa.
- Butler J., 2010, *Walczące słowa*, tłum. Adam Ostolski, Warszawa.
- Byłok F., 2016, *Meandry konsumpcji we współczesnym społeczeństwie: konsumpcjonizm versus dekonsumpcja*, *Annales. Etyka w życiu gospodarczym* 2015, Vol. 10, No. 1, luty 2016, 55-69.
- Wojciszke B., 2009, *Psychologia miłości*, Sopot.



AGNIESZKA JÓŹWIK

Studentka IV roku prawa, studia stacjonarne magisterskie
Studenckie Koło Naukowe Nauk Penalnych i Penitencjarystyki
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 4th year of Law, uniform Master's degree studies
Student Research Club of Criminal and Penitentiary Science
Jan Kochanowski University in Kielce

Ile zabójstw i kradzieży popełnianych jest w województwie świętokrzyskim i w Polsce?, czyli sytuacja przestępczości w latach 2007-2017

How many murders and thefts are committed in Świętokrzyskie Voivodeship
and in Poland? – the situation of crimes in the period of 2007-2017

Summary: Crimes are actions that are prohibited by law under the penalty within a particular territorial unit. Sources of this phenomenon can be found in the following statistics: police, prosecutor, prison, and court statistics. The decision whether a crime was committed depends on various aspects. They are presented in the conceptions of reasons for crime, particularly in the biological, sociological, and psychological conception. In Poland, there are institutions that fight against crime. The institutions include operating control, controlled purchase, police provocation, and an action called the secret police agent. Resocialization of criminals in prison, expressed in programs like „Trening Zastępowania Agresji” (Training in substitution of aggression) and „Dulth”, is also of great value.

Key words: crime, statistics, aggression, murder, theft

Wstęp

Przestępczość jest zjawiskiem, które od czasów starożytnych występuje w społeczeństwie. Pierwsze wzmianki o niej można odszukać w mitologii greckiej. Z racji tak długiego istnienia przestępczości dziedziny nauki, takie jak: kryminalistyka, ekonomia, prawo, socjologia, czy psychologia wypracowały teorie powstawania, istnienia i skutków tego rodzaju pogwałcenia prawa. Zjawisko to jest jednym z głównych problemów społecznych we współczesnym świecie. Jego wpływ na jakość życia oraz stopień tego zagrożenia ma odzwierciedlenie w poczuciu bezpieczeństwa obywateli w swoim kraju. Jednak

dzięki szerokim pracom nad przeciwdziałaniem przestępczości i prowadzeniem statystyk można przeprowadzić badania sytuacji przestępczości w Polsce. Celem artykułu jest przedstawienie elementów składających się na przestępczość oraz analiza przestępczości na przestrzeni 10 lat w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji w województwie świętokrzyskim, oraz zwrócenie uwagi na charakterystyczne przestępstwa: zabójstwo i kradzież.

1. Charakterystyka przestępczości

Analiza i badanie sytuacji przestępczości byłoby niemożliwe bez zinterpretowania pojęcia przestępstwo. Według prawa karnego przestępstwem jest czyn człowieka zabroniony pod groźbą kary jako zbrodnia lub występki przez ustawę karną obowiązującą w czasie jego popełnienia, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy.¹ Art. 7 kodeksu karnego dzieli przestępstwo na dwie kategorie: zbrodnię i występki. Zbrodnię ustawodawca określa jako czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą. Natomiast występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 500 zł, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc.² Przestępstwo jest podstawą derywatu przestępczość. Przestępczością nazywa się zbiór czynów zabronionych ustawowo pod groźbą kary popełnionych na obszarze danej jednostki terytorialnej. Jest ona zjawiskiem społecznym, które zagraża obowiązującemu porządkowi prawnemu (Ziomka 2008:15). Określa się ją jako złożoną, ponieważ łączy ze sobą różne dziedziny nauki, takie jak: polityka, prawo, socjologia, kryminologia czy ekonomia. Warto zwrócić uwagę na pogląd ekonomiczny. Gary Stanley Becker – amerykański ekonomista, laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii twierdził, że decyzja o podjęciu działania przestępczego wynika z analizy korzyści i strat. Uważał, że jednostka decyduje się na dokonanie przestępstwa, gdy oczekiwana przez nią korzyść będzie wyższa od strat i konsekwencji wykrycia i skazania (Fijałkowski 2013:59).

Nawiązując do złożoności pojęcia przestępczość, można ją podzielić na ujawnioną i ukrytą. Ujawniona, określana inaczej jako zarejestrowana, oznacza faktyczne popełnienie przestępstwa wraz z zawiadomieniem organów ścigania. Natomiast przestępczość ukryta, nieujawniona to także faktyczne popełnienie przestępstwa, jednak nie odnotowuje się tu zawiadomienia organów ścigania (Witkowska-Rozpara 2011:10).

2. Źródła danych przestępczości

Wyraz statystyka rozumiany jest jako zbiór informacji liczbowych dotyczących jakiegoś zjawisk. Źródła danych o przestępczości są niezmiernie ważnym elementem do badań

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 1.

² Tamże, art. 7.

i podejmowania przeciwdziałań temu zjawisku. Należy wyróżnić cztery kategorie statystyk określających przestępczość:

1. Statystyka policyjna zawiera dwa systemy: KSIP – Krajowy System Informacji Policyjnej oraz system TEMIDA. Pokazują one rozmiar przestępczości ujawnionej i stwierdzonej. Celem statystyki policyjnej jest obserwacja zjawiska przestępczości, a także dostarczanie danych niezbędnych w zapobieganiu, czy planowaniu przeciwdziałania czynom bezprawnym.
2. Statystyka prokuratorska przedstawia sprawozdawczość z działalności prokuratury z zakresu ewidencji spraw oraz czynności procesowych.
3. Statystyka sądowa informuje o rozmiarze przestępczości osądzonej.
4. Statystyka więzienna zawiera informacje o osobach odbywających karę pozbawienia wolności, a także danych o funkcjonowaniu więziennictwa (Bąk 2015:45).

3. Przyczyny przestępczości

Znając już podstawy charakterystyki przestępczości oraz źródła jej danych, należy zwrócić uwagę na przyczyny powstawania myśli o decyzji popełnienia czynu przestępczego. Od dawna przedmiotem badań kryminologów, socjologów, psychologów, czy pedagogów są przyczyny przestępczości. Wiele teorii i poglądów próbuje wyjaśnić ten problem.

Kryminalistyka przedstawia klasyfikację motywów popełnienia przestępstw. Wyróżnia motywy:

- ekonomiczne (np. rabunkowe);
- seksualne (np. sadyzm);
- reakcje na naruszenie lub zagrożenie dóbr osobistych, erotyczne (np. na tle niewierności);
- patologiczne reakcje na alkohol lub inny podobny środek;
- bez motywacji, inaczej irracjonalne (Brzozowska 2011:27).

Oprócz motywów popełnienia przestępstw warto przyjrzeć się teoriom przyczyn przestępczości. Podzielone są na trzy grupy:

1. Koncepcja biologiczna przyczynę zachowania przestępczego pokłada w strukturze biologicznej organizmu. Wyróżnia się tu dziedziczenie przez sprawców cech przestępczych, czynniki chorobowe ze schorzeń psychicznych, zaburzenia osobowości wrodzone (psychopatie) bądź nabyte (charakteropatie).
2. Przedstawiciele koncepcji socjologicznej twierdzą, że uwarunkowań przestępczości należy szukać w warunkach społecznych, np. w patologiach środowiskowych, czy w warunkach wychowywania.
3. Koncepcja psychologiczna odwołuje się do czynników natury psychologicznej, takich jak ograniczona sprawność umysłowa, czy określone cechy osobowości, takie jak np. agresywność (Ziomka 2008:18).

4. Zwalczanie przestępczości

Policja i służby specjalne stoją na straży bezpieczeństwa w kraju. Dbają one o przeciwdziałanie, wykrywanie przestępstw oraz sprawne ujęcie sprawców. W takim celu policja i służby specjalne, takie jak: ABW (Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego), AW (Agencja Wywiadu), CBA (Centralne Biuro Antykorupcyjne), SKW (Służba Kontrwywiadu Wojskowego), SWW (Służba Wywiadu Wojskowego) oraz służby: ŻW (Żandarmeria Wojskowa), SG (Straż Graniczna) i KAS (Krajowa Administracja Skarbowa) wykonują czynności operacyjno-rozpoznawcze. Są to niejawne czynności organów państwa o funkcji informacyjnej, wykrywczej, profilaktycznej i dowodowej. Do ustawowych uprawnień operacyjnych zalicza się (Bożek 2015:324):

1. Kontrolę operacyjną, która jest przeprowadzana w sposób niejawny. Dzięki niej służby uzyskują lub utrwalają treść rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu, treści korespondencji także elektronicznej i danych informatycznych. W przypadku ABW i CBA kontrola operacyjna może być używana w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw. Kontrola może być zarządzona na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Jeżeli nie ustaną w tym czasie przyczyny do wykonywania tej czynności, sąd na wniosek Prokuratora Generalnego może przedłużyć ten termin jednorazowo o kolejne 3 miesiące. W przypadku ujawnienia nowych istotnych okoliczności sąd może wydać postanowienie o kontynuowaniu kontroli na czas oznaczony (Bożek 2015:335).
2. Zakup kontrolowany – nazywany jest także transakcją pozorną. Czynność ta polega na niejawnym nabyciu, zbyciu lub przejęciu przedmiotów podlegających przepadkowowi, pochodzących z przestępstwa lub zabronionych. Może także polegać na złożeniu propozycji dokonania tych czynności. Ma funkcję sprawdzenia i uwierzytelnienia informacji uzyskanych o popełnionym przestępstwie. Ma na celu sprawdzenie owych informacji, uzyskanie dowodów i ustalenie sprawców (Bożek 2015:341).
3. Prowokację policyjną – określa się ją jako wręczenie, przyjęcie lub złożenie propozycji korzyści majątkowej lub osobistej. Dopuszczona jest tylko w przypadku, gdy organy uzyskały już wcześniej wiarygodną informację o popełnieniu przestępstwa (Mąka 2011:41).
4. Tajnego agenta – osobę, która ukrywa swoją tożsamość i związki z policją, wchodząc w kontakt z grupą przestępczą. Jej celem jest ujawnienie i wykrycie sprawców. Jednakże taka osoba nie powinna popełniać przestępstwa (Teluk 2013:18).

Oprócz działań operacyjno-rozpoznawczych istnieją inne mody zwalczania przestępczości, a mianowicie programy resocjalizujące osoby odbywające karę pozbawienia wolności w zakładach karnych. Sprawcy popełniając przestępstwo, najczęściej posługują się agresją lub przemocą. Agresja jest reakcją na napięcie emocjonalne powstałe w wyniku frustracji. Najczęściej polega ona na niszczeniu przedmiotów i wyrządzaniu szkody innym lub sobie samemu (Drapała 2017:16). Agresja jest przykładem psychologicznej przyczyny popełnienia przestępstwa. Natomiast przemoc to nieprzypadkowe akty wykorzystujące przewagę sprawcy, które godzą w osobistą wolność jednostki i wywołują fizyczną lub psychiczną szkodę. Można powiedzieć, że resocjalizacja sprawców w zakładach karnych także wpływa na walkę z przestępczością, ponieważ wskazuje i uczy takie

osoby poprawnego i zgodnego z prawem życia. W polskich zakładach karnych stosowane są programy korekcyjno-edukacyjne, których celem jest ograniczenie agresji: Trening Zastępowania Agresji (ART – Agression Replacement Training) i program Dulth stosowane są w celu resocjalizacji (Drapała 2017:15).

1. ART – składa się z 3 zintegrowanych modułów treningu umiejętności społecznych, treningu kontroli złości oraz wnioskowania moralnego. Prowadzony jest 3 razy w tygodniu w dziesięciodziennej cyklu treningowym przemiennie ze stosowanymi modułami. Pierwszy moduł uczy różnych umiejętności społecznych, pokazujących jak można zachować się w sposób inny niż agresywny. W kolejnym module następuje nauka metod kontrolowania i hamowania swojej złości. Ostatni moduł pomaga podnieść poziom wiedzy i świadomości uczestników na temat uczciwości i sprawiedliwości społecznej (Drapała 2017:19).
2. Dulth – ma na celu pomoc sprawcy w wyeliminowaniu stosowania przemocy poprzez uświadomienie czym jest przemoc, uświadomienie własnych zachowań, naukę umiejętności partnerskich oraz konstruktywnego wyrażania uczuć. Program prowadzony jest przez dwie osoby najlepiej – mężczyznę i kobietę, którzy przez swą postawą i wzajemne relacje modelują społecznie akceptowane zachowania między dwoma płciami. Zaplanowany jest na dwa spotkania indywidualne i 24 grupowe (Drapała 2017:51).

5. Statystyka policyjna

Odnosząc się do źródeł danych przestępczości, szczególną uwagę należy zwrócić na statystykę policyjną, która udostępniona jest na stronie internetowej www.statystyka.policja.pl. Zatem każdy może sprawdzić obecny poziom przestępczości, liczbę przestępstw ogółem oraz konkretnych przestępstw. Istnieje także podział na statystykę według podziału administracyjnego kraju i według jednostek policji rejestrujących postępowania.

W tabelach przedstawione są liczbowo przestępstwa stwierdzone i wykryte w danym roku. Przestępstwem stwierdzonym jest zbrodnia lub występki ścigany z oskarżenia publicznego oraz przestępstwa skarbowe. Objęte są postępowaniem przygotowawczym, które zakończyło się w wyniku potwierdzenia istnienia czynu zabronionego. Z kolei przestępstwo wykryte to przestępstwo stwierdzone, w którym wykryto przynajmniej jednego podejrzanego w zakończonym postępowaniu przygotowawczym.

Tabela przedstawia liczbę przestępstw wykrytych i stwierdzonych w Polsce w latach 2007-2017. Są to wszystkie przestępstwa ogółem. Lata 2009 – 2011 pokazują wzrost przestępczości. Jednak od 2012 roku do 2017 roku zauważalna jest tendencja spadkowa. Przestępstw wykrytych odnotowano mniej w 2016 roku niż w 2017 roku. Ogromną różnicę można zauważyć między rokiem 2007 a 2017. Daje się zauważyć poprawę bezpieczeństwa kraju na przestrzeni 10 lat. Obecnie wyraźnie spada liczba przestępstw kryminalnych przy jednoczesnym wzroście przestępstw wykrytych.

Tabela 1. Przestępstwa ogółem w Polsce

Rok	Liczba przestępstw stwierdzonych	Liczba przestępstw wykrytych	Procent wykrycia
2017	753 963	545 008	71,7
2016	748 459	501 877	66,5
2015	799 779	524 380	64,7
2014	867 855	537 824	65,2
2013	1 061 239	720 510	67,0
2012	1 119 803	769 604	67,8
2011	1 159 554	807 064	68,7
2010	1 138 523	783 428	67,9
2009	1 129 577	766 075	67,1
2008	1 082 057	721 925	65,9
2007	1 152 993	752 698	64,6

Źródło: Statystyka policyjna – www.statystyka.policja.pl

Tabela 2. Przestępstwa ogółem w województwie świętokrzyskim

Rok	Liczba przestępstw stwierdzonych	Liczba przestępstw wykrytych	Procent wykrycia
2017	21 085	16 620	79,9
2016	18 970	14 217	74,3
2015	24 749	19 041	76,4
2014	25 476	18 580	72,3
2013	29 201	22 103	75,1
2012	31 691	24 756	77,4
2011	34 321	27 653	79,9
2010	33 382	26 389	78,4
2009	35 619	28 329	79,1
2008	34 606	27 001	77,3
2007	40 561	31 800	77,8

Źródło: Statystyka policyjna – www.statystyka.policja.pl

Warto przyjrzeć się sytuacji popełniania przestępstw w województwie świętokrzyskim. W 2017 roku odnotowano 21 085 przestępstw stwierdzonych, czyli ok. 3% wszystkich przestępstw w kraju, natomiast przestępstw wykrytych było 16 920, czyli też ok. 3% ogółu. W tym przypadku również zauważalny jest spadek przestępstw mimo niewielkich wahań w latach 2007-2011.

Tabela 3. Przestępstwo zabójstwa w Polsce

Rok	Liczba przestępstw stwierdzonych	Liczba przestępstw wykrytych	Procent wykrycia
2017	513	501	97,1
2016	456	440	96,3
2015	495	471	94,6
2014	526	507	95,8
2013	574	549	95,0
2012	582	557	94,2
2011	662	637	94,7
2010	680	634	92,3
2009	763	721	92,8
2008	759	720	93,1
2007	848	815	93,4

Źródło: Statystyka policyjna – www.statystyka.policja.pl

Zabójstwo jest jednym z najgroźniejszych przestępstw. Każdy przypadek zabójstwa porusza opinię społeczną. Według art. 148 §1 KK kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności

Tabela 4. Przestępstwo kradzieży w Polsce

Rok	Liczba przestępstw stwierdzonych	Liczba przestępstw wykrytych	Procent wykrycia
2017	108 248	35 359	32,0
2016	127 801	38 528	29,6
2015	145 801	42 046	28,1
2014	145 454	49 758	28,6
2013	169 034	69 974	31,8
2012	213 992	79 260	33,5
2011	230 751	73 753	31,3
2010	230 247	65 303	29,0
2009	220 455	57 052	26,6
2008	211 691	57 072	26,0
2007	214 414	60 146	24,4

Źródło: Statystyka policyjna – www.statystyka.policja.pl

albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.³ W Polsce w 2017 roku stwierdzono 513 zabójstw i wykryto 501. Jest to o 57 zabójstw stwierdzonych więcej niż w poprzednim roku i 61 więcej wykrytych. Procent wykrywalności jest bardzo satysfakcjonujący w tym zestawieniu, gdyż w przeciągu 10 lat za każdym razem wynosił ponad 90%. W ubiegłym roku osiągnął niemal 100%. Mimo iż liczba zabójstw w kraju maleje, dalej jest ich dużo. Jednak sankcja, grożąca za popełnienie tego czynu oraz przeciwdziałanie przestępczości przez organy ścigania, wpływa na dalsze zmniejszanie tej liczby i powiększanie poziomu bezpieczeństwa.

Kradzież jest zaborem cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Określona jest w art. 278 §1 KK pod sankcją pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.⁴ Ze statystyk policyjnych wynika, że stwierdzonych kradzieży w 2017 roku było 108 248, czyli 14% wszystkich przestępstw. Natomiast wykryto ich 35 359, co stanowi jedynie 32% wykryć. Z porównywanych przestępstw najpopularniejsza jest kradzież. Procent wykrycia w ciągu 10 lat nie przekroczył 33,5%. Może to być powodem tak częstego popełniania tego przestępstwa, skoro prawdopodobieństwo wykrycia sprawcy jest tak niewielkie. Jednak analizując liczbę kradzieży w poprzednich latach, stwierdzamy, że w roku 2017 było ich najmniej.

Zakończenie

W związku z omówioną charakterystyką przestępczości pierwszym wnioskiem jest złożoność tego zjawiska. Każda jednostka jest bowiem indywidualnością i przyczyną zrodzenia się myśli o popełnieniu przestępstwa będzie różna, dlatego też przestępczość można omawiać w różnych aspektach, poczynawszy od prawnego wraz z sankcjami za konkretne przestępstwa, skończywszy na psychologicznym i socjologicznym określającym motywów sprawcy. Analiza przestępstw na podstawie statystyki policyjnej pozwala na stwierdzenie, że przestępczość w Polsce maleje, a wykrywalność rośnie. Jest to bardzo ważne, gdyż dzięki wykryciu sprawcy można go odpowiednio zresocjalizować oraz nałożyć odpowiednią karę za czyn przestępczy, co może także stanowić funkcję prewencyjną dla osób myślących o popełnieniu podobnego przestępstwa. Osoba taka, widząc wymiar kary, może dojść do wniosku, że korzyść, którą osiągnie poprzez przestępstwo, będzie mniejsza niż sankcja jej grożąca w przypadku wykrycia. Jest to dobra prognoza na przyszłość. Jednak trzeba sobie zdawać sprawę, że przestępczość to zjawisko, które ewoluuje, co można stwierdzić na podstawie analizy statystyk. Istotna jest dalsza praca naukowa dotycząca poznawania przyczyn zachowań przestępczych i odkrywania nowych sposobów zapobiegania takim działaniom. Przestępczość, w tym przemoc i zbrodnia, jest bowiem zjawiskiem wpływającym na społeczeństwo, które obciąża jakość życia, a także odbiera poczucie bezpieczeństwa.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 148.

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 278.

Bibliografia

- Bąk I., 2015, *Struktura i typologia przestrzenna przestępczości w Polsce*, Wrocław.
- Bożek M., 2015, *Charakterystyka ustawowych uprawnień operacyjnych służb specjalnych służących zwalczaniu przestępstw (zarys problemu na tle uwarunkowań normatywnych)*, Warszawa.
- Brzozowska M., Kaczmarek M., 2011, *Materialnoprawne i kryminalistyczne aspekty przestępstwa zabójstwa*, Piła.
- Drapała K., Więcek-Durańska A., Wójcik D., 2017, *W poszukiwaniu skutecznych reakcji na przestępczość*, Warszawa.
- Fijałkowski K., 2013, *Rola psychologii w ekonomicznej teorii zachowań ludzkich Gary'ego Beckera*, Wrocław.
- Mąka J., 2011, *Kontrola operacyjna i podsłuch – ocena na tle praktycznego stosowania*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, t. 3, nr 1, s. 47-49.
- Oficjalna strona internetowa Statystyki Policji www.statystyka.policja.pl, dostęp 10.02.2019.
- Teluk R., *Osobowe źródła informacji jako jedna z metod operacyjnego działania organów policyjnych*, „Zeszyty Prawnicze” 13/4, 167-192, 2013, 184-185.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r Kodeks karny, tekst jednolity: Dz.U. 1997 nr 88, poz. 553, art.1, art. 7, art. 148, art. 278.
- Witkowska-Rozpara K., 2011, *Przestępczość, środki masowego przekazu a polityka karna*, Warszawa.
- Ziomka Z., 2008, *Przyczyny zachowań przestępczych oraz zjawisk patologicznych w świetle teorii socjologicznych*, Katowice.



ALEKSANDRA KACZMARCZYK

Studentka II roku pedagogiki, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe Doradców Zawodowych „Synergia”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Education, first level degree studies
Student Research Club of Employment Counselors „Synergia”
Jan Kochanowski University in Kielce

Klaps – niewinna forma stosowania przemocy

Spanking – the innocent form of violence

Summary: Contrary to moral rights, human rights are common and apply to every human being, regardless their financial situation or social position. They are also referred to as birthrights, i.e. such rights that we acquire upon birth and that protect the freedom of an individual against violation of that freedom by the state or third persons. When analyzing the Universal Declaration on Human Rights (Universal Declaration on Human Rights 1948: 1-5), one should assume that children are entitled to the same protection as adults, with regard to all aspects of their life. Any improper treating of a child that breaches its rights is regulated by formal provisions which prohibit using violence against children, including corporal punishment. Nevertheless, the Report of Ombudsman for Children dated 2017 indicated that Polish society mainly approves child beating, considering it an effective method of upbringing. (see Ewa Jarosz 2017). The goal of this thesis has been to present social attitudes towards spanking as a method of upbringing, as well as to highlight social consequences of corporal punishment.

Key words: spanking, physical punishment, child, society, social attitude, violence

Wprowadzenie

Rodzina jest małą grupą społeczną, której środowisko przyswaja wartości społeczne, kulturalne oraz etyczne. Wobec swoich członków pełni ona wiele podstawowych funkcji, wśród których należy wyróżnić zarówno funkcję prokreacyjną, jak i wychowawczą (Jundziłł 1986:5-6). Pierwsza z nich zaspokaja emocjonalne potrzeby współmałżonków, podtrzymując ciągłość biologiczną narodu, druga z kolei zapewnia udział wszystkich członków w rodzinie w procesie socjalizacji dziecka, począwszy od opieki aż po moment jego usamodzielnienia się we własnej rodzinie. Cały ten proces, zwany „wychowaniem dziecka jest sztuką, z czego nie zawsze zdajemy sobie dość jasno

sprawę. Dopiero kiedy wystąpią pewne wyraźne trudności – dziecko zachowuje się nie tak jak oczekujemy – gorączkowo szukamy odpowiedzi na pytanie: dlaczego postępuje ono nie tak jak pragniemy”? (Jundziłł 1986:6). Warto jednak zauważyć, że do momentu osiągnięcia indywidualnej dojrzałości dziecka cechuje je skłonność do naśladownictwa, które jest formą przyswajania właściwego stosunku względem innych ludzi, opanowania norm moralnych, umiejętności sygnalizowania swoich potrzeb, kochania osób mu bliskich. Jeżeli zatem „rodzice akceptują siebie i swoje dzieci, wówczas tworzy się pełna ciepła, intymna atmosfera, w której wzrastają one bez skrzywień i wypaczeń. W takich warunkach niepotrzebne są kary, gdyż doświadczenia czy zachowania od przyjętych, zwyczajowych form współżycia życzliwością i cierpliwością są korygowane” (Jundziłł 1986:6).

Potrzeba karania występuje natomiast w momencie, jeśli system wychowawczy rodziny ulegnie załamaniu: „Można więc powiedzieć, że kara konieczna jest tam, gdzie pod wpływem nawarstwiających się błędów wychowawczych doszło do wypaczeń w postępowaniu dziecka” (Jundziłł 1986:61). Niemniej jednak, kara winna być dostosowana do właściwości psychofizycznych dziecka i proporcjonalna do przewinienia. Musi kierować uwagę dziecka na popełniony czyn, pozwolić na analizę konsekwencji płynących z danego zachowania, a nie koncentrować się na rodzaju kary czy też osobie, która tę karę wymierza. Nie może ona natomiast przybierać formy kary cielesnej, gdyż ta w świetle prawa polskiego jest obligatoryjnie zakazana: „Osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych” (Dz.U. nr 125, poz. 842). Nie ulega jednakże wątpliwości, że kary fizyczne w dalszym stopniu są wykorzystywaną przez rodziców metodą wychowywania dzieci, po które sięgają w momencie utraty kontroli nad własnymi emocjami.

W niniejszym artykule chcę zatem skoncentrować się na społecznym postrzeganiu kar fizycznych i konsekwencjach płynących z wyboru wyżej wspominatej metody wychowawczej.

Kary fizyczne i ich zarys historyczny

Już od zarania dziejów kara fizyczna uznawana była za powszechną metodę wychowawczą wzmagającą posłuszeństwo: „Analizy historyczne pokazują, iż kary cielesne były najbardziej popularną metodą wychowania w domach, szkołach czy innych miejscach, w których uczono dzieci lub opiekowano się nimi” (Jarosz, Kurkowski 2016:46). Począwszy od średniowiecza, gdzie wraz z rozwojem chrześcijaństwa i analizą koncepcji grzechu pierwotnego stosowanie kar cielesnych za pośrednictwem różg i kijów miało za zadanie wypędzić z grzesznych z natury dzieci wszelkie zło, które utrudniałoby im uzyskanie zbawienia. Wieki średnie były także epoką, w której to kary cielesne miały za zadanie nie tylko wypędzać z dzieci diabła, ale także wyzbywać z nich skłonność do psot. Rodzice i opiekunowie dopuszczali się nawet bicia dzieci epileptycznych w celach terapeutycznych, uważając to za przejaw dbałości o dobro i zdrowie dziecka. Zwolennicy kar fizycznych dopatrywali się także wielu biblijnych wskazań służących stosowaniu przemocy względem dzieci. „Nie kocha syna, kto różgi żałuje, kto kocha go – w porę go

karci” (Księga Przysłów 2002:1045). Ty go uderzysz różgą, a od Szeolu zachowasz mu duszę” (Księga Przysłów 2002:1054).

Kolejno, wiek XVI i XVII, były okresami w historii, w których powszechną praktyką wychowawczą było kształtowanie odpowiedniego charakteru za pośrednictwem chłosty i kar fizycznych: „W tym czasie zalecano powszechnie regulowane biczowanie dziecka dla celów prewencyjno-wychowawczych” (Jarosz, Michalak 2018:12), a w wielu społeczeństwach prawo do stosowania przemocy względem dzieci wyrażone zostało w sposób formalny. Twierdzono bowiem, że rola ojca winna być autokratyczna i dzieci miały być po prostu „trzymane krótko”. Prawne regulacje określające słuszność stosowania kar fizycznych umieszczano także w regułach wychowania. Przykładowo „w szkołach jezuickich z końca XVI wieku nauczycielom zalecano z kolei, by w karaniu nie byli gwałtowni i nie bili osobiście, tylko aby karę wymierzała osoba świecka wynajęta za opłatą” (Krajewski 2010:156). Wiek XVIII i XIX w porównaniu do wcześniejszych wieków charakteryzował się słabszą surowością kar cielesnych, jednakże wciąż były one dość mocno upowszechnione zarówno w społeczeństwie polskim, jak i w Europie. Silne utrzymywało się przekonanie, nawiązujące do jezuickich zasad, mówiące, że „jeden bity, jest więcej wart, niż dziesięciu niebitych” (Bołdyrew 2009:28). Stopniowe łagodzenie wymierzanych kar sprawiło, że zaczęły pojawiać się poradniki nawołujące do konieczności surowego wychowania, podkreślające słuszność kar.

Początek XX wieku z kolei pozostawał okresem, któremu wciąż towarzyszyło posłuszeństwo dzieci, stosowanie kar fizycznych, poczucie strachu i zakazów. Niemniej jednak, kary fizyczne, oprócz chłosty, zaczęły przybierać formy społecznej izolacji, wyśmiewania, zastraszania, jak i między innymi gróźb. W ramach „czarnej pedagogiki” koncentrowano się na eliminacji złych cech dziecka poprzez wzbudzenie strachu i upokorzenia. Dominował sposób urabiania dziecka, by mogło przynależeć ono do pożądanego stanu i kreowania w nim oczekiwanych cech. Niezależnie od coraz większej liczby postulatów pedagogicznych poruszających konieczność rezygnacji ze stosowania kar fizycznych, w praktyce bicie było nadal zjawiskiem dość powszechnym. Przełomowym dziełem okazała się zatem być książka z 1900 roku pt. *Stulecie dziecka*, w której Ellen Key podkreśliła istotę czułości, wsparcie jego rozwoju, negując jednocześnie surowość kar fizycznych. „Wychowywać dziecko – znaczy piastować duszę jego na ręku, stawiać kroki na jego wąskiej ścieżynie. Znaczy to nie narazić się nigdy na niebezpieczeństwo ujrzenia we wzroku dziecka chłodu, który nam bez słów mówi, iż my mu nie wystarczamy i uważa nas za niekonsekwentnych; znaczy to uznać z pokorą, iż możliwość szkodenia dziecku trafia się często, a dopomożenie – rzadko” (Key 2005:68).

Kolejne lata XX wieku zaowocowały dyskusją pedagogiczną włączającą coraz większą liczbę profesjonalistów, uznających słuszność ochrony dzieci w poszczególnych obszarach życia i instytucji. Istotną rolę odegrał wówczas także dyskurs Janusza Korczaka na temat kar fizycznych. Uważał on, że dziecko jest człowiekiem pełnowartościowym, a jego bicie łamie prawo, za które dorośli winni ponieść konsekwencje: „A jeszcze szarpną, pchną, uderzą. Raz uderzą albo za rękę szarpną i zdaje im się, że nie bicie, nie boli. Bo oni biciem nazywają katowanie dzieci. Kiedy tłuką pasem, trzymają i walą jak zbrodniarze, a dziecko się wyrzywa i wrzeszczy: już nie będę, już nie będę. A takie bicie – może go teraz już mniej, ale jeszcze jest – w przyszłości będą od razu do kryminału sadzali”

(Korczak 1984:104). Warto jednakże zauważyć, że ostra krytyka kar fizycznych zaledwie w znikomym stopniu zmniejszyła występowanie kar fizycznych. Wciąż były one stosowane jako powszechna metoda wychowawcza.

Sytuację poprawiła dopiero Konwencja o prawach dziecka z 1989 roku, jednakże stosowanie kar fizycznych jest obecne do dziś. Ze względu zatem na dużą skalę występowania wszelkiego rodzaju przemocy, z którą mierzą się dzieci w rodzinach, od kilkudziesięciu lat koncentrują swą uwagę na tym problemie nie tylko organizacje narodowe, jak ONZ, ale także Rada Europy, uświadamiając władzom istotę ochrony osób małoletnich przed wszelkimi rodzajami przemocy wymierzanymi przez osoby dorosłe lub sprawującymi nad nimi opiekę.

Przegląd współczesnych badań

Współcześnie przez pryzmat kary fizycznej rozumie się „klapsa, uderzenie ręką lub różnymi przedmiotami, bicie, spuszczenie lania, chłostanie, szarpanie itp.” (Halemba, Izdebska 2009:6). W szerszym znaczeniu „jest to intencjonalne użycie siły fizycznej wobec dziecka po to, aby doświadczyło bólu, ale nie zranienia ciała, i którego celem jest korekta lub kontrola zachowania” (Halemba, Izdebska 2009:11). Niezależnie jednakże od definicji kary fizycznej, wszystkie wyżej wymienione działania są niezgodne z prawami człowieka i naruszają integralność dziecka oraz jego godność.

Dokonując analizy badań przeprowadzanych od 2011 roku przez Rzecznika Praw Dziecka względem społecznej aprobaty bicia dzieci, należy wysunąć wniosek, że tendencja ta z roku na rok cechuje się spadkiem tych działań (por. Jarosz, Nowak 2012; Jarosz 2013, 2015, 2017, 2018). Niemniej jednak, badania przeprowadzone w 2017 roku pokazują, że społeczna akceptacja zachowań przemocy wobec dzieci w Polsce nadal jest niepokojąco wysoka. Bowiem na 1042 osoby, 27% badanych nie dostrzega nic złego w stosowaniu przemocy, zaledwie 33% wyraża dezaprobatę bicia dzieci, a pozostałe 40% osób przyjęło stanowisko, że raczej nie akceptują stosowania tak zwanego „lania” względem dzieci.

Można zatem zauważyć, że od 2008 roku spadek aprobaty bicia dzieci wyniósł 14% przy jednoczesnym wzroście dezaprobaty o 19%. Wyższa z kolei aprobata odnośnie do stosowania klapsów względem dzieci wyrażona jest przez społeczeństwo. Raport o przemocy w wychowaniu z 2017 r. podkreśla, że ponad połowa polskiego społeczeństwa, tj. 52%, uważa, że są sytuacje, kiedy dziecko należy wręcz ukarać klapssem. Sprzeciw względem takiego zachowania wyraża zaledwie 21% badanych, stanowiących jedną piątą polskiego społeczeństwa (Jarosz 2017:4-6). Warto zatem w tym miejscu zastanowić się, czy prawa rodzica utożsamione są z prawem do zadawaniu dziecku cierpienia poprzez dawanie klapsów? Krzywdzeniem dziecka nazywamy przecież „intencjonalne akty, zachowania (bądź ich brak), które powodują, bądź mogą spowodować szkody dla dobra, rozwoju czy zdrowia dziecka” (Kwaśny, Trąbińska-Haduch za Piekarska 2011:10). Wobec tego, powyższa definicja utwierdza nas w przekonaniu, że klaps jest formą krzywdzenia dzieci, gdyż nie tylko wyzwała nienawiść, ale także upokarza ich godność, pozostawia ślady na ciele, jak i podkreśla ich niemoc oraz bezsilność.

Z drugiej strony, oprócz utożsamienia klapsa z pewnego rodzaju formą „czarnej pedagogiki”, w przemyśle filmowym jest to po prostu drewniana tabliczka zawierająca tytuł filmu i numer ujęcia, której głośne zamknięcie jest dla całej ekipy sygnałem rozpoczęcia rejestracji ujęcia. W gospodarstwie sadowniczym grusza „Klapsa” jest z kolei jedną z amerykańskich odmian gruszy uprawianych we wszystkich w częściach świata strefy umiarkowanej, także w Polsce jako jedna z odmian gruszy letnich. Kolejno „klaps” jest utożsamiony z zachowaniem erotycznym charakteryzującym się zadawaniem uderzeń w pośladki za pośrednictwem ręki bądź też specjalnych przedmiotów erotycznych mając na celu podniecenie seksualne obojga partnerów.

Nie ulega zatem wątpliwości, że kary cielesne na równi z klapsami mogą być definiowane w rozmaity sposób. Niemniej jednak ich pierwotne znaczenie jest utożsamione z najbardziej rozpowszechnioną formą karania, którą akceptuje większość krajów świata.

Czynniki utrudniające uznanie klapsa za przemoc fizyczną

Konieczność ochrony praw dziecka przed przemocą została wymieniona nie tylko w Konwencji Praw Dziecka z 1989 roku: „Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodzica(ów), opiekuna(ów) praw-nego(ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem” (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526 art.19, pkt.1), ale także nawiązuje do niej między innymi Międzynarodowy pakt praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych: „Należy podjąć specjalne kroki w celu zapewnienia ochrony i pomocy wszystkim dzieciom i młodzieży bez jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na pochodzenie lub inne przyczyny” (Dz.U. 1977 nr 38 poz. 169, art.10, pkt.3). „Przedstawiają one niejednokrotnie szczegółowe wytyczne dla państw członkowskich w zakresie rozwiązań prawnych oraz działań, jakie powinny być wprowadzane w celu ochrony praw dziecka” (Jarosz, Michalak 2018:87). Wydawać by się zatem mogło, że odwołanie do kwestii przemocy wobec dzieci w świetle prawa jest dość powszechne, a szczegółowe wytyczne dla państw członkowskich w zakresie ochrony praw dziecka przynoszą skuteczne rezultaty.

Raport Rzecznika Praw Dziecka z 2017 roku ukazuje natomiast, że o prawnym zakazie stosowania kar cielesnych wie jedynie co trzeci Polak niezależnie od posiadania potomstwa czy też nie. Warto dodatkowo podkreślić, że większą wiedzę w zakresie prawnym posiadają rodzice, którzy w porównaniu do ogółu badanych wykazali się o 35% większą świadomością. Uzyskany wynik skłania zatem do refleksji, co sprawia, że wciąż zauważalny jest duży opór w sprawie zagwarantowania dzieciom równego prawa do ochrony nad przemocą (por. Jarosz 2017): „Jednym z czynników, które spowalniają proces wprowadzania powszechnego zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci, jest szczególnie stosunek wielu z nas do tego problemu” (Zygmunt-Hernandez 2009:57). Większa część osób, która w przeszłości, jako dziecko doświadczyła tego typu karania, obecnie kalkuluje zakodowane metody wychowawcze, silnie podtrzymując przeświadczenie o tym, że „la-

nie jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Dominuje przekonanie, że „skoro ja byłem/byłam bity/a i nic się przecież nie stało, nie mam problemów psychologicznych, kocham swoich rodziców, nawet ze śmiechem wspominam lanie, uważam, że było słusznie wymierzone, to jest przesadą regulować taką kwestię prawnie” (Zygmunt- Hernandez 2009:57-58).

Fakt jest taki, że dzieci bito od zarania dziejów, uważając to za najbardziej skuteczną metodę wychowawczą. Oprócz stosowania różgi i chłosty niejednokrotnie je także katoowano, a nawet zabijano. Nie przywiązywano się do nich także emocjonalnie z racji wysokiej śmiertelności. Dopiero w XIX w. rozwój medycyny i higieny sprawił, że można było obdarzyć je ponadczasową miłością, która dziś charakteryzuje większość współczesnych rodziców: „Rodzic kocha swoje dziecko, więc gdy chce ono włożyć palec do kontaktu, daje mu klapsa, a samemu sobie wmawia, że to nie było uderzenie, lecz uratowanie życia malcowi i nauczenie go, że palec + kontakt = ból, więc nie wolno tego czynić” (Golus 2012:122-123).

Kolejnym problemem tkwiącym w postrzeganiu regulacji prawnych jest kreowanie wizerunku własnych rodziców. „Oficjalny zakaz prawny stosowania kar fizycznych sprawiłby, że wraz z naszymi rodzicami postępowałibyśmy wbrew prawu” (Zygmunt-Hernandez 2009:57). Dlatego też odkąd zaczęto mówić o jego nieskuteczności wychowawczej, zaczęto doszukiwać się dla kar cielesnych usprawiedliwienia: „Współczesny rodzic nie chce przyznać, że bije własne dziecko, więc bagatelizuje klapsa, twierdząc, że nie jest on karą, żadnym biciem, żadną przemocą, a jedynie na przykład sposobem na uratowanie dziecka w sytuacji zagrażającej jego życiu lub zdrowiu” (Golus 2012:121).

Niezwykle istotne jest zatem uświadamianie rodziców o następstwach płynących ze stosowania kar fizycznych, jak i wskazywanie im alternatywnych form wychowania, bowiem, poza biciem, klapssem, bardzo często nie zauważają oni odmiennych form wychowywania dziecka.

Konsekwencje stosowania kar fizycznych

Rodzice biją swoje dzieci, chcąc nauczyć je pozytywnych zachowań, uchronić przed potencjalnym zagrożeniem bądź za pośrednictwem kary fizycznej, próbując też wyładować własną frustrację. Dla jednych z nich jest to forma „ostatecznego rozwiązania”, inni praktykują ją regularnie, wierząc w ich rozwojową skuteczność: „Biją także nie dlatego, że nie znajdują innych sposobów komunikowania dziecku swojego niezadowolenia. Nie zdają sobie sprawy z tego, co czuje dziecko doświadczające bicia lub oczekujące na lanie” (Sajkowska 2009:5). Jednocześnie analiza wielu badań naukowych dotycząca problematyki kar fizycznych wskazuje, że kara cielesna przynosi znacznie więcej negatywnych konsekwencji niż pozytywnych skutków. Przede wszystkim, poza urazami fizycznymi, kara fizyczna może silnie oddziaływać na psychikę dziecka: „Związek pomiędzy doświadczeniem kar fizycznych a gorszą kondycją psychiczną (depresyjność, tendencją do nadużywania alkoholu) wykazany został zarówno w badaniach prowadzonych wśród dzieci, młodzieży, jak i osób dorosłych, co jest ważnym wskaźnikiem trwałości tego powiązania” (Durrant 2005:49-90).

Kary fizyczne w znacznym stopniu oddziałują także na osłabienie relacji dziecka z rodzicem: „Doświadczenie kar fizycznych wywołuje natomiast takie emocje, jak lęk, złość, niepokój, które z kolei zostają wyłączone w trwały sposób przeżywania rodzica przez dziecko. Emocje te zaburzają więc z rodzicem opartą na bliskości i zaufaniu” (Halemba, Izdebska 2009:11). Zatem, jeśli owa więź zostanie osłabiona, dzieciom trudno będzie identyfikować się nie tylko z rodzicami, ale także wartościami, normami i zasadami, które reprezentują. Kolejnym obszarem konsekwencji kar fizycznych są następstwa behawioralne. Obejmują one charakterystyczne zachowania będące sposobem radzenia sobie dziecka z danym lękiem bądź też emocją.

Wyróżnić tu można m.in.:

- nadużywanie substancji odurzających (alkohol, nielegalne środki farmakologiczne, narkotyki, środki psychostymulujące);
- zaburzenia jedzenia z otyłością (związek ten jest szczególnie zaznaczany w przypadku wykorzystywania seksualnego, choć wyniki badań nie są jednoznaczne);
- ryzykowne zachowania seksualne (dość charakterystyczne dla osób wykorzystywanych seksualnie w dzieciństwie, a dotyczące takich form zachowań, jak: wczesne rozpoczynanie współżycia seksualnego, posiadanie wielu partnerów oraz uprawianie seksu bez zabezpieczenia, czy usuwanie ciąży);
- palenie tytoniu (widziane jako niemal powszechne u ofiar krzywdzenia w dzieciństwie);
- trudności ze snem; w tym koszmary nocne, bezsenność;
- samobójstwa i próby samobójcze (por. Jarosz 2014:25).

Wszystkie wyżej wspomniane następstwa behawioralne wskazują zatem, że kara cielesna jest mniej skuteczna i niesie za sobą o wiele więcej negatywnych konsekwencji. Dotyczą one nie tylko dzieci, które były ofiarami częstych kar fizycznych, ale także tych, którzy jednocześnie określali swoich rodziców jako wspierających.

Następstwa społeczne dotyczą się z kolei umiejętności budowania przez dzieci krzywdzonych w dzieciństwie konstruktywnych relacji z innymi ludźmi: „Dzieci-ofiary przemocy w rodzinie często nie potrafią wyrażać własnych potrzeb oraz chronić siebie przed wykorzystywaniem ze strony innych” (Jarosz 2014:25). Badania podkreślają, że w odróżnieniu od innych ludzi częściej padają one ofiarami przemocy, gwałtów, pobić, jak i częściej też biorą rozwody bądź też nie wyrażają zadowolenia z obecnych związków. Zauważalne wśród nich są także zmiany fizjologiczne mające swoje podłoże w stresie związanym z relacjami społeczno-emocjonalnymi, co skutkuje między innymi cukrzycą czy też chorobami układu krążenia. Dzieci będące ofiarami kar fizycznych w następstwie poznawczym charakteryzują się także między innymi zaniżoną samooceną, poczuciem strachu, jak i lęku, czy bezsilności: „Dziecko wyrwane ze snu razami może zrywać się w nocy z krzykiem lub może wystąpić nieuzasadniony lęk przed ciemnością, przed samotnym przebywaniem w ciemności” (Jundziłł 1986:108). „To chroniczne lękliwe i nieufne nastawienie oznacza życie w stałym stresie, poczuciu przeciążenia, a to oznacza nadmierne wydzielanie kortyzolu (hormon stresu), który upośledza układ immunologiczny, spowalnia leczenie ran i uszkadza tkankę mózgową” (Jarosz 2014:26).

Najbardziej akcentowanymi następstwami stosowania kar fizycznych są jednakże następstwa emocjonalne, których wymiar sięga stresu pourazowego, jak i depresji. De-

presja jako choroba może na długi czas wyłączyć człowieka „z jego normalnego funkcjonowania i pełnienia ról życiowych, wpływając w ten sposób na sytuację, rodzinną, zawodową i społeczną. [...] Osoby depresyjne próbują samoleczenia, mogą nadużywać alkoholu, środków uspokajających i nasennych i innych uzależniających substancji psychoaktywnych. Depresja pogarsza przebieg i rokowanie w wielu chorobach somatycznych. Najbardziej niebezpiecznym skutkiem jest ryzyko zamachu samobójczego” (Dudek 2011:9).

Wyżej wspomniane następstwa są tylko częścią wielu skutków stosowania kar fizycznych, a ich wpływ nie kończy się wraz z okresem dorastania. Kolejno ciągnie się przez etap dorosłego życia, kalkulując niejednokrotnie przeświadczenie, że „wykorzystywanie przewagi fizycznej stanowi dobry sposób rozwiązywania sytuacji problemowych” (Graziano 1994:412-419). Tymczasem jest ono wyłącznie uwolnieniem emocji, ukazaniem słabej kondycji psychicznej, równające się z jednoczesnym odebraniem godności rodzielskiej.

Zakończenie

Na poszczególnych obszarach życia klaps przybiera różne formy i nazwy. Oprócz wymienionych w mojej pracy przykładów społecznie bezwolnie dany klaps kobiecie w dolną część pleców w celu wyrażenia aprobaty uznany jest za molestowanie. W przypadku uderzenia przyjaciela w twarz w celu korekty jego zachowania mówimy o napaści. Z kolei, gdy mąż da klapsa żonie, bądź odwrotnie- żona, mężowi, określa się to zjawisko przemocą domową. Jeżeli pracodawca uderzy pracownika w twarz dla dobra pracy i skuteczności wyników, nazywamy to mobbingiem. W tym miejscu zatem warto zastanowić się nad tym, czym klaps wymierzony w stronę dziecka różni się od wyżej wspomnianych zachowań. Każde z nich poniża godność człowieka, upokarza go, w tym, że przypadku dziecka, podkreśla ono jego niemoc i bezsilność.

W niniejszym artykule ukazuje się zatem nie tylko społeczny stosunek do stosowania kar fizycznych, w tym klapsa, ale także akcentuje brak wiedzy Polaków o prawnym zakazie stosowania jakiegokolwiek formy przemocy względem dzieci: „Zawsze szkodliwe są kary fizyczne i słowne w postaci obrzucania dziecka wyzwiskami, gdyż poniżają godność karanego i karzącego” (Jundziłł 1989:143), co zresztą znajduje swe odzwierciedlenie w wyżej wspomnianych przeze mnie konsekwencjach stosowania przemocy względem dzieci. Wychowanie bez przemocy jest zatem możliwe, jeśli tylko wybierzemy odpowiednie metody i środki oddziaływania.

Źródła internetowe

- A. Kwaśny, M. Trąbińska-Haduch (2011), *Bez klapsa. Jak z miłością i szacunkiem wyznaczać dziecku granicę*.
https://www.edukacja.fdds.pl/2effd1fa-7e66-46bd-8a2c-d8cf0fb988e2/Extras/Bez_klapsa_podglad_ost_062011.pdf
E. Jarosz (2012), *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie. Raport Rzecznika Praw Dziecka*.
http://brpd.gov.pl/sites/default/files/dzieci_ofiary_przemocy_w_rodzinie.pdf

- E. Jarosz (2013), *Polacy wobec bicia dzieci. Raport z badań 2013*.
http://brpd.gov.pl/sites/default/files/polacy_wobec_bicia_dzieci_2013.pdf
- E. Jarosz (2015), *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją. Monitoring Praw Dziecka*.
http://brpd.gov.pl/sites/default/files/przemoc_w_wychowaniu_raport_ewa_jarosz_2014_0.pdf
- E. Jarosz, C. Kurkowski (2016), *Różga i karcenie udziela mądrości... :o społecznym micie przydatności bicia w wychowaniu*.
[http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Problemy_Wczesnej_Edukacji_Issues_in_Early_Education/Problemy_Wczesnej_Edukacji_Issues_in_Early_Education-r2016-t12-n2\(33\)/Problemy_Wczesnej_Edukacji_Issues_in_Early_Education-r2016-t12-n2\(33\)-s45-65/Problemy_Wczesnej_Edukacji_Issues_in_Early_Education-r2016-t12-n2\(33\)-s45-65.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Problemy_Wczesnej_Edukacji_Issues_in_Early_Education/Problemy_Wczesnej_Edukacji_Issues_in_Early_Education-r2016-t12-n2(33)/Problemy_Wczesnej_Edukacji_Issues_in_Early_Education-r2016-t12-n2(33)-s45-65/Problemy_Wczesnej_Edukacji_Issues_in_Early_Education-r2016-t12-n2(33)-s45-65.pdf)
- E. Jarosz (2017), *Przemoc w wychowaniu – czas z tym skończyć! Raport Rzecznika Praw Dziecka 2017*.
http://brpd.gov.pl/sites/default/files/przemoc_w_wychowaniu_raport_2017_0.pdf
- E. Jarosz, M. Michalak (2018), *Bicie dzieci... Czas z tym skończyć! Kontestacja kar cielesnych we współczesnym świecie*.
https://brpd.gov.pl/sites/default/files/bicie_dzieci_czas_z_tym_skonczyc_-_ebook.pdf
- A. Golus (2012), *Spór o Klapsa*.
<http://stopklapsom.pl/wp-content/uploads/2015/03/Anna-Golus-Sp%C3%B3r-o-klapsa.pdf>
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.
<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19911200526>
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych
<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19770380169>

Bibliografia

- Boldyrew A., 2009, *Kara i strach w wychowaniu dzieci w polskich rodzinach w XIX wieku*, „Dziecko Krzywdzone”, nr 3.
- Durrant J., *Corporal punishment: prevalence, predictors and implications for child behaviour and development*, [w:] S.N. Hart(red.), *Eliminationg Corporal Punishment: The way forward to construtive child discipline*.
- Graziano A.M., 1994, *Why we should study subabusive violence against children*, „Journal of Interpersonal Violence”. Vol. 9(3).
- Halemba K., Izdebska A., 2009, *Kary fizyczne w wychowaniu dzieci. Dziecko krzywdzone*, „Teoria. Badania. Praktyka”, nr 3(28).
- Jundził I., 1986, *Nagrody i kary w wychowaniu*, Warszawa.
- Kary fizyczne w wychowaniu dzieci. Dziecko krzywdzone*, „Teoria. Badania. Praktyka” (2009), nr 3(28).
- Key E., 2005, *Stulecie dziecka*, Warszawa.
- Korczak J., 1984, *Kiedy znów będę mały*, Warszawa.
- Krajewski M., 2010, *Leksykon dziejów edukacji*, Płock.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, „Księga Przysłów” 2002.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Paryż 1948.
- Ustawa z dnia 10.06.2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. nr 125, poz. 842).
- Zygmunt-Hernandez K., *Kary fizyczne w wychowaniu dzieci. Dziecko krzywdzone*, „Teoria. Badania. Praktyka” (2009), nr 3(28).



KAROLINA KLIMCZYK

Studentka II roku pracy socjalnej, studia II stopnia
Studenckie Koło Naukowe „Socjalia”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Social Work, second level degree studies
Student Research Club „Socjalia”
Jan Kochanowski University in Kielce

Środowiskowy dom samopomocy jako przykład wsparcia dla człowieka w okresie starości

Community self-help center as an example of support for people during old age

Summary: The process of ageing and the period of old age constitute difficult areas of human life, which may involve various problems. Persons in their late adulthood very often struggle with pain generated by diseases, loss of fitness, loneliness and solitude. Numerous crises connected with difficult results of passing years might be considered a characteristic aspect of that period. One of the important activities in favor of senior citizens is development of solutions that are to support them in difficult situations. It should be understood as attempts to increase their quality of life, maintain individual body functions, integrate with the local society, which is possible thanks to establishment of specialist support centers. The activities as a part of the Association „Nadzieja Rodzinie” – A Community Self-Help Center may serve as an example of good practice.

Key words: ageing and old age, problems of elderly people, social support, community self-help center

*„Jestem sama,
Babcia mi na imię —
czuję się jako czarna plama
na tęczowym świecie kilimie...”*

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Wprowadzenie

Starość jest etapem nieodłącznie przypisanym do życia każdego z nas. Jest ona uwięzieniem pozostałych, minionych okresów ludzkiej egzystencji. Wszelkie dotychczasowe

ustalenia demograficzne jednoznacznie wskazują, że ludzi starych będzie stale przybywać. Współcześnie oprócz problemów wieku starczego, coraz częściej dostrzega się jednak zalety tego okresu przy jednoczesnym wskazywaniu na możliwości, jakie obecna rzeczywistość stawia przed seniorami. Co jednak w sytuacji, w której pełna aktywizacja i aktywność osób w okresie późnej dorosłości nie jest możliwa ze względu na występujące ograniczenia? Czy wiąże się to ze skazaniem na samotność, brak stymulacji, czy też nowych doświadczeń? Propagowane w dzisiejszych realiach rozwiązania wskazują, że tak zwana „jesień życia” nie musi być określana w sposób negatywny, nawet jeśli towarzyszy jej choroba, brak sprawności, stopniowy zanik funkcji poznawczych. Dla osób zmagających się z kryzysami wieku starczego otwierają się coraz to nowsze możliwości, które są także doskonałym uzupełnieniem opieki ze strony ich najbliższych.

Starość i starzenie się – ustalenia terminologiczne

Współczesna starość jest postrzegana na wiele sposobów, co ma miejsce w różnych dziedzinach nauk – psychologii, pedagogiki, medycyny, czy pracy socjalnej. Starość niejednokrotnie rozpatrywana jest w kategoriach pewnego problemu: demograficznego (brak zastępowalności pokoleń), ekonomicznego (tzw. „siwienie budżetów” oznaczające wzrost wydatków PKB na emerytury), ale również społecznego i psychologicznego. Obecnie wzrosło znaczenie fazy starości w aspekcie psycho-społeczno-kulturowym. Wraz z postępem medycyny długość ludzkiego życia uległa wydłużeniu, a przy tym zmieniły się proporcje struktury wiekowej społeczeństw – ludzi starych przybyło. Z problemem starzejących się społeczeństw współcześnie borykamy się w skali światowej. Modernizacja życia wpłynęła na pojawienie się nowych, nieznanych wcześniej problemów. Instytucjonalizacja pomocy społecznej wygenerowała szereg świadczeń i usług przeznaczonych także dla seniorów, którzy ze względu na towarzyszące im trudności mogą starać się o pomoc bądź opiekę (Kociuba 2014:33-34).

Zarówno starość, jak i starzenie się stanowią pojęcia, które jak dotąd nie zostały jednoznacznie zdefiniowane. Pierwsze z nich jest rozpatrywane w kategoriach zjawiska, fazy życiowej. Starzenie się z kolei stanowi proces. Starość jest etapem, stanem w życiu człowieka posiadającym statyczny charakter, z kolei starzenie się jest postrzegane jako proces rozwojowy i jest zjawiskiem dynamicznym. Starzenie się stanowić może zatem stopniowe zmniejszanie rezerwy czynnościowej narządów, które zmniejszają możliwość zachowania równowagi ustrojowej. Jest ono bowiem procesem ciągłym, nieodwracalnym, który przebiega etapami (Pierchalska 2008).

Według Światowej Organizacji Zdrowia starość może być dzielona na trzy podokresy, takie jak: wczesna starość (wiek podeszły, okres występujący pomiędzy 65. a 75. rokiem życia); wiek starczy (późna starość, okres pomiędzy 75. a 90. rokiem życia); długowieczność (sędziwość, okres następujący po ukończeniu przez daną jednostkę 90. roku życia) (Świdorska 2015:138).

Etap ten jest nieodłącznym elementem życia ludzkiego, a tym samym towarzyszą mu pewne zmiany o charakterze psychofizycznym, które zachodzą w ludzkim organizmie. Starość determinować mogą pozostałe okresy życiowe, co oznacza, że na jej przebieg

wpływ ma szereg różnych czynników związanych chociażby z pełnionymi ważnymi rolami, nawykami, aktywnością fizyczną, sposobem odżywiania się, zainteresowaniami, czy też wypracowanymi przez lata relacjami z innymi.

Kiedy nic nie jest już takie jak kiedyś..., czyli najistotniejsze problemy ludzi starszych

Sytuacja wraz z uwzględnieniem kluczowych problemów seniorów została już niejednokrotnie poruszona w ramach wielu dyscyplin naukowych. Zauważano wówczas pewne cechy mogące wchodzić w skład całkowitej diagnozy problemów omawianej grupy osób. Otóż u seniorów zauważa się przebieg fizjologicznych i patologicznych procesów starzenia się prowadzących do niekorzystnych zmian w stanie zdrowia. Z wiekiem pojawiają się różne choroby i dysfunkcje, a przy tym postępują ograniczenia w zakresie sprawności codziennego życia (począwszy od problemów z samodzielnym wychodzeniem z domu, następnie wykonywania codziennych czynności, aż po ograniczenia w procesach samoobsługi). Innym równie znaczącym elementem są zmiany położenia społecznego stanowiące efekt zaprzestania aktywności zawodowej, a przy tym związanej z nią utraty statusu społecznego oraz ograniczenia kontaktów społecznych, ale szczególnie także – pogorszenia sytuacji materialnej i poczucia braku bezpieczeństwa socjalnego. Warto zwrócić także uwagę na zmiany dotyczące sfery emocjonalnej, takie jak poczucie wycofania, osamotnienia, opuszczenia przez bliskich, poczucie mniejszej wartości oraz ryzyko zaburzeń w komunikacji z otoczeniem (Kawczyńska-Butrym 2016:191-192).

Człowiek, który zbliża się do kresu swojego życia, stopniowo zaczyna tracić swoje liczne role, które wcześniej odgrywał w społeczeństwie: zawodową, społeczno-organizacyjną, rodzinną. Często następuje także rozluźnienie więzi z innymi, a nawet bliską rodziną. Zjawiska te są generowane przez niewydolność organizmu, myśl o zbliżającej się śmierci, a także narastającą potrzebę wsparcia i opieki. Seniorzy na skutek szeregu ograniczeń są postrzegani w kategoriach niskiego statusu społecznego, a przy tym stanowią grupę, w której ryzyko marginalizacji, jak i wykluczenia społecznego występuje znacznie częściej niż w pozostałych grupach społecznych (Mielczarek 2014:321).

W literaturze wyróżnia się wiele kryzysów, które są charakterystyczne dla etapu starości. Wśród nich można wymienić następujące: pogorszenie się zdrowia, kondycji fizycznej oraz atrakcyjności; utrata bliskiej osoby; opuszczenie domu przez dorosłe dzieci – tzw. „kryzys pustego gniazda”; samotność i osamotnienie związane ze słabnącymi relacjami z rodziną oraz śmiercią rówieśników; przejście na emeryturę; utrata prestiżu i obniżenie statusu społecznego; utrata poczucia bycia potrzebnym, „użytecznym”; zmiana miejsca zamieszkania, związana z przeniesieniem do domu dorosłych już dzieci lub placówek świadczących całodobową opiekę (np. domy pomocy społecznej); świadomość zbliżającego się końca życia (Wawrzyniak 2014: 23).

Problemy ludzi starszych stanowią ciekawy aspekt badawczy, chociażby ze względu na to, że ich większość wynika z podeszłego wieku jednostki. W tym okresie częstym zjawiskiem staje się utrata mogąca dotyczyć zarówno pozycji zawodowej, statusu materialnego, ale też drugiego, często najważniejszego w życiu człowieka.

„Jesień życia” pełna barw – dobre strony starości i możliwości wsparcia ze strony środowiska

Pomimo że starość wyznacza kres ludzkiego życia, posiada ona jednak także wiele uroków, zalet. Dla jednostki może stanowić bowiem okres „zbierania plonów” dotychczasowego życia. Wiele osób w okresie starości odczuwa ogromną satysfakcję związaną z założeniem rodziny, wychowaniem dzieci, doczekaniem się wnuków, a nawet prawnuków. Wśród seniorów – wielu szczycić się może dorobkami swojej pracy zawodowej zajmowanymi w przeszłości stanowiskami, efektami kariery zawodowej. Mogą oni odczuwać także radość z jednocześnie zasłużonej, wypracowanej przez długie lata emerytury. Starość jest zarazem okresem, charakteryzującym się spokojem, swobodą, większą ilością czasu wolnego. Osoba starsza może ten czas wykorzystywać w sposób twórczy i pożyteczny. Seniorzy mają możliwość rozwijania swoich pasji i zainteresowań. Mogą podróżować, uprawiać ogródek, uczyć się nowych rzeczy, czytać, utrzymywać kontakty z przyjaciółmi, czy też pomagać swoim dzieciom w prowadzeniu domu (Nowicka 2008:20-21).

Należy jednak zauważyć, że często zdarza się również tak, że starość staje się zdominowana przez regres procesów poznawczych. Pomaganie seniorom, doświadczonym przez chorobę i cierpienie, stanowi najwyższy przejaw humanizmu jako afirmacji wartości człowieka. Zofia Szarota podkreśla, że „do wysokiej jakości pomagania niezbędne są tak serce i współczucie, jak i – przede wszystkim – rzetelne przygotowanie zawodowe” (Szarota 2015:26).

Na czym zatem polega istota wsparcia? Wspieranie zawsze dotyczyć będzie działania w sytuacji trudnej, w sytuacji pewnej niestabilności. Wspierać kogoś można na wiele sposobów, na przykład materialnie, ale też moralnie, czy zbrojnie (Kacperczyk 2006: 16). Warto przyrzeć się zatem definicji wsparcia społecznego, które interpretować można jako „dostarczanie jednostce, która dostarcza jakiegoś rodzaju trudności zasobów emocjonalnych, informacyjnych albo rzeczowych przez innych ludzi (czyli przez tzw. „społeczną sieć”)” (Kacperczyk 2006:16).

Wsparcie społeczne jest bardzo znaczące dla każdego człowieka, ponieważ chroni go przed poczuciem alienacji, wzmacnia odporność psychiczną. Rola wsparcia społecznego oscyluje w kategoriach przezwyciężenia trudności, uwolnienia od poczucia osamotnienia, a także od pozostawienia na marginesie ważnych spraw poza daną grupą odniesienia (Chabior: 2014: 126).

Wielu seniorów każdego dnia boryka się z wieloma chorobami, stopniową utratą funkcji poznawczych, brakiem sprawności, czy też samotnością. Często oprócz nich samych wsparcia potrzebują także ich bliscy, dla których codzienna opieka nad starszym członkiem rodziny stanowi szereg wyzwań dnia codziennego. Warto zatem wspierać także tych seniorów, którzy pomimo iż nie będą w stanie robić tak wiele, jak ich zdrowi rówieśnicy, to jednak nadal mają swoje potrzeby, pragnienia i wiele zasobów. Należy działać na ich rzecz, nawet jeśli jednym z ich największych sukcesów będzie poprawne zawiązanie sznurowadeł, czy też właściwe wymienienie dni tygodnia. Działaniem ściśle nieetycznym byłoby otaczanie działaniami pomocowymi jedynie tych seniorów, którzy są jeszcze w dobrej kondycji i mają dużą motywację. Warto bowiem inwestować także

w te osoby, które na skutek wielu trudności wspomnianą motywację zatraciły, a ich życie każdego dnia wiąże się z walką o zachowanie własnej tożsamości.

Środowiskowe Domy Samopomocy jako przykład wsparcia seniorów w ich środowisku zamieszkania

Niezwykle ważnym elementem wsparcia osób starszych, które zmagają się z różnymi trudnościami, związanymi z chorobą, utratą sprawności, ograniczeniem funkcjonowania niektórych funkcji organizmu, jest tworzenie miejsc ukierunkowanych na poprawę jakości życia tych osób poprzez szeroką gamę możliwości ukierunkowaną na wspieranie i jak najdłuższe podtrzymywanie ich samodzielności.

Przykładem wsparcia seniorów w ich środowisku lokalnym mogą być ośrodki wsparcia, takie jak na przykład środowiskowe domy pomocy, które powstały z myślą o najlepszej pomocy dla ludzi chorych w ich środowisku zamieszkania. Celem tych placówek jest stwarzanie takich form aktywności, które można będzie utożsamiać z warunkami grup pomocowych. Miejsca te działają na rzecz przełamywania barier izolacji społecznej, a tym samym ograniczają liczbę hospitalizacji i przeciwdziałają nadmiernej instytucjonalizacji. Innym równie ważnym aspektem jest dążenia do zwiększania tolerancji środowiska na osoby z pewnymi ograniczeniami, generowanymi przez wiek, problemy zdrowotne, czy też niepełnosprawność (Matyjas, Grzyb 2013:346).

Definicję środowiskowego domu samopomocy przedstawia art. 51 Ustawy o pomocy społecznej, zgodnie z którym wspomniane miejsce jest „ośrodkiem wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, które w wyniku upośledzenia niektórych funkcji organizmu lub zdolności adaptacyjnych wymagają pomocy do życia w środowisku rodzinnym i społecznym, w szczególności w celu zwiększania zaradności i samodzielności życiowej, a także ich integracji społecznej” (Ustawa o pomocy społecznej: art. 51a). Środowiskowe domy samopomocy świadczą usługi w ramach indywidualnych, a także zespołowych treningów samoobsługi oraz treningów umiejętności społecznych, które koncentrują się na nauce, rozwijaniu albo podtrzymywaniu umiejętności w zakresie czynności dnia codziennego, a także funkcjonowania w życiu społecznym (Ustawa o pomocy społecznej: art. 51a).

Prowadzenie środowiskowego domu samopomocy stanowi zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego (gminnego oraz powiatowego). Gmina i powiat nie odpowiadają za finansowanie na ich terenie prowadzonych placówek. Stanowi to zatem rozwiązanie o charakterze motywującym. Gminy i powiaty odpowiadają bowiem za rozwój placówek wsparcia dziennego przeznaczonych dla osób z zaburzeniami psychicznymi ze względu na to, że nie stanowi to obciążenia finansowego ze środków własnych, jednakże daje możliwość zaspokojenia ważnych potrzeb mieszkańców (Szochnier-Siemieńska 2018: 21). Środowiskowe domy samopomocy mogą być tworzone w strukturach ośrodków pomocy społecznej, działać w ramach organizacji pozarządowych, bądź być samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi podlegającymi bezpośrednio wójtowi (Szochnier-Siemieńska 2018: 23).

Środowiskowe domy samopomocy są ukierunkowane na prowadzenie działań dla konkretnej grupy uczestników. Powoduje to, że wyróżnia się trzy typy tych placówek: typ A (dla osób przewlekłe psychicznie chorych), typ B (dla osób z niepełnosprawnością intelektualną) oraz typ C (dla osób wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych) (Rozporządzenie w sprawie środowiskowych domów samopomocy: § 3).

Dobre praktyki – działalność Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Mielczarskiego 45 w Kielcach

Środowiskowy Dom Samopomocy znajdujący się na ul. Mielczarskiego 45 w Kielcach jest ośrodkiem wsparcia dziennego, działającym od stycznia 2017 roku w ramach funkcjonowania Stowarzyszenia „Nadzieja Rodzinie”. Placówka jest przeznaczona dla 60 uczestników: dla 10 osób z niepełnosprawnością intelektualną (typ B) oraz dla 50 osób wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych (typ C). Wspomniane inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych w opisywanym miejscu koncentrują się na wsparciu osób starszych zmagających się z następstwami kryzysów neurologicznych, ale także chorobą Alzheimera, chorobą Parkinsona, depresją, utratą sprawności w wyniku wieku bądź różnych schorzeń itp.

Działania placówki ukierunkowane są na wspieranie uczestników oraz ich rodzin poprzez kształtowanie i podtrzymywanie umiejętności niezbędnych do samodzielnego życia, co umożliwia szeroki wachlarz zajęć i treningów dostosowanych do indywidualnych możliwości i zasobów każdej z osób. Ośrodek zapewnia również opiekę pielęgniarzką, rehabilitację fizyczną, szeroko rozumiane poradnictwo oraz integrację ze społecznością lokalną. Istotnym aspektem jest także współpraca z rodzinami uczestników, co przekłada się na wiele czynności, jak chociażby organizowanie cyklicznych spotkań o charakterze wspierającym (sds.nadziejarodzinie.org.pl).

Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Mielczarskiego w Kielcach działa w oparciu o innowacyjne metody, czego przykładem może być możliwość korzystania przez uczestników z miejsc całodobowego pobytu. Alternatywa ta funkcjonuje od maja 2018 roku. Ośrodek zapewnia 12 miejsc przeznaczonych na pobyt całodobowy. Okres przebywania uczestnika w ramach niniejszych miejsc całodobowego pobytu jest regulowany przez Ustawę o pomocy społecznej i nie może przekraczać trzech miesięcy, a w uzasadnionych przypadkach może nastąpić przedłużenie do sześciu miesięcy. Należy przy tym podkreślić, że maksymalny okres pobytu całodobowego danej osoby w roku kalendarzowym nie może być dłuższy niż osiem miesięcy (Ustawa o pomocy społecznej: art. 51a). Możliwość całodobowego pobytu w tego typu ośrodkach wsparcia jest niezwykle znaczącą formą pomocy nie tylko dla samych uczestników, ale także ich rodzin. Opieka nad seniorem stanowi przedsięwzięcie bardzo trudne, wymagające pokonywania nowych wyzwań niemalże każdego dnia. Krewni osób starszych, borykających się z różnymi schorzeniami dzięki tego typu inicjatywom, mają szansę zregenerować siły, skorzystać z możliwości urlopu, ale też – co równie ważne – w momencie wystąpienia sytuacji losowej (np. pobyt w szpitalu) mają pewność, iż osoba starsza będzie pod należytą opieką, a jej potrzeby życiowe będą na bieżąco zaspokajane. Z miejsc całodobowego pobytu

mogą korzystać uczestnicy placówki – oznacza to, że osoba starsza zna w pewien sposób miejsce, w którym z różnych przyczyn zostanie na dłuższy okres. Ta alternatywa przeciwdziała drastycznym skutkom nagłego oderwania seniora od środowiska, w którym mieszka, i przeniesienia go do nowego zupełnie nieznanego dotąd miejsca. Środowiskowy dom samopomocy jest bowiem w dużym stopniu codziennym miejscem pobytu osoby starszej, gdyż przebywa ona w nim w wymiarze dziennym. Pobyt całodobowy może stawać się wówczas dla seniora czymś znacznie bardziej naturalnym i bezpiecznym niż w momencie całkowitej, gwałtownej zmiany otoczenia.

Środowiskowy Dom Samopomocy jest otwarty od poniedziałku do piątku, pomiędzy 7.30 a 16.30. Nad uczestnikami czuwa wówczas wyspecjalizowany personel, który dba o realizację szeregu zajęć. Wśród proponowanych form aktywności dla osób starszych można wymienić: trening higieniczny, trening dbałości o wygląd zewnętrzny, trening umiejętności praktycznych, trening budżetowy, trening kulinarny, trening umiejętności interpersonalnych, rehabilitację ruchową, trening orientacji w czasie i przestrzeni, trening funkcji poznawczych (w tym zajęcia komputerowe), trening rozwijający zainteresowania: literaturą, programami telewizyjnymi, sztuką poprzez arteterapię i ergoterapię oraz udział w spotkaniach towarzyskich i kulturalnych. Wspomniane zajęcia są prowadzone w poszczególnych grupach, a tym samym dostosowane do możliwości i potrzeb każdego z uczestników, co wiąże się z szeroką rozumianą indywidualizacją działań skierowanych wobec nich. Należy też zauważyć, że wymienione formy aktywności działają zarówno w oparciu o terminologię prawną, ale również wdrażane innowacyjne metody i dobre praktyki.

Osoby starsze, spędzając czas w Ośrodku, mogą integrować się zarówno ze swoimi rówieśnikami zmagającymi się z podobnymi trudnościami, jak również ze społecznością lokalną. Poprzez wyjścia do kina, teatru, kawiarni, czy muzeów każdy z uczestników nie czuje się odizolowany od możliwości, jakie stwarza współczesny świat, a wręcz przeciwnie – czuje się jednostką, która ten świat tworzy.

Jednym z działań prowadzonych w Środowiskowym Domu Samopomocy jest rehabilitacja ukierunkowana na przywracanie bądź utrzymanie optymalnie możliwej sprawności uczestników. Prowadzenie tego typu działań jest możliwe dzięki odpowiednio wyposażonej sali. Nowoczesny sprzęt, taki jak między innymi: wielofunkcyjny atlas ćwiczeń, rowerki stacjonarne, bieżnia automatyczna, drabinki, materace, kabina UGUL, fotel z masażem, rotor kończyn górnych i dolnych, czy też urządzenie do elektroterapii i ultradźwięków, zapewnia prowadzenie ćwiczeń na bardzo wysokim poziomie, a przy tym cieszy się zainteresowaniem ze strony seniorów.

Środowiskowy Dom Samopomocy ukierunkowany jest na poprawę jakości życia osób starszych. Poprzez wyjście poza teren swojego miejsca zamieszkania osoby te – mimo pewnych ograniczeń – mają ciągle możliwość doświadczenia dobrych chwil, spędzenia czasu w gronie innych ludzi, rozwoju swoich zainteresowań. Praktyka wskazuje, że nawet w przypadku zaawansowanej choroby osoba starsza także jest pełnowartościowym podmiotem działań. Oznacza to, że niezależnie od jej schorzenia, aktualnego stanu prawnego (np. związanego z ubezwłasnowolnieniem) dalej ma ona prawo do wyboru, choćby dotyczył on zajęcia wybranego miejsca przy stole, czy zjedzenia konkretnego posiłku. Osoby starsze choćby w najbardziej zaawansowanej fazie choroby dalej odczu-

wają, kierują się właściwymi dla siebie emocjami, potrafią się cieszyć lub smucić, tak jak każdy człowiek. Najważniejszym jest fakt, iż opisywana grupa seniorów, niezależnie od towarzyszących im trudności, posiada szereg zasobów, które mogą zostać doskonale wykorzystane we wszelkiej pracy terapeutycznej na ich rzecz. W dotychczasowych działaniach opisanej placówki warto zwrócić dużą uwagę na koncentrowanie się na bieżących problemach osób starszych i przeciwdziałanie nadmiernej instytucjonalizacji, czego wynikiem może być stworzenie miejsc całodobowego pobytu. Rozwiązanie to może znacząco poprawiać sytuację wielu seniorów oraz ich bliskich. W Ośrodku duży nacisk kładzie się nie tylko na predyspozycje zawodowe kadry, ale także na umiejętność stwarzania zwyczajnej, ciepłej i domowej atmosfery, która dla wielu ludzi w wieku podeszłym jest najważniejszym darem, jaki mogliby otrzymać.

Podsumowanie i wnioski

Starość stanowi etap życia, w którym następować mogą różne trudności, kryzysy. Osoby w okresie późnej dorosłości nierzadko czują się bezwartościowe, niepotrzebne, co generuje choroba, niepełnosprawność, poczucie samotności. Tworzenie dla nich specjalistycznych ośrodków wsparcia jest dobrą inicjatywą wspierania seniorów w ich środowisku zamieszkania. Oznacza to, że mogą oni uczestniczyć w różnych proponowanych formach aktywności bez konieczności całkowitej zmiany miejsca pobytu, na przykład na dom pomocy społecznej. Wsparciem objęte są nie tylko osoby starsze, ale też ich rodziny, mogące pracować zawodowo, rozwijać się, spędzać czas na wybranych przez siebie aktywnościach.

Środowiskowy Dom Samopomocy funkcjonujący w ramach Stowarzyszenia „Nadzieja Rodzinie” jest przykładem tego typu dobrych praktyk. Prężnie się rozwija i dopasowuje do potrzeb ludzi starszych i ich rodzin, o czym może świadczyć nie tylko szeroki dobór zajęć, ale też możliwość miejsc całodobowego pobytu, które – jak wcześniej zaznaczono – stanowią niezwykle korzystną formę wsparcia.

Tego typu możliwości pomocy dla seniorów powinny być upowszechniane także w mniejszych miejscowościach. Popularyzacja tego typu rozwiązań przyczyniłaby się bowiem do wdrażania metod, w których poprawianie jakości życia osób starszych jest możliwe nawet w obliczu trudnych zdarzeń (choroby, niepełnosprawności). Warto podejmować także działania ukierunkowane na informowanie seniorów oraz osób sprawujących nad nimi opiekę nad istnieniem takich możliwości. Kolejnym istotnym punktem jest wczesne korzystanie z tego typu rozwiązań, co wyklucza zwlekanie na najbardziej zaawansowany etap choroby, który niejednokrotnie powoduje konieczność poszukiwania przez rodzinę placówek zapewniających opiekę w wymiarze całodobowym, w których senior doczeka końca swojego życia. Innym równie ważnym aspektem jest obdarzanie pomocą rodzin osób starszych, co możliwe jest dzięki tworzeniu grup wsparcia, wymiany doświadczeń, działalności wyspecjalizowanych osób i instytucji.

Bibliografia

- Chabior A., 2014, *Wsparcie społeczne i jego rodzaje*, [w:] A. Chabior, A. Fabiś, J. Wawrzyniak, *Starzenie się i starość w perspektywie pracy socjalnej*, Warszawa.
- Kacperczyk A., 2006, *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*, Łódź.
- Kawczyńska-Butrym Z., 2016, *Problemy coraz starszej starości – kontekst opieki*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A, Nauki Humanistyczne, Społeczne i Techniczne” nr 7, s. 188-202.
- Kociuba J., 2014, *Jakość czy sens starości?*, [w:] A. Zych (red.), *Starość darem, zadaniem i wyzwaniem*, Sosnowiec – Dąbrowa Górnicza, s. 33-48.
- Matyjas B., Grzyb A., 2013, *Formy aktywizacji osób niepełnosprawnych intelektualnie i z zaburzeniami psychicznymi (na przykładzie środowiskowego domu samopomocy)*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne” nr 3, s. 345-352.
- Mielczarek A., 2014, *Wykluczenie społeczne ludzi starych – źródła, przejawy, konsekwencje*, [w:] A. Zych (red.), *Starość darem, zadaniem i wyzwaniem*, Sosnowiec – Dąbrowa Górnicza, s. 315-336.
- Nowicka A., 2008, *Starość jako faza życia człowieka*, [w:] A. Nowicka (red.), *Wybrane problemy osób starszych*, Kraków, s. 17-26.
- Pawlikowska-Jasnorzevska M., *Starość* – www.wiersze.anet.pl (data dostępu: 02.02.2019)
- Pierchalska A., Klag P., 2008, *Społeczne role osób starszych*, [w:] W. Bokajło, A. Paczeński (red.), *Równość w Unii Europejskiej. Teoria i praktyka*, Wrocław.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2010 r. w sprawie środowiskowych domów samopomocy*, Dz.U. 2010, Nr 238, poz. 1586, z późn. zmianami, § 3.
- Szarota Z., 2015, *Uczenie się starości*, „Edukacja Dorosłych” nr 1, s. 23-35.
- Szochner-Siemńska M., 2018, *Placówki dzienne i całodobowe w systemie pomocy społecznej*, Warszawa.
- Świdarska M., 2015, *Obawy związane ze starością*, „Pedagogika Rodziny” nr 5, s. 137-150.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, tekst jednolity: Dz.U. z 2018, poz. 1508, art. 51a.
- Wawrzyniak J., 2014, *Wymiar podmiotowy i społeczny starości*, [w:] A. Chabior, A. Fabiś, J. Wawrzyniak, *Starzenie się i starość w perspektywie pracy socjalnej*, Warszawa, s. 19-28.
- www.sds.nadziejardzinie.org.pl/#home (data dostępu: 10.02.2019).



PRZEMYSŁAW KOWAL, AGNIESZKA POLAKOWSKA

Studenci II roku marketingu i komunikacji rynkowej, studia I stopnia

Studenckie Koło Naukowe: Pollub.my Marketing

Politechnika Lubelska

Students of the 2nd year of Marketing and Market Communication, first level degree studies

Student Research Club: Pollub.my Marketing

Lublin University of Technology

Człowiek w świecie Internetu. Konsument kontra przedsiębiorca – dla kogo internet znaczy więcej?

A man in the world of the Internet. Consumer vs. entrepreneur – for whom the Internet is more important?

Summary: The aim of this article is to draw attention to the exceptionally important contemporary role of the Internet with regard to both customers as well as entrepreneurs. The article has presented new, interesting purchase mechanisms that are used by the society; the meaning of online transactions as well as their advantages and defects have been discussed. Another important aspect of the article is debunking of the most popular myths concerning online shopping. The article also contains considerations regarding the sense of existence of companies on the Internet, activities performed by such companies, as well as the answer to a very interesting question: can online transactions completely replace traditional trading methods?

Key words: consumer vs. customer, company on the Internet, e-commerce, purchasing possibilities, online transactions.

Wprowadzenie

W dzisiejszych czasach nikogo nie dziwi już wszechobecność Internetu w prawie wszystkich dziedzinach życia. Można wręcz powiedzieć, że większość ludzi nie umie bez niego funkcjonować. Skoro istnieje możliwość dostępu do sieci 24 godz. w tygodniu, dlaczego by z niej nie korzystać? Internet niesie ze sobą niezliczone możliwości, które społeczeństwo cały czas uczy się wykorzystywać. Nigdy w historii handlu producenci nie byli aż tak blisko kupujących i ich potrzeb. Największe firmy na rynku wykorzystują sieć, by przybliżyć się do swoich klientów, monitorować ich zachowania zakupowe i niewyobrażalnie zwiększać zyski. A co robią zwykli konsumenci? Oprócz prozaicznych

czynności, takich jak korzystanie z mediów społecznościowych czy oglądanie seriali, ludzie dokonują zakupów online coraz więcej i częściej. Według badań przeprowadzonych przez firmę Blue Media na temat zakupów przez Internet¹ wynika, że w 2018 roku aż 85% ankietowanych Polaków wskazało, że kupuje w sieci. Ukazuje to, jak wielkie jest to zagrożenie dla sklepów stacjonarnych. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu nikt nie byłby w stanie zaryzykować tezy, że tradycyjne transakcje znikną na rzecz innych sposobów handlu. Dziś można snuć przypuszczenia, że zakupy online mają szansę wyprzeć tradycyjne metody. Człowiek żyje przecież w czasach, gdzie niewiele rzeczy jest niemożliwych. Możliwości zakupowe zwiększają się nieustannie, a korzystający z nich uczestnicy rynku znajdują coraz nowsze sposoby, by wykorzystać je jak najlepiej.

Konsument, klient, przedsiębiorca

Chcąc mówić o rynku i zachowaniach zakupowych, należy na początku jasno zaznaczyć znaczącą różnicę pomiędzy terminami '*konsument*' i '*klient*'. Wiele osób uważa, że są one tożsame, jest to jednak mylne rozumowanie. Według Kodeksu Cywilnego, „za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.”² Klient to pojęcie szersze – dokonuje on transakcji, ale niekoniecznie musi konsumować lub użytkować produkt, może poddać go dalszej dystrybucji, by osiągnąć pewne korzyści. To „osoba lub instytucja, do której sprzedawca adresuje swą ofertę i która przystępuje do transakcji kupna-sprzedaży dóbr i usług.” (Mazurek-Łopacińska 2002). Warto zatem pamiętać, że każdy konsument jest klientem, ale nie każdy klient jest konsumentem. *Przedsiębiorcą* „jest zaś osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna wyposażona w zdolność prawną (np. spółka komandytowa) i prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.” Stoi on niejako po drugiej stronie przeprowadzanej transakcji. Ponieważ transakcje online mają dość odmienny charakter, warto zapoznać się z przykładową charakterystyką polskiego e-konsumenta, by w pełni zrozumieć mechanizmy, którymi się posługuje.

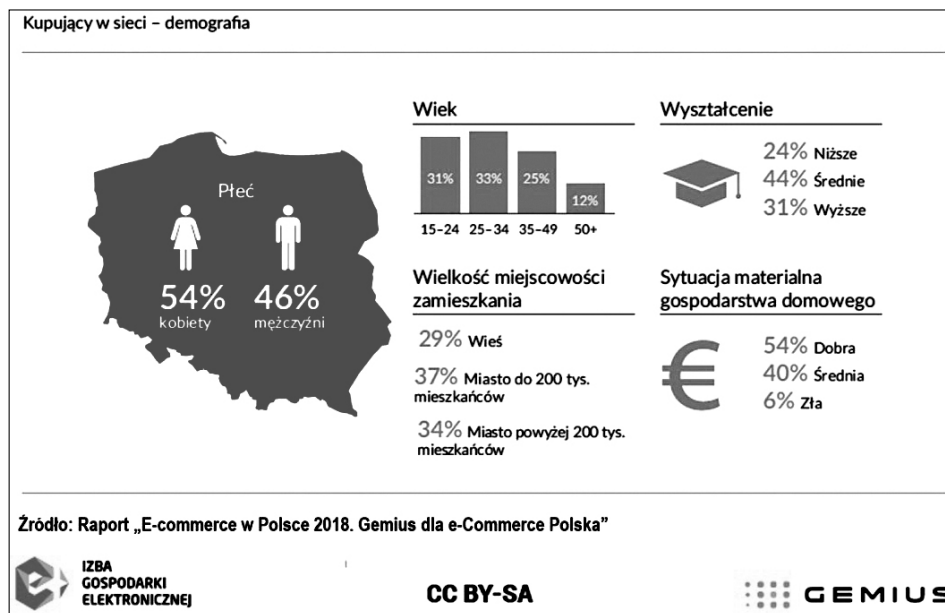
Polski e – konsument

Międzynarodowa firma badawczo-technologiczna w swoim raporcie „*E-commerce w Polsce 2018. Gemius dla e-Commerce Polska*” wskazuje, że większość konsumentów online to kobiety – 54% wszystkich kupujących w sieci. Najwięcej transakcji dokonują młode osoby, choć – jak podają wyniki – 12% osób 50+ sięga po produkty w Internecie. Jest to satysfakcjonujący wynik, który udowadnia, że nawet grupa społeczna, która jest negatywnie nastawiona do nowości, zaczyna przekonywać się do nowych zachowań za-

¹ www.bluemedia.pl/pressroom/raporty/jak-kupujemy-w-internecie-2018-raport

² www.prawokonsumenckie.pl/pl/a/definicja-konsumenta (Art 221)

kupowych. Siedemdziesiąt pięć procent kupujących w sieci posiada wykształcenie średnie lub wyższe. Popularna wśród e-konsumentów jest płatność za pobraniem i płatności elektroniczne. To zdecydowanie najpopularniejszy sposób finalizowania transakcji.³



Źródło: www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/internauci-zaufali-e-sklepom-raport-e-commerce-w-polsce-2018-juz-dostepny.html (data dostępu 06.02.2019)

Rys. 1. Kupujący w sieci – demografia

Internet źródłem nowych możliwości zakupowych

Dynamiczny rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych, a w istocie samego Internetu, otworzył niezwykle interesujące możliwości klientom i przedsiębiorcom na całym świecie. Rozłączone zostały procesy poszukiwania informacji i nabywania dóbr. Powstały mechanizmy zachowań, które skutecznie pomagają zorientować się klientom w mnogości ofert po to, by następnie dokonać zakupu w najlepszy wybrany przez siebie sposób. Dla przedsiębiorców natomiast rzucone zostało wyzwanie prowadzenia biznesu w bardziej złożony sposób. Oto najważniejsze mechanizmy zakupowe, które wykształciły się w ostatnich czasach:

- **ROPO**

Termin ten to akronim słów: *Research Online Purchase Offline* i oznacza „poszukiwanie informacji czy opinii o produkcie w Internecie przed dokonaniem zakupu w sklepie tradycyjnym. Główne przyczyny efektu ROPO to:

- chęć obejrzenia produktu przed zakupem;
- chęć nabycia natychmiast produktu przez klientów;
- niechęć klientów do płacenia za przesyłkę produktu;
- klienci nie chcą podawać swoich danych osobowych;
- szybszy proces reklamacji produktu.”⁴

Można się też spotkać z efektem **Reverse-ROPO** (odwrócony efekt ROPO). Polega on na poszukiwaniu informacji o produktach w sklepach tradycyjnych, a nabywaniu ich online. Konsumenci zazwyczaj kupują w ten sposób: „obuwie – 42%, RTV/AGD – 41%, perfumy i kosmetyki – 37%.”⁵

• **BOPIS**

Pewną ciekawą odmianą ROPO jest zjawisko BOPIS – *Buy Online Pickup In Store*, polegające na dokonywaniu zakupów w Internecie, ale odbieraniu produktów stacjonarnie. Jest to opcja, dla tej części klientów, którzy zainteresowani są wybieraniem produktów online ze względu na perspektywę zakupu przedmiotów o dowolnej porze dnia, możliwość spokojnego porównania przedmiotów etc., ale nieufających transakcjom w sieci. Taki sposób zakupów proponują klientom takie firmy, jak np.: Empik, Rossmann, EuroRTVAGD. Oferta ta ma na celu by klienci – aktualni oraz potencjalni – czuli, że ich potrzeby są na pierwszym miejscu.

• **ROTOPO**

To skrótowiec od angielskich słów: *Research Online, Test Offline, Purchase Online*. „Odnosi się do poszukiwania informacji o produkcie w Internecie, następnie testowania go w sklepie tradycyjnym przed zakupem w sieci”. Zdaniem J. Rubina, „wzmocnienie ROTOPO następuje wraz ze wzrostem popularności porównywarek cenowych, ich wersji mobilnych oraz powszechnością smartfonów i tabletów.”⁶

• **Showrooming i webrooming**

Pierwszy termin oznacza praktykę szukania produktów w sklepach stacjonarnych i kupowania ich w Internecie, zazwyczaj po niższej cenie. Konsumenci chcą w ten sposób zapoznać się z towarem i jego cechami, opierając się na własnych zmysłach, takich jak np. dotyk, by później sfinalizować transakcje we własnym domu. Webrooming to zjawisko odwrotne: ludzie szukają dóbr w sieci, by kupić je w realnym świecie.

Wszystkie powyżej wymienione mechanizmy związane są z możliwościami, jakie daje dzisiejszy świat. Społeczeństwo chcąc dokonać najlepszych możliwych wyborów, korzysta z tych metod, sprawiając, że firmy muszą ponieść jeszcze większy wysiłek, by minimalizować liczbę porzuconych koszyków i finalizować transakcje. Te przedsiębiorstwa, które wołałyby istnieć tylko stacjonarnie, muszą liczyć się z faktem, że bardzo szybko zostaną w tyle. Konsumenci znajdują to, czego potrzebują u innego producenta,

⁴ www.czasopismologistyka.pl/artykuly-naukowe/send/299-artykuly-na-plycie-cd-2/4485-artykuly

⁵ www.poradnikprzedsiębiorcy.pl/-efekt-ropo-w-e-commerce

⁶

który dociera do nich wielokanałowo. Trzeba bowiem pamiętać, że konsument jest w najlepszej pozycji w historii. To on i jego zachowania napędzają główne zmiany w handlu, a przedsiębiorstwa muszą zrobić wszystko, by przekonać go właśnie do swojej oferty i to szybciej niż dokona tego konkurent.

Główne motywy zakupów online

Tabela zamieszczona poniżej prezentuje główne motywy zakupów online wskazane przez ankietowanych w badaniach M. Jaciow i R. Wolnego.

Tabela 1. Główne motywy zakupów online

Wyszczególnienie	Ogółem	Respondenci według			
		płci		wieku	
		kobiety	mężczyźni	do 24 lat	25 i więcej
Niższa cena oferowanych produktów	59,6	58,5	60,7	57,7	60,8
Oszczędzam czas – jest szybciej	52,2	48,6	55,9	51,1	52,9
Szeroka oferta towarowa – duży wybór	47,0	43,7	50,2	49,3	45,5
Możliwość porównywania produktów różnych producentów pod względem ceny i parametrów technicznych	46,4	47,7	45,0	46,4	46,4
Wygoda dokonywania zakupu (nie muszę wychodzić z domu, pracy)	25,2	28,3	22,1	23,3	26,3
Godziny otwarcia – możliwość zakupu 24 godziny na dobę	23,9	25,8	21,9	22,7	24,6
Zakupy są przemyślane, nie działam pod wpływem impulsu	15,4	14,5	16,3	19,6	12,9
Dogodna forma płatności	9,6	10,5	8,6	11,7	8,2
W ofercie znajduję szczegółowe informacje o produktach	4,7	4,0	5,3	3,1	5,6
Dostępność produktów, których nie ma w sklepach tradycyjnych	0,7	0,7	0,7	1,0	0,6
Zakupy w sklepach internetowych są w modzie (trendy)	0,4	0,2	0,6	0,6	0,2

Źródło: M. Jaciow, R. Wolny, *Polski e-konsument — typologia, zachowania*

Głównymi motywami kupna online są przede wszystkim: niższa cena produktów, oszczędność czasu oraz szeroka oferta proponowanych towarów. Atrakcyjne ceny towarów umieszczanych w Internecie wynikają przede wszystkim z faktu, że często nie przechodzą one przez ręce pośredników, dlatego też zmniejszają się koszty. Sprzedający nie musi także przeznaczać sporych kwot na wynajmowanie powierzchni w centrach handlowych lub innych miejscach sprzedaży stacjonarnej. Konsumenci mają dostęp do produktów z prawie każdego miejsca na świecie. Nawet jeśli któryś z nich będzie chwilowo niedostępny, niektóre sklepy internetowe oferują możliwość zarezerwowania produktu bądź przekierowania tam, gdzie akurat jest dostępny.

Konsumenci cenią sobie także możliwość szybkiego porównywania różnych aspektów produktów nie tylko pod względem ceny. W sklepach stacjonarnych trudne jest wielopoziomowe porównywanie w celu znalezienia najlepszego produktu. Przeszkodą są nie tylko zdolności psychofizyczne człowieka, ale też bodźce zewnętrzne wpływające na możliwości poznawcze. W takich sytuacjach konsumenci cenią sobie takie strony internetowe, jak np.: ceneo.pl czy skąpiec.pl. Ważnym aspektem dokonywania transakcji online jest także czas. Dużą zaletą jest robienie zakupów bez wychodzenia z domu. Transakcja zajmuje kilka minut, nie trzeba stać w kolejkach i można uniknąć tłumów. Pozostałe czynniki motywujące transakcje w sieci można zobaczyć w tabeli powyżej.

Dla przedsiębiorcy sklep online niesie ze sobą także bardzo wymierne korzyści. Przede wszystkim sklep działa non-stop i jest w stanie dotrzeć do ogromnej ilości potencjalnych klientów, także do tych niszowych. To także niższe koszty (mniej pracowników, mniejsza powierzchnia sklepu, mniej pośredników itd.). Reasumując, sklep internetowy jest w stanie zapewnić większą sprzedaż niższym kosztem.

Co zniechęca do zakupów online? Mity o zakupach w sieci

Tabela 2. Opinie o zakupach w Internecie

Wyszczególnienie	Ogółem	Respondenci według			
		płci		wieku	
		kobiety	mężczyźni	do 24 lat	25 i więcej
1	2	3	4	5	6
Istnieje ryzyko otrzymania towaru niezgodnego z zamówieniem	46,6	45,2	47,9	48,3	45,5
Ludzie obawiają się oszustw związanych z płatnościami	37,9	40,0	35,8	44,4	33,9
Zakupy w Internecie uniemożliwiają obejrzenie towaru	37,7	39,7	35,6	40,7	35,8
Ludzie obawiają się o bezpieczeństwo danych osobowych	16,5	17,8	15,3	20,5	14,1

1	2	3	4	5	6
Zakupy w Internecie uniemożliwiają bezpośredni kontakt ze sprzedawcą	11,5	9,5	13,5	14,1	9,9
Towary zakupione w Internecie otrzymuje się z opóźnieniem	6,1	3,7	8,5	8,0	4,9
Nie mam zaufania do takiej formy robienia zakupów	4,7	5,9	3,6	6,7	3,6
Zakupy w Internecie są zbyt skomplikowane	1,1	1,0	1,2	0,8	1,3
Nie zgadzam się z powyższymi opiniami	26,2	23,7	28,6	22,5	28,4

Źródło: M. Jaciow, R. Wolny, *Polski e-konsument — typologia, zachowania*

Mimo przewagi pozytywnych aspektów transakcji online część osób wciąż obawia się wielu kwestii, które powstrzymują ich przed dokonaniem zakupu online. Głównymi czynnikami hamującymi konsumentów przed zakupami w sieci są strach przed tym, że nie otrzymają oni zamówionego produktu oraz lęk przed oszustwem. Warto jednak wybierać sklepy z pozytywnymi opiniami cieszące się dobrymi komentarzami poprzednich klientów.

Ludzie także nie chcą czekać na dotarcie zakupionego przez nich produktu. Problem ten można rozpatrywać dwojako. Po pierwsze społeczeństwo wykazuje tendencje do tego, by mieć wszystko “od ręki”. Nabywcy są coraz bardziej niecierpliwi. Istnieją także przypadki zaginięcia paczek, choć są to nieliczne sytuacje. Można teraz bowiem skorzystać z różnych funkcji śledzenia przesyłek.

Według niektórych, zwroty i reklamacje w Internecie są trudniejsze do zrealizowania niż w zwykłych sklepach stacjonarnych. Prawo jednak mocno chroni e-konsumenta. Zwrot musi być przyjęty, jeśli dokonano go w przeciągu 10 dni. Jeśli zaś reklamuje się produkt, sprzedający ma 14 dni na jej rozpatrzenie, a konsument ma prawo do zwrotu pieniędzy, wymiany lub naprawy.

Przedsiębiorcy także widzą pewne przeszkody w sprzedawaniu swoich dóbr online. Proces wyjścia towaru ze sklepu jest bardziej skomplikowany: „Produkt trzeba zapakować, zaadresować i przekazać firmie kurierskiej lub pocztą, aby mógł dojść do nabywcy.

W przypadku niewielkich e-sklepów, gdzie przedsiębiorca nie zatrudnia wielu pracowników, musi on poświęcić bardzo dużo czasu na prowadzenie swojej działalności, z czego ogromną część przed komputerem. Należy przecież na bieżąco wysyłać zamówione produkty, dbać o zaopatrzenie, a także dopasowywać ofertę elektroniczną do sytuacji.” [Majewski D., *E-commerce. Zalety i wady...*].

Jak dużą wagę odgrywa w dzisiejszych czasach obecność firmy w Internecie?

W XXI wieku strona internetowa traktowana jest przez większość jak wizytówka firmy. Aspekty takie, jak szata graficzna, pozycja domeny w wyszukiwarce Google, prowadzenie własnego *fanpage'a* na portalach społecznościowych oraz obecność na portalach tematycznych, na których można znaleźć najlepsze firmy z danej branży, to klucz do zbudowania zaufania w oczach klientów. Często brak strony internetowej firmy bądź jej *fanpage'a* sprawia, że klient nieufnie podchodzi do danej marki i często rezygnuje ze współpracy z nią. Obecnie Internet można porównać z dużym sklepem, w którym można znaleźć dosłownie wszystko, a to, co jest najbardziej widoczne, najlepiej się sprzedaje. Nieważne, czy mowa o lokalnej piekarni, dużej korporacji, czy myjni samochodowej – w dobie prężnie rozwijającego się Internetu klienci wymagają od przedsiębiorców coraz więcej.

Właściciele firm nie tylko zakładają swoje strony internetowe, ale również personalizują je pod kątem klientów i inwestują duże środki na reklamę w sieci. W dzisiejszych czasach dobry pomysł na biznes nie wystarczy, potrzebna jest też umiejętność działania online. Dużo firm oferujących różnego rodzaju towary bądź usługi, odnosi wysokie zyski nie tylko z posiadania własnej strony internetowej. Istotnym aspektem jest również obecność na portalach tematycznych. Dobrym przykładem może być strona Booking.com, która na podstawie opinii użytkowników pokazuje najbardziej polecane hotele w danej okolicy. W ten właśnie sposób nawet najmniejsi przedsiębiorcy dzięki usługom oferowanym na wysokim poziomie mogą zaistnieć w sieci i cieszyć się dużą liczbą rezerwacji. Przy ustalaniu budżetu na strategię marketingowe firmy w sieci przedsiębiorcy powinni sporą część przeznaczyć na reklamę.

Dzięki tej płatnej formie komunikatu można rozpowszechnić informacje na temat oferowanych dóbr. Obecnie dużą popularnością cieszą się reklamy online, takie jak Google AdWords bądź reklamy na Facebooku. Zaawansowane opcje personalizacji reklam pozwalają ustawić promocję w ten sposób, aby kierowane komunikaty dotarły zarówno do obecnych, jak i potencjalnych klientów danej branży.

Rokowania na przyszłość – czy Internet jest w stanie całkowicie wypreżyć tradycyjne formy handlu?

Istnieje, co jakiś czas powracająca w dyskusjach, teoria, że Internet jest w stanie przejąć cały handel, który w dzisiejszych czasach odbywa się zarówno tradycyjnymi metodami, jak i w wirtualnej rzeczywistości. Teoria ta, choć bardzo ekscytująca, jest mylna. Dowodzą tego badania m.in. firmy Savills i *LZ Retailytics*. Głównym wnioskiem, płynącym z raportu „*Retail Revolutions: From Digital to Physical*”⁷ firmy Savills, jest fakt, że handel elektroniczny nie jest w stanie przejąć całego sektora handlowego, mimo tak

⁷ Raport *Retail Revolutions From Digital to Physical*.

zawrotnego rozwoju. Są regiony, gdzie jego rozwój zaczyna nawet spowalniać (np. Wielka Brytania).

Ważna jest jednak synergia tych kanałów sprzedaży. Marta Mikołajczyk-Pyrć, Dyrektor Pionu Nieruchomości Handlowych w Dziale Zarządzania Nieruchomościami i Aktywami Savills, mówi, że: “podział pomiędzy sektorem e-commerce a tradycyjnym handlem coraz bardziej się zaciera. Doświadczenie zakupowe jest rozciągnięte w czasie i na decyzje konsumenta wpływ ma szereg czynności przed-zakupowych, których dokonujemy zarówno online, jak i offline. Nie ma ucieczki przed cyfryzacją.”⁸ Jediną słuszną drogą jest połączenie sił zakupów online i sklepów stacjonarnych, ponieważ każdy ze sposobów sprzedaży ma ogromny potencjał handlowy. Także analitycy z LZ Retailytics⁹ obalają tezę o wyparciu tradycyjnych metod handlu. Zbadanych zostało 40 europejskich rynków, z których analizy wynika, że “e-commerce może być zagrożeniem dla niektórych kanałów sprzedaży na niektórych rynkach, jednak jego wpływ jest ograniczony. Według ekspertów na rynkach nasyconych budowa nowych powierzchni sprzedażowych (sklepów) może być bardziej destrukcyjna dla spadku wydajności sprzedaży z metra kwadratowego, niż ekspansja e-commerce.”¹⁰ Nie ma więc obaw – w najbliższej przyszłości handel elektroniczny i tradycyjny będzie dalej istnieć równolegle, by wspierać sprzedaż i odpowiadać na coraz bardziej spersonalizowane potrzeby konsumentów.¹¹

Podsumowanie

W dzisiejszych czasach Internet odgrywa kluczową rolę w handlu zarówno dla klientów, jak i przedsiębiorców. Pomimo tego, iż w polskim społeczeństwie utarło się wiele mitów na temat zakupów online, to większość z nich nie ma pokrycia w rzeczywistości, a nawet te najbardziej niepokojące twierdzenia można logicznie wyjaśnić. Nie ma wątpliwości, że w XXI wieku obecność firmy w Internecie to aspekt niezwykle ważny, ponieważ dzięki innowacyjnym możliwościom reklamy przedsiębiorcy mogą dotrzeć do dużo większego grona potencjalnych klientów i zaistnieć w wirtualnej rzeczywistości. Pokonują oni przy tym barierę odległościową, która stanowi duże ograniczenie w handlu tradycyjnym. Istnieje mnogość mechanizmów zakupowych, którymi klient może kierować się podczas wykonywania transakcji w sieci. Dla wielu z nich zakupy online są niezwykle korzystne zarówno ze względów ekonomicznych (możliwość tańszego zakupu dóbr bądź usług ze względu na np. mniejszą ilość pośredników), jak i ze względów czasowych, ponieważ zakupu można dokonać o każdej porze dnia i nocy, z dowolnego miejsca.

W artykule pokazane zostały pozytywne aspekty przeprowadzania transakcji online z punktu widzenia klienta, jak i przedsiębiorcy, jednak na pytanie “dla kogo z nich Inter-

⁸ www.egospodarka.pl/141587,Czy-e-commerce-zastapi-handel-tradycyjny,1,39,1.html.

⁹ www.the-first.pl/raport-lz-retailytics-e-commerce-nie-jest-zagrozeniem-dla-sklepow-stacjonarnych/. www.blog.loocalio.com/dla-przedsiębiorcy/czy-obecność-firmy-w-internecie-jest-ważna/.

¹⁰

¹¹

net znaczy więcej” nie da się udzielić jednoznacznej odpowiedzi. W przypadku przedsiębiorców zależy to od rodzaju prowadzonej działalności oraz wielkości firmy, a w przypadku klienta decydującymi aspektami są upodobania zakupowe oraz ufnosć w stosunku do Internetu.

Bibliografia

- Jaciow M., Wolny R., 2011, *Polski e-konsument — typologia, zachowania*.
- Mazurek-Łopacińska K., 2002, *Orientacja na klienta w przedsiębiorstwie*, Warszawa.
- www.bluemedia.pl/pressroom/raporty/jak-kupujemy-w-internecie-2018-raport (data dostępu 06.02.2019).
- www.prawokonsumenckie.pl/pl/a/definicja-konsumenta (Art.22¹) (data dostępu 06.02.2019).
- www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/internauci-zaufali-e-sklepom-raport-e-commerce-w-polsce-2018-juz-dostepny.html (data dostępu 06.02.2019).
- www.czasopismologistyka.pl/artykuly-naukowe/send/299-artykuly-na-plycie-cd-2/4485 (data dostępu 06.02.2019).
- www.poradnikprzedsiębiorcy.pl/-efekt-ropo-w-e-commerce (data dostępu 06.02.2019).
- Majewski D., *E-commerce. Zalety i wady*. Pozyskano z: www.imtech.uni.lodz.pl/pdf/TWSB2010.v.1.0.0a.pdf#page=23 (data dostępu 06.02.2019).
- www.egospodarka.pl/141587,Czy-e-commerce-zastapi-handel-tradycyjny,1,39,1.html (data dostępu 06.02.2019).
- Raport *Retail Revolutions From Digital to Physical*. Pozyskano z: <https://pdf.euro.savills.co.uk/uk/commercial-retail-uk/spotlight-retail-revolutions---from-digital-to-physical-2017.pdf> (data dostępu 06.02.2019).
- www.the-first.pl/raport-lz-retailytics-e-commerce-nie-jest-zagrozeniem-dla-sklepow-stacjonarnych/ (data dostępu 06.02.2019).
- www.blog.localio.com/dla-przedsiębiorcy/czy-obecnosc-firmy-w-internecie-jest-wazna/ (data dostępu 06.02.2019).



IZABELA KOWALSKA

Studentka IV roku prawa, studia jednolite magisterskie
Studenckie Koło Naukowe Nauk Penalnych i Penitencjarystyki
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 4th year of Law, uniform Master's degree studies
Student Research Club of "Criminal and Penitentiary Science"
Jan Kochanowski University in Kielce

Mediacja w polskim prawie karnym

Mediation in the Polish criminal law

Summary: The institution of criminal mediation has been defined in Art. 23a of the Code of Criminal Procedure. Based on the definition used by the Ministry of Justice, mediation is a voluntary and confidential method used to solve disputes arising from a committed crime, by way of communication between the victim and the suspect/accused person with the involvement of a neutral mediator. The main purpose of the above-mentioned institution is to implement the idea of restorative justice through reconciliation of the victim and the accused person and, consequently, faster closure of the proceedings. Mediation proceedings are voluntary and confidential, ensuring safety of information disclosed by the parties in the a/m proceedings. What is more, the correct course of mediation is supervised by a mediator who, in an impartial and neutral way, helps the parties reach a compromise.

Key words: mediation, victim, offender, code of criminal procedure

Wstęp

W doktrynie prawnej funkcjonuje wiele definicji mediacji. Jednakże, możemy ją określić jako próbę doprowadzenia do ugodowego, satysfakcjonującego obie strony rozwiązania konfliktu na drodze dobrowolnych negocjacji, które są prowadzone przy udziale bezstronnej osoby trzeciej, wspierającej przebieg negocjacji¹. Mediacja w polskim porządku prawnym funkcjonuje w postępowaniu karnym, cywilnym oraz administracyjnym. Instytucja mediacji karnej została wprowadzona w 1997 r. W obecnym stanie prawnym mediacja jest uregulowana w art. 23a k.p.k. Odnosząc się do definicji stosowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, stwierdzamy, że mediacja jest dobrowolnym i poufnym

¹ <https://www.mediacja.gov.pl/Podstawowe-poj-cia.html>

sposobem rozwiązywania sporów, wynikających z popełnionego przestępstwa, w drodze porozumiewania się pokrzywdzonego i podejrzanego/oskarżonego z pomocą neutralnego mediatora². Dodatkowo, mediacja w postępowaniu karnym jest związana z ideą sprawiedliwości naprawczej, która polega przede wszystkim na naprawieniu szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu. Co ważne, w postępowaniu mediacyjnym pokrzywdzony bierze czynny udział, dzięki czemu ma wpływ na sposób naprawienia wspomnianej szkody. Idea sprawiedliwości naprawczej zobowiązuje do stworzenia ofierze możliwości wyrażenia swoich odczuć i emocji, przez co sprawca będzie mógł dostrzec konsekwencje wynikające z popełnionego czynu (Pleszka, Czapska, Araszkiewicz, Pękala (red.) 2017:264). Celem omawianej instytucji jest przede wszystkim wymierzenie sprawiedliwości, ale w centrum uwagi jest pokrzywdzony, więc chodzi tutaj o sprawiedliwość, na którą realny wpływ ma ofiara, a nie tę wymierzaną przez państwo (Gmurzyńska, Morek (red.) 2018:352). Mediacja karna dąży zatem do naprawienia szkody, która zaistniała u pokrzywdzonego z powodu działania sprawcy czynu. Jednakże warto zwrócić uwagę, że jest to postępowanie, które nie zmierza do resocjalizacji podejrzanego/oskarżonego, natomiast może mu pomóc w zrozumieniu swojego czynu i w zadośćuczynieniu ofierze (Gmurzyńska, Morek (red.) 2018:352).

Zasady mediacji

Podstawowe zasady postępowania mediacyjnego w sprawach karnych określone zostały w Rekomendacji Rady Europy. W ten sposób zostały wskazane warunki mediacji karnej, które bezwzględnie muszą być przestrzegane. Wyróżniamy więc:

- zasadę dobrowolności – zgodnie z tą zasadą mediacja w sprawach karnych może mieć miejsce jedynie w przypadku, gdy strony swobodnie wyrażą na tą zgodę. Swobodne wyrażenie zgody oznacza, że nikt nie ma prawa przymuszenia strony do udziału w postępowaniu (Rękas 2017:4). Dodatkowo, odmowa udziału nie może pociągać za sobą negatywnych konsekwencji. Wola udziału musi istnieć przez czas trwania postępowania (Pleszka, Czapska, Araszkiewicz, Pękala (red.) 2017:292), a więc może być wycofana przez strony w każdym jego momencie³.
- zasadę poufności – zasada ta oznacza, że wszelkie rozmowy w trakcie mediacji są poufne. Wykorzystanie ich może mieć miejsce tylko wtedy, gdy strony wyrażą na to zgodę⁴. Zasada poufności ma odniesienie do sprawozdania kończącego postępowanie mediacyjne, ponieważ zgodnie z nią we wspomnianym sprawozdaniu powinny znaleźć się jedynie: sygnatura akt, nazwa instytucji lub imię i nazwisko

² <https://www.mediacja.gov.pl/files/doc/Mediacja%20w%20sprawach%20karnych.pdf>

³ Rekomendacja Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla Państw Członkowskich o mediacji w sprawach karnych (przyjęta przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. na 679 posiedzeniu przedstawicieli Ministrów i Komentarz), pkt.1

⁴ Rekomendacja Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla Państw Członkowskich o mediacji w sprawach karnych (przyjęta przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. na 679 posiedzeniu przedstawicieli Ministrów i Komentarz), pkt. 2

osoby przeprowadzającej postępowanie, informacja o liczbie, terminach i miejscach spotkań oraz osobach biorących udział, a także wynik postępowania mediacyjnego (Pleszka, Czapska, Araszkiewicz, Pękala (red.) 2017:294).

- zasada dostępności – powyższa zasada polega na tym, że mediacja jest powszechnie dostępna⁵. Dostępność obowiązuje na każdym etapie prowadzonego postępowania.
- zasada bezstronności – mediator jest osobą, która pomaga i wspiera postępowanie mediacyjne, zmiierzając do osiągnięcia korzyści przez strony z przeprowadzonego postępowania. Jednakże mediator nie popiera żadnej ze stron i nie może zajmować stanowiska w kwestii winy (Rękas 2011:5).

Mediacja w świetle prawa karnego

Kodeks postępowania karnego reguluje instytucję mediacji w art. 23 a. Zgodnie z nim sąd lub referendarz sądowy, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator lub organ prowadzący to postępowanie, może z inicjatywy własnej lub za zgodą oskarżonego i pokrzywdzonego skierować sprawę do instytucji lub osoby do tego uprawnionej w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym, o czym należy ich pouczyć, a także poinformować o celach i zasadach postępowania mediacyjnego⁶. Zgodnie z powyższym zapisem skierowanie sprawy do mediacji jest fakultatywne, a ustawa nie wyklucza wielokrotnego przekazywania sprawy (Skorupka 2017:4). W odniesieniu do art. 23 a § 1 k.p.k. skierowanie sprawy do mediacji może odbyć się dwoma sposobami. Po pierwsze, to organ prowadzący postępowanie z własnej inicjatywy może zalecić przeprowadzenie mediacji. Jednakże w tym celu niezbędna jest zgoda stron postępowania. Drugim trybem jest wniosek strony postępowania do przeprowadzenia mediacji. W tym przypadku również konieczna jest zgoda drugiej strony. W nawiązaniu do zasady dobrowolności wspomniana zgoda musi być dostatecznie wyrażona, nie może być domniemywana (Sułkowski 2017:87). Co ważne, zgoda może być cofnięta na każdym etapie prowadzonego postępowania mediacyjnego, a jej odwołanie skutkuje niemożnością kontynuowania mediacji (Skorupka 2017:4). Ponadto, w dalszej części przytoczonego przepisu jest wzmianka o konieczności pouczenia stron o możliwości i sposobie skierowania sprawy do mediacji, poinformowania o celach i zasadach postępowania, a także o treści art. 178a k.p.k., który określa zakaz przesłuchania mediatora w zakresie przeprowadzonej mediacji.

⁵ Rekomendacja Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla Państw Członkowskich o mediacji w sprawach karnych (przyjęta przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. na 679 posiedzeniu przedstawicieli Ministrów i Komentarz), pkt. 3

⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. – Kodeks postępowania karnego; Dz. U. 1997 nr 89 poz. 555; art. 23a §1

Warunki skierowania sprawy do mediacji

Przed skierowaniem sprawy do postępowania mediacyjnego należy sprawdzić, czy charakter danej sprawy, właściwości charakteryzujące podmioty, kwalifikacja prawna czynu pozwalają na podjęcie tych działań, a także czy istnieje prawdopodobieństwo zakończenia mediacji ugodą (Sułkowski 2017:91). Pierwszym warunkiem pozwalającym na skierowanie sprawy do mediacji jest istnienie faktycznych podstaw oskarżenia, ponieważ ich brak świadczyłby o bezprzedmiotowości sprawy, a okoliczności sprawy nie powinny budzić wątpliwości. Równie ważną przesłanką jest ujawnienie pokrzywdzonego, gdyż mediacja nie może być przeprowadzona w przypadku przestępstw bez ofiar (Rękas 2011:10). Dodatkowo znaczenie mogą mieć warunki dotyczące stawienia stron, czyli niewielka odległość ich miejsca zamieszkania od miejsca siedziby sądu. W odniesieniu do właściwości charakteryzujących osobę sprawcy należy zwrócić uwagę na to, że do mediacji nie powinny trafiać sprawy, w których oskarżony przejawia się wysokim stopniem zdemoralizowania, agresji, a także niskim poziomem empatii. Z kolei właściwości charakteryzujące osobę pokrzywdzonego powinny wskazywać na jego skłonność do kompromisu, braku zbyt dużych roszczeń, czy braku silnie przemawiającej wrogości wobec sprawcy czynu. Ponadto, ważnymi czynnikami odnośnie do stron są: dobry stan zdrowia psychicznego i fizycznego, brak kary pozbawienia wolności, ponieważ warunki te umożliwią im w pełni udział w czynnościach mediacji. Przestępstwo powinno mieć także charakter przypadkowy, ponieważ postępowanie mediacyjne nie powinno obejmować spraw mafijnych, czy dotyczącego zorganizowanej przestępczości. Powyższe przesłanki łączą się ze sobą, natomiast nie są one katalogiem zamkniętym. Jest to wyliczenie, które może pomóc w kierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego ukierunkowanego na zawarcie ugody (Rękas 2011:9-11).

Przebieg postępowania mediacyjnego

Postępowanie mediacyjne rozpoczyna się od wydania postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji, które wydawane jest przez sąd, referendarza sądowego, a w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora lub inny organ, który prowadzi to postępowanie. Warto zauważyć, że nie przysługuje na nie zażalenie. Powyższe postanowienie powinno zawierać: nazwę instytucji albo imię i nazwisko osoby powołanej do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego; imię i nazwisko oskarżonego oraz imię i nazwisko albo nazwę pokrzywdzonego; czyn zarzucany oskarżonemu wraz z podaniem jego kwalifikacji prawnej; akta sprawy udostępniane instytucji lub osobie powołanej do przeprowadzenia mediacji oraz warunki tego udostępnienia; termin zakończenia postępowania mediacyjnego. Ponadto, organ kierujący sprawę do mediacji ma obowiązek przekazać oskarżonemu i pokrzywdzonemu dane kontaktowe z instytucją lub osobą prowadzącą mediację, a także instytucji lub osobie prowadzącej mediację dane kontaktowe oskarżonego i pokrzywdzonego, co umożliwi kontaktowanie się pomiędzy tymi podmiotami. Po doręczeniu wyżej omówionego postanowienia mediator niezwłocznie nawiązuje kontakt z oskarżonym i pokrzywdzonym w celu ustalenia terminu i miejsca spotkania.

Jako pierwsze, mediator organizuje pomiędzy z oskarżonym i pokrzywdzonym spotkanie wstępne, na którym informuje strony o celach i zasadach postępowania mediacyjnego, czy o możliwości cofnięcia zgody. Po spotkaniu wstępnym mediator wyznacza spotkanie mediacyjne z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego w miejscu i czasie dogodnym dla uczestników. Zgodnie z § 15 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych, gdy nie jest możliwe bezpośrednie spotkanie oskarżonego z pokrzywdzonym, wówczas może zostać przeprowadzona mediacja pośrednia, w której mediator przedstawia każdej stronie informacje, propozycje i stanowisko dotyczące zawarcia ugody zajmowane przez innego uczestnika (tzw. mediacja wahadłowa). Postępowanie mediacyjne nie może być przeprowadzone w lokalu zajmowanym przez uczestników lub ich rodziny ani w budynkach organów uprawnionych do skierowania sprawy do mediacji. Wyjątkiem od powyższej zasady jest zgoda uczestników na przeprowadzenie postępowania w lokalu zajmowanym przez uczestników lub ich rodziny. Wynika to z tego, że mediacja powinna być przeprowadzona w miejscu neutralnym dla stron (Gmurzyńska, Morek (red.) 2018:362).

Termin

W odniesieniu do art. 23a § 2 k.p.k. postępowanie mediacyjne nie powinno trwać dłużej niż miesiąc. Bieg terminu postępowania mediacyjnego rozpoczyna się w momencie doręczenia informacji o skierowaniu sprawy do odpowiedniej instytucji lub osoby prowadzącej postępowanie (Pleszka, Czapska, Araszkiewicz, Pękala (red.) 2017:296). W uzasadnionych wypadkach organ, który skierował sprawę do mediacji, na wniosek mediatora może przedłużyć ten termin na dalszy czas – niezbędny do zakończenia postępowania mediacyjnego (Gmurzyńska, Morek (red.) 2018:356). Tego okresu nie wlicza się do biegu terminu postępowania przygotowawczego. Zapis ten wydaje się być niezbędny w tym celu, aby skierowanie sprawy do mediacji nie było formą przedłużenia trwającego postępowania przygotowawczego czy jurysdykcyjnego.

Mediator

W odniesieniu do art. 23a § 1 k.p.k. mediatorem mogą być instytucja lub osoba uprawniona, które są wpisane do wykazu instytucji i osób godnych zaufania, prowadzonego w sądzie okręgowym (Pleszka, Czapska, Araszkiewicz, Pękala (red.) 2017:295). Szczegółowe warunki dopuszczalności instytucji lub osoby godnej zaufania określa Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych. Stosownie do powyższego aktu prawnego instytucja jest uprawniona do przeprowadzenia mediacji karnej, jeżeli zgodnie ze swoimi zadaniami statutowymi została powołana do wykonania zadań w zakresie mediacji, resocjalizacji, ochrony interesu społecznego, ochrony ważnego interesu indywidualnego lub ochrony wolności i praw człowieka; zapewnia przeprowadzenie postępowania mediacyjnego; posiada warunki organizacyjne umożliwiające przeprowadzenie postępowania mediacyjne-

go; została wpisana do wykazu (§3). Z kolei osobą uprawnioną do prowadzenia mediacji jest osoba, która posiada obywatelstwo polskie, obywatelstwo innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej albo obywatelstwo innego państwa, jeżeli na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej przysługuje jej prawo podjęcia zatrudnienia lub samozatrudnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w tych przepisach; korzysta w pełni z praw publicznych i ma pełną zdolność do czynności prawnych; ukończyła lat 26; zna język polski w mowie i piśmie; nie była prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe; posiada umiejętności i wiedzę w zakresie przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, rozwiązywania konfliktów i nawiązywania kontaktów międzyludzkich; daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków; została wpisana do wykazu. Wpis do powyższego wykazu następuje na wniosek instytucji lub osoby⁷. Ponadto, art. 23 a § 3 k.p.k. wskazuje na katalog osób niemogących prowadzić mediacji. Są nimi: osoba, co do której zachodzą okoliczności określone w art. 40 oraz 41 § 1 k.p.k.; czynny zawodowo sędzia; prokurator; asesor prokuratorski; aplikant do powyższych zawodów; ławnik; referendarz sądowy; asystent sędziego; asystent prokuratora; funkcjonariusz instytucji uprawnionej do ścigania. Warto zauważyć, że zabezpieczeniem kompetencji mediatora jest to, że niewywiązywanie się w sposób należyty ze swoich obowiązków skutkuje wykreśleniem przez prezesa sądu okręgowego osoby bądź instytucji uprawnionej z wykazu (Gmurzyńska, Morek (red.) 2018:360). Podkreślić należy, że mediator ma prawo wglądu do akt sprawy. Jest to związane z prawidłowym i sprawnym przebiegiem postępowania (Sułkowski 2017:91). Powyższe uprawnienie wynika z art. 23a § 5 k.p.k., na podstawie którego organ kierujący sprawę do mediacji ma obowiązek udostępnić mediatorowi akta sprawy w zakresie niezbędnym do jej przeprowadzenia (Skorupka 2018:4). Dodatkowo art. 178a § 1 k.p.k. określa zakaz dowodowy w postaci przesłuchania mediatora jako świadka. Zapis ten oznacza, że osoba prowadząca postępowanie mediacyjne nie może być przesłuchiwana w charakterze świadka odnośnie do faktów, o których dowiedział się od pokrzywdzonego lub oskarżonego w wyniku przeprowadzonej mediacji. Wyjątkiem od tej zasady są informacje o przestępstwach określonych w art. 240 k.k. (karalne niezawiadomienie o czynie zabronionym). Powyższy przepis będzie więc swoistą gwarancją dla sprawcy odnośnie do informacji ujawnionych podczas mediacji, których mediator nie może wykorzystać przeciwko niemu (Gmurzyńska, Morek (red.) 2018:361).

Sprawozdanie i ugoda

Zgodnie z art. 23a § 6 k.p.k., po przeprowadzeniu mediacji, instytucja lub osoba uprawniona sporządza z jej wyników sprawozdanie niezależnie od tego, czy zakończyło się zawarciem ugody, czy też nie. Sprawozdanie powinno zawierać: sygnaturę sprawy;

⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 roku w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych; Dz. U. 2015 poz. 716

imię i nazwisko mediatora lub nazwę instytucji powołanej do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego; informację o wynikach postępowania mediacyjnego, podpis mediatora. Mediator ma obowiązek przedstawić je organowi kierującemu sprawę do mediacji. Jeżeli postępowanie zakończyło się podpisaniem ugody, to dołącza się ją jako załącznik do sprawozdania. Warto zaznaczyć, że zawarcie ugody nie zastępuje wyroku czy postanowienia. Natomiast, zgodnie z art. 53 § 3 k.k. sąd bierze pod uwagę pozytywny wynik mediacji przeprowadzonej pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą. Oznacza to więc, że pomimo tego, że ugoda nie kończy postępowania jurysdykcyjnego, to ma ona realny wpływ na wymiar kary lub podjęcie innej decyzji kończącej postępowanie sądowe (Gmurzyńska, Morek (red.) 2018:363). Skutkiem pozytywnie zakończonej mediacji może być np.: powtórzenie w orzeczeniu sądu warunków ustalonych pomiędzy stronami w postępowaniu mediacyjnym; warunkowe umorzenie postępowania karnego; skazanie bez przeprowadzenia rozprawy (Rękas 2011:14). Można więc dostrzec, że pojednanie się oskarżonego z pokrzywdzonym, naprawienie wyrządzonej szkody w drodze mediacji może zaowocować łagodniejszym wymiarem kary.

Zakończenie

Mediacja w prawie karnym jest instytucją, która niesie za sobą wiele korzyści. Idea sprawiedliwości naprawczej wyrażona w powyższej instytucji wydaje się być słusznym rozwiązaniem wprowadzonym do prawa karnego. Postępowanie mediacyjne daje możliwość sprawcy czynu porozumienia się z pokrzywdzonym odnośnie do sposobu naprawienia szkody, przeproszenia. Ponadto, sprzyja szybszemu zakończeniu postępowania karnego, pozwala na zmniejszenie kosztów procesu, a także stwarza szansę na łagodniejsze potraktowanie przez sąd. Jednakże, mediacja przynosi korzyści nie tylko oskarżonemu, ale także i pokrzywdzonemu, który ma możliwość wpływu na rozwiązanie problemów wynikających z przestępstwa poprzez wyrażenie swoich emocji, zabranie głosu wobec skutków, jakich doznał. Dodatkowo, szybsze zakończenie postępowania może spowodować szybsze uzyskanie odszkodowania, czy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Mediacja w prawie karnym może mieć również znaczenie dla społeczeństwa, ponieważ może ograniczać problem brutalności, osłabienia wartości i obojętności wobec instytucji.

Bibliografia

- Gmurzyńska E., Morek R. (red.), 2018, *Mediacje – Teoria i praktyka*, Warszawa.
<https://www.mediacja.gov.pl/files/doc/Mediacja%20w%20sprawach%20karnych.pdf> dostęp: 7.10.2018 r.
<https://www.mediacja.gov.pl/Podstawowe-poj-cia.html>, dostęp: 14.10.2018r.
Pleszka K., Czapska J., Araszkiewicz M., Pękala M. (red.), 2017, *Mediacja – teoria, normy, praktyka*, Warszawa.
Rekomendacja Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla Państw Członkowskich o mediacji w sprawach karnych (przyjęta przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. na 679 posiedzeniu przedstawicieli Ministrów i Komentarz).

- Rękas A., 2011, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa, file:///C:/Users/Iza/Downloads/mediacja-w-polskim-prawie-karnym---sedzia-agnieszka-rekas.pdf dostęp: 14.10.2018.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 roku w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych; Dz. U. 2015 poz. 716.
- Skorupka J., 2018, *Kodeks postępowania karnego – komentarz*, Warszawa, Legalis numer: 11186745.
- Skrobotowicz G., 2017, *Mediacja karna w świetle badań*, Lublin.
- Sułkowski K., 2017, *Mediacja w polskim prawie karnym*, „Studenckie Zeszyty Naukowe”, vol. XX, nr 35, Kraków.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego; Dz. U. 1997 nr 89 poz. 555.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny; Dz. U. 1997 nr 88, poz. 553.



KAROLINA KOŁAT, KAROLINA KRĘGIEL

Studentki II roku analityki biznesu, studia I stopnia

Studenckie Koło Naukowe Kreatywności Biznesowej „Bizaktywne”

Uniwersytet Łódzki

Students of the 2nd year of Business Analysis, first level degree studies

Student Research Club of Business Creativity “Bizaktywne”

University of Łódź

Storytelling jako sposób wpływania na emocje konsumentów

Storytelling as a method having impact on consumers' emotions

Summary: Contemporary brands seek for new methods of communication, thanks to which it will be possible to build their awareness and involve consumers in specific actions. The article has presented the relation between the use of storytelling in business and emotions and behavior of recipients of messages that have been created with that method. The analysis of examples of well-known brands shows the impact of the use of storytelling in marketing on achieving a success – companies that employ such a tool maintain a strong position on the market.

Key words: brand, communication, brand awareness, story, marketing

1. Wprowadzenie

Współczesne społeczeństwo jest atakowane komunikatami reklamowymi z każdej możliwej strony: w telewizji, radiu i Internecie. Mury budynków są zajęte przez billboardy oraz plakaty. W związku z tym człowiek nie reaguje już na działania firm tak jak kiedyś. Storytelling jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ łatwiej jest zapamiętać wyróżniający się komunikat dzięki emocjom przekazywanym poprzez lustrzane neurony (jeden z filarów tej techniki komunikacji).

Celem artykułu jest ukazanie wykorzystania stanów emocjonalnych w biznesie, w szczególności w promocji marki i produktów. Miał również za zadanie pokazanie ich znaczenia w dotarciu do konsumenta i wpływu na jego zachowanie.

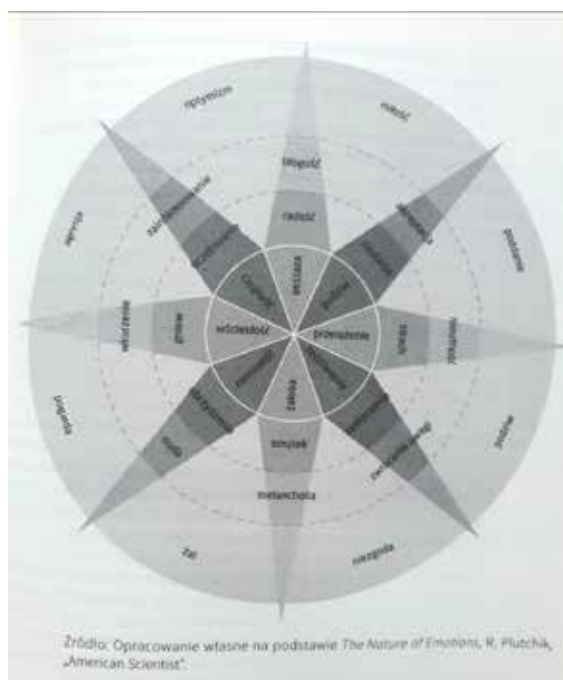
2. Emocje i storytelling

2.1. Natura emocji

Emocje to złożony zespół zmian wynikający z reakcji organizmu na pojawienie się w jego otoczeniu ważnej dla niego sytuacji. Obejmuje uczucia, mimikę twarzy, postawę ciała, procesy poznawcze, pobudzenie fizjologiczne i reakcje behawioralne (Zimbardo, Gerrig 2018:510). To krótkotrwałe i intensywne zjawisko będące przedmiotem badań wielu naukowców.

Jednym z nich jest Paul Ekman, czołowy badacz ekspresji mimicznych, który uważa, że wszyscy ludzie są w stanie rozpoznać siedem podstawowych emocji (szczęście, smutek, strach, wstręt, zdziwienie, złość, pogarda). Wiele innych badań udowodniło, że jednostki pochodzące z różnych kultur, o odmiennej płci, rasie i poziomie wykształcenia potrafią odbierać i wyrażać te uniwersalne emocje w bardzo podobny sposób (za pomocą mimiki twarzy).

Kolejnym naukowcem zajmującym się omawianym zagadnieniem był Robert Plutchik. Jego klasyfikacja polegała na stworzeniu tzw. *koła emocji*. Podzielił on emocje na pierwotne i pochodne.



Źródło: Tkaczyk P, *Narratologia. Umiejętność opowiadania historii tkwi w Tobie od zawsze. Opanuj ją i rozwinięć*, Warszawa 2017, s. 115

Fotografia 1. Koło emocji według Roberta Plutchika

Do emocji pierwotnych należą: cierpienie, ekstaza, nienawiść, podziw, wściekłość, przerażenie, czujność i zadziwienie. Każda z nich może przyjmować różny stopień natężenia (np. silne przerażenie to strach, a słabe przerażenie to nieufność). Połączenie dwóch emocji pierwotnych powoduje powstanie emocji pochodnych (np. optymizm to mieszanka czujności i ekstazy).

Silną korelację z pojęciem emocji stanowią *neurony lustrzane*. Są to komórki nerwowe odpowiedzialne za odczuwanie empatii i naukę poprzez naśladowanie otoczenia. Pomagają rozpoznawać intencje innych i budować relacje społeczne. Ich funkcjonowanie polega na uaktywnianiu się podczas wykonywania dowolnej czynności oraz podczas przyglądania się innej jednostce wykonującej jakieś zadanie (Błasiak). Dzięki nim możliwe jest tworzenie za pomocą słów historii oddziałujących na wyobraźnię człowieka i odbieranych jako realne. Tym samym niemożliwe jest odróżnienie emocji prawdziwych od obserwowanych u kogoś innego. Dopiero później świadomość, że emocje nie dotyczą danej jednostki, hamują jej reakcje.

Jest to bardzo istotna obserwacja, ponieważ dla organizmu bezpieczniejsza jest nadmierna/niepotrzebna reakcja na zachodzące w otoczeniu zjawisko niż czekanie na bardziej złożoną analizę sytuacji, która mogłaby się okazać niebezpieczna i kosztować życie.

Pomaga w tym także *pamięć emocjonalna*, która odpowiada za łączenie zapamiętanych wydarzeń z bodźcami emocjonalnymi (Nęcki 2017). Jednocześnie ludzki mózg dzieli wspomnienia na ważne i nieważne. Emocje wpływają na ten podział, ponieważ człowiek łatwiej i lepiej zapamiętuje sytuacje, które wywołały u niego jakieś reakcje.

Sprzyja to rozwojowi *marketingu emocji* (FunkyMEDIA), który w przeciwieństwie do tradycyjnego marketingu zakłada zdobywanie klientów poprzez wywoływanie u nich określonych emocji. Na ich podstawie buduje się długotrwałą relację emocjonalną z konsumentem, sprawiając jednocześnie, że wykonuje on określone czynności (np. zakup) bez uprzedniej analizy potrzeb.

2.2. Storytelling jako sposób wpływania na ludzkie emocje

Jednym z narzędzi wykorzystywanym w marketingu emocji jest *storytelling*, który wiąże się z umiejętnością opowiadania. Towarzyszy ona człowiekowi od dawna (Tkaczyk 2017: 42-45). Dzięki niej przodkowie zaczęli budować relacje, a tworzone w ten sposób wspólnoty pomagały przeciwstawiać się napotkanym zagrożeniom.

Jest on oparty na trzech głównych filarach: budowaniu relacji, autentyczności i emocjach, które umieszczone w takich opowiadaniach są bardzo istotnym czynnikiem, ponieważ pomagają przyciągnąć uwagę odbiorcy i wywołać u niego reakcję na jego wewnętrzną przemianę lub zmianę w otoczeniu (Tkaczyk 2017: 20-21). Motywują do działania, poruszają wyobraźnię, sprawiają, że człowiek widzi obrazy (Tkaczyk 2017: 57). Jednocześnie zapamiętuje losy bohatera, który sprawia, że odbiorca odczuwa wobec niego empatię, a co za tym idzie również jego emocje (za sprawą neuronów lustrzanych). Dlatego istotne jest przekonanie słuchaczy, czytelników czy widzów, że bohater odczuwa wskazane emocje. Wywołuje to zaangażowanie odbiorców, ponieważ mają wrażenie, że oni sami znajdują się w takiej sytuacji i doświadczają danych stanów.

Storytelling ma obecnie ogromny wpływ na postrzeganie świata i kreowanie zachowań ludzi w wielu aspektach ich życia. Jego elementy można spotkać m.in. w biznesie.

Opowiadanie historii stale zyskuje na popularności. Dzięki umiejętności wpływania na ludzkie emocje dociera do klientów marek, nie komunikując się w typowy sposób (tzn. poprzez nawoływanie do zakupu). Tworzone w ten sposób komunikaty nie znikają wśród natrętnych reklam, ponieważ oferują dodatkowe wartości (np. zmiana przekonań).

Jedną z największych zalet tworzenia opowieści przez firmy jest budowanie relacji na linii przedsiębiorstwo-klient. Ludzie dostrzegają dodatkowe korzyści wynikające ze współpracy z daną marką i przywiązują się do niej. Natomiast przedsiębiorstwo nie ponosi dodatkowych kosztów związanych z pozyskaniem nowych nabywców. Kolejnym atutem storytellingu jest fakt, że odbiorcy z większą przyjemnością dokonują zakupów, wiedząc, że firmie zależy na kliencie, a nie na przychodach. Pozwala to wywołać przywiązanie do marki, produktu lub usługi.

Ponadto storytelling wewnętrzny motywuje pracowników poprzez dzielenie się ideami, którymi kieruje się organizacja. W ten sposób tworzy się kultura organizacyjna, ponieważ pracownicy przyjmują wartości całej organizacji lub przynajmniej je rozumieją i akceptują.

Obecnie marketing treści, który jest ściśle powiązany ze storytellingiem, ma coraz większe znaczenie w działalności firm, ponieważ wpływa na świadomość marki i jej rozwój. Treści tworzone w ten sposób bardzo często stają się wirusowe, ponieważ ludzie chętnie dzielą się z innymi interesującymi informacjami.

2.3. Analiza przypadków

Metodą służącą realizacji przyjętego w artykule celu jest analiza wybranych przypadków marek charakteryzujących się stosowaniem storytellingu w procesie komunikacji z odbiorcami. Poprzez wzbudzenie w nich określonych emocji, będących filarem opowieści, zbliżają ich do siebie, dzięki czemu takie osoby zaczynają utożsamiać się z konkretną firmą i promowanymi przez nią wartościami. W ten sposób marka buduje swoją świadomość i zapada w pamięć konsumentów.

2.3.1. Apple

Apple jest przedsiębiorstwem, które bardzo pomogło spopularyzować omawiany styl komunikacji. Od wielu lat opowiada w reklamach historie wywołujące emocje. Przykładami takich kampanii były „Think Different” (1997) i „The Song” (2014).

„Think Different” to reklama z 1997 roku. Przedstawia wizerunki osób ważnych dla całego społeczeństwa (m.in. Martin Luther King, Pablo Picasso, John Lennon, Alfred Hitchcock, Albert Einstein). To jednostki, które ryzykowały, aby zmienić świat na lepsze, mimo że były uważane za szaleńców i buntowników swoich czasów. Przez cały film prowadzona jest narracja opowiadająca o nich. Ci ludzie nie poddawali się statusowi quo. Osiągnęli sukces pomimo przeciwności. Wywołuje to nadzieję i optymizm wśród widzów, że oni też mogą spełniać marzenia, zmieniać rzeczywistość. W filmie pojawia się znany dziś cytat „Ponieważ to ludzie wystarczająco szaleni, by sądzić, że mogą zmienić świat... są tymi, którzy go zmieniają.” Kampania pokazuje, na kim wzoruje się marka

Apple i jakie wartości są dla niej ważne – myślenie długoterminowe, innowacyjność. Wskazuje, że ludzie, którzy myślą o przyszłości w inny sposób, są dla nich geniuszami.

W reklamie „The Song” z 2014 roku Apple opowiada historię dwóch kobiet. Młoda dziewczyna odnajduje nagranie, na którym śpiewa jej babcia. Wzruszona wyznaniem miłosnym i dołączonymi do płyty zdjęciami z czasów młodości babci postanawia je odnowić w jednym z programów oferowanych przez markę. Reklama kończy się, kiedy nowa piosenka jest odtwarzana przez starszą bohaterkę na iPodzie. Ukazuje się wtedy widom jej rozmarzona, wzruszona twarz oraz szczęście jej wnuczki na widok babci. Apple pokazuje w ten sposób, że potrafi łączyć pokolenia. W filmie stwarza wrażenie, że ich technologia była obecna już wcześniej (w momencie powstania pierwszej wersji utworu), a marka wyprzedza swoje czasy, dzięki czemu podkreśla swój wizerunek jako wizjonera.

2.3.2. Coca-Cola

Coca-Cola to kolejny przykład marki, która ukazuje wartości, którymi się kieruje (rodzina, przyjaźń), poprzez opowiadane historie w spotach reklamowych. Zawdzięczamy jej obecny wizerunek św. Mikołaja – człowieka z szerokim uśmiechem, białą brodą i, przede wszystkim, w czerwonym stroju. Stał się on symbolem świąt Bożego Narodzenia na całym świecie.

Co roku marka wprowadza ludzi w uroczysty nastrój. Wiele osób łączy okres przedświątecznych przygotowań z pojawieniem się pierwszej świątecznej reklamy Coca-Coli. Już tradycją stały się kampanie informujące o trasie czerwonych ciężarówek. Ich bohaterem również jest św. Mikołaj. Dodatkowo poprzez ukazanie w spotach szczęśliwych ludzi, włączających się w przygotowania do tego wyjątkowego czasu, marka sprawia, że widzowie powielają ich zachowania i w ten sposób kontynuują tradycję opierającą się na emocjach miłości, entuzjazmu, nadziei i optymizmu.

Z kolei reklama *Smak miłości, rozstań i powrotów* przedstawia historię miłości dwójki młodych ludzi. W ciągu zaledwie 30 sekund oczom widza ukazują się sceny z życia ludzi podobnych do niego, poczynawszy od chwili poznania się bohaterów, któremu towarzyszą ciekawość i zainteresowanie. Późniejsze spotkania są pełne radości i miłości, która zostaje ukazana w postawie bohaterów – zawsze są skierowani w swoją stronę, znajdują się blisko siebie, patrzą sobie prosto w oczy, uśmiechają się. Pocałunki, randki, zbliżenia dokumentują rozwój uczuć i wprowadzają nastrój szczęścia. Pojawiają się jednak też kłótnie pełne złości. Trzask tłuczonej butelki Coca-Coli symbolizuje powagę sytuacji. Smutek i gorycz rozstania ukazane są w łzach spływających po szklanej butelce. Jednakże pokazana zostaje również chęć naprawienia wszystkiego wyrażona poprzez dzielenie się napojem i ponowne zaufanie tej drugiej osobie – dziewczyna nie otarła szyjki butelki przed skosztowaniem Coca-Coli. Przez cały czas parze towarzyszy produkt marki, co symbolicznie wyraża jej obecność w całym życiu konsumenta. Staje się ona wiernym towarzyszem na każdą chwilę.

2.3.3. Google

Google to kolejna marka, która oddziałuje na swoich odbiorców poprzez przekazywane i wywoływane u nich emocje. W swoich kampaniach udowadnia, że jej produkty i usługi pomagają realizować cele klientów, a nawet odnaleźć dawnego przyjaciela.

„Home Alone Again with the Google Assistant” to reklama Asystenta Google z 2018 roku. Marka nawiązuje do kultowego już filmu „Kevin sam w domu” i dzięki temu wzbudza ogromne emocje wśród odbiorców, którzy z uśmiechem na ustach oglądają znane już im przerażające i zabawne sceny w nowym wydaniu. Tym razem bohaterem jest dorosły Kevin, a w samotności towarzyszy mu wspomniany wyżej produkt, dzięki czemu dawny lęk chłopca zamienia się w poczucie bezpieczeństwa i spokój.

W „Google Search: Reunion” wyszukiwarka Google pomaga na nowo odnaleźć się dwóm przyjaciółom. Wnuczka jednego z bohaterów wysłuchuje historii dziadka z uśmiechem na twarzy i żywym zainteresowaniem. Postanawia poszukać informacji o wspomnianych przez niego miejscach i potrawach, używając w tym celu wyszukiwarki Google. Kontaktuje się z wnuczką drugiego bohatera i razem organizują ich spotkanie. Podczas rozmowy dziewczyny z kolegą jej dziadka widać jak zmienia się jego twarz. Pojawia się zainteresowanie, uśmiech, unosi brwi. Chwilę później pojawia się kontrastująca scena, w której pierwszy bohater pełen melancholii i smutku rozmawia z wnuczką. Nie trwa to jednak długo, ponieważ odwiedza go stary przyjaciel, o którym jeszcze niedawno opowiadał z sentymentem. Scena finałowa jest bardzo emocjonalna. Budzi radość, jest wzruszająca. Podobnie jak w przypadku poprzedniej reklamy Google dba tutaj o wizerunek marki jako wiernego przyjaciela w każdej chwili. Przy jej pomocy możemy spełniać marzenia.

2.3.4. Allegro

Allegro to polski przykład tworzenia historii wywołujących emocje. Wzruszenie bohatera, radość dziecka i wiele innych stanów wpływają na pozytywny odbiór marki przez klientów.

„To czego szukasz, jest bardzo blisko... Bal” to reklama, w której kobieta przygotowuje swojej córce strój na bal. Początkowo dziewczynka cieszy się na myśl o organizowanym przyjęciu. Razem z mamą udaje się do sklepu i wspólnie wybierają piękny strój wróżki. Jednakże chwile radości, bez troski i zachwyty zostają zastąpione rozczarowaniem i nadzieją, kiedy bohaterki spotykają przed budynkiem inną dziewczynkę ubraną w dokładnie ten sam kostium. Mimo to dorosła bohaterka dodaje otuchy córce poprzez uciśnięcie jej ręki. W następnych kadrach filmu widz może zobaczyć zmagania kobiety związane ze stworzeniem oryginalnego stroju. Postanawia ona sama zaprojektować i uszyć ubranie, pokazując swoje zaangażowanie w proces przygotowań. Dziewczynka jednak odrzuca kolejne pomysły, ale jej mama się nie poddaje. Determinacja kobiety i asertywność dziewczynki doprowadzają do sytuacji, w której ostatecznie to dziecko znajduje rozwiązanie problemu. Bohaterki decydują się na zakup stroju poprzez serwis Allegro. Kiedy dziewczynka odbiera przesyłkę, jest szczęśliwa, przepełniona radością, wyczekiwaniem i nadzieją. Jednak kobieta nie podziela jej entuzjazmu na widok zwykłej sukienki. Gdy nadchodzi wyczekiwany dzień, mama odprowadza córkę do szkoły i zauważa gąbłotę z pracami dzieci dotyczącymi tego, kim chcą być w przyszłości. Okazuje się, że mała bohaterka pragnie być taka jak jej mama i dlatego kupiła dokładnie taką samą sukienkę, jaką miała kobieta na jednym ze zdjęć. Wywołuje to u niej wzruszenie, melancholię, poruszenie i czułość, a u dziecka zadowolenie, satysfakcję i rozpromienienie. W ten sposób marka pokazuje, że pomaga w spełnianiu marzeń, nawet tych dziecięcych.

W reklamie „Czego szukasz w Świata? English for beginners” bohaterem jest starszy pan, który postanawia rozpocząć naukę języka angielskiego. Film rozpoczyna się od kadru, w którym bohater przygląda się kroplom deszczu. Wywołuje to uczucie melancholii i tęsknoty. Pokazana jest także jego samotność, ponieważ mężczyzna mieszka sam z psem. Początkowy entuzjazm wynikający z odebrania przesyłki zostaje zastąpiony zwątpieniem i przygnębieniem, kiedy bohater po raz pierwszy bierze do rąk książki. Mimo to nie poddaje się i rozpoczyna naukę. Z każdym kolejnym jej etapem zaangażowanie i pewność siebie związana z posługiwaniem się językiem obcym rosną. Mężczyzna znów postanawia skorzystać z usług serwisu Allegro i kupuje walizkę. W ten sposób rozpoczyna ostatni etap przygotowań do podróży, który wywołuje u niego wesołość, optymizm i poczucie triumfu. Następne wydarzenia przebiegają w okresie świątecznym. Bohater żegna się ze swoim czworonogiem i zdenerwowany udaje się lotnisko. Dopiero na koniec spotu widz dowiadytuje się, z czego wynikała chęć nauki języka angielskiego. Włożone wysiłki i zakupione za pośrednictwem omawianej marki produkty umożliwiły mężczyźnie poznanie wnuczki, która mieszka w Wielkiej Brytanii. Moment powitania łączy się z poczuciem szczęścia, ponieważ starszy pan dotarł do celu, a obecność rodzica daje jego synowi poczucie bezpieczeństwa. Wtedy następuje wyczekiwany moment. Mężczyzna wita się z dzieckiem. Wywołuje to u niego wzruszenie, a u dziewczynki zaciekawienie. Allegro pokazuje w ten sposób, że produkty sprzedawane za jego pośrednictwem potrafią łączyć ludzi. Wywołuje to u konsumenta poczucie bliskości z krewnymi w czasach, kiedy z łatwością można przemieszczać się po całym świecie.

2.3.5. Volkswagen

Reklama Volkswagen’a „W poszukiwaniu Cezara” skupia się na obrazie smutnej dziewczynki, która tęskni za ukochanym psem, a także jej ojca. Mężczyzna jest przejęty sytuacją. Zdenerwowany nie panuje nad emocjami, przez co słabnie jego czujność jako kierowcy. Skupia się na wypatrywaniu czworonoga. Samochód w momentach zagrożenia reaguje i podejmuje samodzielnie decyzje. Marka wzbudza tym samym zaufanie odbiorców. Spot pokazuje, że mimo wielkich emocji, zdenerwowania i braku koncentracji można czuć się bezpiecznie w kontakcie z oferowanymi przez nią produktami.

2.3.6. Milka

Spot reklamowy „Bo delikatność mamy w sercu!” marki Milka ze stycznia 2017 roku przedstawia historię chłopca i pracownika wesołego miasteczka. Mały bohater nie ma wystarczająco siły, aby wygrać nagrodę przy jednym ze stanowisk. Budzi to smutek obu postaci. Mężczyzna pracujący jako siłacz pragnie jednak poprawić nastrój dziecka. Uda się, że nie może przełamać tabliczki czekolady, po czym podaje ją chłopcu. Mały bohater dokonuje tego z łatwością, co wprowadza go w zdumienie i radość. Jest z siebie dumny. Ukazana jest tutaj symbolika hasła przewodniego reklamy – nie jest ważne to, jak wyglądamy, kim jesteśmy. Ważne jest to, co mamy w sercu.

2.3.7. IKEA

Forma hiszpańskiej reklamy z 2018 roku marki IKEA przypomina teleturniej. Przy każdym stole siedzi jedna rodzina. Zasady gry są proste. Jeśli ktoś udzieli poprawnej od-

powiedzi na zadane pytanie, kontynuuje kolację. Błędna odpowiedź powoduje eliminację. Pierwsze pytania dotyczą mediów społecznościowych i sławnych ludzi. Rozwiązania są prawidłowe, co skutkuje wywołaniem radości, optymizmu i dumy wśród zaproszonych. Z czasem pojawiają się zagadnienia związane z rodzinami pytaných uczestników (m.in. gdzie poznali się rodzice uczestniczki, jaki jest ulubiony zespół syna). To zadanie okazuje się być zbyt trudne. Błędne odpowiedzi powodują smutek, rozczarowanie, rezygnację, zaskoczenie, zawód, a nawet złość. Kiedy przy stole pozostaje tylko jeden bohater, eksperyment dobiega końca. W późniejszych rozmowach z organizatorami uczestnicy przyznali, że jest im przykro, ponieważ nie znają swoich bliskich, których pewnego dnia może zabraknąć. Nie wierzą, że pozwolili, aby świat wirtualny stał się ważniejszy od rzeczywistości. Na koniec wszyscy powracają do stołów i odkładają telefony. Zaczynają rozmawiać na tematy, których wcześniej nie poruszali. Widzowie dostrzegają szczęście i radość, ponieważ bohaterowie cieszą się z możliwości opowiedzenia swoich historii. Pojawiają się także szczerość, czułość, miłość i uznanie w spojrzeniach oraz uśmieszkach uczestników. Postawa ludzi, ich pochylenie nad stołem i zajęcie miejsc blisko siebie oznaczają zrozumienie oraz chęć lepszego poznania bliskich. Wywołuje to wzruszenie zarówno wśród zaproszonych, jak i odbiorców spotu. Reklama dobiega końca, kiedy w tle słychać śmiech bohaterów. W ten sposób zostają ukazane wartości, które powinny być najważniejsze dla każdego człowieka – rodzina i miłość.

2.3.8. P&G

„Thank You, Mom” to kampania P&G, której bohaterkami są mamy dzieci mających marzenia, małych sportowców, którzy mierzą się z przeciwnościami (problemy zdrowotne, dyskryminacja, ograniczenia wynikające z rasy i wyznawanej religii). Pokazuje więc, jaka łączy te osoby. Matki bezwarunkowo wierzą w możliwości swoich dzieci i wspierają je na każdym kroku pomimo napotykaných trudności. Ich dzieci osiągają ostatecznie wymarzone sukcesy, co budzi ich radość, wzruszenie i dumę. Film pokazuje miłość rodzica do dziecka, jego żal i niezgodę, jaką budzi widok cierpiącej pociechy z powodów niezależnych od niej, braku akceptacji wśród innych osób. Nawołuje również do tego, by każdy zastanowił się, jak piękny mógłby być świat, gdyby wszyscy patrzyli na siebie tak, jak patrzą na nich ich matki.

Podsumowanie

Powyższe przykłady ukazały, w jaki sposób marki wykorzystały storytelling, by wpłynąć na emocje konsumenta. Ich reklamy porzuciły swą pierwotną formę, stały się bardziej wiarygodne i mniej agresywne dzięki lokowaniu produktów w opowieściach. Marki świadomie wywoływały u konsumentów określone stany emocjonalne (np. radość, optymizm, współczucie), aby łatwiej skłonić ich do określonych czynności (m.in. zakupu).

Poprzez odwołanie się do doświadczeń konsumentów mogli osiągnąć kolejny cel, jakim było wytworzenie więzi emocjonalnej i zaufania. Na takie działanie zdecydowało się kilka firm, np. Allegro, Coca-Cola i Google, włączając się w przygotowania do świąt

Bożego Narodzenia, a Volkswagen skupił się na trosce ojca wobec rodziny, którą można porównać do troski omawianej marki wobec klientów. Firma P&G wyeksponowała więc matkę z dzieckiem. Swoim przekazem wzbudzała naturalny odruch troski o pociechę wśród konsumentów. Powyższe marki odwoływały się do przeżyć odbiorców, codziennego życia. Pokazywały się jako podmioty znające codzienne życie i problemy ludzi.

W przypadku Apple opowieści utożsamiały markę z geniuszami i umocniły w świadomości odbiorców jako eksperta i wizjonera w dziedzinie ich potrzeb. Dodatkowo spowodowały zmianę zachowania wśród konsumentów, którzy z zainteresowaniem poznawali takie produkty jak iPhone czy iPod.

Natomiast IKEA zwróciła uwagę na problem związany z budowaniem i dbaniem o relacje ludzi we współczesnym świecie. To aktualny problem sporej części społeczeństwa, dzięki czemu reklama wywołała poczucie winy u odbiorcy utożsamiającego się z ukazanymi bohaterami. Dzięki silnej reakcji konsument lepiej zapamiętał spot i podjął próbę weryfikacji własnego postępowania.

Milka opowieścią połączyła i zjednoczyła ludzi. Udowodniła, że wszyscy mogą mieć wspólną cechę, w tym przypadku delikatność.

Storytelling jest istotnym narzędziem marketingowym potrafiącym w znaczący sposób wpływać na zachowanie konsumenta poprzez oddziaływanie na jego emocje. Marki stosujące tę strategię komunikacji odnoszą sukcesy na rynku, a przytoczone wyżej przykłady są tego dowodem, ponieważ od wielu lat utrzymują wysoką pozycję na rynku.

Bibliografia

- Allegro, 2016, *Czego szukasz w Święta?* English for beginners.
Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=tU5RNd-HM6A&t=6s> (data dostępu: 02.01.2019).
- Allegro, 2017, *To czego szukasz, jest bardzo blisko... Bal.*
Pozyskano z https://www.youtube.com/watch?v=Y2IB1_N5I-4&t=4s (data dostępu: 02.01.2019).
- Apple Inc., 2014, *The Song*.
<https://www.youtube.com/watch?v=N2ubgxn8aQ8> (data dostępu: 02.01.2019).
- Apple Inc., 1997, *Think Different*.
Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=VRkW6htq7t4> (data dostępu: 02.01.2019).
- Błasiak J., *Neurony lustrzane – charakterystyka, związek z empatią, skutki nieprawidłowego funkcjonowania, wątpliwości wokół teorii*.
Pozyskano z <http://www.biomedical.pl/psychologia/neurony-lustrzane-6749.html> (data dostępu: 01.01.2019).
- Coca-Cola, 2017, *Smak miłości, rozstań i powrotów... | Reklama Coca-Cola*.
Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=zz8rhclfink> (data dostępu: 02.01.2019).
- Ekman P., Davidson R., 1998, *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk.
- FunkyMEDIA, 2016, *Lovemarks – branding emocjonalny, marketing emocji*.
Pozyskano z <https://funkymedia.pl/lovemarks-branding-emocjonalny-marketing-emocji.html> (data dostępu: 07.02.2019).
- Google LLC, 2013, *Google Search: Reunion*.
Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=gHGDN9-oFJE> (data dostępu: 02.01.2019).
- Google LLC, 2018, *Home Alone Again with the Google Assistant*.
Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=xKYABI-dGEA> (data dostępu: 02.01.2019).
- Górska M., 2016, *3 najważniejsze zasady storytellingu*.

- Pozyskano z <https://sprawnymarketing.pl/zasady-storytelling/> (data dostępu: 07.02.2019).
- IKEA, 2018, *Anuncio IKEA Navidad 2018 – IKEA*.
- Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=grTQHDlc12w> (data dostępu: 02.01.2019).
- Milka, 2017, *Bo delikatność mamy w sercu!*.
- Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=9VZeROQ5218> (data dostępu: 02.01.2019).
- Nęcki T., 2017, *Pamięć emocjonalna to połączenie pamięci zdarzeń z emocjami*.
- Pozyskano z <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/emocje/pamiec-emocjonalna-to-polaczenie-pamieci-zdarzen-z-emocjami-aa-eYXX-scLX-zSdb.html> (data dostępu: 01.01.2019).
- Ortiz E., *Cómo usar el Storytelling para vender con un blog de marca personal*.
- Pozyskano z <https://sebastianpendino.com/como-usar-el-storytelling-para-vender-por-internet/> (data dostępu: 03.01.2019).
- P&G, 2017, *Thank You, Mom – The Winter Olympics (2018)*.
- Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=sUg6s-uIp1w> (data dostępu: 02.01.2019).
- Tkaczyk P., 2018, *Narratologia. Umiejętność opowiadania historii tkwi w Tobie od zawsze. Opanuj ją i rozwiń*, Warszawa.
- Volkswagen, 2018, w *poszukiwaniu Cezara*.
- Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=lgGyGu6rt-w> (data dostępu: 02.01.2019).
- Zimbardo P., Gerrig R., 2018, *Psychologia i życie*, Warszawa.



KRYSTIAN ŁATA

Student II roku pedagogiki, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe Doradców Zawodowych „Synergia”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Education, first level degree studies
Student Research Club of Employment Counselors „Synergia”
Jan Kochanowski University in Kielce

Stereotypowe postrzeganie ludzi starszych w opiniach studentów i seniorów

Stereotypes concerning elderly people in the opinion of students and senior citizens

Summary: Old age is often perceived as a period of loneliness or even as the unfortunate end of life. Usually, however, our knowledge regarding old age is insignificant. Most often, we experience old age as either passive or active observers.

The topic of old age is often avoided, since people feel anxiety, unease, or concern that are caused by lack of knowledge, mainly among young people. The way the youth perceive elderly people is often based on stereotypes due to the functioning image of an old person as someone who is dependent on others and who requires support and help. The aim of this thesis has been to analyze the stereotypical ways in which elderly people are perceived by two analyzed groups, i.e. young people (students) and old people (beneficiaries of the Senior Club).

Key words: old age, old person, senior citizen, opinion on old age, stereotypes

Wstęp

Starość to trudny okres życia ze świadomością zbliżającego się kresu istnienia. Młodym ludziom zazwyczaj kojarzy się negatywnie jako okres granic, napięć i związanych z nim wyborów – między aktywnością a biernością, między wolą a zniewoleniem, między życiem a śmiercią.

Okres starości jest zjawiskiem nieuchronnym, dynamicznym i nasilającym się. Społeczeństwo powinno być zapoznawane z tematyką starości i jej problemami, co wiąże się z przygotowaniem go do aktywnego uczestniczenia i współuczestniczenia w nich.

Funkcjonujący społecznie stereotyp człowieka starego jako zależnego od innych, wymagającego opieki i pomocy jest jedną z przyczyn świadomej utraty wartości osób starszych i traktowania zjawiska starzenia się społeczeństwa jako nieszczęścia.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie stereotypowego postrzegania ludzi starszych przez dwie grupy, tj. ludzi młodych (studentów) i ludzi starych (beneficjentów Klubów Seniora).

Starość i starzenie się w ujęciu terminologicznym

W przeszłości ludzie w wieku starszym głównie służyli społeczeństwu swoją radą i doświadczeniem. W tradycyjnych kulturach starość utożsamiana była z mądrością, autorytetem i władzą. W społeczeństwach nowoczesnych ludzie starsi mają z reguły niższą pozycję w hierarchii społecznej.

Starość jako stan należy rozpatrywać w powiązaniu ze starzeniem się jako procesem, z jego demograficznymi, ekonomicznymi i społecznymi konsekwencjami, dostrzegając zarazem biologiczne i psychologiczne aspekty osobniczego starzenia się (Szarota 2004:24).

Zdaniem A. Chabior, starzenie się jako proces i starość jako kulturowo kształtowane zjawisko same w sobie niosą pewnego rodzaju opresyjność. Wynika ona nie tylko z faktu, że starość to ostatni okres w życiu, który kończy się śmiercią, ale też ze zmian wartości dokonujących się w biografii seniorów oraz z życia społecznego i tempa zachodzących w nim przeobrażeń mających strategiczne znaczenie dla jednostkowego funkcjonowania ludzi starych i ich tożsamości (Chabior 2017:8).

Pojęcie starości traktowane jest jako faza życiowa lub etap w życiu człowieka mający statyczny charakter, zaś starzenie się to proces (rozwojowy), który jest zjawiskiem dynamicznym. Starzenie się najczęściej definiuje się jako powolne i stopniowe zmiany struktury i funkcji czynnościowej komórek, tkanek oraz narządów, obejmując ostatecznie sprawność całego organizmu – jest to proces ciągły i nieodwracalny, przebiegający etapami (Golinowska i in. 1999:8-9).

Trudno jednoznacznie określić umowny próg początku starości. Stwierdzenie, że starość rozpoczyna się zawsze w chwili przekroczenia pewnego wieku jest kwestią umowną. Wejście jednostki w ostatni etap życia, jakim jest starość, powinna być rozpatrywana indywidualnie.

Gerontolodzy różnie podchodzą do ustalenia granic między wiekiem dojrzałym a starością. W literaturze naukowej początek starości określany jest najczęściej ukończeniem 60 roku życia, który związany jest z przejściem na emeryturę.

Taki podział przyjmuje Światowa Organizacja Zdrowia, która za początek starości uznaje 60. rok życia. Wyróżnia w niej trzy zasadnicze etapy: wiek podeszły, wchodzący w zakres od 60-75 lat (tzw. wczesna starość); wiek starczy obejmujący od 75-90 lat (tzw. późna starość) oraz wiek sędziwy, powyżej 90 roku życia jako kategoria osób długowiecznych, o szczególnych cechach biologicznych i dziedzicznej predyspozycji do długiego życia (Pozyskano z <https://pssegostyn.pis.gov.pl/plikijednostki/wssegorzow/pssegostyn/userfiles/file/Oswiata/SDZ%20informacja.pdf>).

Za podstawowe cechy starości uważa się znaczny spadek zdolności adaptacyjnych człowieka w wymiarze biologicznym, psychospołecznym; postępujące ograniczenie samodzielności życiowej oraz stopniowe nasilenie się zależności od otoczenia.

Zainteresowanie własną starością w naturalny sposób wzrasta wraz z wiekiem. Jednym z ważniejszych zadań egzystencjalnych każdego człowieka jest wypracowanie własnej, niepowtarzalnej postawy psychicznej wobec starości.

Ludzkosc zna dwa generalne style traktowania starości – gerontofobię, postrzegającą ludzi starych jako ciężar społeczny, w skrajnych przypadkach wiodącą do ich eksterminacji, oraz gerontokrację, czyli przywileje i społeczny prestiż starców (Szarota 2004:6-7).

Przegląd literatury naukowej wskazuje na fakt zgłębiania tajemnic procesu starzenia się ludzkiego organizmu przez uczonych od wielu lat. Starzenie się człowieka to naturalny proces o dynamicznym charakterze polegający na zmniejszeniu aktywności organizmu.

Obecnie obserwuje się wzrost liczby ludności w wieku starszym, na co wskazują dane demograficzne obrazujące dynamikę tego zjawiska. Zostaną one przedstawione w kolejnym podrozdziale.

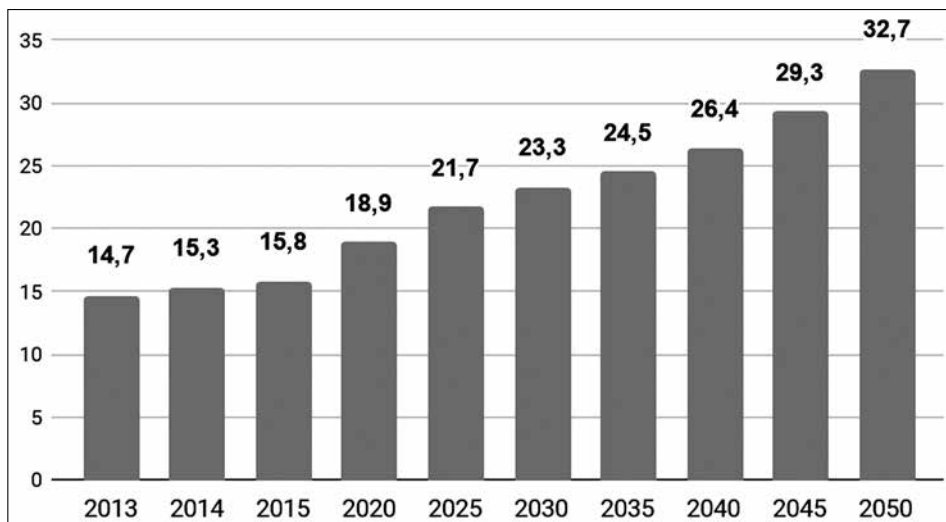
Demograficzne starzenie się społeczeństw

Społeczeństwo polskie jest jednym z najszybciej starzejących się społeczności we wspólnocie europejskiej. Stosowana w demografii definicja starzenia się ludności oznacza zwiększenie odsetka osób starszych przy jednoczesnym zmniejszeniu odsetka dzieci.

Zgodnie z założeniami Głównego Urzędu Statystycznego i opracowanej w 2014 roku prognozy demograficznej, obejmującej okres do 2050 r., w przyjętej perspektywie wystąpi znaczne zmniejszenie liczby dzieci i osób dorosłych, natomiast zwiększy się liczba i udział osób starszych. Urząd szacuje, że do 2050 roku liczba polskiej ludności zmniejszy się o ponad 4,5 mln Polaków, natomiast wzrośnie zarówno liczba, jak i odsetek osób 65+ jako konsekwencja wchodzenia w wiek starości demograficznej licznych roczników z lat 1970-1985 (Pozyskano z <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-osob-starszych-i-konsekwencje-starzenia-sie-ludnosci-polski-w-swietle-prognozy-na-lata-2014-2050,18,1.html>). Obrazuje te zmiany poniższy wykres.

Założenia prognozy wykazują, że urodzony mężczyzna w 2050 r. będzie miał przed sobą średnio 81,1 lat życia, czyli o 9 lat więcej niż w 2013 r., natomiast przeciętne trwanie życia kobiet będzie wynosić 87,5, czyli o 6,4 lat dłużej niż obecnie. Osoby co najmniej 80-letnie będą w 2050 r. stanowiły 10,4% populacji kraju, podczas gdy w 2013 r. było to 3,9%. Spośród 3,5 mln mieszkańców Polski będących w 2013 r. w wieku 80 lat i więcej, w końcowym roku prognozy ponad 59 tys. ukończy 100 lat (Pozyskano z <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-osob-starszych-i-konsekwencje-starzenia-sie-ludnosci-polski-w-swietle-prognozy-na-lata-2014-2050,18,1.html>).

Wraz z trwającym procesem starzenia się społeczeństwa polskiego daje o sobie znać korzystne dla niego zjawisko, jakim jest wydłużanie trwania życia.



Źródło: <http://www.stat.gov.pl>.

Wykres 1. Procentowy udział ludności w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności

Dynamiczny wzrost liczby osób 65+ związany jest z ciągłym ubytkiem ludności w wieku przedprodukcyjnym, co wiąże się z niskim przyrostem naturalnym oraz zwiększoną emigracją osób młodych. W przyszłości mogą pojawić się utrudnienia w systemie zabezpieczenia społecznego, m. in. w wypłacaniu świadczeń emerytalnych i rentowych.

Dynamika starości pojawiająca się w przestrzeni społecznej to czas życia, od którego większość młodego pokolenia dystansuje się bądź postrzega ją przez pryzmat stereotypów.

Stereotyp i jego zakorzenienie społeczne

Etymologia słowa stereotyp jest pochodzenia greckiego i wywodzi się ze słów: στερεός (solidny) oraz τύπος (typ).

Stereotyp w ujęciu encyklopedycznym definiowany jest jako „uproszczony, schematyczny, obraz osób, grup stosunków społecznych ukształtowany na podstawie niepełnej lub fałszywej wiedzy, utrwalony jednak przez tradycję i trudny do zmiany” (Kalisiewicz 1999:813).

Według socjologów, w tym W. Lippmana, stereotyp to „schematyczny, jednostronny ‘obraz w głowie ludzkiej’ jakiegoś zjawiska, człowieka, rzeczy i zarazem opinię o nim przyswojoną z otoczenia jeszcze przed poznaniem samego obiektu” (Lippman 2001:372).

Z psychologicznego punktu widzenia stereotyp opisywany jest jako „generalizacja odnosząca się do grupy, w ramach której identyczne charakterystyki zostają przypisane wszystkim bez wyjątku jej członkom, niezależnie od rzeczywistych różnic między nimi” (Aronson 1997:543).

Pedagogiczne ujęcie pojęcia stereotyp przedstawia T. Pilch jako „mocno zakorzenione pozytywne albo negatywne wyobrażenie osób, kategorii i grup społecznych, wydarzeń lub przedmiotów, które opiera się na powierzchownych obserwacjach i logicznie nieuprawnionych uogólnieniach cech tego, czego dotyczy, i utrzymuje się mimo nowych doświadczeń, ponieważ łączy się z dużym zaangażowaniem uczuciowym danej osoby” (Pilch 2006:990).

Zdaniem H. Hamer, trudno jest zmienić sposób patrzenia na ludzi przez pryzmat stereotypów, ponieważ posługiwanie się stereotypami stanowi jedną z cech systemu poznawczego człowieka (por. Hamer 2005:141).

Najogólniej mówiąc stereotyp to uogólniony, nadmiernie uproszczony obraz myślenia o danym zjawisku społecznym, grupie bądź jednostce, mający charakter pozytywny lub negatywny, wytworzony w wyniku przekazu społecznego, a nie na podstawie własnych doświadczeń, co prowadzi do utrwalonej jego niedokładności i trudności zmiany.

Stereotypy są przekazywane przez społeczeństwo jednostce w momencie dorastania, najczęściej jako obraz bezrefleksyjnej, niewłaściwie odwzorowanej rzeczywistości. Stanowią czynnik społecznej integracji, motywując je do określonego działania oraz kreując jej ideologię.

Postrzeganie ludzi starszych przez młodzież często przybiera formę stereotypów. Określają one obraz jako zespół przekonań występujących w charakterze pozytywnym, jak i negatywnym.

Stereotypy o charakterze pozytywnym przedstawiają osoby starsze jako mędrców z bogatym bagażem doświadczeń życiowych i cieszących się powszechnym szacunkiem z racji na swój wiek, cechując ich jako mądrych, kochających, odważnych czy dojrzałych emocjonalnie.

Wrogie nastawienie do niepożądanego zjawiska starości i strach przed nią powoduje nieustanne poszukiwanie kultu młodości. Brak akceptacji dla procesu starzenia się jednostki rodzi negatywny charakter postrzegania starości, który często sprzyja marginalizacji osób starszych.

Mało kto umie być starym, czyli wyniki badań własnych

Badania własne zostały przeprowadzone w marcu 2019 roku, w dwóch grupach badawczych, tj. ludzi młodych, studentów I roku, studiów I stopnia i studentów II roku, studiów II stopnia, kierunku pedagogika Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, oraz ludzi starzejących się i starych, aktywnych seniorów, uczestników Klubów Seniora działających przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Kielcach. Dobór próby był celowy. Wybrano po dwa Kluby Seniora o największej i najmniejszej liczbie beneficjentów korzystających z Ośrodków Wsparcia Dziennego w formie Klubów Seniora na podstawie wykazu rzeczywistej liczby osób korzystających w okresie sprawozdawczym 2018 roku.

Metodą zastosowaną w badaniach był sondaż diagnostyczny, techniką ankieta, a narzędziem kwestionariusz ankiety. Badaniem objęto 31 studentów w wieku 18-35 lat (16 studentów I roku I stopnia i 15 studentów II roku II stopnia) oraz 18 seniorów (11 osób

z Klubu Seniora o największej liczbie beneficjentów i 7 osób z Klubu Seniora o najmniejszej liczbie beneficjentów). W grupie studentów liczba kobiet stanowiła 31 osób (100%), natomiast w grupie seniorów badaniu podjęło się 14 kobiet (78%) oraz 4 mężczyzn (22%). Warto podkreślić, że wśród respondentów występuje niski odsetek mężczyzn.

Ankietowani zostali poproszeni o zdefiniowanie pojęcia stereotyp. Uzyskany materiał został dokładnie przeanalizowany. Tylko 3 (6%) badanych miało problem z wyjaśnieniem definicji, natomiast pozostałe 46 osób (94%) określa stereotyp, m.in. jako „opinii nie potwierdzoną żadnymi faktami, zwykle są to nieprawdziwe przesłanki usłyszane od innych osób”; „starodawne przeświadczenie na jakiś temat”; „naśladowanie przyjętych w danym społeczeństwie postaw zachowań”; „utarte poglądy i przekonania”. Z uzyskanych informacji wynika, że pojęcie stereotypu jest znane osobom badanym, a jego zdefiniowanie nie sprawia trudności.

Respondenci w sposób wyczerpujący udzielali odpowiedzi. Niezależnie od wieku, badani są świadomi problematyki związanej ze stereotypizacją, zwłaszcza wśród osób starszych. Potwierdzeniem na to jest zadane dalej pytanie, czy uważają, że osoby starsze są traktowane stereotypowo. Odpowiedzi przedstawia Tabela 1.

Tabela 1. Stereotypowe postrzeganie osób starszych w opiniach badanych

Czy uważa Pan/Pani, że osoby starsze są traktowane stereotypowo?	Studenci I roku I st.		Studenci II roku II st.		Seniorzy I*		Seniorzy II**	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Zdecydowanie tak	0	0	1	7	0	0	2	18
Tak	13	81	8	53	7	100	7	64
Nie	0	0	5	33	0	0	1	9
Zdecydowanie nie	0	0	0	0	0	0	0	0
Trudno powiedzieć	3	19	1	7	0	0	1	9

* Seniorzy o najmniejszej liczbie beneficjentów korzystających z Klubów Seniora

** Seniorzy o największej liczbie beneficjentów korzystających z Klubów Seniora

Źródło: opracowanie własne

Analizując uzyskane wyniki badań, można jednoznacznie stwierdzić, że współcześnie osoby starsze są postrzegane stereotypowo. Najczęściej udzielaną odpowiedzią było wskazanie wariantu „tak”, który zaznaczyło 35 respondentów, co stanowi 71% ogółu badanych. Warto zwrócić uwagę na odpowiedzi pięciu (10% ogółu) studentów II roku II stopnia, którzy wskazują na niestereotypowe postrzeganie ludzi starszych. Natomiast wśród seniorów występuje jedna (2% ogółu) taka odpowiedź. Można wnioskować, że sposób postrzegania najstarszego pokolenia dokonuje się przez pryzmat stereotypów, zwłaszcza w oczach ludzi młodych, a osoby starsze doświadczają ich w życiu codziennym.

Następnie badani wybierali stereotypy na temat starości, które – ich zdaniem – są prawdziwe lub nie. Ankietowani mieli możliwość wybrać maksymalnie pięć wariantów odpowiedzi. Wyniki przedstawiono w Tabeli 2.

Tabela 2. Prawdziwość stereotypów na temat starości

Wybrane stereotypy	Prawdziwe				Fałszywe			
	Studenci		Seniorzy		Studenci		Seniorzy	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Stary, a uparty jak osioł	13	42	6	33	7	22	7	39
Domy starców to odwet dzieci za żłobki	2	6	0	0	19	61	13	72
Starych drzew (tak, jak starych ludzi) się nie przesadza	10	32	14	78	5	16	2	11
Starość nie chroni przed miłością, ale miłość przed starością	12	39	5	28	0	0	4	22
Czym skorupka za młodu nasiąknie tym starość trąca/siąpi	9	29	9	50	2	6	4	22
Młodość sędzi, starość rozgrzesza	4	13	1	5	10	32	4	22
Mało kto umie być starym	5	16	9	50	10	32	5	28
Zgryźliwy starzec	8	26	4	22	13	42	6	33
Stary a głupi	5	16	4	22	19	61	6	33
Głowa siwieje, serce szaleje	10	32	4	22	4	13	2	11
Zakochać się można w każdym wieku	16	51	8	44	3	9	0	0
Miłość nie wybiera (czy stary, czy młody)	10	32	2	11	5	16	2	11
Stary, a naiwny jak dziecko	10	32	7	39	11	35	6	33

Źródło: opracowanie własne

Według studentów prawdziwym stereotypem na temat starości jest fakt, że „zakochać się można w każdym wieku”. Młodzi respondenci uważają osoby starsze za „starych, a upartych jak osły”. Na trzecim miejscu plasuje się stereotyp mówiący, że „starość nie chroni przed miłością, ale miłość przed starością”. Natomiast fałszywymi w ich opinii są stereotypy, tj.: „stary, a głupi”, „zgryźliwy starzec” czy „stary, a naiwny jak dziecko”.

Seniorzy wskazują, że „starych drzew (tak, jak starych ludzi) się nie przesadza”. Połowa z nich wśród prawdziwych wyróżnia również stereotypy: „czym skorupka za młodu nasiąknie tym starość trąca/siąpi”; „mało kto umie być starym”. Najwięcej odpowiedzi seniorów wśród grupy fałszywych stereotypów zyskał wariant „domy starców to odwet dzieci za żłobki”, który został uznany za fałszywy również przez studentów. Na podstawie tego pytania można stwierdzić, że w grupie ludzi młodych zauważalny jest pozytywny charakter stereotypów. Wypowiedzi seniorów wskazują na fakt, że starości trzeba się uczyć i w sposób indywidualny ją rozpatrywać.

Badanie pokazuje, że stereotypy dotyczące starości nie są znane tylko osobom starszym, ale również i ludziom młodym.

W kolejnym pytaniu ankietowani również mieli możliwość wybrać pięć wariantów odpowiedzi. Zapytano ich, z czego wynika stereotypowe postrzeganie osób starszych.

Wśród opinii badanych najczęściej wynika to z powielanych przez społeczeństwo przyjętych postaw, sądów i opinii (41 osób, tj. 84%). Kolejno sytuują się: strach przed starością (20, tj. 41%); nierozumienie ludzi starych (20, tj. 41%); brak znajomości tematyki dotyczącej osób starszych i starzenia się (18, tj. 37%) czy niechęć wchodzenia w kontakty z osobami starszymi (17, tj. 35%).

W dalszej części zapytano respondentów czy rozmyślają na temat swojej starości (Tabela 3) i jak chcieliby, żeby wyglądała ich starość (Tabela 4).

Tabela 3. Rozmyślanie na temat własnej starości

Czy rozmyśla Pan/Pani o swojej starości?	Studenci		Seniorzy	
	N	%	N	%
Tak, bardzo często	3	10	3	17
Tak, czasem się zdarzy	16	51	8	44
Nie, nie rozmyślałem o swojej starości	12	39	4	22
Nigdy nie rozmyślałem o swojej starości	0	0	2	11
Trudno powiedzieć	0	0	1	6

Źródło: opracowanie własne

Wyniki wskazują, że zarówno studenci, jak i seniorzy o swojej starości rozmyślają tylko czasami. Część badanych nie rozmyśla o swojej starości. Pozostali ankietowani to osoby, które o swojej starości rozmyślają bardzo często lub nie rozmyślają nigdy.

Respondenci w zależności od wieku przejawiają inne potrzeby doświadczania starości. Badani studenci wyróżniają, że chcą, aby ich starość była rodzinna (23 osoby, tj. 74%); radosna i szczęśliwa (20, tj. 65%); wśród bliskich i przyjaciół (15, tj. 49%); spokojna (13, tj. 45%) i aktywna fizycznie, społecznie i zawodowo, a także bezpieczna finansowo (12, tj. 39%). Seniorzy natomiast na pierwszy plan wysuwają bliskich i przyjaciół oraz starość aktywną fizycznie, społecznie i zawodowo (11, tj. 61%). Chcą starości bezpiecznej finansowo (8, tj. 44%); w pełni sił fizycznych, umysłowych i życia w dobrym zdrowiu (7, tj. 39%).

Warianty wybrane przez badanych ukazują, że dla obu grup kontakty interpersonalne z innymi ludźmi oraz rodziną są niezbędnym elementem w ich życiu. Akcentują również zdrowie, aktywność i pełną sprawność motoryczną, ale również intelektualną, dążą do tego, aby ich starość była szczęśliwa i spokojna.

Na koniec zapytano seniorów, beneficjentów Klubów Seniora, czy są szczęśliwymi seniorami. Wyniki są zaskakujące, bowiem zdecydowana większość badanych uważa, że jest szczęśliwym seniorem (14 wskazań, tj. 78%), trzem (16%) respondentom ciężko określić zadowolenie ze starości, natomiast tylko jeden (6%) beneficjent Klubu Seniora nie jest zadowolony ze swej starości.

Powyższe wyniki badań obrazują fenomen placówek powstających dla seniorów. Ważne jest dla nich również wsparcie rodziny i bliskich osób. Istotnym elementem jest postawa wobec starości, której jednostka w ciągu swojego życia nadaje kształt.

Zakończenie

Starość jest okresem uciekającego czasu i świadomości przemijania. Ukazywanie problematyki człowieka starego odnosi się nie tylko do opisywania procesu starzenia się, lecz także do określenia jego relacji ze starością. Istotnym aspektem jest indywidualizacja starości i starzenia się jednostki. Osoby starzejące się i stare zasługują na godne poznanie, adaptowanie i doświadczanie starości we własnym tempie i we właściwy dla nich indywidualny sposób. Ważne jest kreowanie odpowiednich warunków, aby osoby starsze mogły przeżyć starość szczęśliwie, jednak nie dokonają tego same. Krystalizować to musi nie tylko jednostka, ale i całe społeczeństwo.

Personalistyczna postawa wobec osoby starszej przez studentów nie jest zadaniem łatwym. W ich oczach starość jest obrazowana negatywnie i zazwyczaj aprobowana z wielkim dystansem, tworząc międzypokoleniowo pewną alienację. Negatywny obraz starości wiąże się ze stereotypami. Najskuteczniejszym sposobem przełamывania stereotypów związanych z wiekiem jest przede wszystkim kontakt z osobami starszymi. Niebagatelne jest stopniowe osvajanie nie tylko ludzi młodych, ale i starzejących się, z wyjątkowością tego procesu poprzez edukację.

Uzyskane wyniki badań pozwalają potwierdzić funkcjonowanie stereotypizacji osób starzejących się i starych we współczesnym świecie. Brak znajomości tematyki dotyczącej osób starszych i starzenia się oraz powielanie przez społeczeństwo przyjętych postaw, sądów czy opinii rodzi wśród ludzi młodych strach przed starością i niechęć wchodzenia w kontakty z osobami starszymi. Przyjęte stereotypy wpływają negatywnie na stosunki ludzi starzejących się i starych, mogą doprowadzić do ich marginalizacji.

Należy zmieniać stereotypowe postrzeganie ludzi starszych, konfrontując ich ze społeczeństwem za pomocą warsztatów, akcji społecznych, wydarzeń kulturalnych, zajęć edukacyjnych czy powszechnie używanych mass mediów. Aspekt ten zależny jest nie tylko od młodych ludzi, ale w dużej mierze od samych seniorów i ich nastawienia. Jest potrzeba prowokacji do wzajemnej empatii.

Stereotypy są głęboko zakorzenione i utarte w społeczeństwie. Należy włożyć wiele pracy, by walczyć ze stereotypowym postrzeganiem pewnych zjawisk społecznych. Jest istotne, by młode pokolenia nie posługiwały się stereotypowym myśleniem i nie powielały stereotypowych zachowań, bo może mieć to istotny wpływ na relacje społeczne w ujęciu jednostkowym i zbiorowym, a także w wymiarze lokalnym i globalnym.

Bibliografia

- Aronson E., Wilson T. D., Alert R. M., 1997, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, przekł. A. Bezwinska i inni, Poznań.
- Bartmiński J., 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, (w:) J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, „Język a kultura” 12, Wrocław.
- Chabior A., 2017, *Wspomaganie procesu pomyślnego starzenia się u ludzi starych. Między powinnością a profesją*, Kraków.
- Golinowska S., Holzer J., Szwarc H., Pędich W., 1999, *Starzenie się i starość: pojęcia, tendencje, cechy i struktury*, [w:] S. Golinowska (red.), *Ku godnej aktywnej starości. Raport o rozwoju społecznym. Polska 1999*, Warszawa.

- Hamer H., 2005, *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Warszawa.
- <https://pssegostyn.pis.gov.pl/plikijednostki/wssegorzow/pssegostyn/userfiles/file/Oswiata/SDZ%20informacja.pdf>, (dostęp: 08.07.2018).
- <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-osob-starszych-i-konsekwencje-starzenia-sie-ludnosci-polski-w-swietle-prognozy-na-lata-2014-2050,18,1.html>, (dostęp: 28.11.2014).
- <http://www.stat.gov.pl> (dostęp: 11.2014).
- Kalisiewicz D., 1999, *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa.
- Lippmann W., 2001, *Public opinion*, [za:] J. Bartmiński, *Współczesny język polski*, Lublin.
- Pilch T. (red.), 2006, *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa.
- Szarota Z., 2004, *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Kraków.



DAMIAN MITURA, KAMILA SUCHOWOLAK

Studenci II roku marketing i komunikacji rynkowej, studia I stopnia

Studenckie Koło Naukowe „Pollub.my Marketing”

Politechnika Lubelska

Students of the 2nd year of Marketing and Market Communication, first level degree studies

Student Research Club “Pollub.my Marketing”

Lublin University of Technology

Wykorzystanie narzędzi neuromarketingowych do badań produktu i klienta

Application of neuromarketing tools to study the product and customers

Summary: The article has presented an overview of methods applied in neuromarketing, with a highlight of their importance for marketing activities. It is possible to study the behaviors of consumers thanks to magnetic resonance imaging (fMRI) (it tells us how a consumer reacts to a specific product), electroencephalography (EEG) that involves studying reactions of the brain to various stimuli, electromyography, which involves recording the electric activity of muscles, analyzing the electrodermal reaction, i.e. the reaction of skin to low-voltage current, and eye tracking, which reveals the methods and sequence of actions undertaken by people. The thesis has also presented examples of application of neuromarketing by global brands. As a result of research, they have introduced many changes regarding the arrangement of premises, advertisement tactics, labels, or product prices, which influenced their recognizability as well as the volume of sales.

Key words: consumer's behavior, marketing, customer, neuromarketing, product

Wstęp

Artykuł ma na celu ukazanie neuromarketingu jako narzędzia wykorzystywanego do badania preferencji konsumenta, a także wywierania na nim wpływu związanego z podejmowaniem decyzji zakupowych.

Idea neuromarketingu ma swoje korzenie na uniwersytecie Harvarda w 1998 roku. Wtedy jeden z wykładowców – prof. Gerry Zaltman wraz ze swoim zespołem badawczym zaczął analizować mózgi konsumentów oraz reakcję ich ciał na oglądanie reklam. Próbowano odpowiedzieć sobie na pytanie, czy uda się włamać do mózgu klientów i odnaleźć tzw. „guzik kupowania”? Okazało się, że jest to możliwe (Zaltman 2008).

Słowo „neuromarketing” zostało użyte po raz pierwszy przez profesora rotterdamskiej szkoły zarządzania – Ale Smidtsa – podczas wykładu inauguracyjnego w 2002 roku (Zaltman 2008). Założenie tego pojęcia teoretycznie jest bardzo proste. Zakłada ono śledzenie mózgów konsumentów w momencie styczności z produktem za pomocą urządzeń wykorzystywanych w badaniach medycznych, dzięki któremu producenci mogą prowadzić biznes w lepszy sposób dostosowany bezpośrednio do swoich klientów.

Badania neuromarketingowe szybko spodobały się specjalistom od reklamy. Zauważono, że tradycyjne metody badawcze, takie jak wywiady i ankiety nie sprawdzają się do końca w marketingu, ponieważ ankietowani często podchodzą do całej sprawy subiektywnie, często odpowiadając w sposób, który ich zdaniem ma zadowolić wyłącznie badacza. Odpowiedzi często są uwarunkowane także ograniczeniem czasowym uniemożliwiającym dogłębne zastanowienie się i podanie rzetelnej odpowiedzi. Tym samym wybory w ankiecie nie są równoznaczne z tym, o czym myślą i czego oczekują, dlatego bardzo istotne do prowadzenia badań marketingowych stało się badanie mózgu konsumenta. Otworzyło ono drogę do poznania prawdziwych preferencji odbiorców produktów. Działania te zdecydowanie pomogły w prowadzeniu biznesu. Reklamodawcy od momentu wprowadzenia badań neuromarketingowych nie wydają pieniędzy na kampanie z poczuciem zagrożenia, że nie otrzymają zwrotu kosztów w sprzedaży.¹

Neuromarketing jest uznawany przez niektórych naukowców za pochodną neuroekonomii (Perenc i in. 2012), która jest nauką łączącą neurologię, psychologię i ekonomię. Stara się ona dać odpowiedź na pytanie, jaką rolę pełni mózg w procesie podejmowania decyzji zakupowych, jak analizuje szanse i zagrożenia wynikające z zakupu. Badania pozwalają stwierdzić, jakie sfery mózgu są odpowiedzialne za odczuwanie przyjemności, tym samym za radość z zakupu, a jakie za odczuwanie straty. Obserwując mózg w taki sposób, można uzyskać odpowiedzieć na pytanie, czy klient kupi produkt, a jeśli nie kupi, to z jakiego powodu (cena czy jakość). Definicja neuromarketingu według *International Journal of Psychophysiology* to „zastosowanie metod neurologii do analizy i zrozumienia ludzkich zachowań w stosunku do rynków i wymiany marketingowej” (Zaltman 2008:14).

Metody badań neuromarketingowych

Do badań neuromarketingowych wykorzystywane są następujące narzędzia pomiarowe:

Rezonans magnetyczny (fMRI)

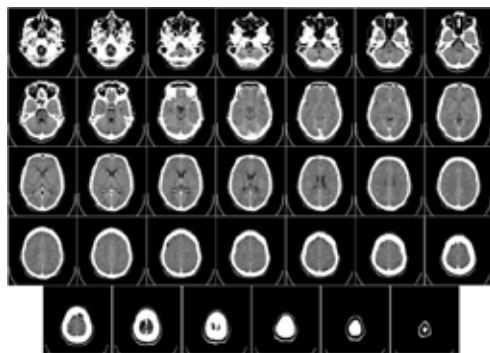
Najbardziej popularna i bezinwazyjna metoda zastosowana w badaniach neuromarketingowych. Polega ona na umieszczeniu badanego w urządzeniu nazwanym tomografem (zob. Rys. nr 1). Została umożliwiona dzięki dokonaniom w sferze fMRI przez Seiji Ogawa w latach 90-tych XX wieku. Zaprezentowane przez niego badanie tomografem pokazuje, jak obraz aktywności naczyń mózgu zmienia się w zależności

¹ <http://www.forbes.com/forbes/2006/0703/044.html> [data dostępu: 06.02.2019]

od natlenienia krwi. Stosując w badaniach neuromarketingowych metodę fMRI, można zaobserwować, jak w wyniku reakcji na reklamowany lub pokazany bodziec zmienia się stan natlenienia części mózgu, tym samym, jak konsument reaguje na dany produkt (zob. Rys. nr 2). W celu przeprowadzenia badania wprowadza się osobę z unieruchomioną głową do kabiny rezonansu magnetycznego, następnie wyświetlany jest obraz bądź ścieżka dźwiękowa, po których naukowcy są w stanie zaobserwować zachodzące zmiany (Wąsikowska 2013).



Rys. 1. Tomograf komputerowy (źródło: pixabay.com, data dostępu: 06.02.2019)



Rys. 2. Przykład wyniku badania tomografem magnetycznym (źródło: pixabay.com, data dostępu: 06.02.2019)

Elektroencefalografia (EEG)

Badanie zostało po raz pierwszy zastosowane w 1924 roku. Charakteryzuje się bezinwazyjnością, a także najwyższą rozdzielnością czasową. Urządzenie wykorzystywane w badaniu to czepek automatyczny zakładany na głowę, na którym zamontowane jest od

kilku do nawet ponad 250 elektrod, które rejestrują każdą aktywność elektryczną kory mózgowej (Pradeep 2010).

Aktywność mózgu zmienia się na podstawie bodźców, jakie docierają do niego z otoczenia. Urządzenie mierzy aktywność wszystkich czterech części mózgu po przekazaniu do niego bodźców. Do analizy badania w marketingu wykorzystuje się najczęściej tzw. pasmo alfa, które oscyluje pomiędzy 8-12 Hz. Badania wskazują, że im mniejsza częstotliwość w skali alfa, tym badany jest bardziej skupiony na produkcie. Również często do badania spotów reklamowych wykorzystuje się skalę theta, która oscyluje pomiędzy 5 a 7 Hz (Pradeep 2011).

Analiza EEG umożliwia opisywanie całych reklam z najlepszą precyzją, wskazywanie scen wywołujących najsilniejsze emocje, a także stwierdzenie wyboru jakiegoś opakowania lub znaku marki.²

Elektromiografia (EMG)

Metoda ta jest często łączona z zapisem EEG, ponieważ bardzo często stosuje się je razem ze sobą. Badanie polega na rejestracji czynności elektrycznej mięśni. Opiera się na metodzie przenikania do komórki jonów sodu i potasu. Jeśli jony są rozmieszczone nierównomiernie, dochodzi do polaryzacji ładunku wnętrza komórki. Polaryzacja w spoczynku wynosi około 80mV. Przy pomocy badania rejestrowane są zmienne bioprądy w mięśniach. EMG jest stosowane do badania reakcji emocjonalnych.

Badanie odruchu skórno-galwanicznego (GSR)

Do przeprowadzania badania wykorzystywany jest galwametr, czyli urządzenie, które mierzy opór elektryczny. Podczas badania przez ciało przeprowadzany zostaje prąd o niewielkim natężeniu, który mierzy zmiany oporu elektrycznego skóry, zależnego od stopnia jej nawilżenia, wywołwanego przez aktywność gruczołów potowych. Zmiany oporu elektrycznego skóry są zależne od bodźców, które wpływają na organizm. Badanie prezentuje poziom pobudzenia generowany przez ofertę produktową. Jest to doskonałe sprawdzenie, czy komunikat aktywizuje konsumenta i zachęca do zakupu. GSR bardzo często towarzyszy pomiar EEG (Wąsikowska 2013).

Okulografia (Eyetracking)

Metoda jest bardzo często wykorzystywana przy prowadzeniu stron internetowych. Ich twórcy mogą dzięki niej zobaczyć, jak osoby wchodzące na platformę reagują na treści tam zamieszczone, w które punkty patrzą jako pierwsze, gdzie skupiają uwagę na dłużej, jak poruszają się po stronie itp. (Wąsikowska 2013).

Urządzenia przeznaczone do prowadzenia badań przy zastosowaniu technologii video i działania podczerwieni nagrywają ruch gałek ocznych. Dzięki temu możemy dowiedzieć się nie tylko, w jaki sposób osoby poruszają się po stronach internetowych i aplikacjach, ale również wykorzystać to przy badaniu powierzchni sklepowych, a także podczas jazdy samochodem.³

² http://neurosky.com/2016/08/neuromarketing-and-ecg-measuring-engagement-in-advertising/?fbclid=IwAR1Ru7Di7L1gl6mNuLdf8ijWHISZOy1u_rpOjnq1B5Wr9Ls001uQE3tha7k [data dostępu: 06.02.2019]

³ https://en.wikipedia.org/wiki/Eye_tracking?fbclid=IwAR1SE3CNOys-ZBhr3CJUgpicXJrJRRx2auQUASGKkAybG43DwcmmnrgfZs#Eye_tracking_in_practice [data dostępu: 06.02.2019]

Wykorzystanie badań neuromarketingowych na wybranych przykładach biznesowych

Wraz ze wzrostem popularności wymienionych wyżej technik, a także z zaproponowaniem nazwy dla całości badań (neuromarketing) na początku XXI wieku, wielkie korporacje typu Coca Cola czy Nestle zaczęły szybko wdrażać działania w życie. Nie szczędziły na to pieniędzy, ponieważ były zainteresowane chęcią szybkiego wzrostu sprzedaży. Do pierwszego badania neuromarketingowego, które odbyło się w 2003 roku, marketingowcy wykorzystali markę Coca Cola i Pepsi. Oceniano smak produktów ze znajomością marki i bez znajomości. Jak można się domyśleć, osoby badane, znając markę decydowały się na wybór Coca Coli, natomiast nie znając marki, większość opowiadała się za Pepsi. Badania neuromarketingowe pomogły znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje.⁴

Pomimo tego, że badania nie są tanie, coraz większa liczba marek jest zainteresowana taką formą badań.

Amerykańskie bary Five Guys

Five Guys jest jedną z najlepiej cieszących się popularnością sieci barów restauracyjnych w Stanach Zjednoczonych. Kilka lat temu skonsultowano się z neuromarketingowcami w celu przeprowadzenia badań w sprawie menu oraz wystroju wnętrza. Po zastosowaniu Eyetrackingu, a także EEG na badanych, zalecono pozostawienie w menu wyłącznie czterech pozycji – burgerów, hotdogów, frytek i wina. Dodatkowo do kanapek zalecono wprowadzenie dodatków, które będą bezpłatne. Na całości ścian w barach ukazano kilka razy powtarzające się menu i składniki produktów, natomiast przy wejściach do barów worki po ziemniakach, aby pokazać że frytki powstają z prawdziwych ziemniaków. Wszystkie te zmiany wprowadzone we współpracy z neurologami doprowadziły do znacznego wzrostu sprzedaży.⁵

PayPal

PayPal jest przedsiębiorstwem o amerykańskim kapitale umożliwiającym dokonywanie płatności drogą internetową. Firma we współpracy z neuromarketingowcami odkryła, że potencjalni klienci lepiej reagują na reklamę, która pokazuje szybkość i wygodę działania, niż na taką, która mówi o zaletach firmy i jej bezpieczeństwie. Na podstawie badań neuromarketingowych przedsiębiorstwo zmieniło swoją dotychczasową taktykę reklamową, co poskutkowało dużym sukcesem.⁶

Heineken

W 2011 marka Heineken przeprowadziła dość głośne badanie neuromarketingowe. Grupie mężczyzn przebywających w barze kazano wysyłać sobie wiadomości graficzne z treściami reklamowymi dotyczącymi marki. Przy badaniu zastosowano takie techniki,

⁴ <https://creandi.pl/aktualnosci/neuromarketing?fbclid=IwAR3t8g2hqM3rJ9Wka3HrUTEQGcjE4D3ZkN-vScltoWJn0g6wE8-eOI1JE> [Data dostępu: 06.02.2019]

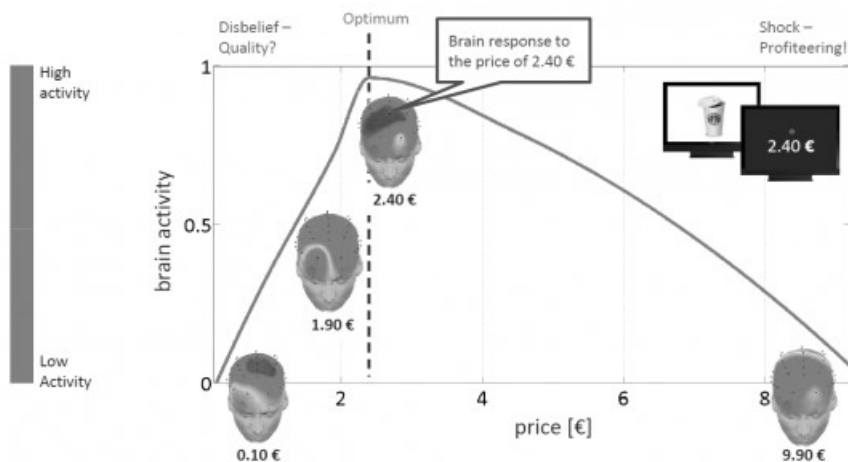
⁵ <https://www.neurosciencemarketing.com/blog/articles/five-guys.htm> [data dostępu: 06.02.2019]

⁶ http://blogreklamowy.com/neuromarketing/neuromarketing-na-przykladzie-marki-heineken/?fbclid=IwAR0eInPmoewWLdE9_DM1_QfUMmjcYG7qQJsRG9B16idFsHukmZjHhiE2RLA [Data dostępu: 06.02.2019]

jak EEG i eye-tracking. Niestety na mocy prowadzonych badań okazało się, że reklama nie trafia do odbiorcy w odpowiedni sposób. Dodatkowo eye-tracking pokazał, że etykieta na butelce powinna być większa, ponieważ nie przykuwa uwagi klientów. Tak jak wykazały badania etykieta na butelkach została zmieniona. Badania zostały przeprowadzone przez pochodzącego z Lublina profesora Rafała Ohme, jednego z najwybitniejszych polskich badaczy neuromarketingu.⁷

Starbucks

W 2013 roku sieć kawiarni Starbucks postanowiła w Stuttgarcie (Niemcy) poddać badaniom EEG swoich klientów. Do laboratorium zaproszono grupę kilku osób, którym założono czepek automatyczny, po czym na monitorze wyświetlano małe kubki kawy z propozycjami ich ceny (0.10€, 1.90€, 2.40€, 9.90€). Wyniki okazały się zaskakujące, ponieważ dowiedziono, że mózg dużo lepiej reaguje na wyższą cenę kawy od tej obowiązującej w kawiarni (zob. fot. nr. 3). W wyniku badania podwyższono cenę z 1.90€ do 2.40€.⁸



Rys. 3. Ilustracja obrazująca stan aktywności mózgu na podane ceny kawy (źródło: forbes.com, data dostępu: 06.02.2019)

Harry Potter i Księżę Półkrwi

Twórcy ekranizacji jednej z części tej znanej powieści fantasy zdecydowali się na wykorzystanie badań neuromarketingowych, a konkretnie fMRI, do stworzenia traileru. Zadaniem badaczy było „spojrzenie” w mózgi widzów i wybranie najbardziej przyciągającego i skupiającego uwagę fragmentu oraz określenie, który z fragmentów wywołuje największe emocje. W ten sposób powstał trailer, który przyciągnął do kin miliony widzów.

⁷ Ibidem.

⁸ <https://www.forbes.com/sites/rogerdooley/2013/10/14/is-starbucks-coffee-too-cheap/#24c080ef61e3> [data dostępu: 06.02.2019].

Dodatkowo z działań neuromarketingowych korzystały takie firmy, jak Campbell (amerykański producent zup), Gerber i Frito-Lay. Wszystkie te firmy zastosowały techniki neuromarketingowe do zmiany projektów opakowań. Badanych poddano działaniu produktu pod różnymi względami. W wyniku przeprowadzonych badań, a także pogłębionego wywiadu, wprowadzono do użytku opakowania o nowych kształtach, kolorze i ogólnej szacie graficznej. Dodatkowo firma Frito-Lay produkująca chipsy odkryła, że mózg reaguje lepiej na opakowania matowe niż na błyszczące. W wyniku badania po dość niedługim czasie wymieniono opakowania na matowe.

Grupa osób palących została przebadana rezonansem magnetycznym. Badanie dowiodło, że ostrzeżenia o szkodliwości papierosów umieszczane na paczkach tak naprawdę nie zniechęcają, tylko pobudzają chęć zapalenia papierosa. Dzięki ciągłemu stosowaniu etykiet na paczkach z papierosami stały się one sugestią dla palaczy i zaczęły być kojarzone z przyjemnym aspektem zaspokojenia potrzeby (Świda, Kabaja 2013).

Podsumowanie

Badania neuromarketingowe w dzisiejszym świecie odgrywają bardzo ważną rolę w procesie zakupowym. Tak naprawdę producentom i działom marketingu od zawsze zależało na tym, aby wiedzieć to, o czym konsumenci tak naprawdę myślą i jakie mają dokładnie preferencje. Niestety tradycyjne formy badań nie są w stanie dostarczyć takiej wiedzy jak neuromarketing, ponieważ często badani w świadomości nie są w stanie stwierdzić, co wolą bardziej, ale ludzki mózg to świetnie pokazuje.

Jak ukazuje niniejszy artykuł, neuromarketing ma znaczący wpływ na nasz umysł oraz na wywieranie na nim wpływu. Neuromarketingowcom za pomocą urządzeń wykorzystywanych w medycynie udało się dotrzeć do mózgów konsumentów, zbadać ich odruchy i uczucia. Poprzez badania na różne sposoby, różnych grup osób, specjalistom od marketingu udało się zobrazować ogólne preferencje konsumentów. W wyniku tych procesów do grupy odbiorczej jest przekazywany najlepiej sprecyzowany przekaz.

Narzędzia neuromarketingowe pomimo wszechobecnego ich zastosowania budzą wciąż duże kontrowersje. Wiele wielkich firm zataja lub przemilcza ich stosowanie. Przeciwnicy badań natomiast nie szczędzą słów o czystej manipulacji.

Neuromarketing pomaga marketerom odpowiedzieć na wiele pytań związanych z wyborem produktu przez konsumenta, który często wybiera go nieświadomie i próbuje racjonalnie swój wybór usprawiedliwić. Pomimo tego, że metody te wiążą się z bardzo dużymi wydatkami, przedsiębiorcy bardzo często z nich korzystają, ponieważ jest to jedyny racjonalny i obiektywny środek do poznania preferencji konsumentów.

Bibliografia

- Perenc J. i in., 2012, *Neuromarketing – nowe możliwości rozwoju współczesnego marketingu*, Szczecin.
- Pradeep A., 2011, *Mózg na zakupach. Neuromarketing w sprzedaży*, Gliwice.
- Preuss R., 2010, *Neuromarketing. Validity and deployment within marketing*, Ryga.

- Świda J., Kabaja B., 2013, *Wykorzystanie badań neuromarketingowych do badań postrzegania opakowań produktów*, Kraków.
- Wąsikowska B., 2013, *Contemporary data exploration technologies in marketing*, [w:] „Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing”, Warszawa, s. 588-599.
- Zaltman G., 2008, *Jak myśli klienci. Podróż w głąb umysłu rynku*, Poznań.
- http://blogreklamowy.com/neuromarketing/neuromarketing-na-przykladzie-marki-heineken/?fbclid=IwAR0eInPmoewWLdE9_DM1_QfUMmjcYG7qQJsRG9Bl6idFsHukmZjHhiE2RLA [data dostępu: 06.02.2019].
- <https://creandi.pl/aktualnosci/neuromarketing?fbclid=IwAR3t8g2hqtqM3rJ9Wka3HrUTEQGcjE4D3ZkN-vSCLtoWJn0g6wE8-eOI1JE> [data dostępu: 06.02.2019].
- <http://www.forbes.com/forbes/2006/0703/044.html> [data dostępu: 06.02.2019].
- <https://www.forbes.com/sites/rogerdooley/2013/10/14/is-starbucks-coffee-too-cheap/#24c080ef61e3> [data dostępu: 06.02.2019].
- http://neurosky.com/2016/08/neuromarketing-and-eeg-measuring-engagement-in-advertising/?fbclid=IwAR1Ru7Di7L1gl6mNuLdf8ijWHISZOy1u_rpOjnq1B5Wr9Ls001uQE3tha7k [data dostępu: 06.02.2019].
- <https://www.neurosciencemarketing.com/blog/articles/five-guys.htm> [data dostępu: 06.02.2019].
- https://en.wikipedia.org/wiki/Eye_tracking?fbclid=IwAR1SE3CNOys-ZBhr3CJUgpicXJrJRRx2auiQUASGKkAyBG43DwcmmnrgfZs#Eye_tracking_in_practice [data dostępu: 06.02.2019].



KATARZYNA PIETRZYK

Studentka I roku filologii polskiej, studia II stopnia
Studenckie Koło Naukowe Dialektologiczne
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 1st year of Polish studies, second level degree studies
Student Research Club of Dialectology
Jan Kochanowski University in Kielce

O języku pop teologicznym w „Biografii... Boga”. *Bóg. Życie i twórczość* Szymona Hołowni

On the language of pop theology in „the biography... of God” God. The life and
work by Szymon Hołownia

Summary: This article has made an attempt to present the specific language of texts by Szymon Hołownia, which is very often considered pop theological language, and one of its features – neologisms. In the introduction, I have presented the characteristics of religious language used as the grounds for the analyzed pop theological language. Next, I have analyzed the term of neologism in light of linguistics and interpreted three subjectively selected neologisms created by Szymon Hołownia in his book *God. The life and work*, i.e. „dupochron” („ass-protector”), „Panabożej” („Godalmighty”) and „otorbić” („enbagulate”).

Key words: language of pop theology, neologism, religious language, Szymon Hołownia

Celem niniejszego artykułu jest próba charakterystyki specyficznego języka tekstów Szymona Hołowni¹, określanego mianem pop teologicznego, oraz analiza wybranych przeze mnie trzech neologizmów, utworzonych przez publicystę w książce *Bóg. Życie i twórczość*² (Hołownia 2010), stanowiących jeden ze składników tego języka.

¹ Szymon Hołownia (ur. 3.09.1976 r.) – polski publicysta i dziennikarz, autor książek o tematyce religijnej, założyciel Fundacji Kasisi oraz Fundacji Dobra Fabryka. Wraz z Marcinem Prokopem prowadzi program *Mam Talent!* w TVN.

² *Bóg. Życie i twórczość* – książka o tematyce religijnej autorstwa Szymona Hołowni opublikowana w 2010 r. Opinie krytyków na jej temat są skrajne – jak mówi sam autor – „jedni uważają, że to jest obrazoburstwo, kpina z teologii [...], a drudzy mówią, że to [...] jest ten kierunek”. Zob. https://www.youtube.com/watch?v=aECt_RPwtnA [dostęp: 10.02.2019].

Język ten rozpatruję na tle odmian języka religijnego. Język popteologiczny należy bowiem uznać za jeden z wariantów stylu religijnego, mieszczącego się w szerokim zakresie badań nad językiem religijnym (teolingwistyką).

Charakterystyki języka popteologicznego dokonuję, odwołując się do tekstów Grzegorza Jerzego Zakrzewskiego (Zakrzewski 2013:74-84), Agnieszki Kowal (Kowal 2011:75-83), Katarzyny Furmaniak (Furmaniak 2017:19-28) oraz wypowiedzi Szymona Hołowni³ dotyczącej książki *Bóg. Życie i twórczość*. Należy nadmienić, że publikacja ta nastręcza wielu problemów pod względem genologicznym – trudno bowiem ustalić jej przynależność gatunkową.

Styl (język) religijny

Styl religijny, jak zauważa Marzena Makuchowska, przez wiele lat nie stanowił odrębnego obiektu badawczego. Pierwsza książka, poświęcona tej tematyce, ukazała się dopiero w 1988 roku (Karpluk, Sambor 1988). Od tego czasu obserwuje się wzrost zainteresowania tą odmianą języka ogólnego. Wiele ośrodków zaczęło organizować konferencje poświęcone zagadnieniu języka religijnego; na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego powstała Katedra Języka i Komunikacji Religijnej, a w 1999 roku powołano Komisję Języka Religijnego przy Prezydium Rady Języka PAN (zob. Makuchowska 2013:487).

Jednakże nadal brak jednoznacznej terminologii językoznawczej służącej do opisu odmiany języka. Jak podkreśla Maria Wojtak: „Najczęściej stosuje się dwa terminy: *język religijny* i *styl religijny*. W wielu pracach pomija się kwestie terminologiczno-pojęciowego statusu odmiany związanej z religijną strefą ludzkiej aktywności” (Wojtak 2011:32).

Marzena Makuchowska, definiując język religijny, zauważa, że jest on odmianą języka ogólnego, która została wyróżniona nie poprzez formę – nowy system języka, ale poprzez funkcję pełnioną w życiu społecznym (Makuchowska 2013:488) – funkcję religijną.

Zwraca ona także uwagę na znaczenie węższe i szersze terminu ‘język religijny’, które wyróżniły Irena Bajerowa i Jadwiga Puzynina. Badaczki w znaczeniu węższym zawarły: „język rytualny (liturgiczny), język modlitw prywatnych, tekstów uważanych za święte, język katechezy i kazań, traktatów teologicznych oraz literatury pięknej o treści religijnej” (Makuchowska 2013:488), natomiast w szerszym: „różnego rodzaju teksty metareligijne, mówiące o religii «z zewnątrz», jak np. religioznawstwo, historia, psychologia czy socjologia religii” (Makuchowska 2013:488).

Natomiast Maria Wojtak wyróżniła różne typy stylu religijnego: „styl biblijny, styl kultowy (styl wypowiedzi kultowych), styl homiletyczny [...], styl oficjalnych dokumentów Kościoła (dydaktyczno-parenetyczny i urzędowy), styl naukowy (styl opracowań teologicznych oraz z zakresu innych nauk związanych z religią), styl katechezy, styl publicystyki i informacji religijnej [...], styl wypowiedzi związanych z pobożnością ludową

³ Zob. https://www.youtube.com/watch?v=aECt_RPwtnA [dostęp: 10.02.2019].

(kult wotywny, pielgrzymki), styl utworów literackich wyrażających religijną postawę człowieka, a zwłaszcza styl poezji religijnej” (Wojtak 2011:32, 33). Podkreśla ona, że „[...] we wszystkich gatunkach dyskursu religijnego intencja uwielbienia Boga, oddania Mu czci ujawnia się jako podstawowa” (Wojtak 2011:35).

Wiesław Przyczyna i Gerard Siwek zwracają uwagę na zagadnienie konfliktu pomiędzy językiem świeckim potocznym a językiem religijnym. Ich zdaniem, ów konflikt wynika z oscylacji „pomiędzy koniecznością dochowania wierności treści przekazu, zachowania godnego owych treści dostojności, a koniecznością komunikatywności i spontaniczności” (Przyczyna, Siwek 1999:133). Zauważają oni także, że przesada w którąkolwiek ze stron skutkuje rytualizacją, często prowadzącą do skostnienia lub desakralizacją i rozminięciem się z dogmatyzmem (zob. Przyczyna, Siwek 1999:134).

Język popsteologiczny⁴

Szymon Hołownia, charakteryzując książkę *Bóg. Życie i twórczość*, podkreślił: „Jest to książka popsteologiczna. Mnie się zawsze wydaje, że próbuję tworzyć, mniej lub bardziej udolnie, taki gatunek właśnie popsteologiczny, czyli to wszystko, czego uczymy się na studiach coś gdzieś tam ma postać formuł, wiedzy, później powtarzamy to w *Credo*, próbuję jakoś «roztłumaczyć», przełożyć na taki bardziej przystępny język no i w tym sensie można powiedzieć, że to jakoś koło teologii leżało”⁵.

Grzegorz Jerzy Zakrzewski stwierdza natomiast, że popsteologia to nauka o Bogu dla masowego odbiorcy, teologia dla „nie teologów” (Zakrzewski 2013:74). To niezwykle ważne stwierdzenie, dające fundament do analizy języka Szymona Hołowni; portretuje bowiem potencjalnego czytelnika popsteologicznych książek, choć nie wyklucza również odbiorców „bardziej zaawansowanych”. Zgodnie z jego refleksją odbiorcami, do których Hołownia kieruje swoje wypowiedzi, są czytelnicy, którzy nie studiowali i nie studiują teologii (pojmowaną zarówno jako nauka, jak i wszelkie teksty teologiczne). Zakrzewski podkreśla, że taki odbiorca jest odbiorcą masowym w porównaniu z wąskim gronem wyspecjalizowanych w teologii badaczy. Z powyższej refleksji wynika również fakt, że publicysta, adresując swoje książki do „nie teologów”, będzie musiał używać języka innego od tego, jakim tradycyjnie pisze się o kwestiach dotyczących Boga, wiary i religii. Hołownia czerpie zatem ze współczesnej popkultury, w której bezsprzecznie zakorzeniony jest jego czytelnik. Dokonuje swego rodzaju przeniesienia treści teologicznych, religijnych realiów czy historii chrześcijaństwa, osadzając je niejako w popkulturze. Ilustruje więc swoje przemyślenia zwykłymi, codziennymi przykładami, używając języka potocznego, wyzbywając się tym samym patosu i niezrozumiałych sformułowań czy terminów.

⁴ Tę formę nazwy stosuję zgodnie z opinią internetowej poradni językowej Wydawnictwa Naukowego PWN, którą uzyskałam na prośbę o rozstrzygnięcie poprawnej pisowni tego przymiotnika. Zob. <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Jezyk-popsteologiczny;18298.html> [dostęp: 13 III 2019].

⁵ Zob. https://www.youtube.com/watch?v=aECt_RPwtnA [dostęp: 12 III 2019].

W artykule *Język pop-teologiczny Szymona Hołowni* Agnieszka Kowal (Kowal 2011:75-83) wyróżniła cechy tej odmiany języka, bazując na jego książce *Tabletki z krzyżkiem* (Hołownia 2009), ale cechy, przez nią wyodrębnione, mają charakter ogólny, a ich przykłady można odnaleźć w całym dorobku literackim Szymona Hołowni. Kowal wśród cech języka pop-teologicznego wymieniła zatem: **kolokwializmy** (np. „Piłat i spółka”), **zapożyczenia** (np. „leasing”), **frazeologizmy** (np. „traktować kogoś/coś po macosze-mu”), **epitety** (np. „Jeremiasz to «wrażliwy, chyba odrobinę zakompleksiony, religijny chłopak z kapłańskiej rodziny, mający wyraźne zacięcie literackie», «stary mękoła» i «zrzęda»”), **porównania** (np. „Kapłani wraz z władcami [...] zaczęli się zachowywać, jak gdyby spożyli kilka beczek red bulla”), **konstatacje przez zaprzeczenie** (np. „Bóg to nie Wielka Pluszowa Przytulanka”) oraz **pytania** (np. „Dlaczego Jezus wyglądał jak hipis?”) (zob. Kowal 2011:76-81).

Z kolei Katarzyna Furmaniak dokonała analizy innego utworu publicysty – *Holyfood, czyli 10 przepisów na smaczne i zdrowe życie duchowe* (Hołownia 2014). Wyróżnione przez nią cechy języka Szymona Hołowni, podobnie jak w przypadku Agnieszki Kowal, można odnaleźć w całym jego dorobku literackim. Furmaniak wymieniła zatem (pomiędzy elementy wskazane przez Agnieszkę Kowal): **rozkazniki** (np. „Wyśpij się w łóżku zaścielonym przez Boga”), **pytania** – niekiedy **retoryczne** – (np. „Przeszło ci kiedyś w ogóle przez myśl, że Bóg naprawdę widzi i docenia wszystkie twoje starania?”), **neologizmy** (np. „supersknera”), **kontaminacje** (np. „Holyfood” – *holy* i *food*), **cytaty** (np. „Milczenie owiec”), **gry słów oparte na wieloznaczności** (np. „Nie wiemy, ile miała do przejścia, wiemy, że była po przejściach”) oraz **rymy** (np. „Nie rób z Boga Olaboga”) (Furmaniak 2017:19-26).

Neologizmy – uwagi ogólne

Zgodnie z dokonaną charakterystyką języka pop-teologicznego warto podkreślić, że neologizmy stanowią jedną z cech tego specyficznego języka. Należy zatem przybliżyć sposób rozumienia terminu neologizm w literaturze językoznawczej.

Stanisław Szober, odnosząc się do zagadnienia nowych wyrazów w języku polskim, zwrócił uwagę na dwa sposoby ich powstawania. Pierwszym z nich jest tworzenie neologizmów z pierwiastków swojskich języka rodzimego, drugim – zapożyczenia z języków obcych (Szober 1929:1). Według podziału Szobera analizowane przeze mnie w artykule neologizmy, zaliczam do pierwszej kategorii sposobów powstawania nowego słownictwa.

Słownik języka polskiego PWN pod redakcją Mieczysława Szymczaka zawiera taką definicję *neologizmu*: ‘wyraz, zwrot, forma, znaczenie wyrazu nowo utworzone w danym języku (poza terminologią językoznawczą używane niemal wyłącznie w odniesieniu do wyrazu)’ (SJP2 1995:295).

Z kolei w *Encyklopedii języka polskiego* leksem *neologizm* został scharakteryzowany jako: ‘innowacja językowa – nowy element języka [...], który może być albo uzasadniony i potrzebny, albo nieuzasadniony i niepożądany’ (EJP 1999:249).

Stanisław Grabias podkreślił, że „Neologizmy czynią wypowiedź atrakcyjnym zjawiskiem językowym” (Grabias 1981:87). Na tę samą zależność zwróciła uwagę Dorota

Zdunkiewicz-Jedynak, pisząc o innowacjach słowotwórczych, do których zalicza neologizmy. Badaczka stwierdziła, że „tworzą one [...] oryginalny klimat tekstu, nadają mu piętno indywidualne, ożywiają wypowiedź” (Zdunkiewicz-Jedynak 2013:53). Danuta Buttler również wskazała na tę kwestię, dokonując podziału neologizmów na: neologizmy obiegowe, które „powstają anonimowo i szerzą się początkowo w wypowiedziach ustnych jako środki codziennej komunikacji językowej” (Buttler 1987:78), oraz neologizmy artystyczne, które są „formą ekspresji artystycznej, pojawiają się w konkretnym tekście, z zasady pisanym, i mają określonego twórcę” (Buttler 1987:78).

Możliwość istnienia doraźnie utworzonych neologizmów, występujących jedynie w obrębie konkretnego tekstu, wskazała Urszula Sokólska. Wspomniane neologizmy – jej zdaniem – mają charakter sytuacyjny, odzwierciedlają jednorazową, spontaniczną reakcję nadawcy tekstu na dany bodziec (zob. Sokólska 2011:320). Przykładami takich nowotworów językowych są właśnie analizowane neologizmy istniejące jedynie w popsteologicznym języku i konkretnym tekście Szymona Hołowni. Wiele z nich można określić mianem *hapaks legomenon*, czyli wyrazu lub formy, która w danym tekście lub wszystkich tekstach autora wystąpiła jedynie raz⁶.

Badając popsteologiczne nowotwory, warto zwrócić uwagę także na inny podział neologizmów, stworzony przez Danutę Buttler. Badaczka dzieli je na neologizmy słowotwórcze, znaczeniowe i frazeologiczne. Pierwsze z nich to nowe wyrazy podzielne, motywowane; drugie – wyrazy tradycyjne, użyte w nowym znaczeniu; trzecie zaś to nowe ustabilizowane związki wyrazowe (zob. Buttler 1987:79).

Urszula Sokólska zwraca uwagę na inny aspekt nowotworów językowych. Badaczka zauważa, neologizmy są stylistycznie i ekspresywnie obciążonymi znakami językowymi, które eksponują twórczy zamysł autora (zob. Sokólska 2011:310). Podkreśla również, że nowotwory językowe nazywają zjawiska i rzeczy nowe tylko subiektywnie (zob. Sokólska 2011:317). Autor, poprzez stworzony neologizm, stara się „narzucić czytelnikowi swoją własną wizję i ocenę [...] rzeczywistości”, prowokując odbiorcę do „przewartościowania określonych znaczeń i ujawnia wykreowaną przez siebie wizję świata” (Sokólska 2011:317).

Zdaniem białostockiej badaczki języka, „pełnej analizie neologizmu często musi towarzyszyć szeroki kontekst, na tle którego dopiero możliwe jest właściwe porozumienie między nadawcą a odbiorcą” (Sokólska 2011:320).

Urszula Sokólska dokonuje także swoistej typizacji neologizmów: podział pod względem semantycznym i strukturalnym. Pierwszy z nich dzieli neologizmy na takie, które: są tożsame z nazwami analitycznymi (np. *złoczynny* ‘czyniący zło’); odpowiadające innym pojedynczym wyrazom (np. *bajopis* ‘plotkarz’); ze względu na swoją przejrzystą strukturę dają się odczytywać literalnie (np. *rozwachlarzyć się* ‘rozwinąć się jak wachlarz’) albo opierają się na zaskakujących skojarzeniach i znaczeniach wynikających z uwikłań kontekstowych (np. *przelotnica* ‘kometa’); reinterpreterują wskazywaną rzeczywistość poprzez wyzwalanie w odbiorcy ukierunkowanych emocji i wyobrażeń bądź nawet wskazują nowe zjawiska czy obiekty (np. *łzawica* ‘naczynie pogrzebowe’). Wśród drugiej

⁶ Zob. <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/hapaks-legomenon;7447.html> [dostęp: 28 XI 2018].

grupy neologizmów badaczka wyodrębnia podział na neologizmy, które: opierają się na polskich lub zadomowionych w polszczyźnie wzorcach (np. *nieśluch* od *nie słuchać*) lub odwołują się do obcych podstaw lub nieznanymi polszczyźnie schematów słowotwórczych (np. *sęsimonizować* ‘wyznawać poglądy Saint-Simona’); opierają się na dwóch tematach słowotwórczych (np. *owocożerny*), wyrażeniach przyimkowych (np. *przeciwboży* ‘skierowany przeciw Bogu’) bądź pojedynczych wyrazach (np. *oblękitniać*); reprezentują wszystkie części mowy z przysługującym im całym repertuarem formantów – przyrostków, przedrostków, wrostków (np. *przefajkować* ‘spędzić czas na paleniu fajki’, *prozaizować* ‘pisać prozą’) (zob. Sokólska 2011:310-312).

Wybrane neologizmy (*dupochron*, *Panabożej*, *otorbić*) jako element kreacji rzeczywistości religijnej w tekście Szymona Hołowni

dupochron

„Spotkanie z Bogiem Biblii to fantastyczna lekcja, jak uwolnić się z męczącej logiki tego świata, który dla każdej myśli, uczucia, idei musi mieć racjonalną podkładkę, oświeceniowy – Państwo wybaczą, ale tak to właśnie trzeba nazwać – „**dupochron**”. Biblia to nieznamy, który pod drukarską farbą chowa mapę, która prowadzić może człowieka w kompletnie nieznanie miejsce” (Hołownia 2010:213, 214).

Przywołany neologizm leksykalny Szymon Hołownia tworzy świadomie. Wie on o tym, do jakiej warstwy językowej odbiorcy się odwołuje, jak również, jaka będzie reakcja czytelnika na tak odważny neologizm w książce poświęconej Bogu i religii. O tej świadomości publicysty świadczy przede wszystkim wtrącenie wydzielone myślnikami w powyższym cytacie.

W *Słowniku języka polskiego PWN* pod redakcją Mieczysława Szymczaka wyraz *dupa*, użyty przez publicystę jako część składowa interpretowanego neologizmu, zakwalifikowany został jako wulgarny i zdefiniowany jako: ‘pośladki, tyłek’ (SJP1 1995:438). Również w *Słowniku polskich przekleństw i wulgaryzmów* leksem ten został zaliczony do wulgaryzmów i zdefiniowany m.in. jako: ‘część ciała, na której się siada, pupa’ (SPPiW 1995:59). Jak się wydaje, użycie tego wulgaryzmu w książce o tematyce religijnej jest rodzajem prowokacji i gry z czytelnikiem. Można przypuszczać, że Szymon Hołownia wybiera właśnie tę formę, bo ma pewność, że jego przekaz zostanie bezbłędnie zrozumiany przez czytelnika, a ponadto będzie on mógł utożsamić się z autorem, który odnosi się do tej samej warstwy językowej, z której czytelnik niejednokrotnie korzysta.

Drugi człon neologizmu Szymona Hołowni również nie nastręcza trudności interpretacyjnych. Publicysta korzysta z analogii do znanych czytelnikowi słów, np.: *fal-o-chron* ‘konstrukcja hydrotechniczna zwykle w postaci masywnej ściany betonowej, osłaniająca określony akwen, głównie w portach, przed działaniem fal’ (SJP1 1995:533); *piorun-o-chron* ‘urządzenie składające się zwykle ze stalowego zaostrego pręta, połączonego metalowym przewodem z ziemią, instalowane na budynkach lub obok nich i chroniące je przed bezpośrednim uderzeniem pioruna przed odprowadzenie do ziemi prądu wyładowania’ (SJP2 1995:644); *spad-o-chron* ‘urządzenie zmniejszające prędkość ruchu ciała w powietrzu wykorzystywane najczęściej do bezpiecznego opadania ludzi i ładunków ze statków

powietrznych [...]’ (SJP3 1995:261); *wiatr-o-chron* ‘szyba ze szkła organicznego umieszczona w samolocie z przodu otwartej kabiny, osłaniająca pilota przed pędem powietrza’ (SJP3 1995:643). Warto także dodać, że, jak zauważyła Halina Kurkowska, we wszystkich przytoczonych przykładach -o- jest elementem spajającym części złożenia (zob. Kurkowska 1956:34). Należy również podkreślić, że końcowa część złożenia wszystkich przywołanych wyrazów semantycznie oznacza *chronić*, a więc ‘strzec, zabezpieczać, pilnować, zasłaniać, zachowywać’ (SJP1 1995:261), co wynika również z definicji przywołanych przykładów.

Warto zatem zbudować wynikającą z kontekstu definicję analizowanego neologizmu – *dup-o-chron*.

Publicysta w swojej wypowiedzi odwołuje się do momentu pierwszego prawdziwego spotkania człowieka z żywym Bogiem w Biblii. Nieprzypadkowo twierdzą, że to spotkanie jest „prawdziwe”, a Bóg – „żywy”. Hołownia kontrastuje bowiem takie spotkanie z „bezpiecznym poziomem katolicyzmu niedzielnego i modlitw «do Bozi»” (Hołownia 2010:213). Pokazuje tym samym, jak uboga jest relacja, opierająca się na „niedzielnym katolicyzmie” i „modlitwach do Bozi”. Stara się pokazać czytelnikowi, że ten wyższy poziom relacji z Bogiem nowa rzeczywistość, która nie musi opierać się na racjonalizmie, który jest „oświeceniowym dupochronem”. Publicysta kończy swoją wypowiedź obrazową i plastyczną myślą, że Biblia prowadzi człowieka w metafizyczne, „kompletnie nieznane miejsca” (Hołownia 2010:213).

Zdaniem autora, *dupochron* to bezpieczna dla człowieka strefa, przestrzeń, która jest niejednokrotnie najłatwiejszym z wyborów, jaki można dokonać, ale jest przestrzenią znaną, wygodną, do której jednostka jest przyzwyczajona i w której jest jej dobrze. Definicja ta jest w pewnym sensie uogólnieniem, co spowodowane jest faktem, że wulgarne słowo, którym posłużył się autor, niejednokrotnie używane jest w kontekście nie tylko części ciała, lecz również jako metonimia (część za całość – ‘dupa’ za ‘człowiek’).

Panabożej

„Tu widać, jak niezwykłym wydarzeniem było przyjście na świat Boga Wcielonego, jak potężnego energetycznego kopa dostał świat, z jaką prędkością zaczął się nagle kręcić. Męczennicy oddają życie, pierwsi mnisi wyruszają na pustynię, o naturę Chrystusa spierają się przekupki. Lubimy myśleć, że Pan Bóg w zasadzie niczego od nas nie chce, jak tylko tego, byśmy byli tu, gdzie jesteśmy, i byli w miarę «dobzi». To były cudowne czasy ludzi, którzy z powagi całej «Panabożej» sfery zdawali sobie sprawę do tego stopnia, że rozumieli, iż to nie tylko emocje i myśli, ale i decyzje – rzucali wszystko i poświęcali jej całe życie” (Hołownia 2010:236).

Z przytoczonego cytatu wynika, że drugi charakteryzowany nowotwór językowy ma zupełnie inny charakter niż neologizm leksykalny *dupochron*. Tę różnicę widać nie tylko w jego budowie, lecz przede wszystkim w tym, że jest on o wiele bardziej związany ze specyfiką książek i narracji Szymona Hołowni, często poświęconych Bogu.

Publicysta, tworząc analizowany neologizm, odwołuje się do wiedzy i światopoglądu potencjalnego czytelnika. Korzysta on zatem z analogii do religijnych wyrażen „Pan Bóg” i „Pan Jezus”, które są niewątpliwie znane odbiorcy i niejednokrotnie przezeń używane. Szerzej omówił on to zagadnienie w książce *Kościół dla średnio zaawansowanych* (Hołownia 2 2010), gdzie stwierdził:

„[...] nie wszyscy katolicy mają zdaje się świadomość, że używana często zbitka słowna «Pan Jezus», nie oznacza tyle co «p. Jezus», lecz raczej stanowi wyznanie, że Jezus jest dla wypowiadającego te słowa Panem. Dobrze widać to w języku angielskim, w którym Pan Jezus to nie Mr. Jesus, a Lord Jesus, co brzmi – nie da się ukryć – znacznie poważniej oraz znacznie więcej znaczy” (Hołownia 2 2010:133).

Leszek Bednarczuk w swojej książce *Początki i pogranicza polszczyzny* (Bednarczuk 2018) dokonuje etymologicznej analizy leksemu pan. Zauważa on, że choć wyraz ten (*panъ) powstał na gruncie zachodniosłowiańskim, nie posiada jednoznacznej etymologii. Początkowo oznaczał: ‘wysokiego urzędnika dworskiego’ > ‘kasztelana, wojewodę’ > ‘wielmożcę, magnata’ > ‘szlachciacę, właściciela ziemskiego’ > ‘gospodarza / pana domu’. Następnie, w epoce staropolskiej, pod wpływem łacińskiego *dominus* zaczął oznaczać ‘władcę (państwa, ludzi)’, a także ‘Boga’ (Bednarczuk 2018:94).

W *Słowniku teologii biblijnej* pod redakcją Xaviera Leon-Dufora zawarta została taka oto charakterystyka leksemu *pan*:

‘Tytuł «Pan» był przyznawany Jezusowi od samego początku, czego dowody przedstawia nam św. Paweł w cytowanych przez siebie wczesnochrześcijańskich wyznaniach wiary: «Panem jest Jezus» [...]’ (STB 1994:642).

Ks. Andrzej Zuberier w *Słowniku teologicznym* zwraca uwagę również na inny aspekt tego zagadnienia. Zauważa on bowiem:

‘Jezus jest także Panem, to znaczy jedno z Bogiem, Panem i Władcą całego świata. Imię Pan nadawane było w Izraelu samemu Bogu. Bóg jest Panem wszystkiego, ponieważ wszystko stworzył i wszystkim rządzi według swojej woli. [...] Nazywanie Jezusa Panem wyraża uznanie Jego najwyższego i bezwzględego autorytetu, jako identycznego z autorytetem samego Boga’ (ST1 1985:227).

Z przywołanych opinii bezsprzecznie wynika, że refleksja Szymona Hołowni nie jest błędna. Badacze jednogłośnie bowiem stwierdzają, że wyrażenia „Pan Jezus” i „Pan Bóg” są oznakami uznania Jezusa czy Boga za swojego Pana. Nie można traktować powyższych wyrażań niemalże jako zwrotów grzecznościowych, co niewątpliwie czyni część katolików, a więc również odbiorców tekstów publicysty.

Szymon Hołownia, tworząc analizowany neologizm, czerpie więc z doświadczenia religijnego czytelników. Odwołując się do wskazanych przeze mnie konstrukcji, ośmiesza je, chcąc uświadomić odbiorcy jego błąd w rozumieniu tego wyrażenia. Stara się jednak uczynić to w taki sposób, by czytelnik nie czuł się intelektualnie gorszy od autora, z którym ma się utożsamiać. Publicysta uzmysławia odbiorcy ten błąd poprzez sens całego wyrażenia, w którym występuje interpretowany neologizm. Wynika bowiem z niego, że ludzie, za życia których Jezus narodził się na ziemi, do tego stopnia uznawali Go za swojego Pana, że zmieniali swoje życie i poświęcali je Bogu. Szymon Hołownia daje w ten sposób czytelnikowi do zrozumienia, że jakiemuś ‘p. Jezusowi’ – a nie Jezusowi, który jest Panem – żaden człowiek nie ofiarowałby swojego życia, rezygnując z dotychczasowego porządku.

Z punktu widzenia budowy słowotwórczej charakteryzowany neologizm składa się, na co już zwracałam uwagę, z dwóch wyrazów – rzeczownika *pan*, użytego w formie dopełniaczowej liczby pojedynczej, oraz przymiotnika *boży* – w dopełniaczowej formie liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego.

U Szymona Hołowni neologizm *Panaboży* posiada dwa znaczenia. Przede wszystkim jest on symbolem uznania Jezusa i Boga za swojego Pana, a zatem wyrazem niezwyklej dojrzałości i świadomości religijnej. Zarówno wspomniana dojrzałość, jak i świadomość religijna, o których pisał publicysta – mam tu na myśli oczywiście prawdziwą relację z Bogiem, a nie znajomość przepisów, obrzędów itd. – są tak głębokim przeżyciem, że niejednokrotnie stają się przyczyną do zmiany dotychczasowego życia i poświęcenia życia Bogu.

Drugim znaczeniem popsteologicznego neologizmu jest bezsprzecznie ironiczne odwołanie się do powszechnie rozumianych wyrazów: „Pan Bóg”, „Pan Jezus”, o których pisałam już wcześniej. Szymon Hołownia niewątpliwie stara się poprzez analizowany nowotwór językowy ośmieszyć błędne rozumienie tych zwrotów, nie ośmieszając tym samym swojego potencjalnego odbiorcy.

otorbić

„Izraelici u progu epoki prorockiej (ponad tysiąc lat po Abrahamie, kilkaset po Mojżeszu) wciąż nie sprawiają wrażenia, że rozumieją swojego Boga. Komunikacja leży, dialogi – by zacytować klasyka – są bardzo niedobre. Ludzie niby to czczą Go, jednakże próbują owego wyraźnie przewrażliwionego (choć i tak cierpliwego, dajmy na to na tle bóstw greckich) YHWH jakoś «otorbić». Rozbudowują sferę ruchów pozornych, neurotycznie rozwijają kult. Zwiększają liczbę zarzynanych wołów, palą zioła, «od święta kupują małżonce kwiaty», a na co dzień po prostu robią swoje. Minęły tysiące lat, a człowiek i Bóg wciąż odgrywają role z raju” (Hołownia 2010:100).

Trzeci, analizowany przeze mnie neologizm, należy do zupełnie innej grupy niż dwa poprzednie. Zarówno bowiem *dupochron*, jak i *Panabożej* były neologizmami leksykalnymi, a *otorbić* jest neologizmem semantycznym ‘oddzielić np. ciało obce w organizmie od sąsiadujących tkanek przez wytworzenie wokół niego torebki z tkanki łącznej; wytworzyć taką torebkę wokół ogniska chorobowego’ (SJP2 1995:544).

Z przytoczonej przeze mnie powyżej definicji wynika jednoznacznie, że słownikowe znaczenie omawianego leksemu nie jest tożsame ze znaczeniem kontekstowym.

Szymon Hołownia używa leksemu *otorbić*, by wskazać na pewną religijną, choć także społeczną, rzeczywistość. W popsteologicznym języku wyraz *otorbić* oznacza bowiem pewne gesty czy zachowania, które mają charakter jedynie pozorny. Ich celem jest zjednanie sobie kogoś, w pewnym sensie odwrócenie uwagi od innych, codziennych zachowań. Hołownia odnosi ten neologizm do dwóch sytuacji – małżeńskiej i religijnej. W pierwszej z nich popsteologiczne *otorbienie* będzie oznaczało takie prozaiczne czynności, jak ofiarowanie kwiatów małżonce. Czynność ta jest jednak tylko pozorna – kwiaty ofiarowywane są jedynie „od święta”, a więc nie są synonimem dobrych zmian w codziennym życiu małżonków. W drugiej sytuacji *otorbienie* to w pewnym sensie oszukiwanie, uspokojenie czy wręcz udobruchanie Boga. Przejawem tego jest zrytualizowane życie religijne, pełne przejawów wiary i obecności Boga w życiu, które istnieją jedynie w pewnych okolicznościach (np. w niedziele i święta). Poza tymi znakami życie pozbawione jest Boga, Jego wpływu czy jakiegokolwiek przejawu wiary.

Zakończenie

W niniejszym artykule starałam się przedstawić wybrany aspekt języka popteologicznego na przykładzie trzech neologizmów, które są ważnym składnikiem idiosylu Szymona Hołowni.

Język popteologiczny, zgodnie z przedstawioną charakterystyką, cechuje się: kolokwializmami, zapożyczeniami, frazeologizmami, epitetami, porównaniami, konstatacjami przez zaprzeczenie, pytaniami, rozkaznikami, neologizmami, kontaminacjami, cytami, gramami słów opartymi na wieloznaczności oraz rymami.

Wymienione i scharakteryzowane przeze mnie w artykule neologizmy stanowią jedną z cech języka popteologicznego. Służą one do nazwania rzeczywistości religijnej, wymagającej wielowyrazowego określenia. Publicysta, tworząc je, odwołuje się do wiedzy i światopoglądu potencjalnego czytelnika, co wyklucza brak zrozumienia popteologicznych nowotworów przez odbiorcę.

Szymon Hołownia, wprowadzając do tekstu utworzone neologizmy, korzysta z graficznego znaku, tj. cudzysłowu. Funkcją tego wyróżnika, zgodnie ze stanowiskiem Witolda Doroszewskiego, jest podkreślenie świadomego, a nie przypadkowego, użycia neologizmów w tekście [Doroszewski 1982:433-437].

Część tych popteologicznych neologizmów ze względu na ograniczoną ekstensję tekstową (i społeczną) można określić mianem *hapaks legomenon*. Publicysta nie tworzy jednak takich wyrażeń językowych, które byłyby trudne do zinterpretowania przez czytelnika. Cechą stylu tekstów Szymona Hołowni w tym zakresie jest jego prostota.

Wykaz skrótów

- EJP – *Encyklopedia języka polskiego*, wyd. 3 popr. i uzupeł., pod red. S. Urbańczyka i M. Kucały, Wrocław 1999.
- Hołownia 2 2010 – Hołownia Sz., *Kościół dla średnio zaawansowanych*, wyd. 2 zm., Kraków 2010.
- SJP1 – *Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, t. 1, Warszawa 1995.
- SJP2 – *Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, t. 2, Warszawa 1995.
- SJP3 – *Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, t. 3, Warszawa 1995.
- SPPiW – *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, pod red. M. Grochowskiego, Warszawa 1995.
- ST1 – *Słownik teologiczny*, pod red. A. Zuberiera, t. 1, Katowice 1985.
- STB – *Słownik teologii biblijnej*, pod red. nauk. X. Leon-Dufora, Poznań 1994.

Bibliografia

- Bednarczuk L., 2018, *Początki i pogranicza polszczyzny*, Kraków.
- Buttler D., 1987, *Język i my. Podręcznik do języka polskiego dla klasy II szkół średnich*, Warszawa.
- Doroszewski W., 1982, *O funkcjach cudzysłowu*, [w:] W. Doroszewski, *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*, Warszawa, s. 433-437.
- Encyklopedia języka polskiego*, 1999, wyd. 3 popr. i uzupeł., pod red. S. Urbańczyka i M. Kucały, Wrocław.

- Furmaniak K., *Wiernym cud na myśli. O perswazyjnych środkach leksykalno-słowotwórczych w Holyfood Szymona Hołowni*, 2017, [w:] *Język, szkoła, religia. Księga referatów z konferencji w Pelplinie*, t. 12, Pelplin, s. 19-28.
- Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka*, Lublin.
- Hołownia S., 2010, *Bóg. Życie i twórczość*, Kraków.
- Hołownia S., 2010, *Kościół dla średnio zaawansowanych*, wyd. 2 zm., Kraków.
- Kurkowska H., 1956, *O nowym słownictwie polskim*, Warszawa.
- Makuchowska M., 2013, *Styl religijny*, [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, pod red. E. Malinowskiej, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 487-528.
- Przyczyna W., Siwek G., 1999, *Język w Kościele*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Kraków, s. 130-149.
- Słownik języka polskiego PWN*, 1995, pod red. M. Szymczaka, t. 1-3, Warszawa.
- Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, 1995, pod red. M. Grochowskiego, Warszawa.
- Słownik teologiczny*, 1985, pod red. A. Zuberiera, t. 1, Katowice.
- Słownik teologii biblijnej*, 1994, pod red. nauk. X. Leon-Dufora, Poznań.
- Sokółska U., 2011, *Neologizm jako element stylotwórczy*, [w:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawnej i dziś*, pod red. U. Sokólskiej, Białystok, s. 309-325.
- Szober S., 1929, *Życie wyrazów. I. Powstawanie wyrazów (nowotwory swojskie i zapożyczenia)*, Kraków.
- Wojtak M., 2011, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Tarnów.
- Zakrzewski G., 2013, *Blaski i cienie „popteologii” Szymona Hołowni*, „Biuletyn Edukacji Medialnej”, nr 1, s. 74-84.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2013, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.

Źródła internetowe

- <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/hapaks-legomenon;7447.html> [dostęp: 10.02.2019].
- https://fundajakasisi.pl/pl/na_poczatku_byl_szymon [dostęp: 10.02.2019].
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Jezyk-popteologiczny;18298.html> [dostęp: 10.02.2019].
- <https://www.wprost.pl/tylko-u-nas/342035/Szymon-Holownia-we-Wprost.html> [dostęp: 10.02.2019].
- https://www.youtube.com/watch?v=aECt_RPwtnA [dostęp: 10.02.2019].
- <https://www.znak.com.pl/autor/Szymon-Holownia> [dostęp: 10.02.2019].



ALEKSANDRA PIĘTA

Studentka II roku pracy socjalnej, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe „Socjalia”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Social Work, first level degree studies
Student Research Club „Socjalia”
Jan Kochanowski University in Kielce

Wpływ alkoholu na wychowanie dziecka w rodzinie

The impact of alcohol on upbringing a child in a family

Summary: Drinking alcohol in the presence of children is a serious threat. Home, as the place at which the child spends most of their time, must in particular be free from alcohol. Unfortunately, the reality is different and children often witness consumption of this substance. Parents are unaware of the impact it has on the development of the child's personality. What is more, in the case of many families, one of the parents notoriously abuses alcohol which, consequently, makes the family dysfunctional. The aim of this text is to present the effects connected with the impact of alcohol on the child's functioning, to discuss the issue of frequent consumption of alcohol by the child's closest relatives, i.e. parents, and to describe the forms of support for persons who witness that addiction.

Key words: family, childhood, upbringing, alcoholism, help

Wprowadzenie

Najważniejszym fundamentem w życiu człowieka jest rodzina. To ona wpływa na kształtowanie się osobowości oraz podejmowanie różnorodnych decyzji. Wychowywanie w prawidłowym środowisku daje lepsze perspektywy w późniejszych etapach życia. Mimo tego nie każdy ma możliwość żyć we właściwie prosperującej rodzinie. Występują miejsca, gdzie dochodzi do zaburzenia modelu funkcjonowania rodziny. Jednym z takich miejsc jest dom, z pozoru ostoja spokoju, miejsce, gdzie czujemy się bezpiecznie i spokojnie. Niestety nie zawsze tak jest. Czynnikiem zaburzającym go może być alkohol. Napój ten ta często gości na polskich stołach i nie wprawia nikogo w zakłopotanie. Wychowywanie się w rodzinie patologicznej, gdzie występuje alkoholizm, powoduje różne zaburzenia psychiczne. Dzieciom przebywającym w takim otoczeniu ciężko jest

się odnaleźć i rozwijać. Wychowanie w rodzinie borykającej się z tego typu problemem również rzutuje na dalsze życie. Część osób nie zdaje sobie sprawy z zagrożenia, jakie niesie ono za sobą. Ważne jest przybliżenie aspektu, w jaki sposób alkohol wpływa na zachowanie dziecka oraz ile przysparza wiele problemów w dorosłym życiu.

Rodzina jako podstawa rozwoju dziecka

Dom rodzinny jest wartością dającą przede wszystkim to najcenniejsze, czyli poczucie bezpieczeństwa i bliskości wszystkim jego uczestnikom. Jest miejscem wymiany własnych myśli i uczuć oraz stanowi równowagę emocjonalną. Byt człowieka i jego uszczęśliwienie jest zależne od tego, gdzie oraz w jakich warunkach się rozwija (Szabelska, Tarasenko 2014:313). Środowisko, w którym się wychowuje człowiek, rzutuje na dalszą przyszłość. Dlatego ważne jest stworzenie dziecku jak najlepszego podłoża do rozwoju, kreowania własnej osoby, świadomości, kim się staje.

Istnieje wiele definicji rodziny, które szczegółowo pokazują, jak ogromną pełni rolę i wpływa na życie w każdym jego okresie. Stworzenie jednego określenia tego pojęcia jest dość trudne, gdyż model rodziny ciągle się zmienia oraz oczekiwania i poglądy ludzi również ulegają modyfikacji. Mimo to nie należy zupełnie odmiennie definiować rodziny dawniej a współcześnie. Pewne wzory dotyczące wychowania nie uległy zmianie i powinno się je nadal utrzymywać.

Jadwiga Izdebska pisze, iż „w środowisku wychowawczym rodziny odbywa się proces dwustronnego komunikowania się między małżonkami, między rodzicami a dziećmi, między rodzeństwem” (Izdebska 2015:101). Dom jest miejscem rozmów, wymiany informacji, czyli ważnym elementem w życiu dziecka. To, jaka panuje w nim atmosfera, będzie rzutować na jego zachowanie oraz sposób postępowania. Rodzice są przełomowymi osobami, które szczególnie wpływają na postawę dziecka i to jak się ono kształtuje. Stanowią dla nich autorytet, dla których się poświęcają, wedle których się rozwijają. Nie ma nic cenniejszego dla dziecka jak miłość matki i ojca, którzy troszczą się o niego i stanowią dla niego bezpieczeństwo. Ich obecność powoduje u dziecka większe poczucie wartości i otwarcie na świat. Do tego oczywiście potrzebna jest więź rodzina, która pojawia się w wielu postawach domowników. Jest ona ciągłym procesem, który ulega przeobrażeniom i może się albo ulepszyć lub wręcz przeciwnie – ostudzić poprzez wystąpienie jakiegoś problemu (Izdebska 2015:118). Znamienne jest zwrócenie uwagi na to, co się aktualnie dzieje w środowisku rodzinnym i reagowanie na niewłaściwe sytuacje. Osoby, które zaniedbują swoje rodzicielskie obowiązki w postaci braku zapewnienia podstawowych potrzeb, prowadzą w rezultacie do zubożenia rodziny. Są to między innymi takie ubytki, jak: uleganie nałogom, unikanie pracy, czy niewłaściwy tryb życia, który objawia się izolacją od dziecka. To może doprowadzić do kryzysu w rodzinie, a w konsekwencji do jej rozpadu.

Ważna jest ciągła uwaga skierowana w stronę swoich najbliższych, czyli dzieci, po to, aby nie doprowadzić do sytuacji patologicznej i nie narażać ich na cierpienie. Rodzina to grupa ludzi, nad którymi należy ciągle pracować oraz doskonalić. Stworzenie i utrzymanie jej w odpowiednim porządku stanowi łąka wyczyn dla jej założycieli i wiąże

się z ogromną odpowiedzialnością. Szczęście, które wypływa ze zdrowej rodziny, jest czymś niezastąpionym, tym, czego nie można w żaden sposób dostać. Należy pamiętać, iż rodzina jest fundamentem, na którym człowiek buduje życie, i to, jak ona prosperuje, będzie go odzwierciedlać.

Rodzina z problemem alkoholowym

Zmieniająca się w zawrotnym tempie rzeczywistość społeczna przysparza ludziom wielu problemów w życiu codziennym. Nie mogąc dostosować się do coraz to nowych wymagań i warunków, człowiek zaczyna szukać zapomnienia, sięgając po różnego rodzaju używki, w tym po alkohol. Jeśli zdarza się to zbyt często, to przeradza się w alkoholizm. Szczególnie dotkliwy jest wtedy, gdy swoim zasięgiem obejmuje rodzinę. Stawanie się rodziną alkoholową – jak pisze Z. Gaś – to „proces, w trakcie którego do rodziny zostaje wprowadzony alkohol, a więc w wyniku którego używanie alkoholu przez jedną lub więcej osób staje się podstawową zasadą organizującą i kształtującą życie rodziny. W efekcie, któregoś dnia rodzina zauważa, że całe jej życie koncentruje się wokół alkoholu” (Gaś 1993:45). Cechy rodziny alkoholowej – według Anny Dodziuk i Włodzimierza Kameckiego – to: koncentracja wszystkich członków rodziny na tym, który nałogowo pije; ukrywanie jego alkoholizmu – cała rodzina solidnie strzeże tajemnicy; ciągły stres i cierpienie; brak poczucia bezpieczeństwa, zaniedbywanie swoich potrzeb przez innych członków rodziny; chaos i dezorganizacja życia rodzinnego; nasilone konflikty; „zamrożenie uczuć”; zamiana ról; przejmowanie zadań i obowiązków innych domowników; izolacja społeczna” (Dodziuk, Kamecki 1994: 106). Charakterystyczne dla tego typu rodziny jest odwrócenie ról. Jest ono wynikiem uwikłania żony (matki), czy też odwrotnie – męża (ojca) w zbyt częste spożywanie alkoholu. Pełnione role w takiej rodzinie są wtedy zakłócone, ponieważ większość obowiązków, tych – które powinien wykonywać ojciec, spoczywa na matce lub przeciwnie, to ojciec przejmuje zdania matki. Mąż lub żona alkoholik, którzy nie spełniają swojej roli: współmałżonka, rodzica, partnera życiowego, nie wywiązują się właściwie z przyznanych im obowiązków. W takiej sytuacji któryś z rodziców zmuszony jest do tego, aby uczyć się spełniać jednocześnie dwie role – swoją i męża. Takie połączenie powoduje nie tylko sytuację przeciążenia zbyt dużą ilością obowiązków, problemów, życiem w chronicznym stresie, ale wiąże się również z konfliktem, jaki zachodzi między rolami ojca i matki. Dzieci wychowujące się w rodzinach, w których ktoś nadużywa napojów alkoholowych, żyjąc z poczuciem zagrożenia, cierpią i uczą się szczególnych sposobów postępowania, które niekiedy im utrudniają życie (Mellibruda 1995: 38). Konsekwencje jednych i drugich uwidaczniają się u dziecka zarówno w okresie, gdy przebywa ono w domu rodzinnym, jak i w dorosłym życiu. Andrzej Sztajner przedstawił „pięć najbardziej charakterystycznych postaw, które należy traktować jako szczególne mechanizmy obronne stosowane przez dzieci, w celu przystosowania się do patologicznej sytuacji. Są to:

1. Bohater rodziny – to zazwyczaj najstarsze dziecko, które pozwala nakładać na siebie liczne obowiązki, by inni mieli lżej. Nie potrafi się bawić, jest dzieckiem, które przyjęło na siebie funkcję osoby dorosłej i tak też się zachowuje.

2. Wyrzutek – zwany też kozłem ofiarnym, to ktoś występujący dramatycznie i buntowniczo przeciw rzeczywistości życia rodzinnego. Takie dziecko uchyla się od obowiązków, ma kłopoty w szkole, sprawia poważne trudności wychowawcze, wagaruje, kradnie, pije alkohol i przybliża się do norm marginesu społecznego.
3. Maskotka – to ktoś przymilny, uroczy, uwodzicielski, sprawnie rozładowujący napięcia rodzinne przez właściwie wypowiedziany dowcip lub radosne zachowanie.
4. Zagubione dziecko – dziecko wycofane w świat swoich fantazji, w świat lektur lub marzeń. Nie sprawia kłopotów wychowawczych. Czasem trudno zorientować się, gdzie właściwie przebywają. Dzieci takie mają trudności w kontaktowaniu się z realną rzeczywistością.
5. Ułatwiacz – jest to dziecko najbliższe wzorom alkoholowego wspomaganiania choroby. To ktoś, kto towarzyszy picciu innej osoby, przeżywa wzloty i upadki alkoholika, dochodzi stale przyczyn jego picia. Dziecko takie często czuje się winne zaistniałej sytuacji, bierze na siebie pełną odpowiedzialność za stan życia rodzinnego, oskarża się, próbuje wpływać na innych, by ratować ich sytuację” (Sztajner 1994:6).

U niektórych z nich z powodu wstydu, strachu czy zaprzeczenia, dosłownie latami nie mówi się nic o używaniu alkoholu. W takich rodzinach ludzie często przyznają się do problemów z alkoholikiem, ale nic nie mówią o tym, co sami czują, czy też czego im brakuje (Mellibruda 1995: 3).

Funkcjonowanie w rodzinie nadużywającej alkoholu

Proces wychowania dziecka zależy w dużej mierze od rodziców. Prawidłowy rozwój jest wtedy, gdy mają miejsce właściwe uwarunkowania genetyczne i czynniki środowiskowe, które są w odpowiednim ładzie i harmonii (Sadowska 1991: 197). Nadużywanie alkoholu dość mocno odciska piętno na psychikę dziecka. Rozwijanie się w miejscu występowania tej oto substancji nie jest prawidłowe i przyczynia się do kryzysu całej rodziny. Jednostki nadmiernie spożywające alkohol i uzależnione dostarczają najbliższym wiele perypetii życiowych, uczuciowych czy również finansowych (Matyjas 2008: 258). Dzieciom trudno jest się odnaleźć w rodzinie, gdzie bezustannie pojawia się alkohol. Często powoduje to w nich lęk, boją się wracać do domu, odznaczają się brakiem wiary czy też brakiem ufności dla innych ludzi.

Życie z osobą uzależnioną powoduje u dziecka, iż czuje się one bardzo samotne, przez co ciężiej jest mu funkcjonować. Dzieci z rodzin alkoholowych wiele spraw biorą na własne ramiona, rzadko rozmawiają o swoich problemach, a czasem stają się powiernikami spraw rodziców, czyli parentyfikatorami (Robinson, Rhoden 2017: 59). Osamotnienie dość młodego człowieka może mieć różne oblicza i jest zależne od okresu trwania, źródła oraz treści przeżywanych emocji.

Samotność dziecka, które wychowuje się w rodzinie, gdzie spożywa się alkohol, można określić osamotnieniem chronicznym. Żyją one, nie mówiąc nic o sobie, zamykają się w sobie, w konsekwencji mają trudności w porozumiewaniu się z rówieśnikami, odsuwają się od innych, odczuwają brak ufności do rodziców, dziadków, nauczycieli (Izdebska 2004: 29). Zostają same z własnymi kłopotami, bez żadnej rady i wsparcia. Dziecko, któ-

re znalazło się w takiej sytuacji, szczególnie w młodym wieku, nie jest na tyle rozwinięte, by potrafiło decydować o swoim życiu.

Czas dzieciństwa powinien być okresem, w którym dziecko czuje się w pełni akceptowane i szanowane przez otoczenie. Jednak przez fakt, że w rodzinie panuje alkoholizm, staje się niepewne i odrzucane przez rówieśników. Dzieci czują się osamotnione przez sytuację, jaka panuje w domu, czyli między innymi awantury występujące między rodzicami po spożyciu alkoholu, krzyki, lęk, niepewność oraz poniżenie przed innymi, szczególnie rówieśnikami (Izdebska 2004: 139). Wszystkie te czynniki zakorzeniają się w psychice dziecka i w niej pozostają. W konsekwencji dzieci, które wychowywały się w rodzinie patologicznej, często mają problemy w dorosłym życiu. Brak miłości i wsparcia ze strony rodziców stanowi dużą barierę oraz trudności w podejmowaniu przyszłych decyzji.

Alkohol w życiu dziecka może spowodować poczucie porzucenia, mimo iż dziecko nie straciło żadnego z rodziców. Nałóg ten prowadzi do dużego wyniszczenia ogniska, jakim jest rodzina. Emocje towarzyszące przy braku drugiej osoby i jej wsparcia, są trudne dla dziecka. Niewłaściwe czyny nie zawsze są jasno widoczne przez środowisko, które mogłoby mu pomóc (Kozłowska 2000:84). Często dochodzi do sytuacji, w których osoby z otoczenia nie są świadome, z jakimi trudnościami psychicznymi boryka się dziecko. Ponieważ jest zamknięte w sobie, nie potrafi mówić o swoich trudnościach, dlatego też ciężko im pomóc. Trudno jest odbudować w nim na nowo poczucie własnej wartości. Dlatego potrzebna jest systematyczna praca z dzieckiem w celu uświadomienia mu, iż nie jest winne problemowi, jaki panuje w jego otoczeniu, i nie powinno zamykać się na ludzi, którzy go otaczają.

Pomoc na rzecz dzieci z rodzin alkoholowych

Jeżeli chcemy dać wsparcie dziecku, które ma styczność z alkoholem i było świadkiem trudnych doświadczeń, musimy na początku zrozumieć jego wewnętrzny problem. Przede wszystkim należałoby poznać rolę dziecka, jaką pełni w rodzinie. Część dzieci, jak wspomniano w poprzednim rozdziale, czuje się odpowiedzialne za problemy, które występują w domu. Rolą psychologa jest utwierdzenie dziecka, że nie jest ono stworzone tylko po to, aby czynić z siebie osobę odpowiedzialną za najbliższych członków rodziny, lecz czerpać radość z bycia dzieckiem. Druga grupa dzieci to te, które są w sobie zamknięte i mało rozmawiają. Nie dzielą się z bliskimi swoimi uczuciami. Pozostawiają to jako sekret rodzinny, o którym nie mówią, ponieważ uważają to za zdradę rodziny. Mimo że towarzyszy im cierpienie psychiczne, posiadają opór w mówieniu o kłopotach panujących w domu, nawet przed swoimi bliskimi. Oprócz tego, że pojawia się bardzo duża bariera z dzieleniem się swoim bólem, to również blokuje to możliwość normalnego funkcjonowania w postaci rozrywki. Izolowanie się dziecka od otoczenia powoduje, że informacja o występowaniu alkoholu nie wychodzi na jaw (Robinson, Rhoden 2017:56). Część dzieci świadomie nie zaprasza do swojego domu rówieśników po to, aby nie poznały, jaka panuje w nim sytuacja. Zrywanie kontaktu z osobami w równoległym wieku powoduje, że dziecko opuszcza świat dziecięcej beztroski i pozostaje we własnej strefie, pełnej smutku i niewiedzy, czym jest prawdziwa radość.

Jeśli dochodzi do rozpoznania u dziecka, iż wychowuje się w kręgu, gdzie występuje alkohol, należy podjąć szereg działań mających na celu poprawę jego funkcjonowania. Jego dobro jest priorytetową sprawą, dlatego należy zadbać o jak najlepszą jego ochronę. Asystent rodziny jest jedną z osób, która ma możliwość uczestniczyć w życiu rodziny i pomóc jej w radzeniu sobie z aktualnym problemem. Przy współpracy z psychologiem stara się nawiązać relację z rodzicami i dzieckiem po to, aby jeszcze dokładniej poznać panujący stan (Arczewska 2017: 378-379). Nie jest łatwo nawiązać kontakt z dzieckiem, które jest wewnętrznie skrzywdzone przez alkohol. Odpowiednia współpraca z rodzicami daje lepsze rezultaty w budowaniu na nowo poczucia bezpieczeństwa. Kluczowa jest otwartość rodziców, którzy chcą odbudować relację z dzieckiem i w konsekwencji porzucić kontakt z alkoholem. Sytuacja staje się o wiele trudniejsza w domu rodzinnym, gdy alkohol spożywa matka. Wzrost uzależnienia od alkoholu wśród kobiet jest mniejszy niż u mężczyzn, jednak nie należy całkowicie odrzucać hipotezy, że matka nie może być uzależniana (Gąsior, Chodkiewicz 2010: 25-26). Gdy osoba z zewnątrz trafia na miejsca, gdzie wychowuje się dziecko, w którym występuje alkohol i dodatkowo dochodzi do przemocy, powinna go jak najszybciej stamtąd zabrać. Jednak dziecko nie zawsze chce opuścić miejsca swojego zamieszkania. Mimo że doznało tam wielu zmartwień, to nadal czuje przywiązanie do swoich najbliższych. Jest to sytuacja traumatyczna dla dziecka i należy bardzo uważać na to, aby nie zamknęło się ono w sobie jeszcze bardziej. Problemu w rodzinie, w której występuje alkohol, nie da się rozwiązać, tylko proponując terapię rodzicom. Obok jest dziecko, które mimo iż zachowuje się cicho, również doznaje cierpienia. Ważne jest poddanie terapii wszystkich domowników po to, aby na nowo ich zjednoczyć i pokazać nową drogę.

W Polsce system wsparcia dla rodzin problemowych jest dość dobrze rozwinięty. Występuje wiele instytucji, które zajmują się ofiarami dotkniętymi alkoholizmem oraz osobami, które nadużywają tej substancji. Należą do nich m.in. ośrodki pomocy społecznej, świetlice socjoterapeutyczne, gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych, czy telefon zaufania. Kierująca się tam rodzina czy jej członek może liczyć na fachową pomoc, która pomoże znaleźć drogę do wyjścia z dysfunkcji.

Mimo że istnieje wiele form wsparcia dla tego typu rodzin, w rezultacie nie jest łatwo im pomóc. Niestety zdarza się, iż pojawiają się braki łączności między tymi, którzy chcą pomóc a potrzebującymi tej pomocy. Powodem tego staje się brak chęci ze strony rodziny, która nie chce otrzymać tej pomocy (Lepalczyk, Marynowicz-Hetka 1989: 44). Również śledząc działalność różnych placówek, można dostrzec, że nie ma odpowiedniej komunikacji między ośrodkami pomocy, placówkami oświaty a rodziną. Sytuacja jest o tyle ciężka, że trudno zdiagnozować, czy konkretny nałóg występuje w domu dziecka. Nie ma reguły na pojawienie się problemu alkoholowego w określonym miejscu. Otóż wydawałoby się, że w rodzinach zamożnych, dobrze prosperujących, gdzie dziecko ma zapewnione odpowiednie warunki, również się on pojawia. Występowanie problemu alkoholowego nie pojawia się wyłącznie w rodzinach ubogich, lecz w każdym środowisku. Istotnym jest obserwowanie środowiska i tego, co się w nim dzieje, oraz reagowanie na sytuacje, które wychodzą poza ustalone normy.

Właściwą rolę w procesie pomocy rodzinie odgrywa szkoła, miejsce, gdzie dziecko spędza wiele czasu. Z jego zachowania, czynów można wiele odczytać, dlatego funkcja

pedagoga szkolnego odgrywa znaczącą rolę. Często właśnie szkoła staje się wskaźnikiem dla pomocy społecznej, informuje ją o problemach, jakie występują w określonym środowisku.

Podsumowanie i wnioski

Wychowywanie w rodzinie patologicznej jest ogromnym balastem dla prawidłowego funkcjonowania dziecka w środowisku. To, jak ona prosperuje, rzutuje na przyszłość dziecka. Alkohol jest często trunkiem spożywanym na całym świecie, do którego wiele ludzi ma łatwy dostęp i często dochodzi do nadużycia. Jego sytuacja staje jeszcze bardziej poważna, gdy osoby dorosłe, zakładające własne rodziny i posiadające dzieci zaczynają w większych ilościach spożywać alkohol. Nie są świadomi swojego uzależnienia i tego, że ranią najbliższych. Dzieci wychowujące się w takim otoczeniu pozbawione są prawidłowych wzorców.

Często dochodzi do sytuacji, że dzieci są ofiarami panującego w domu kryzysu i nikt z zewnątrz nie widzi ich cierpienia. Doświadczenia, jakich dziecko doznaje podczas występowania nałogu, prowadzą do zmian w jego psychice i oddziałują na dalsze lata. W ostatnich latach dużo się mówi o alkoholizmie i podejmowanych jest coraz więcej działań po to, aby uchronić rodziny przed alkoholizmem. Miliony dzieci wychowujących się w rodzinie dotkniętej tym problemem są narażone na pułapkę w postaci czynnego spożycia tej substancji. Mimo że w dzieciństwie doświadczyły dużego ciężaru, to w dalszych etapach życia ponownie wracają i starają się rozwiązać swoje problemy alkoholem. Wiele osób, które wcześniej miały kontakt z alkoholem i starają się być od niego jak najdalej, to w istocie jeszcze bardziej się do niego przybliżają. Dzieci alkoholików starają się mieć kontrolę nad swoim życiem; szczególnie, jeśli chodzi o kobiety, starają się szukać mężczyzn niespożywających alkoholu. Mają swoją wizję prawidłowej, kochającej się rodziny, która na pewno nie będzie taka, jaką stworzyli ich rodzice. Natomiast czasami jest tak, iż dzieje się odwrotnie. Ich życie układa się w podobny sposób, czyli na wzór swojej wcześniejszej rodziny.

Bibliografia

- Arczewska M., 2017, *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Kraków.
- Dodziuk A., Kamecki W., 1994, *Wyjść z matni. Proste rozmowy o zgubnym nałogu*, Warszawa.
- Gaś Z., 1993, *Rodzina wobec uzależnień*, Warszawa.
- Gąsior K., Chodkiewicz J. (red.), 2010, *Leczenie alkoholików i członków ich rodzin – perspektywa badawcza i praktyczna*, Kraków.
- Izdebska J., 2015, *Dziecko – Dzieciństwo – Rodzina – Wychowanie Rodzinne – Kategorie pedagogiki rodziny w perspektywie pedagogiki personalistycznej*, Białystok.
- Izdebska J., 2004, *Dziecko osamotnione w rodzinie, kontekst pedagogiczny*, Białystok.
- Kozłowska A., 2000, *Znaczenie relacji rodzinnych dla pozytywnego rozwoju dziecka – diagnoza i terapia*, Warszawa.
- Lepalczyk I., Marynowicz- Hetka E. (red.), 1989, *Rodzina z problemem alkoholowym – pomoc profilaktyka*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

- Matyjas B., 2008, *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Warszawa.
- Mellibruda J., 1995, *Tajemnice ETOH*, Warszawa.
- Robinson B. E., Rhoden J., L., 2017, *Pomoc psychologiczna dzieciom z rodzin alkoholowych – praktyczny przewodnik*, Warszawa.
- Sadowska L., 1991, *Wpływ nadużywania alkoholu przez rodziców na stan rozwoju ich dzieci od najwcześniejszego okresu*, [w:] (red.), *Rodziny dysfunkcyjne*, Wrocław.
- Szabelska G., Tarasenko G., 2014, *Rodzina współczesna – portret interdyscyplinarny*, Bydgoszcz.
- Sztajner A., 1994, *Dziecko w rodzinie z problemem alkoholowym. Problemy alkoholizmu*, Warszawa.



PIOTR RACZYŃSKI

Student I roku pedagogiki, studia II stopnia
Studenckie Koło Naukowe „Animus”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 1st year of Education, second level degree studies
Student Research Club “Animus”
Jan Kochanowski University in Kielce

Młodzieżowa patosieć. Aspekty społeczno-kulturowe fascynacji marginesem

The pathological network of the youth. Social and cultural aspects
of fascination with underclass

Summary: The article has been to present the issue of pathological network by concentrating on the phenomenon of pathological streaming as a particular type of social deviation. The analysis of the phenomenon results from applying non-participating observation, hidden observation, and a qualitative analysis of products of pathological streaming. The thesis presents the origins of such a phenomenon, characterizes them as a standard Polish social and cultural problem, explaining the reasons for fascination with Internet manifestations of pathological behavior. The thesis contains examples of actions in which the most recognizable representatives of this activity participate. The thesis has also characterized the means to counteract this activity of Internet content creators that is detrimental to the society.

Key words: pathological stream, pathological streamers, Fame MMA, social deviations, Internet addiction

Wstęp

Wraz z rozwojem cywilizacyjnym pojawia się coraz więcej zagrożeń, na które narażone są zarówno dzieci, jak i młodzież. Równie niebezpieczne jak alkohol, narkotyki czy dopalacze są także te uzależnienia, które wiążą się technologiami komunikacyjnymi, mediami i cyfrowością. Nowe formy ryzyka są nieco bagatelizowane, mimo że mechanizmy uzależnienia od cyberswiata wydają się identyczne jak w przypadku używek tradycyjnych.

Zdaniem specjalistów, przyczyny zagrożenia uzależnieniem od Internetu można sprowadzić do czynników związanych m.in. z sytuacją rodzinną, relacjami rówieśniczymi,

poszukiwaniem sposobów na zaspokojenie różnych potrzeb, eskapizmem, płcią, problemami osobowościowymi i psychologicznymi oraz szeroko pojętymi kwestiami społecznymi, technologicznymi i ekonomicznymi (Styśko-Kunkowska, Wąsowicz 2014:30). Pogłębiające się zatracanie w wirtualności bywa ignorowane nie tylko przez rodziców, pedagogów, ale i środowiska rówieśnicze, mimo że tempo rozprzestrzeniania się tych uzależnień naraża nań coraz szersze kręgi, zwłaszcza nastolatków. Niektórzy ludzie mają po prostu większe predyspozycje do nałogowego korzystania z Internetu. Możemy do nich zaliczyć osoby doświadczające lęku społecznego czy podatne na depresję. Brak emocjonalnego wsparcia ze strony najbliższych sprawia, że korzystają one z komputera i Internetu, aby zaspokoić tę potrzebę (Marczuk, Zakrzewski 2015:5). Najnowszy raport *Digital 2019*¹, przygotowany przez *Hootsuite*² oraz *We Are Social*³, ujawnił, że średnio w sieci spędzamy 6 godzin i 42 minuty dziennie, z czego połowa dotyczy urządzeń mobilnych, co w przeliczeniu na cały rok daje 100 dni online.

Względem poprzedniego roku odnotowano spadek, jednak wynika on z faktu, że przybyło wielu nowych użytkowników, którzy jeszcze nie zatracili się w wirtualnym świecie. Początkowo niewinne korzystanie z informacyjnej funkcji mediów, nawet w celach edukacyjnych, łatwo może przeistoczyć się w kilkugodzinne posiedzenia na portalach społecznościowych, które skutkuje efektem FOMO, strachem o to, że coś nowego, zamieszczonego właśnie w Internecie, nas ominie (Wileczek 2018:219). Siecioholizm wpływa negatywnie nie tylko na organizm użytkownika, ale także oddziałuje destrukcyjnie na jego sferę poznawczą, emocjonalną, społeczną. Dzieci na wczesnym etapie rozwoju kory mózgowej mają ograniczoną zdolność rozróżnienia rzeczywistości od fantazji, a treści nasiąknięte emocjami, związane np. z przemocą i/lub pornografią, mogą silnie oddziaływać modelująco.

Mechanizm społecznego uczenia się prowadzi do naśladownictwa postaci (autentycznych i fikcyjnych), a więc sprawia, że dziecko kopiuje poznane zachowania i je powtarza. Gdy dziecko nie tylko jest obserwatorem, ale może przybierać inne role, mechanizm ten jest wzmocniony (Pyżalski 2014:6). Nietrudno więc przewidzieć konsekwencje narażania dzieci na ekspozycję wszystkiego, co ma do zaoferowania Internet. Badanie nadużywania Internetu przez młodzież w Polsce, projektu badawczego EU NET ADB⁴ (Makaruk, Wójcik 2012:23), wykazało, że nastolatki dysfunkcyjnie korzystające z Internetu

¹ *Digital 2019* to specjalny raport gromadzący szczegółowe dane o wzrastającej liczbie użytkowników Internetu na przestrzeni lat. Zebrane informacje mają na celu przedstawienie skali zjawiska użytkowania Internetu na terenach państw i kontynentów w roku 2019.

² *Hootsuite* to wiodący panel społecznościowy umożliwiający zarządzanie wieloma sieciami i profilami oraz mierzenie wyników kampanii.

³ *We Are Social* to globalna agencja dostarczająca światowej klasy kreatywne pomysły współpracując z innowacyjnymi markami. Wyznają zasadę wiary w ludzkość, nie w platformę.

⁴ *EU NET ADB* – badanie nadużywania internetu przez młodzież w Polsce i Europie (2012) przeprowadzone przez *Fundację Dajemy Dzieciom Siłę* (wtedy *Fundacja Dzieci Niczyje*). Próba badawcza w Polsce: losowa, reprezentatywna próba 2045 gimnazjalistów z klas trzecich oraz 20 wywiadów pogłębionych.

uzyskują istotnie wyższe wyniki na wszystkich skalach problemów psychospołecznych kwestionariusza samooceny.

Umiarkowany efekt był możliwy do zaobserwowania w przypadku skal: wycofanie, objawy somatyczne, problemy społeczne, zaburzenia myśli. Silne efekty występowały w przypadku lęków i depresji, zaburzeń uwagi, zachowań niedostosowanych i agresywnych. Pojawia się więc problem w funkcjonowaniu na co dzień.

Uzależnienie od Internetu można rozpatrywać także w kategorii patologii społecznych, rozumianych jako dysfunkcje społeczeństwa. Takie działania, które odbiegają od norm wyznaczonych przez społeczeństwo, przeczą dotychczasowym wartościom środowisk. Dochodzi przez to do zakłócenia równowagi. Kiedyś odpowiedzią na czyny dewiacyjne mogła być kara, wykluczenie, osłabienie więzi z jednostką odstającą od norm, czyli wprowadzenie w ruch mechanizmów zakazów tabuizacyjnych. Sugerowanie doraźnie obowiązującej konwencji było istotnym elementem, potrzebnym w kontakcie komunikacyjnym (Zgółka 2009:26). Obecnie, w czasach postmodernistycznej względności rzeczy i wartości, gdy modą staje się negacja norm wbrew lub na przekór *tabu*, a dążenie do ekstremalnego przeżywania świata jest codziennością (por. Wileczek 2014:387-398), zyskują zainteresowanie wszelkie zachowania patologiczne, dewiacyjne, odnormalnione. Kwestie aksjologiczne czy moralne, związane z uczestnictwem w takim procederze lub jego wizualną akceptacją, są wśród młodych użytkowników usprawiedliwiane tzw. humorem krawędziowym („To jest śmieszne”), a także funkcją widza specyficznego współczesnego *teatrum mundi* („Tylko oglądam”).

Artykuł ten ma celu zaprezentowanie przejawów zjawisk patosieciowych, powodów fascynacji gorszącymi treściami, eksponowanymi szerokiej publiczności w formie „rozrywki”. Przybliżenie powodów stale zwiększającej się skali zaangażowania w obserwację czynów, pozbawionych podstaw moralnych i opis konsekwencji, wynikających z uczestnictwa w patologii Internetowej, służyć ma podniesieniu poziomu świadomości dotyczącej problemów istnienia i rozwoju patosieci oraz dostarczeniu danych, mogących stać się podstawą podjęcia działań profilaktycznych i pomocowych.

Materiał badawczy został zebrany i poddany interpretacji za pomocą metody obserwacji rzeczywistości patosieciowej oraz analizy dokumentów źródłowych: materiałów patostreamingowych, komentarzy, wypowiedzi widzów i twórców.

Patostreaming jako skrajny przejaw patologii

Sztandarowym przykładem młodzieżowej *patosieci*, rozumianej jako zasób werbalnych i niewerbalnych zachowań odbiegających od przyjętych norm społeczno-kulturowych, jest zjawisko *patostreamingu*, spopularyzowane w latach 2017 – 2018. Patostream to „marginesowa” odmiana popularnych *live’ów*, czyli transmisji *na żywo*, na kanałach portalu YouTube oraz Twitch i wielu podobnych, choć mniej znanych. Nazwa jest hybrydą; składa się z elementów językowych: *pato-* (oznaczenie stanów odbiegających od normalności, w tym choroby, wynaturzeń) oraz *stream* (ang. transmisja, strumień). Takie przekazy trwają często nieprzerwanie przez wiele godzin, czasem nawet kilkadziesiąt. Treści udostępniane podczas streamingu są dowolne. Można tam zobaczyć

wszystko, choć najpewniej zasadą priorytetową każdego z prezenterów jest: „Im więcej kontrowersji, tym lepiej”. Patostreamy są zwykle na tyle szokujące, że wywołują olbrzymie zaciekawienie, a tym samym oglądalność wśród widzów, którzy tym chętniej wspierają tę „twórczość”. W trakcie swoich wystąpień patostreamerzy prezentują liczne treści kontrowersyjne, w tym te najbardziej typowe: akty poniżania osób z otoczenia streamera czy samych widzów, libacje alkoholowe, przemoc domową, ekshibicjonizm, hejt, nękanie, grooming, sexting, stalking, wulgarność itp.

Transmisje patologicznych zachowań przyciągają odbiorców i zwykle gromadzą przed ekranami dużą widownię. Oglądają je nie tylko ludzie dorośli, ale także nastolatki, a nawet dzieci, którym nikt nie ograniczył dostępu do pełnego odbioru internetowych treści. Podkreślić tu należy rolę społecznego naśladownictwa czy „instynktu stadnego”, który opiera się na myśleniu typu: skoro inni oglądają, to ja też mogę. Tak też rozprzestrzenia się moda na obcowanie z patologią w Internecie. Potostreamerzy wyrastają nawet na współczesnych idoli młodzieży. Rekordzistą Polski w liczbie widzów obecnych na jednym patostreamie jest użytkownik *DeeJayPallaside*, który zgromadził widownię przekraczającą 109 tysięcy oglądających.

Nieustannie zwiększa się liczba czynnych patostreamerów, co powoduje eskalację rywalizacji o publikę i sympatię młodzieży. W konsekwencji tego powstała nawet ankieta: „Wielki turniej PATOSTREAMERÓW!!!”⁵, zamieszczona w 2018 roku, na portalu *wykop.pl*. Ma ona za zadanie wyłonienie najbardziej lubianego „patusa” poprzez wykreślanie z listy osób najmniej lubianych. Do tej pory, za sprawą głosów internautów, wykreśleni z listy zostali czterej streamerzy, choć najbardziej znani: *BOXDEL*, *Rafonix*, *GURAL*, *DeeJayPallaside*. Dalej na liście znajdują się: *DanielMagical*, *Rafarus*, *Bystrzak*, *Lysy Loboda*, *Mahonek*, *Medusa*.

Patostreamerów jest oczywiście znacznie więcej. Można wymienić także osoby o nickach: *minoko psycholog tv*, *Tiger Bonzo*, *Toudi*, *Jachimek*, *Proboszcz* i wielu więcej, gdyż obecnie na stronie gromadzącej dane o transmisjach, odnotowanych jest 50 aktywnych kont⁶.

Jednak nie wszystkie transmisje są jednorazowym doświadczeniem, gdyż materiał często jest dostępny po zakończeniu *live’a* w postaci tzw. *shotów*⁷, co pozwala osiągnąć rekordy oglądalności rzędu kilkunastu milionów wyświetleń. Przykładem jest choćby niemal 15 milionów wyświetleń filmów *GURALA*, znanego z nakłaniania nieletnich do obnażania się w internecie, znieważania osób niepełnosprawnych, namawiania widzów do popełniania przestępstw i nawoływania do nienawiści. Informacje o występach czołowych reprezentantów tej formy rozrywki można znaleźć na portalach informacyjnych

⁵ Wyniki głosowania, a także możliwość wzięcia udziału znajdują się pod linkiem: <https://www.wykop.pl/wpis/31259561/wielki-turniej-patostreamerow-wybijamy-kolejno-w/>

⁶ Lista aktywnych streamerów oraz odbytych transmisji znajduje się na stronie: <https://patostreamy.com/>.

⁷ Shoty to fragmenty filmów, krótkie urywki z najśmieszniejszymi momentami ze streamów. Promują kanały osób, których dotyczą, zajmując często wysokie miejsca w zakładce: *Na czasie* platformy YouTube. Tytuły mają najczęściej formę niedokończoną (np.: *Magical na streamie...*, *Rafonix dzwoni do hotelu, a tam...*), by zachęcić użytkowników tajemniczą treścią.

czy w reportażach telewizyjnych. Przykładem może być artykuł na stronie *epoznan.pl* o tytule: *Youtuber Gural z zarzutem usiłowania rozpowszechnia wizerunku nagiej małoletniej* czy na portalu Głos Wielkopolski: *Sąd uchylił zakaz wobec „Gurala” – znów może publikować swoje filmy w internecie. Wcześniej proponował nastolatkom seks za pieniądze*.

Kontrowersja za pieniądze

Patostreamy są tworzone i udostępniane, gdyż istnieje na nie popyt. W związku z tym rozwija się cały „przemysł wynaturzeń”, obejmujący działania na rzecz podtrzymania popularności w postaci eskalacji pokazywanych wynaturzeń, reżyserii walk patostreamerów czy inicjowania swoistych happeningów i spotkań z widzami.

Bardzo popularnym mitem na temat patostreamingu jest stwierdzenie, że jest to usługa płatna, a ludzie, aby oglądać transmisje na żywo, muszą za to zapłacić. Większości wydaje się, że może to stanowić barierę uczestnictwa nieletnich w takiej transmisji. Jest to także jedną z przyczyn bagatelizowania zjawiska przez rodziców i wychowawców. Takie podejście jest dość naiwne ze względu na ignorowanie wielorakich sposobów płatności dostępnych nawet dla dzieci, które praktycznie zawsze znajdą sposób, by dokonywać mikrotransakcji. Jednocześnie najpopularniejsze patostreamy mogą być oglądane za darmo przez każdego, kto tylko ma swobodny dostęp do Internetu. Według raportu Newserii (multimedialnej agencji informacyjnej), współcześnie ponad 80 procent dzieci ma swój własny smartfon, a połowa korzysta z własnego laptopa. Pod tym względem polskie dzieci znajdują się w czołówce wśród swoich rówieśników z Europy. Banalnie proste jest założenie kolejnego konta e-mail czy profilu na YouTube przez młodych użytkowników, toteż nawet praktyka tzw. *banów*⁸ już się nie sprawdza (za przykład posłużyć tu może patostreamer *Rafatus*, który został zbanowany za używanie przemocy, lecz założył już nowy kanał, a jego fani bez problemu mogli do niego dotrzeć). Skąd zatem przekonanie o opłatach za udostępnienie transmisji na żywo?

Donejty, z ang. *donate*⁹ ‘ofiarować’, przekazać daninę, to sposób wynagradzania streamera za to, co robi. Choć same transmisje niekoniecznie muszą być zyskowe, to pojawiają się chętni wśród widzów, którzy dobrowolnie wysyłają patostreamerowi małe kwoty (rzędu trzech czy pięciu złotych) za możliwość komentowania wydarzenia. Twórcom takich live’ów opłaca się więc nieustanny przekaz, gdyż dzieci i nastolatkowie często przekazują im jakieś środki finansowe, gratyfikacje czy płacą swoim idolom za jedzenie, wysyłane jako prezent. Ponadto patostreamer często ustala jakąś zbiórkę, której cel jest wyświetlany podczas transmisji w rogu ekranu, wraz z progresem. Choć jest to

⁸ Ban (ang. *ban* – ‘zakaz’, *to ban* – ‘zakazywać’) – termin stosowany do określania czynności zablokowania dostępu danego użytkownika do usługi internetowej, w tym przypadku do korzystania z możliwości dostępnych przez założenie konkretnego konta przypisanego do portalu (np. emisji wideo i uczestnictwa w komentarzach).

⁹ Nieodłączny element streamów, polegający na wysyłaniu streamerom datków pieniężnych. Używany przez widzów do przekazania im (i przy okazji pozostałej widowni) wiadomości.

nieodzowny element każdej transmisji, sposoby motywowania społeczności do udzielania wpłat są różne. Niekiedy za określoną kwotę streamer zrobi na żywo coś konkretnego, zaprezentuje zapowiadaną przez siebie „atrakcję” (uderzy kogoś, zadzwoni z pogrozkami, wypije duszkiem piwo czy rozbierze się). Innym razem, każda osoba, która udziela finansowego wsparcia, może stać się częścią owego Internetowego show, gdyż sama będzie mogła wyznaczyć streamerowi czynność do wykonania (tzw: *czelendź*, por. ang. *challenge* – wyzwanie), nawiązując niejako do gry: *prawda, czy wyzwanie*. Osoba, udzielająca wpłat, wyróżnia się przez wzbudzenie podziwu wielkością kwoty bądź możliwością wyrażenia swoich racji, gdyż duża suma daje większe do tego uprawnienia. Oto przykłady „donejtów” pochodzące z patostreamingu *Daniela Magicala* (wyświetlane po wpłacie przez widza kwoty 3 złotych):

Go ha goha goha goha goha menelica; Jan paweł drugi był wielkim człowiekiem i pani gosiu jakby tak panią teraz zobaczył to tymi samymi ustami którymi całował naszą polską ziemię naplułby pani w ryj i wy***ał plaskun; Pani Gosiu jest pani najlepszą matką polką jaką mogli mieć pani dzieci. żartowałem ty ku*** menelico je***a go ha go ha go ha; Super stream chłopaki macie tu odemnie tysiąc; Pszyncym szyncym pszyncym szyncym odpalamy traktor pszyncym szyncym pyr pyr pyr pyr; Seba to potężny baobab, trzeba go podlewać pizzą i piwem, wtedy urośnie zdrowy i silny baobabik; Danielu prawdziwy mężczyzna musi posadzić baobaba tak jak Ty posadziłeś Sebę na fotelu¹⁰.

Dodatkowo każda wpłata przyciąga uwagę twórców i widzów, uruchamiając w momencie jej dotarcia fragmenty utworów muzycznych polskich raperów, zazwyczaj przepełnionych najróżniejszymi wulgaryzmami.

Ta forma partycypacji jest atrakcyjna dla społeczności młodzieżowej, która pragnie stać się częścią transmisji. Niektórzy widzowie aktywnie udzielają się w komentarzach, próbując swoją konwencją wypowiedzi dopasować się do wulgarnych, obscenicznych czy agresywnych zachowań streamerów.

Ta obserwacja podważa tezę o anonimowości w sieci, będącej źródłem zachowań agresywnych czy cyberprzemocy. Tu pragnienie wybicia się, wyróżnienia z tłumu obserwatorów staje się przyczyną licytowania się złem (werbalnym), wulgarnością najgorszej próby, prostactwem i chamstwem.

Nowe tożsamości, nowe możliwości

Internet, jak żadne inne środowisko, stwarza warunki do eksperymentowania z ekspresją i ekspozycją spreparowanego obrazu własnej tożsamości. Ze względu na brak ograniczeń, „użytkownik może przybierać dowolną płeć, wiek, rasę, status społeczny, wygląd zewnętrzny itd., a następnie sprawdzać, jak inni reagują na przedstawioną konfigurację cech” (Kozak 2011:69). Jeśli w życiu realnym człowiek nie jest postrzegany

¹⁰ Przykłady zamieszczone były na niedawno zamkniętym portalu informacyjnym Zwierzyńscy Wiki, gdzie patostreamowa społeczność umieszczała informacje o sobie samych, często przedstawiając się w sposób bohaterski i wyniosły, z dawką ironii.

przez innych i samego siebie jako osoba społecznie atrakcyjna, pojawia się u niego skłonność do przybierania nowej tożsamości wirtualnej (na którą będzie miał większy wpływ, ze względu na możliwość wielokrotnego retuszu). Jeśli takiej osobie uda się tak przedstawić siebie, aby dopasowując się do popularnej konwencji, stać się atrakcyjniejszą – odczuje pozytywny odbiór jego wirtualnej tożsamości, sztucznie wykreowana osobowość zostanie wzmocniona.

Internet zaspokaja potrzebę bycia dostrzeganym i docenianym. Dzięki odpowiedniemu prezentowaniu siebie, możliwe jest uzyskanie aprobaty i zwiększenie poczucia własnej wartości.

W takim celu powstawały i dalej powstają alternatywne osobowości, eksponowane na blogach, profilach portali społecznych i kanałach streamingowych. Choćby chwilowe zainteresowanie ze strony internautów stanowi silny bodziec dla twórcy tożsamości, powoduje intensywne doznania emocjonalne i wzmacnia chęć dalszej aktywności, która przyciąga uwagę. W przypadku patostreamingu dochodzi do ekstremalnego naruszenia norm obyczajowych, społecznych czy kulturowych. Transmisje przepełnione są wulgaryzmami i treściami obscenicznymi, wyzwiskami, deprecjacją norm i dehumanizacją człowieka, przełamują wszelkie tabu po to tylko, by przyciągnąć widzów.

Co fascynuje w łamaniu konwencji?

Do patostreamingu i powodów, dla których ludzie chcą to zjawisko oglądać, można podejść w sposób psychologiczny. W oglądaniu tego typu transmisji istotny jest „dystans” od obserwowanych wydarzeń i jednocześnie relacja, która buduje się między *aktorem* a widzami. Jedni, oglądając zachowania patologiczne, mogą poczuć się po prostu lepszymi ludźmi. Patrząc na tego typu „rozrywkę”, mają wrażenie, że jest ona tylko wybrykiem natury, karykaturą rzeczywistości, która jest tak osobliwa, że wymaga chwili uwagi. Działa tu mechanizm fałszywego poczucia bezpieczeństwa, uruchamiany w sposób natychmiastowy podczas oglądania zachowań skrajnych. Obcowanie z patostreamami jest bardzo łatwym sposobem na podniesienie poczucia własnej wartości, gdyż zachowania patostreamerów są zwykle bardzo kontrowersyjne.

Ponadto ważnym czynnikiem przyciągającym młodych ludzi jest element ludyczny: „To jest śmieszne” – mówią nastolatki. Przemoc, agresja, wulgarność, zjawiska patologiczne, których śledzenie wypełnia znamiona doświadczenia ludycznego, tracą wówczas odium moralnego zdeprawowania, co z kolei stanowi możliwość usprawiedliwienia niezdrowej ciekawości. Monstrualnie przekraczane i „wykrzywiane” normy moralne, estetyczne czy społeczne bawią nastolatków, bo wprowadzają chwilową „inność”, są kontrastem do tego, co przekazuje szkoła i dom, a może nawet wyrazem biernego buntu wobec nakazów i reguł narzucanych przez dorosłych.

Jednocześnie obserwacja ludzi, którzy poniżają siebie i innych dla pieniędzy i rozgłosu jako chwilowe wyjście ze schematu „wzorowego ucznia”, „dobrego dziecka, ambitnego nastolatka, stanowi formę „poznawczej” wyprawy w rewiry zakazane – anonimowej i nieprzynoszącej nieprzyjemnych konsekwencji, podobnie zresztą jak wulgarność, zniewagi czy znamiona hejtu w komentarzach, którymi młodzi obserwatorzy zaznaczają

czynną obecność „na chwilę”. Potem wracają do swoich „uładzonych” światów. W ten sposób młodzi zaspokajają także swoją potrzebę podglądania „innych” zwłaszcza że streamy spełniają formę ekstremalnego *reality show*, którego nikt nie kontroluje. Transmisje odbywają się w domach twórców, pokazujących publicznie sceny ze swojego życia rodzinnego, lecz tak kreowane, aby były maksymalnie wynaturzone. Ich oglądanie, komentowanie czy inspirowanie poprzez opłacone „wyzwania” dla patostreamerów daje jednocześnie poczucie władzy „wielkiego brata”, który może wszystko z pozycji *bycia w offie* (poza główną akcją), ale ma wpływ na to, co dzieje się realnie.

Dlaczego chcemy więcej?

U widza patostreamer wywołuje bardzo specyficzną mieszaninę emocji: obok rozbawienia wzbudza także poczucie pogardy, wstręt i oburzenie, wstyd, zaskoczenie i niedowierzenie, że takie patologiczne zachowania są ukazywane szerokiemu gronu odbiorców. Żadna „porządna” transmisja nie może obejść się w końcu bez fali obelg kierowanych w stronę prowadzącego. W przypadku GURALA są to komentarze typu: *Pedofil to z nim jadą jak z k***a !!! Dobrze nie ma tolerancji dla pedofilstwa !!; może cała ta akcja z guralem troche pop***na ale nadal można spasać z krzesła ze śmiechu*¹¹. Na kanale Daniela-Magicala można odszukać zapisy podobnych reakcji: *Ani to śmieszne ani fajne. Magical, nie ma. Cię w internecie i tak jest lepiej dla wszystkich.. Zajmij się jakąś normalną pracą i nie wracaj tu,; Jak to poza ujebaniem się w trzy dupy każdego dnia nie zna innego życia; Wróć tuczniku i pekluj pieniądze od tych debili hahaha*¹². Paradoksalnie, nawet zła sława wychodzi na dobre aktorom patostreamingu, gdyż wzbudzając kontrowersję, wzmagają zainteresowanie społeczności. Im większe będzie zainteresowanie, tym więcej osób będzie oglądało materiały. Nawet jeśli odzew publiki będzie negatywny, to jednak właśnie ta publika zwiększa popularność streamera i jego oglądalność. Jednocześnie podglądanie nasila ekshibicjonizm. Wraz z jego popularnością rośnie zapotrzebowanie na patostreaming. Im więcej kontrowersyjnych treści zostanie pokazane, tym więcej widzowie będą chcieli zobaczyć. Popyt na takie live’y¹³ jest obecnie dość duży, przez co popularniejsi streamerzy konkurują między sobą o uwagę widza i fana, dopuszczając się przekraczania granic moralnych w coraz bardziej spektakularny sposób. Tworzą się konkretne społeczności wokół twórców patostreamów, w formie ugrupowań agresywnych względem innych, choć sobie podobnych, takich jak na przykład Maciusie GURALA czy Fani Rafonixa. Przez idoli organizowane są często spotkania ze swoimi followersa-

¹¹ Są to jedno z łagodniejszych komentarzy zamieszczonych przez użytkowników portalu YouTube pod filmem GURAL *Ludzie wyzywają GURALA na konkursie BEATBOX [KOMPILACJA]* (<https://www.youtube.com/watch?v=ARLsgZaMKUU>)

¹² Komentarze zamieszczone odnośnie do filmu DANIELMAGICAL – ☺JACA IMPREZUJE Z GOCHĄ NA URZĘDNICZEJ☺ XD (https://www.youtube.com/watch?v=sd_5_UNAV2o).

¹³ *Live* [wym. lajf] – program (radiowy, telewizyjny, Internetowy) emitowany na żywo, nie z nagrania.

mi¹⁴, podczas których razem przemierzają miasta, zaburzając porządek, zaczepiając, bijąc i wyzywając napotkane osoby (np. Rafonix w centrum Katowic uznał, że jest nagrywany przez innego klienta Subwaya i wyrwawszy mu z rąk telefon, wywołał awanturę, która niemal skończyła się grupową bójką).

Patostreaming jako zjawisko typowo polskie

Zdaniem redaktora portalu *na:Temat* patostreamy w dostępnej dziś formie to zjawisko, które prawdopodobnie występuje tylko w naszym kraju. Nie znaczy to jednak, że youtuberzy innych państw nie przekraczają granic moralnych. Przykładowo, według „Dziennika Zachodniego”, w ubiegłym roku, znany amerykański aktor i youtuber, Logan Paul, nagrał z bliska zwłoki znalezione przez siebie samobójcy¹⁵. Jednak w tym przypadku, po publikacji filmu Logana, podniosło się oburzenie ze strony społeczeństwa, a sam vloger pod naciskiem opinii zamieścił na swoim kanale przeprosiny. Jednak w realiach polskich liczni twórcy uczynili sobie z upijania, przeklinania, gróźb, zniesławień, linczu, przemocy, nagości i innych, gorszących zachowań, własną niszę, szansę na wybić się czy zyskanie popularności oraz źródło dochodów.

Patostreamerzy zyskali popularność zaraz po wprowadzeniu usług transmisji na żywo, w 2016 roku. Mimo że już wtedy zgromadzili wokół siebie znaczną publikę, taki rodzaj rozrywki spotkał się z oburzeniem ze strony mediów i użytkowników, którzy chętniej niż dziś zgłaszali skargi na rozpowszechnianie patologicznych treści. Dziś nie wszystkie filmy są blokowane ze względu na naruszenie wskazanych przez portale społecznościowe wytycznych. Te nie mogą być zbyt surowe, by nie zaprzeczyć podstawowym prawom Internetu do wolności kreacji. Sprytni twórcy starają się jednak nie pozostawiać po sobie śladów, nie zapisują nagrań swoich streamów, jednak inni chętnie nagrywają swoje występy i umieszczają wybrane momenty w sieci, aby każdy miał do nich dostęp.

W październiku 2018 roku Rzecznik Praw Obywatelskich powołał *Okrągły Stół do walki z patotreściami w Internecie*. Z jego relacji wynika, że w Polsce na przestrzeni ostatnich lat zjawisko patostreamingu nasiliło się w sposób nieznany w innych krajach¹⁶. Pojawiła się dopiero jedna skarga w sprawie materiałów tego typu (od sąsiadów nadawcy takich treści). Jednocześnie resort cyfryzacji nie otrzymał żadnych skarg. O skali zjawiska alarmują natomiast wychowawcy, psychologowie i badacze społeczni. Ponadto na spotkaniu Okrągłego Stołu przedstawiciel Google podkreślił, że podobnych zgłoszeń

¹⁴ Z j. ang. *follower* – zwolennik/ obserwujący.

¹⁵ Artykuł „Dziennika Zachodniego”: *Youtuber Logan Paul nagrał zwłoki w japońskim lesie samobójców. Przekroczył granice przyzwoitości i stracił subskrypcje WIDEO* (<https://dziennik-zachodni.pl/youtuber-logan-paul-nagrał-zwłoki-w-japońskim-lesie-samobojcow-przekroczył-granice-pryzwoitosci-i-stracił-subskrypcje-wideo/ar/12815288>).

¹⁶ Deklaracja uczestników Okrągłego Stołu RPO do walki z patotreściami w Internecie (<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/o-patostreamingu-prawnicy-naukowcy-przedstawiciele-w%C5%82adz-organizacji-pozarz%C4%85dowych-i-firm>).

firma nie otrzymuje z innych krajów europejskich¹⁷. Czyżby opisywane zjawisko było skutkiem głębszych procesów zachodzących w naszym polskim społeczeństwie?

Przemoc i agresja obecne są nie tylko w Internecie, ale także w komunikacji realnej i przestrzeni publicznej. Polscy dziennikarze i politycy nie unikają agresywnych komentarzy, a przemoc i mowa nienawiści stały się już częścią kultury masowej czy wystąpień politycznych. Ponadto programy, takie jak *Warsaw Shore*¹⁸, *Big Brother*¹⁹ czy *GoggleBox. Przed telewizorem*²⁰, czyli materiały zaspokajające potrzeby podglądactwa, emitowane przez duże stacje telewizyjne dodatkowo podsycają popyt na zachowania niemoralne. Społeczeństwo staje się przez to skutecznie „znieczulone” na oglądane zło, przemoc i agresję. Większość ludzi przestaje już reagować na ewenement patosieci, są w stanie się przyzwyczaić, a część po prostu nie wierzy, że coś takiego może mieć miejsce.

Walka z patologią w Internecie

Wobec twórców transmisji, w których dopatrzone są czynów i zachowań karalnych, podejmowane są działania, mające pociągnąć ich do odpowiedzialności karnej. Policja i prokuratura często zasłaniają się tym, że ich opieszałość jest tylko pozorna i wynika z problemów ze zdobyciem materiałów dowodowych czy braku zgłoszeń poszkodowanych. Wszystko wskazuje jednak, że ani system prawny RP, ani portale społecznościowe nie radzą sobie w walce z patostreamami.

Przykładem może być popularny nadal patostreamer Grzegorz Górny, znany jako youtuber *Gural*. Na swoim kanale, podczas audycji na żywo namawiał nastoletnie dziewczynki do pokazywania nagości przed kamerami. Swoje ofiary oszukiwał, że jego trans-

¹⁷ Artykuł portalu Wirtualne Media, *Rzecznik Praw Obywatelskich chce walczyć z patostreamami*. „Trzeba ich odciąć od źródeł finansowania” (<https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/jak-walczy-z-patostreamerami-patologia>).

¹⁸ *Warsaw Shore: Ekipa z Warszawy* – program typu reality show bazujący na formacie *Ekipa z New Jersey*, produkowany i emitowany przez MTV Polska. Bohaterami *Warsaw Shore* są zwykli ludzie, których łączy zamiłowanie do imprez. 8-osobowa grupa tworzy tzw. Ekipę z Warszawy. W trakcie programu uczestnicy mieszkają razem. Kamery pokazują ich codzienne perypetie, a przede wszystkim wspólne imprezy, seks i suto zakrapiane alkoholem.

¹⁹ *Big Brother* (pol. Wielki Brat) – polski program telewizyjny typu reality show. Grupa uczestników wprowadza się do tzw. Domu Wielkiego Brata, czyli niewielkiego budynku, naszpikowanego kamerami i zupełnie odciętego od jakichkolwiek informacji od świata. Program polega na obserwacji codziennego wspólnego życia uczestników i śledzeniu ich wzajemnych relacji. Życie w domu dyktowane jest poprzez głośniki przez grubego, niewidzialnego głosa, zwany Wielkim Bratem (od 6 serii głos jest podkładany przez kobietę), który wydaje uczestnikom polecenia i daje różnorodne zadania i nakazy, których wypełnianie było obowiązkowe.

²⁰ *Gogglebox. Przed telewizorem* (1. seria jako *Gogglebox*) – polski program emitowany od 2014 roku na antenie TTV, oparty na brytyjskim formacie *Gogglebox*. W programie rodziny, grupy przyjaciół lub pary komentują wybrane programy telewizyjne z ubiegłego tygodnia. Do najczęściej komentowanych programów należą m.in.: programy rozrywkowe – reality show (np. *Amerika Express*, *Rolnik szuka żony*)

misje nie będą udostępniane publicznie, jednak wszystko działa się na live'ach, na jego kanale i było oglądane przez tysiące osób. Gdy jedna z dziewczyn (trzynastoletnia) nie chciała się obnażyć, Gural życzył jej, by została zgwałcona. Po tym zdarzeniu policja postawiła mu dwa zarzuty: nawoływania do nienawiści i sexstingu z zaznaczeniem, że dojdą kolejne. Ponadto prokuratura zastosowała wobec niego zakaz publikacji filmów w Internecie. Jednak, mimo iż Grzegorz nie stawiał się na wezwanie prokuratury i był poszukiwany przez policję, sąd odwołał ten środek zapobiegawczy. 25 marca 2018 roku konto Gurala zostało oficjalnie usunięte z YouTube, jednak jego właściciel powrócił sześć miesięcy później, twierdząc, że jest już innym człowiekiem niż był²¹.

Inny przykład: Białostocki youtuber o pseudonimie Rafonix, na swoich filmach, obok tematyki gier komputerowych, propagował pornografię, opowiadał historie o braniu narkotyków, bójkach i kradzieżach. Jego konto zostało co prawda zablokowane z powodu poważnych naruszeń zasad portalu (dotyczących nagości i treści pornograficznych), jednak youtuber aktywnie prowadzi nadal swój fanpage i korzystając z innych kont, dalej jest ważną personą patostreamingu²².

Daniel „Magical” Zwierzyński słynie z transmisji życia domowego i zaangażowania w transmisje swojej matki i ojczyma. Jego „twórczość”, ograniczająca się głównie do wulgaryzmów, picia alkoholu i wzajemnego obrażania się, traktowana jest przez publikę jak serial, którego on i jego rodzina są bohaterami. Niedawno Daniel i jego matka pochwalili atak na prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza. Torunianinowi grozi za to kara grzywny lub ograniczenia wolności. Objęci dozorem policji muszą pięć razy w tygodniu meldować się na komisariacie. Śledczy zakazali im również publikowania w Internecie jakichkolwiek treści ze swoim udziałem, czyli nie mogą prowadzić swojego kontrowersyjnego programu²³.

Opisywanie w mediach wskazanego zjawiska pozornie tylko walczy z patologią w sieci. Twórcom patostreamingu to bynajmniej nie szkodzi. Zyskują jeszcze większy rozgłos, stając się osobami znanymi nie tylko swoim dotychczasowym fanom i obserwatorom, ale także nowym, zaciekawionym tym zjawiskiem widzów.

Kontrola i cenzura nie rozwiążą problemów, gdyż zawsze znajdą się sposoby na obejście zabezpieczeń. YouTube nie chce lub nie może stosować narzędzi cyfrowych i prawnych, aby walczyć skutecznie z Internetową patologią, dlatego patostreamerskie kanały nadal działają. Tymczasem media społecznościowe zaślaniają się tylko problemami technologicznymi. Wiadomo jest przecież, że pracownicy i systemy platformy YouTube potrafią z łatwością wykryć utwory łamiące prawa autorskie i treści rasistowskie, a Facebook posiada narzędzia do wykrywania nagości i treści nieetycznych. Można zatem

²¹ Film na platformie YouTube: *POWRÓT GURALA NA YT / CO DALEJ?* (<https://www.youtube.com/watch?v=BypNPiA49w0>).

²² Informacje o występach Rafonixa można znaleźć na różnych portalach informacyjnych, m.in. na stronie Wiadomości Białystok. <http://bialystok.naszemiasto.pl/artukul/patostreamer-rafonix-grozi-dziecku-nogi-ci-lamie-przy-matce,4769495,art,t,id,tm.html>.

²³ Artykuł portalu Wirtualna Polska: *Patostreamer z Torunia Daniel Z. i jego matka zostali zatrzymani. Pochwalali atak na prezydenta Adamowicza* (<https://www.wp.pl/?s=wiadomosci.wp.pl%2Fsgwpsfirst-6339125918394497a>).

wysnuć wnioszek, że platformy celowo nie blokują kont użytkowników, gdyż nic na tym nie zyskują. Uczynią ruch dopiero wówczas, gdy zagrożony zostanie ich wizerunek lub model biznesowy.

Polski YouTube 2.0

Kolejne niebezpieczeństwo dotyczy profesjonalizacji patostreamingu. Streamerzy kontrowersyjnych treści zaczynają być autorytetami, zyskują patronów, managerów, są gośćmi różnych organizacji, a także sami organizują różnego rodzaju, promujące ich inicjatywy. Dzięki sławie i w jej konsekwencji – dużym pieniądзом – stać ich na prawników oraz ludzi, którzy dbają o ich wizerunek. Idąc dalej, stworzyli wydarzenie typu KSW (Konfrontacja Sztuk Walki). Patostreamerzy, uzyskawszy popularność dzięki internetowym transmisjom na żywo, w których dominują libacje alkoholowe, przemoc i wulgaryzmy, zaczęli walczyć między sobą w klatkach. *Gala Fame MMA* jest wydarzeniem, na którym zobaczyć można bijących się celebrytów, którzy zdobyli sławę poprzez przełamywanie norm społecznych. Nie występują tu podziały na wagę i doświadczenie zawodników. Widownia na trybunach to głównie młodzi ludzie, nastolatki, stanowiący kontrast dla sektora VIP, w którym zasiadają okazali mężczyźni w towarzystwie wyzywających pań. Walki, dla niemających wcześniej kontaktu z tym sportem youtuberów, nadal stanowią atrakcję pokroju transmisji patostreamingowych, a sami organizatorzy działają ze świadomością, że napędza je mechanizm igrzysk (widowskiego współzawodnictwa na śmierć i życie).

Pomysł organizacji gali wyszedł od Wojtka Goli, znanego z *Warsaw Shore*, i patostreamera Michała „Boxdela” Barona na skutek potrzeby odpowiedniego wykorzystania popytu na tego typu atrakcje i w celu dodatkowego „spieniężenia” popularności twórców patologicznego kontentu. W środowisku tego typu youtuberów często dochodzi do spięć i konfliktów, a narzędzie do rozładowywania tychże nieporozumień w sposób barbarzyńsko-tradycyjny wydaje się idealnie dopasowywać do preferencji zaciekawionej patologicznymi występami publiczności, chętnej płacić za miejsce na widowni, ale i za płatne transmisje internetowe z tego wydarzenia.

Podsumowanie

Patosieć generuje znaczące przychody, stając się samodzielną konwencją przyciągającą liczną rzeszę fanów. Coraz mniej realne wydaje się odcięcie jej czołowych reprezentantów od potencjalnych źródeł zarobku. Patostreaming ponadto stał się już częścią kultury masowej, choć skrajnie przekraczającej poczucie dobrego smaku, gorszącej, to jednak w znacznym stopniu akceptowanej. Mogą więc działać specjalne algorytmy, setki pracowników portali społecznościowych, moderatorów, jednak dopóki znajdują się ludzie, którzy będą chcieli odnajdywać w emitowanych patologiach rozrywkę i nadzieję na to, że są lepszymi ludźmi niż ci, których obserwują, dopóty patosieć będzie miała rację bytu.

Bibliografia

- Bednarek J., 2006, *Zagrożenia w cyberprzestrzeni*, [w:] M. Jędrzejko (red.), *Patologie społeczne*, Pułtusk, s. 83-137.
- Kozak S., 2011, *Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Warszawa.
- Marczuk D., Zakrzewski L., 2015, *Cyberprzestrzeń. Szanse i zagrożenia*, Warszawa-Rzeszów.
- Pyżalski J., Klichowski M., 2014, *Technologie informacyjno-komunikacyjne a dzieci w wieku przedszkolnym. Model szans i zagrożeń*, [w:] J. Morbitzer, E. Musiał (red.), *Człowiek-media-edukacja*, Kraków, s. 305-319.
- Wileczek A., 2014, *Mowa „plus-minus”. O ekstremalności i „ekstremizmach” młodomowy* [w:] P. Żmigrodzki, Pręczyk-Kisiela S. (red.), *Bogactwo współczesnej polszczyzny*, Kraków, s. 387-398.
- Wileczek A., 2018, *Kod młodości. Młodomowa w kontekstach społeczno-kulturowych*, Warszawa.
- Zgółka T., 2009, *Retoryka tabuizacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, t. 21, s. 23-29.
- EU NET ADB. *Badanie nadużywania Internetu przez młodzież w Polsce* <https://www.saferinternet.pl/pliki/publikacje/raport-eu-net-adb-pl-final.pdf> (dostęp 10.02.2019).
- Uzależnienia od e-czynności wśród młodzieży. Diagnoza i determinanty. Raport.* http://www.kbpn.gov.pl/porta1?id=15&res_id=5064290 (dostęp 10.02.2019).
- Deklaracja uczestników Okrągłego Stołu RPO do walki z patotreściami w internecie <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/o-patostreamingu-prawnicy-naukowcy-przedstawiciele-w%C5%82adz-organizacji-pozarz%C4%85dowych-i-firm> (dostęp 15.05.2019).
- <https://www.wykop.pl/wpis/31259561/wielki-turniej-patostreamerow-wyberamy-kolejno-w/> (dostęp 15.05.2019).
- <https://patostreamy.com/> (dostęp 15.05.2019).
- <https://www.youtube.com/watch?v=ARLsgZaMKUU> (dostęp 15.05.2019).
- https://www.youtube.com/watch?v=sd_5_UNAV2o (dostęp 15.05.2019).
- <https://dziennikzachodni.pl/youtuber-logan-paul-nagrał-zwłoki-w-japońskim-lesie-samobójców-przekroczył-granice-przyzwoitości-i-stracił-subskrypcje-wideo/ar/12815288> (dostęp 15.05.2019).
- <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/jak-walczyć-z-patostreamerami-patologia>
- <https://www.youtube.com/watch?v=BypNPiA49w0> (dostęp 15.05.2019).
- <http://bialystok.naszemiasto.pl/arttykul/patostreamer-rafonix-grozi-dziecku-nogi-ci-lamie-przy-matce,4769495,art,t,id,tm.html> (dostęp 15.05.2019).
- <https://www.wp.pl/?s=wiadomosci.wp.pl%2Fsgwpsgfirst-6339125918394497a> (dostęp 15.05.2019).



PAULINA RZEPECKA

Studentka I roku pedagogiki, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe Doradców Zawodowych „Synergia”
Student of the 1st year of Education, first level degree studies
Student Research Club of Employment Counselors “Synergia”
To what extent may Artificial Intelligence replace human beings?

W jakim stopniu Sztuczna Inteligencja jest w stanie zastąpić człowieka?

To what extent is artificial intelligence able to replace a human being?

Summary: We all, more or less, are aware of the fact that we live in fascinating times. Technology is being developed rapidly, changing our life not on a generation by generation basis, but a decade by decade or even faster basis. Facing the faster and faster development of our country, one might ask the question to what extent Artificial Intelligence may replace human beings. Throughout the recent years, Artificial Intelligence (AI) has been introduced not only in form of a definition and theoretical considerations, but also in form of practical actions that have already been used in everyday life. Thanks to scientific research, it is possible to check the people's awareness and opinion on development of AI. The goal of this thesis has been to explain the term of intelligence and artificial intelligence and, additionally, to present the result of scientific research regarding the consequences of popularization of AI in Poland.

Key words: intelligence, Artificial Intelligence, knowledge regarding Artificial Intelligence, consequences of appearance of Artificial Intelligence

Wprowadzenie

Nasz kraj rozwija się coraz szybciej, co skutkuje powstaniem i rozwojem nowych dziedzin i zakresów zastosowania informatyki, technologii i robotyki. Sztuczna Inteligencja (SI) w ostatnich latach staje się coraz bardziej popularna i częściej stosowana. Szybki rozwój elektroniki oraz informatyki sprzyja rozwojowi tej dziedziny. Inteligentne maszyny są potrzebne człowiekowi do tworzenia i odkrywania nowych zależności w świecie. SI zaczyna docierać w nowe obszary nauki, takie jak: medycyna, edukacja, ekonomia czy zarządzanie.

Dziedzina ta jest jednym z bardziej interesujących kierunków rozwoju informatyki, który pochłania olbrzymią ilość ludzkiego zapалу oraz najnowocześniejszych osiągnięć

techniki komputerowej. W zakres Sztucznej Inteligencji wchodzi algorytmy, heurystyka, systemy ekspertowe, sztuczne sieci neuronowe oraz logika rozmyta. Perspektywa powstania inteligentnych maszyn mogących samodzielnie myśleć i podejmować decyzje tworzy nieograniczone możliwości, ale też wprowadza niepokój wśród ludzi (Różanowski 2007).

W artykule poruszone zostały treści dotyczące Sztucznej Inteligencji i jej szybkiego rozwoju w dzisiejszej cywilizacji. Celem pracy jest pokazanie korzyści, ale też negatywnych aspektów pojawienia się SI w życiu globalnych społeczeństw. Głównym motywem, dla którego został podjęty powyższy temat, jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie: „W jakim stopniu Sztuczna Inteligencja jest w stanie zastąpić człowieka?”.

Inteligencja a Sztuczna Inteligencja

Na wstępie istotnym jest, by przybliżyć pojęcie inteligencji. Analizując literaturę przedmiotu, można znaleźć wiele różnych i odmiennych definicji. Świadczy to o tym, iż tak naprawdę trudno jest zdefiniować to pojęcie jednoznacznie. Pierwsze warte uwagi i zastanowienia jest zdefiniowanie inteligencji przez A.S. Reber i E.S. Reber, „Inteligencja – (łac. *intelligentia*) – zdolność rozumienia w ogóle, bystrość, pojętność; zdolność rozumienia zaistniałych sytuacji i znajdowania na nie właściwych reakcji (...)” (Maryniarczyk 2006). Zupełnie inne definicje stworzyli psychologowie. Stern inteligencję rozumiał jako „zdolność przystosowania się do nowych zadań i nowych warunków życia”, natomiast Binet rozumiał ją jako „zdolność nadawania myśleniu odpowiedniego kierunku, dostosowania środków do celu” (Okoń, 2007). Tak więc definicje inteligencji różnią się między sobą. Jedynym spójnym słowem wśród wymienionych definicji jest słowo „zdolność”. Dlatego najbardziej trafną i krótką definicją inteligencji jest określenie jej za pomocą wyrazu „zdolność”. Wniosek jest jeden: inteligencja = zdolności do twórczego działania.

Wraz z rozwojem społeczeństwa oraz elektroniki, elektrotechniki i inżynierii informatycznej powstało pytanie: Czy człowiek jest w stanie stworzyć sztuczną inteligencję? To znaczy, czy jest możliwe, aby maszyna, na przykład komputer, posiadała inteligencję? I co tak naprawdę oznacza pojęcie Sztuczna Inteligencja? Próbę odpowiedzi na tak postawione pytania ułatwi analiza definicji zaproponowanych przez badaczy, którzy podjęli się zadania zdefiniowania tego pojęcia.

Pierwszą interesującą definicją Sztucznej Inteligencji jest definicja podana przez Kulickiego, która brzmi: „Inteligencja Sztuczna – kierunek badań naukowych zmierzających do budowania komputerowych systemów zdolnych do wykonywania funkcji wiązanych zwykle z ludzkim myśleniem i inteligentnym zachowaniem, także rezultat takich badań w postaci maszyn obdarzonych swoiście rozumianą zdolnością myślenia” (Kulicki 2006).

Podobna, lecz inaczej ujęta, jest definicja autorstwa A.S. Reber i E.S. Reber: „Sztuczna Inteligencja – interdyscyplinarny obszar badawczy, który łączy badania i teorie z zakresu psychologii poznawczej i nauk o komputerach. Kluczowe znaczenie ma tu rozwijanie takich sztucznych systemów, które naśladują sposób myślenia typowy dla człowieka, czyli inteligencję.” (Reber i Reber 2005).

Wspólną cechą powyższych definicji jest to, iż tak naprawdę Sztuczna Inteligencja jest formą badań. Obaj badacze uważają, że Sztuczna Inteligencja przejawia się w maszynach, które naśladują proces myślenia człowieka. W związku z dużym zainteresowaniem ludzi Sztuczną Inteligencją powstały również inne definicje tego pojęcia. Jednak ich wspólną cechą jest to, iż łączą się one w jedną spójną całość, definiując Sztuczną Inteligencję jako rozum, mądrość, która jest nadawana maszynom, przedmiotom lub rzeczom.

Analiza współczesnych badań na temat Sztucznej Inteligencji

Sztuczna Inteligencja pojawiła się wraz z rozwojem elektroniki i informatyki nie tylko w formie definicji i teoretycznych rozważań, ale również praktycznych działań, które już są wykorzystywane w życiu codziennym człowieka. Część ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jak istotną rolę już pełni Sztuczna Inteligencja w naszym życiu oraz gdzie się pojawia, ale jest też znaczna część populacji, która w ogóle nie zdaje sobie z tego sprawy, jak również nie ma w tym zakresie żadnej wiedzy, świadomości i rozeznania.

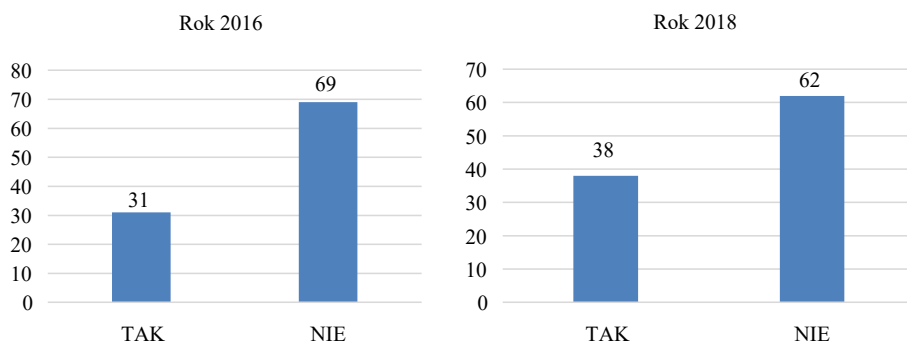
Tematykę sztucznej inteligencji poruszyła firma Huawei podczas kongresu o innowacjach w technologii *Rozmowy o Przyszłości 2019* (Huawei 2016). Obrady te poświęcono Sztucznej Inteligencji, a dokładniej jej zmianom oraz konsekwencjom jej rozwoju. Badanie IPSOS (badania poświęcone międzynarodowym trendom) przeprowadzone dla Huawei objęły ponad 20 krajów. W badaniach Huawei na pytanie: „Czy Sztuczna Inteligencja ułatwi życie człowieka?” 43% osób odpowiedziało, że tak, ułatwi życie człowieka, pełniąc rolę prywatnego asystenta. Natomiast odpowiedź negatywną udzieliło aż 57% badanych. Wyniki są przedstawione na Rys. 1.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.operatorzy.pl/telekomunikacja/news/wiadomosci-firmowe/huawei/wyniki-najnowszego-badania-na-temat-postaw-polakow-wobec-sztucznej-inteligencji--zaprezentowane-na-kongresie-huawei-rozmowy-o-przyszlosci,p1978216936> (dostęp: 26.02.2019)

Rys. 1. Rola Sztucznej Inteligencji w życiu człowieka. Odpowiedź na pytanie: Czy Sztuczna Inteligencja ułatwi życie człowieka?

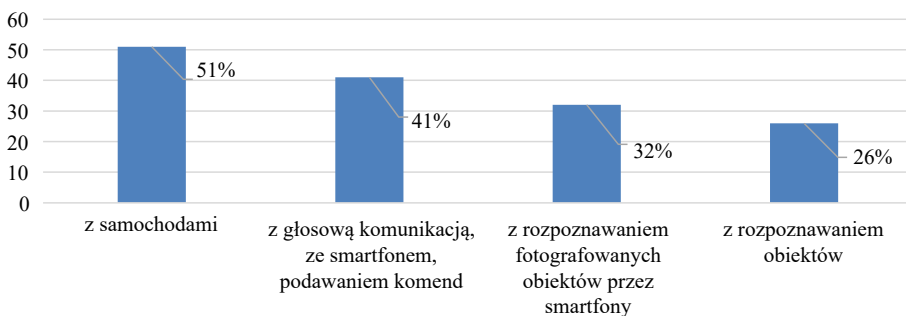
Badania przeprowadzone na zlecenie Huawei pokazały też, iż znajomość definicji Sztucznej Inteligencji zwiększyła się w ciągu 2 lat o 7%, co zostało przedstawione na Rys. 2. Najprawdopodobniej związane jest to z gwałtownym rozwojem elektroniki i mechanizacji, które przyczyniły się do poszerzenia znajomości definicji Sztucznej Inteligencji.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.operatorzy.pl/telekomunikacja/news/wiadomosci-firmowe/huawei/wyniki-najnowszego-badania-na-temat-postaw-polakow-wobec-sztucznej-inteligencji-zaprezentowane-na-kongresie-huawei-rozmowy-o-przyszlosci,p1978216936> (dostęp: 26.02.2019)

Rys. 2. Wiedza ludzi na temat Sztucznej Inteligencji w roku 2016 (lewy panel) oraz 2018 (prawy panel) odpowiedź na pytanie: Czy znasz pojęcie Sztucznej Inteligencji?

Kolejnym celem badań przeprowadzonych przez Huawei było znalezienie odpowiedzi na pytanie: „Z czym najczęściej kojarzy się Sztuczna Inteligencja?”. Odpowiedzi były różne, co dokładnie ilustruje Rys. 3. Ponieważ odpowiedzi było wielokrotnego wyboru, dlatego też suma wyników przekracza 100%.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.operatorzy.pl/telekomunikacja/news/wiadomosci-firmowe/huawei/wyniki-najnowszego-badania-na-temat-postaw-polakow-wobec-sztucznej-inteligencji-zaprezentowane-na-kongresie-huawei-rozmowy-o-przyszlosci,p1978216936> (dostęp: 26.02.2019)

Rys. 3. Skorzarzenia z pojęciem Sztucznej Inteligencji, otrzymane z odpowiedzi na pytanie: Z czym najczęściej kojarzy się Sztuczna Inteligencja?

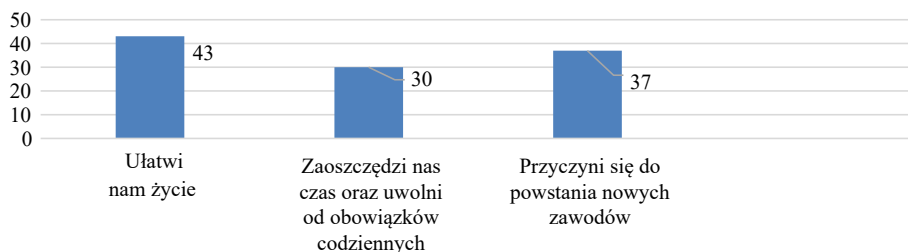
Konsumenci na tak postawione pytanie najczęściej odpowiadali, iż SI kojarzy im się z samochodami. Natomiast drugim popularnym skojarzeniem ze Sztuczna Inteligencją są smartfony lub komunikaty głosowe. Zarówno pierwsze, jak i drugie skojarzenie jest

najbardziej trafne. W dzisiejszych czasach prawie każda osoba ma smartfon, więc powiązanie SI właśnie z nim jest jak najbardziej spodziewane.

Opublikowane wyniki badań pokazują, że choć rozwiązania oparte na SI są coraz bardziej znane, nie jest to równoznaczne ze wzrostem świadomości istnienia samej Sztucznej Inteligencji w tych rozwiązaniach. Nawet tak powszechne narzędzia jak wyszukiwarka Google czy algorytmy programów antyspamowych są kojarzone z SI.

Wpływ pojawienia się Sztucznej Inteligencji na życie człowieka

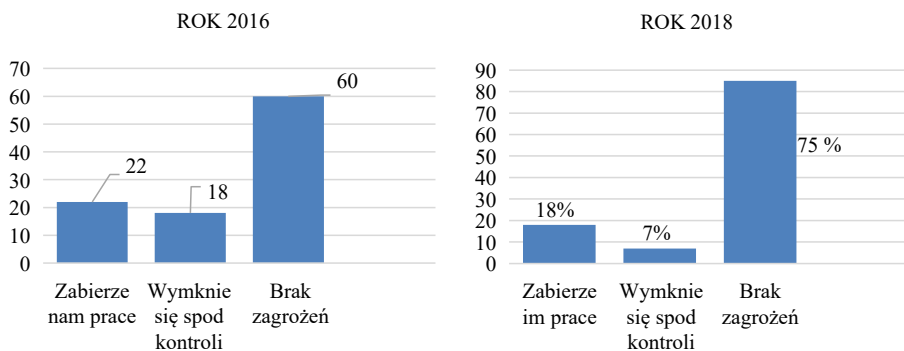
W badaniach firmy Huawei, które omawiamy, zostały także zadane pytania, na podstawie których można zbadać negatywne i pozytywne skutki Sztucznej Inteligencji. Pokazały one, iż 43% konsumentów jest przekonanych o tym, iż Sztuczna Inteligencja ułatwi im życie. Około 30% uważa, że zaoszczędzi nam ona wiele czasu oraz uwolni od niechcianych obowiązków życia codziennego. Badania pokazały, że aż 37% badanych twierdzi, iż Sztuczna Inteligencja przyczyni się do powstania nowych zawodów.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.operatorzy.pl/telekomunikacja/news/wiadomosci-firmowe/huawei/wyniki-najnowszego-badania-na-temat-postaw-polakow-wobec-sztucznej-inteligencji--zaprezentowane-na-kongresie-huawei-rozmowy-o-przyszlosci,p1978216936> (dostęp: 26.02.2019)

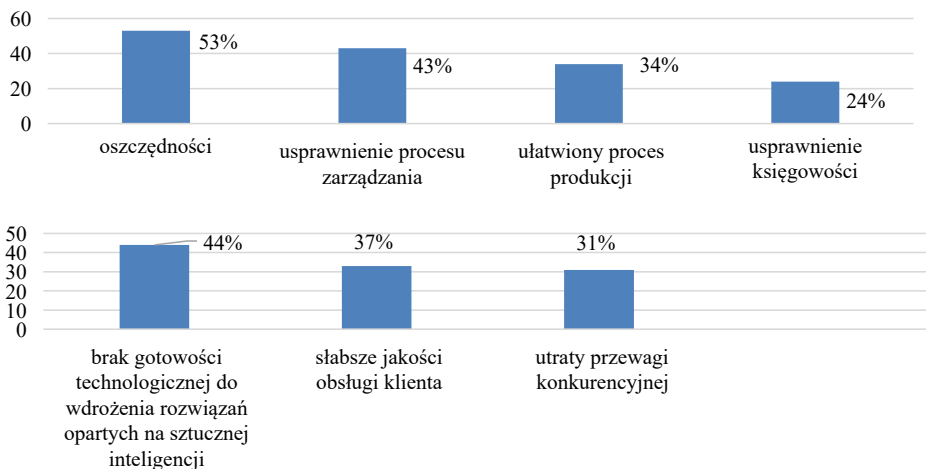
Rys. 4. Pozytywny wpływ sztucznej inteligencji. Odpowiedź na pytanie: Jakie korzyści niesie za sobą rozwój Sztucznej Inteligencji?

Rysunek 4. ukazuje, że ludzie oczekują wielu pozytywnych skutków rozwoju Sztucznej Inteligencji. Czy to oznacza, że wśród badanych nikt nie widzi jej negatywnych aspektów? Ależ nie. Jednak negatywne konsekwencje zauważyła znacznie mniejsza grupa badanych osób. Jedynie co dziesiąty ankietowany oraz co piąty przedstawiciel firmy stwierdzili jednoznacznie, że Sztuczna Inteligencja przestanie być kontrolowana przez ludzi i zabierze im pracę. Jednakże strach o negatywnych wpływach Sztucznej Inteligencji zmniejsza się na przestrzeni minionych lat. Dokładnie zjawisko to obrazuje Rys. 5.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.operatorzy.pl/telekomunikacja/news/wiadomosci-firmowe/huawei/wyniki-najnowszego-badania-na-temat-postaw-polakow-wobec-sztucznej-inteligencji--zaprezentowane-na-kongresie-huawei-rozmowy-o-przyszlosci,p1978216936> (dostęp: 26.02.2019)

Rys. 5. Negatywny wpływ Sztucznej Inteligencji. Odpowiedź na pytanie: Jakże znasz negatywne skutki Sztucznej Inteligencji?



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.operatorzy.pl/telekomunikacja/news/wiadomosci-firmowe/huawei/wyniki-najnowszego-badania-na-temat-postaw-polakow-wobec-sztucznej-inteligencji--zaprezentowane-na-kongresie-huawei-rozmowy-o-przyszlosci,p1978216936> (dostęp: 26.02.2019)

Rys. 6. Górny panel – Sztuczna Inteligencja a biznes. Odpowiedź na pytanie: Czego przedstawiciele biznesu oczekują od wdrożenia rozwiązań Sztucznej Inteligencji? Dolny panel – Zagrożenia Sztucznej Inteligencji w biznesie?

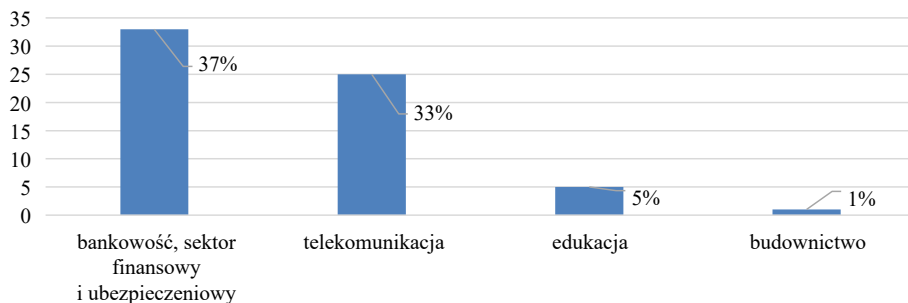
Badania przedstawione na Rys. 5 pokazały, że w ciągu 2 lat obawy na temat negatywnych skutków Sztucznej Inteligencji zmniejszyły się. Coraz mniej konsumentów odpowiedziało, że SI odbierze im pracę lub wymknie się spod kontroli. Ponadto, ponad

15% konsumentów nie widzi negatywnych wpływów rozwoju tej dziedziny na życie społeczeństw.

Sztuczna Inteligencja w biznesie

Istotny wpływ na rozwój społeczeństw ma kondycja gospodarki, gdyż sfera biznesu jest komplementarnym składnikiem sfery gospodarczej. Dlatego warto było zadać sobie pytanie: „Czy Sztuczna Inteligencja może oddziaływać na biznes?”. Jeśli skierować to pytanie tylko do osób w branży biznesu, powiększą się nam pozytywne elementy rozwoju Sztucznej Inteligencji. Górny panel Rys. 6 pokazuje, że wpłynie ona korzystnie na oszczędności, usprawnienia procesu zarządzania, ułatwienia procesu produkcji czy efektywność księgowości. Powstaną również negatywne skutki rozwoju tej dziedziny, takie jak przedstawione na dolnym panelu Rys. 6 i Rys. 7. Obejmują one brak gotowości technologicznej do wdrożenia rozwiązań opartych na Sztucznej Inteligencji, słabszą jakość obsługi klienta czy utratę przewagi konkurencyjnej. Przedstawiciele ankietowanych firm wyróżniają także branże zdominowane przez sztuczną inteligencję: bankowość, sektor finansowy i ubezpieczeniowy, telekomunikacja, edukacja i budownictwo. Dokładnie przedstawione odpowiedzi konsumentów pokazuje Rys. 7. Odpowiedzi były wielokrotnego wyboru, stąd też suma wyników przekracza 100%.

Wraz z pojawieniem się Sztucznej Inteligencji nie jest uniknione, iż pewne branże ucierpią. Wśród nich najbardziej narażoną są banki, sektor finansowy i ubezpieczeniowy oraz telekomunikacja. Natomiast negatywny wpływ ekspansji SI na edukację i budownictwo jest znikomy.

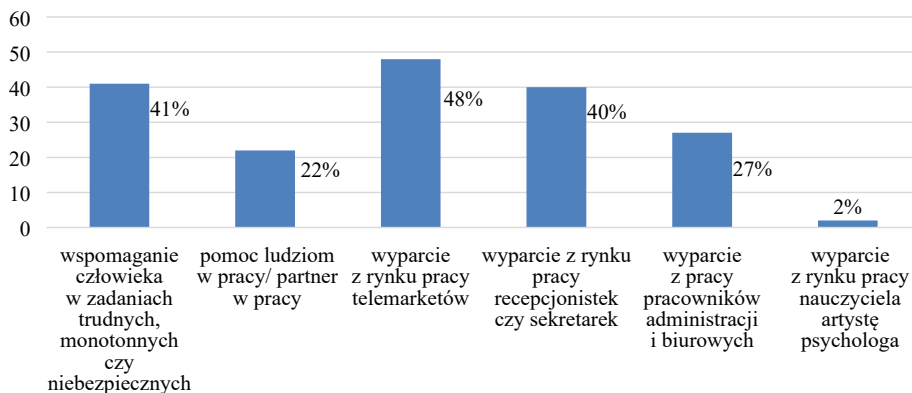


Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.operatorzy.pl/telekomunikacja/news/wiadomosci-firmowe/huawei/wyniki-najnowszego-badania-na-temat-postaw-polakow-wobec-sztucznej-inteligencji--zaprezentowane-na-kongresie-huawei-rozmowy-o-przyszlosci,p1978216936> (dostęp: 26.02.2019)

Rys. 7. Skutki Sztucznej Inteligencji. Odpowiedź na pytanie: Jakie znasz skutki Sztucznej Inteligencji?

W dalszej części badania zadano konsumentom pytanie o konsekwencje wpływu Sztucznej Inteligencji na rynek pracy. Wyniki pokazane są na Rys. 8. Największą jej

zaletą, podawaną przez uczestników badania, jest wspomaganie człowieka w zadaniach trudnych, monotonnych czy też niebezpiecznych (41%) oraz pomoc ludziom w typowej pracy (22%). Wysoko notowane są także negatywne wpływy Sztucznej Inteligencji związane z wyparciem z rynku pracy telemarketów (48%), pracowników usług, takich jak recepcjonistki czy sekretarki (40%), oraz pracowników administracyjno-biurowych (27%). Nisko notowany, ale także negatywny wpływ ma Sztuczna Inteligencja na takie zawody, jak psycholog, artysta (1%) czy nauczyciel (2%).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.operatorzy.pl/telekomunikacja/news/wiadomosci-firmowe/huawei/wyniki-najnowszego-badania-na-temat-postaw-polakow-wobec-sztucznej-inteligencji--zaprezentowane-na-kongresie-huawei-rozmowy-o-przyszlosci,p1978216936> (dostęp: 26.02.2019)

Rys. 8. Pojawienie się Sztucznej Inteligencji na rynku pracy. Odpowiedź na pytanie: Konsekwencje pojawienia się Sztucznej Inteligencji na rynku pracy?

Znanych jest także wiele pozytywnych skutków związanych z wejściem Sztucznej Inteligencji na rynek pracy. Najczęściej wymieniane korzyści to przede wszystkim pomoc i ułatwienie pracy ludziom. Natomiast negatywne skutki to wyparcie z rynku pracy wielu zawodów. Teoretycy ekonomii pokazują, że „Ekonomiści odrzucają wizję przyszłości, w której pewnego dnia maszyny odbiorą pracę znacznej części obywateli, często próbują poprzec swoje argumenty, nawiązując do jednej z najważniejszych idei ekonomii – teorii przewagi komparatywnej (...) Głównym założeniem teorii przewagi komparatywnej jest to, że zawsze udaje się znaleźć pracę, jeśli zajmujemy się czymś, w czym nie jesteśmy najgorsi.” (Ford 2016). Dlatego też zastosowanie Sztucznej Inteligencji nie jest równoznaczne z wyparciem z rynku pracy wszystkich zawodów. Złotym środkiem jest pełne zaangażowanie i praca w tym kierunku, w którym naprawdę jesteśmy najlepsi. Jest jednak nieuniknione, iż pewna część zawodów zostanie niestety zastąpiona robotami, gdyż „Wpływ dystrybuowanej inteligencji maszyn jest najbardziej widoczny w przemyśle technologii informacyjnej. Dzięki rozwojowi sieci internetowej na rynku pojawiły się bogate i wpływowe korporacje z zastanawiająco niewielką liczbą pełnoetatowych pracowników.” (Ford 2016).

Zakończenie

Rozwój cywilizacji zmierza ku wielkiemu przełomowi. Pojęcie Sztucznej Inteligencji zostaje coraz bardziej rozpoznawalne i rozumiane przez społeczeństwo, co doskonale ukazuje przedstawiony wynik współczesnych badań. Ludzie chętnie wdrażają Sztuczną Inteligencję w swoje życie, jednak pewna część osób obawia się negatywnych efektów pojawienia się jej na codziennej płaszczyźnie życia. Wprowadzenie Sztucznej Inteligencji w dużym stopniu może pomóc człowiekowi, a nawet stać się jego pomocnikiem, co świadczy o tym, że Sztuczna Inteligencja pozytywnie wpływa na rozwój. Jest ona w stanie wspomóc oszczędności, usprawnienie procesu zarządzania, ułatwić proces produkcji oraz usprawnić księgowość. Pewnym jest, że Sztuczna Inteligencja już obecnie w dużym stopniu zastępuje człowieka. Czy więc człowiek zostanie kiedyś bez pracy? Czy maszyna jest w stanie całkowicie zastąpić człowieka? Ależ nie. Sztuczna Inteligencja niesie ze sobą pewne ryzyko, związane przede wszystkim z wypchnięciem z rynku pracy niektórych zawodów, brak gotowości do wdrożenia rozwiązań opartych na Sztucznej Inteligencji oraz słabsza jakość obsługi klienta. Zawody najbardziej narażone na wypchnięcie z rynku pracy należą do bankowości, sektora finansowego i ubezpieczeniowego oraz komunikacji. Pracownicy pozostałych zawodów nie są narażeni na utratę pracy.

Niniejszy artykuł twierdząco odpowiada na pytanie zawarte w jego temacie. Sztuczna Inteligencja w dużym stopniu jest w stanie zastąpić człowieka, niestety niesie to za sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Sztuczna Inteligencja rozpowszechni się, ale to ludzie zdecydują, w jakiej skali pozwolą się jej rozwinąć.

Bibliografia

- Badania firmy Huawei – *Kongres Huawei Rozmowy o Przyszłości* (2016-2018) <https://www.operatorzy.pl/telekomunikacja/news/wiadomosci-firmowe/huawei/wyniki-najnowszego-badania-na-temat-postaw-polakow-wobec-sztucznej-inteligencji--zaprezentowane-na-kongresie-huawei-rozmowy-o-przyszlosci,p1978216936> (dostęp: 26.02.2019)
- Ford M., 2016, *Świt robotów*, Warszawa, cdp.pl
- Maryniarczyk A., 2006, *Powszechna encyklopedia filozofii*, Lublin.
- Okoń W., 2007, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa.
- Reber S.A., Reber S.E., 2005, *Słownik psychologii*, Warszawa.
- Różanowski K., 2007, *Sztuczna inteligencja rozwój, szanse i zagrożenia*, „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki”, yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element/baztech-1cd1832b-24aa-4187-9c90-4bed4cd6eb97 (dostęp: 26.02.2019)



NATALIA STACHURSKA

II rok prawa, studia jednolite magisterskie
Koło Naukowe Prawa UJK
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Law, uniform Master's degree studies
Law Research Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Idea sprawiedliwości jako fundamentalna wartość prawa

The idea of justice as the fundamental value of law

Summary: This publication will present the idea of justice as the main value of law. A particular attention will be drawn to justice of neoliberalism implemented by representatives of that trend, namely John Rawls, Friedrich Hayek, and Hans Kelsen. Scrupulous considerations reveal great differences in the images of justice presented by them. The idea of justice is an abstract term. Nevertheless, it has a huge impact on the material reality that people live in. My analysis of individual conceptions of justice draws a conclusion that subsequent conceptions that follow the previous ones constitute updated forms of the original, earlier conceptions.

Key words: idea of justice, neoliberalism, John Rawls, Friedrich Hayek, Hans Kelsen

Wstęp

Na początku moich rozważań zacznę od określenia, czym jest *idea sprawiedliwości*. Następnie omówię ideę sprawiedliwości neoliberalizmu na podstawie poglądów jej reprezentantów, mianowicie Johna Rawlsa, Friedricha Augusta von Hayeka oraz Hansa Kelsena.

Tak więc *idea* to pogląd typowy dla jakiejś kultury, epoki lub grupy. Idea to pewna istotna, pojedyncza treść określonej filozofii, ideologii. Roman Tokarczyk nadaje jej rangę równą atomowi w fizyce, komórce w biologii – czegoś zarazem niewielkiego i fundamentalnego.

Natomiast *sprawiedliwość*... W tym miejscu należałoby zadać filozoficzne pytanie: *Czym jest sprawiedliwość?* Pomocna wydaje się tu definicja zawarta w książce *Logika dla prawników*, która wyjaśnia termin *nazwa abstrakcyjna*. Wśród nazw wyróżnić można takie, których desygnaty nie można identyfikować jako rzeczy lub osoby ani nie można

zaliczać ich do czegoś, co człowiek wyobraża sobie jako rzecz lub osobę. Tak więc *sprawiedliwość* to nazwa abstrakcyjna, która nie odnosi się do obiektu empirycznego.

Kolejnym problemem jest kwestia związana z istnieniem, bo skoro *sprawiedliwość* nie można wskazać materialnie, to czy *sprawiedliwość* istnieje? Rozważania nad *sprawiedliwością* zostały ujęte w książce pod redakcją naukową Doroty Probuckiej, której już sam tytuł *Czy sprawiedliwość jest możliwa?* wskazuje na filozoficzno-prawny charakter. Autorzy reprezentujący różne ośrodki uniwersyteckie w kraju i za granicą prowadzą naukowy dyskurs nad *sprawiedliwością*. Wskazują, że już przez starożytnych *sprawiedliwość* uznawana była za najwyższą cnotę, jednostkową postawę oraz ideał życia zbiorowego.

Tak jak wcześniej zaznaczyłam, trudność w określeniu *sprawiedliwości* wynika z jej cech: hybrydalności i wieloznaczności. *Sprawiedliwości* nie należy ujmować liczbami, nie ma jednej *sprawiedliwości*, nie ma też dwóch czy stu *sprawiedliwości*. Natomiast jest to termin, który ma wiele postaci i wiele różnych znaczeń.

Neoliberalizm

Warto zauważyć, że problematyka *sprawiedliwości społecznej* jest przemilczana przez wielu reprezentantów nurtu neoliberalizmu. Spowodowane to jest uznaniem *sprawiedliwości* za kategorię moralną, niemożliwą do rozważania za pomocą metod naukowo-scjentycznych. Liberalizm akceptuje zasadę konkurencji rynkowej, toteż termin *sprawiedliwość* wydaje się być sporym błędem. Zwraca się również uwagę na fakt, iż z ideą *sprawiedliwości* związana jest ideologia marksistowskiego materializmu historycznego. Proponuje on rozwiązanie problemu polegające na zniesieniu prywatnej własności środków produkcji.

John Rawls i jego koncepcja

Jednak mimo sprzeczności wielu reprezentantów neoliberalizmu podejmuje w swoich utworach problematykę *sprawiedliwości*. Jednym z nich jest amerykański uczony John Rawls (1921-2002), który na początku lat 70. XX wieku przedstawił oryginalną teorię *sprawiedliwości*. W 1957 r. opublikował on rozprawę zatytułowaną *Justice as Fairness*. Z tego względu, że była ona przedmiotem szerokiej polemiki, Rawls w 1967 r. ogłosił rozprawę *Distributive Justice*. Miał on wielu zwolenników, ale i oponentów, m.in. Roberta Nozika.

Koncepcja *sprawiedliwości* Rawlsa werbalnie odwołuje się do Arystotelesa, równocześnie jednak zakłada liberalną koncepcję społeczności. W książce *Teoria sprawiedliwości* napisał: „Arystoteles zauważa, że cechą swoistą ludzi jest to, że mają poczucie tego, co sprawiedliwe, a co niesprawiedliwe, i że wspólne im rozumienie *sprawiedliwości* tworzy polis. Analogicznie można by w perspektywie naszych rozważań powiedzieć, że wspólne rozumienie *sprawiedliwości* jako bezstronności tworzy konstytucyjną demokrację” (Rawls 2009). Rawls w przeciwieństwie do Arystotelesa pomija istotę *sprawiedli-*

wości, którą starożytny upatrywał w oddaniu każdemu tego, co mu należne. Uwzględnia on społeczno-twórczą rolę sprawiedliwości.

Koncepcja oryginalna

Z czego wynika oryginalność koncepcji sprawiedliwości Johna Rawlsa?

W ogromnym stopniu z odizolowania jej od zaplecza etyczno-aksjologicznego. Autor książki *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska* pokreśla, że Rawls „przestrzega przed wprowadzaniem do niej jakichkolwiek kontrowersyjnych pierwiastków etycznych” (ks. Kowalczyk 2006). Podstawą niniejszej koncepcji jest klasyczna teoria umowy społecznej w nurcie liberalizmu. Rawls przedstawia taką koncepcję, która zawiera teorię umowy społecznej, funkcjonującą m.in. u Locke’a, Kanta, przenosi na wyższy poziom abstrakcji.

Swoją koncepcję sprawiedliwości oparł on na metodzie kontraktalistycznej. Przedstawił tzw. sytuację pierwotną, czyli teoretyczno-fikcyjny stan życia społecznego. Wykazuje ona cechy właściwego dla tradycji umowy społecznej z XVII–XVIII w. stanu natury. W stanie tym partnerzy bytu społecznego nie znają własnego miejsca w społeczeństwie. Taką sytuację John Rawls nazwał *zasłoną niewiedzy*. Wynikiem tego jest równość wszystkich jednostek, brak przywilejów. Jednostki mają dwie opcje. Pierwszą z nich jest życie w grupie, drugą – życie oddzielne, obok siebie. Rawls zauważa, że istoty żywe są istotami wolnymi i co najważniejsze – rozumnymi, toteż zmuszone są do wyboru. Oczywiście, jak wiadomo, wybierają umowę społeczną, a tym samym prawnie równe życie w społeczeństwie. Rawls, nawiązując do poglądów Kanta, twierdzi, że sprawiedliwość powinna odznaczać się właśnie bezstronnością.

Autor tekstu *Szkic z dziejów idei sprawiedliwości od czasów starożytnych do współczesności* tłumaczy, że: „Tak rozumiana sprawiedliwość jest możliwa do urzeczywistnienia tylko wtedy, gdy opiera się na dwóch zasadach tzw. maksimum. Każda osoba powinna mieć równe prawo do jak najszerzego całościowego systemu równych podstawowych wolności, dającego się pogodzić z podobnym systemem dla wszystkich oraz nierówności społeczne i ekonomiczne powinny być tak ułożone, aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostając w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania” (Maciejewski 2012:23-24).

Równość i wolność

Rawls opisuje sprawiedliwość przez dwie klasyczne dla liberalizmu kategorie *równości* i *wolności*. Jego koncepcja odbiega od utilitaryzmu i perfekcjonizmu, obejmującego etykę chrześcijańską. Sprawiedliwość należy pojmować jako korzystny dla wszystkich rozdział obowiązków, praw, należności oraz jako wzajemną uczciwość w życiu społecznym.

W koncepcji Johna Rawlsa idea i zasady sprawiedliwości są zintegrowane z teorią umowy społecznej. Ma ona na celu objaśnienie genezy bytowania społecznego. Autor

w dziele *A Theory of Justice* przedstawia etapy tworzenia się społeczności. W swoich rozważaniach zauważa on, że z państwem ściśle związane są idee sprawiedliwości oraz wolności. To właśnie sprawiedliwość jako bezstronność jest fundamentem państwa.

Zasady sprawiedliwości są trwałe i bezwarunkowe. Rawls oddziela sprawiedliwość od sfery etycznej; dystrybucja wartości gospodarczych wcale nie musi być utożsamiana z moralną wartością partnerów w społecznym bycie. Sprawiedliwość w niniejszej interpretacji to wyłącznie postawa racjonalna. Filozof głosi pogląd o pełnej wolności sumienia.

Według niego jednostki posiadają wolność sumienia, gdy mają możliwość swobodnej realizacji swoich zainteresowań w aspekcie religijnym, moralnym, filozoficznym, bez ograniczeń ze strony prawa. Według Rawlsa wolność to brak przymusu fizycznego, społecznego, prawnego. Opozycją wolności politycznej są niewolnictwo, nietolerancja, wszelkie formy zniewalające jednostkę. Filozof dostrzega granice jednostkowej wolności, dlatego też potwierdza obowiązek posłuszeństwa wobec praw stanowionych w społecznej wspólnocie.

Rawls rozważał problem istnienia granic obywatelskiego posłuszeństwa. Jednak nie określił tychże granic. Jedynie podkreślił, że w przypadku długotrwałej niesprawiedliwości istota ludzka może kierować się sumieniem.

Teoria uczuć moralnych

Amerykanin nie pomija problematyki moralnej, gdyż kategoria sprawiedliwości należy do wartości etycznych. Według Rawlsa teoria sprawiedliwości to *teoria uczuć moralnych*. Uważa on, że wartości i cnoty moralne to postawy, których ludzie mogą spodziewać się po sobie. Cnoty moralne to skuteczne, racjonalne działania. Etyka Rawlsa ma profil indywidualistyczny i konwencjonalny, mimo jej dystansu do podstaw skrajnego egoizmu. Indywidualistyczny, ponieważ filozof twierdzi, że wspólnota społeczna to byt myślny, tylko jednostka istnieje realnie, toteż liczą się tylko jej osobiste interesy. Etyka więc nie jest oparta na prawie naturalnym. Jeżeli dana jednostka nie realizuje umowy społecznej, to również wobec niej inne jednostki nie będą jej realizowały.

Rawls korzysta z tezy Kanta, że osoby powinny być traktowane jako cele, nigdy jako środki.

Źródła koncepcji J. Rawlsa

Koncepcja sprawiedliwości Johna Rawlsa ma historyczno-doktrynalne źródła. Znaczący zauważają, że największy wpływ na Amerykanina miał Kant, Hume oraz Rousseau. Rawls odcinał się od skrajnego egoizmu na rzecz egoizmu umiarkowanego – trwale związanego z teorią umowy społecznej, co stało się pod wpływem Hume'a. Filozofa łączy również przekonanie z Rousseau o aspołecznym charakterze człowieka oraz odwołanie się do teorii umowy społecznej, pojmowanej jako geneza społecznego życia. Amerykanin wielokrotnie powołuje się na Kanta, który był kontynuatorem Rousseau.

John Rawls prezentuje nowatorską koncepcję sprawiedliwości, która opiera się na określonych koncepcjach człowieka i społeczności. Koncepcje te są kontynuacją liberalnej filozofii. Wspomina on o społecznej naturze istoty ludzkiej. Jednak traktuje również, że społeczność nie jest organiczną całością, która z kolei jest różna od ludzi i relacji ją tworzących. Podkreśla się zasługę Johna Rawlsa w próbie włączenia kategorii sprawiedliwości do ideologii liberalizmu. W powszechnym rozumieniu sprawiedliwość to kategoria aksjologiczna, która stanowi fundamentalną wartość moralną w życiu społecznym. Jednak jego rozumienie sprawiedliwości jest oderwane od kontekstu wartości etycznych. Sprawiedliwość jest więc redukowana do racjonalnego myślenia. Zauważa się, że Rawls wiąże sprawiedliwość z pochwałą tonowanego egoizmu. Partnerzy umowy społecznej są sprawiedliwi ze względu na opłacalność w długotrwałych relacjach życia społecznego. Stwierdza się, że jest to pewien typ utylitaryzmu, od którego werbalnie stronił Amerykanin.

Odmienna koncepcja sprawiedliwości

Zupełnie inną interpretację sprawiedliwości przedstawia Friedrich August von Hayek (1899-1992). W imię maksymalnie pojmowanej wolności kwestionuje on sens idei sprawiedliwości społecznej. Opowiadał się on za ekstremalnym indywidualizmem. Był przeciwny ontologiczno-finalistycznej interpretacji życia społecznego. Ograniczył wolność wyłącznie do aspektu negatywnego – wolność jako brak szeroko pojmowanego przymusu.

Gloryfikacja idei wolności

Hayek gloryfikował ideę wolności. Zauważał, że możliwy jest jej konflikt z normami etycznymi. Proponował oparcie wolności wyłącznie na poczuciu osobistej odpowiedzialności.

Eksponowanie i absolutyzowanie wolności nie sprzyjało aprobachie idei sprawiedliwości społecznej. Skutkowało to tym, że Hayek ideę sprawiedliwości społecznej przypisywał socjalizmowi. I zaznaczał, że niniejsza idea możliwa jest wyłącznie w nakazowo-planowanym modelu gospodarczym.

Negacja sprawiedliwości społecznej

Austriacki filozof uznał ideę sprawiedliwości społecznej za mylącą, nieetyczną. Akceptował jedynie sprawiedliwość zamienną. Pozostawał on sceptyczny w stosunku do sprawiedliwości rozdzielczej. Uznawał on za nieuzasadniony postulat równego dzielenia dochodu między wszystkich uczestników działań. Hayeka cechuje akceptacja i propagowanie idei wolnego rynku, traktowanie prawa własności jako absolutne, nienaruszalne.

Filozof twierdził, że idea sprawiedliwości społecznej to slogan rolników, górników, drobnych kupców, tych, których status ekonomiczny i społeczny maleje. Był przekonany

o tym, że społeczna integracja nie wymaga wspólnych podstawowych wartości, które by zapoczątkowały wspólne społeczne cele. W społeczeństwie otwartym i wolnym, przeciwnym do autorytarnego, nie ma społecznie ustalonej hierarchii wartości, celów. Według Friedricha Hayek'a idea sprawiedliwości społecznej to pusty slogan. Jak wcześniej wspomniałam, właśnie w imię wolności zakwestionował on sens sprawiedliwości.

Sprawiedliwość według Hansa Kelsena

Nad problematyką sprawiedliwości społecznej rozważał także twórca czystej teorii prawa – Hans Kelsen (1881-1973). W swojej książce *Was ist Gerechtigkeit* wdaje się on w polemikę z platońską koncepcją sprawiedliwości. Autor jest skłonny traktować sprawiedliwość jako regułę: „Daj innym to, co pragniesz sam otrzymywać od innych”. Według niego sprawiedliwość wcale nie jest konieczna w społecznym porządku. Możliwa jedynie jest relatywna sprawiedliwość. Rozpoznanie jej postulatów wymaga tolerancji, pokoju społecznego, wiedzy oraz demokracji.

Sprawiedliwość jako cnota

Kelsen to przykład typowego przedstawiciela neoliberalizmu, który w imię wolności – jako wartości najwyższej i absolutnej – bagatelizuje ideę sprawiedliwości. Źródłem dla Kelsena jest teza, że sprawiedliwość to cecha, która może zostać wywiedziona z określonego stanu faktycznego.

Austriacki prawnik uznaje więc sprawiedliwość za cnotę. Według niego sprawiedliwość związana jest także ze szczęściem. Nazywa on sprawiedliwym taki porządek społeczny, w którym zaspokajane jest szczęście jednostki. Monika Zalewska w artykule *Racjonalne koncepcje sprawiedliwości w ocenie Hansa Kelsena* tłumaczy jednak, że „zazwyczaj poczucie szczęścia jednego stoi z poczuciem innej jednostki, zatem sprawiedliwe społeczeństwo jest niemożliwe tak długo, jak długo szczęście postrzegane jest jako szczęście indywidualne” (Zalewska 2008:53-62).

Ujmując rzecz z innej perspektywy, stwierdza się, że problem pojawia się w momencie konfliktu interesów.

Dwojaki stosunek do sprawiedliwości

Można wyróżnić dwa podejścia do sprawiedliwości. Pierwsze postrzegane jest z punktu widzenia jednostki, drugie – społeczeństwa.

Kelsen twierdzi, że sprawiedliwym zachowaniem społecznym jest takie, które odpowiada normie, ustanawiającej takie zachowanie jako powinność. Nie każda norma moralna to norma sprawiedliwa. Według filozofa sprawiedliwość można także interpretować jako cechę norm. Skutkuje to oceną ich jako sprawiedliwych bądź niesprawiedliwych.

Kelsen dostrzega istnienie wielu sprzecznych norm sprawiedliwości. Uważa, że potrzebna jest analiza tych, uznawanych przez ludzi za sprawiedliwe i faktycznie obowiązujące. Wskazuje na sposoby pojmowania sprawiedliwości: metafizyczny – sprawiedliwość pochodzi od wyższej transcendentnej instancji, jest ona absolutem oraz racjonalistyczny – przekonanie, że istota ludzka za pomocą rozumu i ogólnego doświadczenia może rozpoznać sprawiedliwość. Skutkuje to możliwością występowania wielu konkurujących ze sobą koncepcji sprawiedliwości.

Refleksje Kelsena

W aspekcie racjonalnych koncepcji Kelsen swoje rozważania rozpoczyna od ulpianowskiej formuły: *suum cuique* – „każdemu to, co się należy”. Skutkują one tym, że każdy porządek, ustanawiający prawa i obowiązki (prawa pozytywnego), odpowiada niniejszej formule sprawiedliwości, przez co uznany może być za sprawiedliwy. Znaczący uważają, że Kelsen ma słuszość, gdy wskazuje na pusty charakter *suum cuique*.

Austriak omawia także złotą regułę – „Nie rób drugiemu, co tobie niemiłe”. Kieruje wobec niej zarzuty. Uważa, że gdyby dosłownie ją interpretować, to wykluczone byłyby jakiegokolwiek kary wobec sprawców. Zarzuca jej też subiektywizm, gdyż każdy może rozumieć przez pojęcie dobra i zła co innego.

Monika Zalewska w książce *Rozdroża sprawiedliwości* podkreśla, że Kelsen wskazuje także imperatyw kategoryczny Kanta – ogólną zasadę moralności, która zawiera normy sprawiedliwości (red. Golecki, Wojciechowski 2008:53-62). W swoich rozważaniach Kelsen stwierdza, że w istocie imperatyw kategoryczny nie zawsze prowadzi do zachowań zgodnych z moralnością.

Filozof odwołuje się także do arystotelesowskiej zasady złotego środka, według której właściwym postępowaniem jest takie, które opiera się na umiarze. Precyzując formułę, odnosi się do arystotelesowskiej etyki, w której dominującą funkcję posiada system cnót. Najważniejszą z nich jest właśnie sprawiedliwość. Kelsen dostrzega charakter tautologii w arystotelesowskiej formule, szczególnie w aspekcie cnoty sprawiedliwości. Według Arystotelesa sprawiedliwe postępowanie to takie pomiędzy czynieniem bezprawia a cierpieniem z bezprawia. Kelsen uważa, że ta formuła w tym przypadku jest nieadekwatna, gdyż obie skrajności w tym założeniu wiążą się ściśle z bezprawiem. Sprawiedliwość to przeciwieństwo obu stanów rzeczy.

Sprawiedliwość jako zadośćuczynienie

Kelsen przedstawia także formę sprawiedliwości – pojęcie zadośćuczynienia. Za pochodną tej zasady można uznać formułę, według której ten, kto czyni dobro, powinien je otrzymać, natomiast czyniącemu zło należy się zło. Kelsen uważa taką zasadę za pustą. Rozwija ją formułą „Każdemu według zasług, każdemu według potrzeb”. Jest to kolejna zasada, według której norma sprawiedliwości może być spełniona tylko pod warunkiem istnienia określonego porządku. W rozważaniach filozof porusza także temat miłosier-

dzia. Zwraca uwagę, że jeśli sprawiedliwość rozumie się jako normę, regulującą relacje między ludźmi, które nie zawsze muszą odpowiadać ustanowieniom prawodawcy, to zasada miłosierdzia może być pojmowana jako jedna z norm sprawiedliwości.

Według Kelsena istnieje wielość sprawiedliwości. Koncepcję sprawiedliwości powiązał on ze swą filozofią prawa, której jedną z głównych założeń było oparcie systemu prawa na tzw. „normie podstawowej” – *Grundnorm*. Sama sprawiedliwość została jednak przez Kelsena usytuowana poza systemem prawa. Jego zdaniem, sprawiedliwość należy włączyć w mechanizm funkcjonowania państwa.

Podsumowanie

Idea sprawiedliwości to pojęcie abstrakcyjne. Człowiek nie jest w stanie wskazać jej, a jednak okazuje się, że mimo że nie ma ona swoich materialnych, empirycznych desygnatów, to jednak wywiera ogromny wpływ na rzeczywistość materialną, do której należy istota ludzka.

Problematyka idei sprawiedliwości jest problematyką ponadczasową, gdyż wraz z rozwojem, ewolucją świata, a co z tym związane, rozwojem kultury, filozofii, będą pojawiać się nowe koncepcje sprawiedliwości. Jednak w tym miejscu należy zapytać: *Cóż znaczy nowe?*

Na podstawie analizy zawartych w niniejszej pracy koncepcji sprawiedliwości nie sposób zaprzeczyć, że kolejne, te które nastąpiły, pojawiły się po tych pierwotnych, są przede wszystkim zaktualizowaniem, skomentowaniem, uzupełnieniem o jakieś, własne, odmienne poglądy przez filozofów koncepcji pierwotnych.

Bibliografia

- Kowalczyk S., 2006, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin.
- Kuśmierczyk B., 2004, *Wybrane idee sprawiedliwości i pokoju – Od Kanta do współczesności*, Olsztyn.
- Maciejewski M., 2012, *Szkic z dziejów idei sprawiedliwości od czasów starożytnych do współczesności*, Wrocław.
- Malinowski A. (red.), 2012, *Logika dla prawników*, Warszawa.
- Probučka D. (red.), 2008, *Czy sprawiedliwość jest możliwa?*, Kraków.
- Rawls J., 2009, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa.
- Wojciechowski B., Golecki M. (red.), 2008, *Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficznoprawnej*, Łódź.



EMILIA TOPOREK

Studentka III roku prawa, studia jednolite magisterskie
Koło Naukowe Prawa UJK
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 3rd year of Law, uniform Master's degree studies
Law Research Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Umowa zlecenia a umowa o dzieło – podobieństwa i różnice

Contract of mandate vs. contract of a specific work – similarities and differences

Summary: The title of this thesis is „Contract of mandate vs. contract of a specific work – similarities and differences”. The aim of this thesis has been to prove similarities and differences between the legal relationships mentioned in the title. In order to do that, an analysis will be performed with regard to regulations concerning contract of mandate and contract of a specific work. Such regulations govern general information, conclusion of the contract, rights and obligations of the parties, and the end of the legal relationship. Each of those issues will be compared to the discussed contracts. In the end, their differences and similarities will be listed. The thesis is based on the text of the Act dated 23 April 1964 – Civil Code, Polish Journal of Laws 2018.0.1025 and works of authors such as prof. Radwański, prof. Olejniczak, prof. Panowicz-Lipska, Habdas, PhD, Fras, PhD.

Key words: legal, contract, result, due diligence

Wstęp

Zarówno umowa o dzieło, jak i umowa zlecenia są obok umowy o pracę podstawowymi stosunkami prawnymi, które nawiązuje w celach zarobkowych społeczeństwo. Ich podstawę prawną stanowi Kodeks cywilny, a szczególnie jego trzecia część *Zobowiązania*. Jak podają profesorowie Z. Radwański oraz A. Olejniczak, ten dział prawa cywilnego, jakim jest prawo zobowiązań, normuje względne prawa majątkowe, to znaczy takie, które są skuteczne wobec indywidualnie wskazanych podmiotów (Radwański, Olejniczak 2015:14).

Praca ma na celu wskazać podobieństwa i różnice występujące między wskazanymi w tytule stosunkami prawnymi. Aby tego dokonać oraz przeprowadzić analizę istotnych elementów danych rodzajów umów, konieczne jest uściślenie pojęć *zlecenie* oraz *dzieło*.

lo. Według *Słownika języka polskiego* zlecenie to „umowa, w której osoba lub instytucja zobowiązuje się do wykonania jakiejś pracy”. (<https://sjp.pwn.pl/slowniki/zlecenie.html>, dostęp dnia 15.02.2019r.) To samo źródło zaś za dzieło uważa „efekt czyjejś pracy lub jakichś procesów”. (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/dzie%C5%82o.html>, dostęp dnia 15.02.2019 r.).

1. Podstawowe informacje

W ślad za profesorem Radwańskim oraz profesorem Panowicz-Lipską należy stwierdzić, że stronami umowy zlecenia są dający oraz przyjmujący zlecenie (Panowicz-Lipska, Radwański 2017:165). Art. 734 §1 Kodeksu cywilnego stanowi, że elementem istotnym takiego rodzaju umowy jest zobowiązanie się do wykonania określonej czynności prawnej przez przyjmującego zlecenie dla osoby, która je wydała.¹ Owo zobowiązanie sprowadza się do świadczenia zindywidualizowanych czynności prawnych w sposób, który pozwala na samodzielną organizację działań. Jak dodają autorzy, odróżnia stosunek umowy zlecenia od stosunku umowy o pracę. Osoba zobowiązująca się do dokonania określonej czynności ma natomiast obowiązek należytej staranności i nie odpowiada, jeśli nie osiągnie rezultatu oczekiwanego przez dającego zlecenie. Doktryna rozróżnia dwa systemy spełnienia danej czynności prawnej na rzecz dającego zlecenie. Pierwszym przypadkiem jest spełnienie czynności w imieniu dającego zlecenie. Przyjmujący zlecenie odgrywa tu więc rolę pełnomocnika. Inną jest natomiast sytuacja, gdy przyjmujący zlecenie działa w imieniu własnym, lecz na rachunek zleceniodawcy, któremu zobowiązany jest przenieść prawa nabyte na swoje nazwisko. Profesor Radwański podaje w tej materii przykład aukcji, gdy osoba nie chce się ujawnić i zleca innej, aby nabył przedmiot na swoje nazwisko, a następnie przeniósł jego własność (Panowicz-Lipska, Radwański 2017:167).

Umowa o dzieło charakteryzuje się także występowaniem dwóch stron: przyjmującego zamówienie i zamawiającego. Według artykułu 627 Kodeksu cywilnego do elementów istotnych danego rodzaju umowy należy zobowiązanie się jednej strony do wykonania dzieła, a drugiej do zapłaty wynagrodzenia.² Jak zaznaczają profesor Panowicz-Lipska oraz profesor Radwański, „w odróżnieniu od umowy zlecenia i umowy o pracę wykonanie dzieła polega nie na samym tylko prowadzeniu działalności, ale i na prowadzeniu do określonego rezultatu. (...) Rezultat ten powinien być z góry (...) dokładnie i według cech obiektywnie sprawdzalnych określony” (Panowicz-Lipska, Radwański 2017:167). Działalność, której rezultatem ma być zamówione dzieło, organizuje osoba, która przyjmuje zamówienie. Jej wynik musi być samoistny i niezależny od wykonawcy.

¹ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, „art. 734 §1 Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.”

² *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, „art. 627. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.”

2. Zawarcie umowy

Do zawierania umowy o dzieło stosuje się regulacje ogólne, a wyjątek stanowi obowiązek niezwłocznego powiadomienia oferenta dającego zlecenie o nieprzyjęciu zlecenia. Dotyczy to osób, które wyraziły wcześniej gotowość wykonania danej czynności, oraz tych, które zawodowo załatwiają sprawy osób trzecich. Zaniechanie tego obowiązku skutkować ma naprawieniem szkody w ramach ujemnego interesu umownego. Umowę zlecenia można zawrzeć w dowolnej formie z wyjątkiem sytuacji pełnomocnictwa wymagającego formy szczególnej.

Podobnie jak w przypadku umowy zlecenia, umowa o dzieło zawierana jest na podstawie zasad ogólnych o umowach konsensualnych i nie wymaga zachowania formy szczególnej. Autorzy wskazują także na możliwość stosowania wzorów umów w stosunkach danego rodzaju (Panowicz-Lipska, Radwański 2017:177). Należy wtedy zwrócić uwagę na regulacje o wzorcach umów, niedozwolonych klauzulach umownych oraz ochronie konsumenta.

3. Prawa i obowiązki stron

Jak podają eksperci, podstawowym obowiązkiem przyjmującego zlecenie jest dokonanie czynności zgodnej z umową i zachowanie przy tym należytej staranności. Bez względu na odpłatność lub nieodpłatność umowy, w przypadku nienależytego wykonania lub niewykonania umowy, osoba przyjmująca zlecenie odpowiada nawet za szkodę nieumyślną.

Ze względu na przyjętą zasadę zaufania osoba przyjmująca zlecenie ma wybór sposobu jego wykonania. Musi ona jednak zastosować się do wskazówek otrzymanych od dającego zlecenie, a zwalnia ją od tego jedynie nieprzewidziana okoliczność i brak możliwości skonsultowania się ze zleceniodawcą w sprawie zmiany sposobu wykonania zlecenia. Jak normuje artykuł 737 Kodeksu cywilnego, przyjmujący zlecenie powinien kierować się wówczas przypuszczalnymi intencjami dającego zlecenie.³ Kierując się tą samą zasadą, przewiduje się osobiste wykonanie zlecenia przez przyjmującego zlecenie. Przekazanie go osobie trzeciej może wynikać jedynie z umowy, zwyczajów lub szczególnych okoliczności, po zawiadomieniu o tym zleceniodawcy. Jak podkreślają profesor Panowicz-Lipska oraz profesor Radwański, zleceniobiorca za błędne działanie zastępcy ponosi odpowiedzialność tylko w przypadku winy w wyborze. W pozostałych sytuacjach odpowiedzialność jego za zawinione działania substytutu opiera się na zasadzie ryzyka. Zastępca zleceniobiorcy jest odpowiedzialny wobec obu stron umowy zlecenia. Jeżeli natomiast substytut ponosi odpowiedzialność wobec zleceniodawcy łącznie ze zlecenio-

³ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 737. Przyjmujący zlecenie może bez uprzedniej zgody dającego zlecenie odstąpić od wskazanego przez niego sposobu wykonania zlecenia, jeżeli nie ma możliwości uzyskania jego zgody, a zachodzi uzasadniony powód do przypuszczenia, że dający zlecenie zgodziłby się na zmianę, gdyby wiedział o istniejącym stanie rzeczy.”

biorcą, odpowiedzialność ta jest solidarna. Jeżeli po stronie zleceniobiorcy występuje kilka podmiotów, ich odpowiedzialność również jest solidarna (Panowicz-Lipska, Radwański 2017:169).

Osoba przyjmująca zlecenie ma obowiązek na bieżąco informować zleceniodawcę o postępie sprawy, a także przedłożyć mu sprawozdanie z wykonania umowy oraz „wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym”. (*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 740).

Zleceniodawca jest natomiast zobowiązany pokryć wydatki zleceniobiorcy poniesionych celem należytego wykonania zlecenia oraz zwolnić go z wszelkich zobowiązań zaciągniętych przez niego dla realizacji umowy. Jednym z najważniejszych obowiązków zleceniodawcy jest zapłata wynagrodzenia w przypadku odpłatności umowy. Jeżeli ustalenia umowne nie stanowią inaczej, wynagrodzenie należy się zleceniobiorcy po wykonaniu zlecenia. Jeżeli po stronie zleceniodawcy występuje więcej niż jeden podmiot, odpowiadają oni także na zasadzie solidarności.

Bardziej złożone są prawa i obowiązki stron w przypadku umowy o dzieło, gdzie obie strony mają liczne prawa i obowiązki zależne od przedmiotu świadczenia. Uwzględnia się w tym przypadku czas, nieprzewidziane zdarzenia, indywidualne potrzeby oraz jakość dzieła. Podstawowym obowiązkiem po stronie przyjmującego zamówienie jest prawidłowe i terminowe wykonanie dzieła, zaś zamawiający musi zapłacić wynagrodzenie. Termin spełnienia świadczenia może wynikać z umowy lub z właściwości dzieła, a w innym przypadku stosuje się przepisy ogólne, zgodnie z którymi „Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania”. (*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 455.) Legislatywa nie przewiduje, że przyjmujący zamówienie musi osobiście wykonać dzieło, może wynikać to jednak z umowy lub innych szczególnych okoliczności. Przyjmujący zamówienie za działania innych osób wykonujących dzieło odpowiada na zasadach ogólnych.

Sposób, w jaki należy wykonać dzieło, powinien zostać określony w umowie. Przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku zastosowania się do wskazówek zamawiającego, a jeśli tak uczyni, to robi to na ryzyko zamawiającego po uprzedzeniu zamawiającego o ewentualnym niebezpieczeństwie uszkodzenia lub ziszczenia dzieła. Zamawiający natomiast może kontrolować prawidłowość wykonania i jego terminowość. Jeśli wykonanie jest sprzeczne z umową lub wadliwe, zamawiający może odstąpić od umowy lub przekazać dokończenie dzieła osobie trzeciej na koszt i ryzyko przyjmującego zamówienie, lecz jest to możliwe dopiero po bezskutecznym wezwaniu przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu pracy na prawidłowy w wyznaczonym terminie. Nie jest to zależne od winy osoby przyjmującej zamówienie.

Co do zasady, obowiązek dostarczenia materiałów koniecznych do wykonania dzieła leży po stronie przyjmującego zamówienie. Może się tego jednak podjąć zamawiający, a wtedy przyjmujący zamówienie powinien poinformować go, jeśli dostarczony materiał jest nieodpowiedni. Zgodnie z artykułem 641 §2 Kodeksu cywilnego zamawiający może jednak na własne ryzyko obstawiać przy wykorzystaniu dostarczonych przez niego

materiałów.⁴ Pierwszy ustęp wspomnianego artykułu stanowi natomiast, że to na dostarczającym materiał spoczywa niebezpieczeństwo jego przypadkowego uszkodzenia lub utraty.⁵ W przypadku gdy materiał został dostarczony przez zamawiającego, o skutku takim można mówić, gdy materiał został utracony lub zniszczony pomimo odpowiedniej pieczy sprawowanej przez przyjmującego zamówienie.

Niezwykle istotne w przypadku umowy o dzieło jest także współdziałanie zamawiającego oraz przyjmującego zamówienie, co zostało w szczególności podkreślone w pracy zbiorowej pod redakcją M. Habdasa oraz M. Frasa.⁶ W komentarzu do Kodeksu cywilnego autorzy wskazują na uprawnienie przyjmującego zamówienie do odstąpienia od umowy, w przypadku gdy zamawiający uchyla się od współdziałania. Przyjmującemu zamówienie przysługuje także wtedy odszkodowanie na zasadach ogólnych. Litera prawa przewiduje także sytuację, gdy przyjmujący zamówienie jest gotów je wykonać, ale nie jest to możliwe z przyczyny zamawiającego. Wykonawcy służy wtedy uprawnienie do wynagrodzenia na podstawie artykułu 639 Kodeksu cywilnego.⁷ J. Panowicz-Lipska oraz Z. Radwański zaznaczają, że jeśli w trakcie wykonywania dzieła wystąpią nieprzewidziane okoliczności uniemożliwiające jego prawidłowe wykonanie, przyjmujący zamówienie powinien skontaktować się z zamawiającym, między innymi w celu uzyskania zgody na przeprowadzenie dodatkowych czynności na koszt zamawiającego (Panowicz-Lipska, Radwański 2017:180).

Ze współdziałaniem zamawiającego oraz przyjmującego zamówienie wiązą się czynności wydania i odebrania dzieła. Jeżeli przyjmujący zamówienie wydaje dzieło zgodne ze zobowiązaniem, to zamawiający ma obowiązek je przyjąć. W przypadku gdy wykonanie dzieła jest połączone z powstaniem nowego przedmiotu z wykorzystaniem materiałów przyjmującego zamówienie, jego wydanie musi następować łącznie z przeniesieniem własności na zamawiającego.

Jak podkreślają J. Panowicz-Lipska oraz Z. Radwański, w przypadku umowy o dzieło należy też mieć na uwadze zarówno prawne, jak i fizyczne wady dzieła, w której to sytuacji odpowiedzialność za nie ponosi przyjmujący zamówienie „według zasad określonych w przepisach o rękojmi i sprzedaży” (Panowicz-Lipska, Radwański 2017). Auto-

⁴ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, „art. 641 §2 Gdy dzieło uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu wskutek wadliwości materiału dostarczonego przez zamawiającego albo wskutek wykonania dzieła według jego wskazówek, przyjmujący zamówienie może żądać za wykonaną pracę umówionego wynagrodzenia lub jego odpowiedniej części, jeżeli uprzedził zamawiającego o niebezpieczeństwie zniszczenia lub uszkodzenia dzieła”.

⁵ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, „art. 641 §1 Niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia materiału na wykonanie dzieła obciąża tego, kto materiału dostarczył.”

⁶ *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018, s. 253.

⁷ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, „art. 639. Zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.”

rzy przypominają, że regulacje te należy stosować odpowiednio, uwzględniając różnice w przypadku stron oraz przedmiotu między umową sprzedaży a umową o dzieło. Aby rozwiać wątpliwości, ustawodawca wprowadził przepis stanowiący, że „odpowiedzialność przyjmującego zamówienie jest wyłączona, jeżeli wada dzieła powstała z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez zamawiającego” (*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 638 §2 zd. 2).

4. Wynagrodzenie

Legislatura i doktryna wskazują, że umowa zlecenia może nosić miano odpłatnej lub nieodpłatnej. Zasadą jest odpłatność umów w przypadku świadczenia usług ze względu na ich przeznaczenie gospodarcze i wykonywanie przez osoby zajmujące się tym zawodowo. Jeżeli więc treść czynności prawnej nie świadczy o nieodpłatności umowy zlecenia, zastosowanie ma art. 735. Kodeksu cywilnego. To samo dotyczy, gdy nie określono wysokości wynagrodzenia w przypadku odpłatności zlecenia⁸.

Umowa o dzieło polega na zobowiązaniu się zamawiającego do zapłaty wynagrodzenia, ale zobowiązanie jest ważne również w przypadku nieustalenia jego wysokości lub podstaw sposobu jego ustalenia. Jeśli umowa nie stanowi inaczej, zastosowanie znajduje art. 628. § 1. Kodeksu cywilnego⁹.

J. Panowicz-Lipska oraz Z. Radwański rozróżniają dwa rodzaje wynagrodzenia w przypadku umowy o dzieło: wynagrodzenie ryczałtowe i kosztorysowe. Jak ujmują to autorzy, „wynagrodzenie ryczałtowe polega na określeniu z góry wysokości wynagrodzenia w oznaczonej kwocie” (Panowicz-Lipska, Radwański 2017). Na wynagrodzenie w tym systemie nie ma wpływu koszt wykonania dzieła, wszelkie rozliczenia nie są przeprowadzane. To przyjmujący zamówienie ponosi ryzyko za ustalenie zbyt niskiego ryczałtu. Jedynym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest zastosowanie klauzuli *rebus sic stantibus*, według której „Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć

⁸ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 735 § 1. „Jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. § 2. Jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy.”

⁹ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 628. § 1. Wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykłe wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.”

sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy” (*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 357¹ §1 zd. 1.). O uprawnieniu tym traktuje art. 632 §2 Kodeksu cywilnego¹⁰.

Wynagrodzenie kosztorysowe natomiast określa się na podstawie zestawienia prac i kosztów.¹¹ Ten system uwzględnia możliwość zmiany cen w trakcie wykonywania dzieła. Co więcej, przewidywana jest sytuacja, w której trzeba wykonać dodatkowe prace, które nie były przewidziane przed przystąpieniem do wykonywania dzieła.

Ustawodawca w Kodeksie cywilnym zawarł uregulowania, według których zamawiający dzieło musi zapłacić przyjmującemu zamówienie wynagrodzenie mimo jego niewykonania. Traktują o tym artykuły 639¹², 641¹³ oraz 644¹⁴ Kodeksu cywilnego.

5. Koniec stosunku prawnego

Oczywistym jest, że ustanie zlecenia wywołuje jego wykonanie. Każdej ze stron przysługuje uprawnienie do wypowiedzenia stosunku zlecenia w dowolnym czasie. Co istotne, wygaśnięcia zlecenia nie wywołuje śmierć zleceniodawcy. Jak zaznaczają J. Panowicz-Lipska oraz Z. Radwański, w sytuacji takiej w miejsce zleceniodawcy wstępują jego spadkobiercy lub przedstawiciel ustawowy (Panowicz-Lipska, Radwański 2017:170). Koniec umowy stanowi natomiast śmierć zleceniobiorcy. Jeżeli zleceniodawca wypowiedział umowę zlecenia, ma on obowiązek zwrotu wydatków oraz zapłaty odpowiedniej części wynagrodzenia w przypadku odpłatności umowy. Ze wspomnianym faktem wiąże się także obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez którąkolwiek ze stron wypowiedzeniem umowy bez ważnej przyczyny. Jeżeli umowa zlecenia wygasła, zlecenio-

¹⁰ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 632 §2. Jeżeli jednak wskutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażącą stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę.”

¹¹ *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018, s. 217.

¹² *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 639 „Zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.”

¹³ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 641 § 2. „Gdy dzieło uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu wskutek wadliwości materiału dostarczonego przez zamawiającego albo wskutek wykonania dzieła według jego wskazówek, przyjmujący zamówienie może żądać za wykonaną pracę umówionego wynagrodzenia lub jego odpowiedniej części, jeżeli uprzedził zamawiającego o niebezpieczeństwie zniszczenia lub uszkodzenia dzieła.”

¹⁴ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 644. „Dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.”

biorca powinien nadal prowadzić sprawę, jeżeli przerwanie czynności spowodowałoby szkodę. Artykuł 749 Kodeksu cywilnego stanowi ochronę dla osoby, która kontynuowała wykonywanie zlecenia, ponieważ nie wiedziała o jego wygaśnięciu. „Jeżeli zlecenie wygasło, uważa się je mimo to za istniejące na korzyść przyjmującego zlecenie aż do chwili, kiedy dowiedział się o wygaśnięciu zlecenia” (*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 749). Roszczenia dotyczące umowy zlecenia przedawniają się co do zasady na podstawie przepisów ogólnych. Ustawa przewiduje jednak dwuletni okres przedawnienia w przypadkach wskazanych w artykule 751 Kodeksu cywilnego.¹⁵

W przypadku umowy o dzieło łączący strony stosunek prawny wygasa z chwilą odebrania dzieła przez zamawiającego, jeżeli nie będzie miał on co do dzieła żadnych zastrzeżeń. Zamawiający ma także możliwość odstąpić za zapłatą ustalonego wynagrodzenia w każdej chwili przed ukończeniem dzieła. Jak stanowi ustawa, „umowa o dzieło, którego wykonanie zależy od osobistych przymiotów przyjmującego zamówienie, rozwiązuje się wskutek jego śmierci lub niezdolności do pracy” (*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 645 §1). Uwzględniając wyjątki związane z przepisami o rękojmi, wszystkie roszczenia dotyczące umowy o dzieło przedawniają się z upływem dwóch lat po oddaniu dzieła, a jeżeli to nie zostało oddane, po dwóch latach od dnia, kiedy dzieło powinno zostać oddane według umowy.

Zakończenie

Wywód pokazuje istotę umowy zlecenia oraz umowy o dzieło, występujące między nimi podobieństwa oraz różnice. Co łączy te dwie umowy to fakt, że w obu przypadkach występują dwie strony umowy: zleceniodawca i zleceniobiorca oraz zamawiający i przyjmujący zamówienie. Nie ulega wątpliwości, że obie umowy co do zasady zawierane są na zasadach ogólnych i nie wymagają zachowania formy szczególnej. Możliwe jest także przerwanie stosunków prawnych przed momentem oznaczonym w umowie.

Ze względu na specyfikę omawianych stosunków prawnych przeważają występujące między nimi różnice. Podstawową z nich jest to, że umowa zlecenia polega na należytej staranności w podejmowanych działaniach, a umowa o dzieło polega na doprowadzeniu do określonego rezultatu, jakim jest wykonane dzieło. Jak ukazano w artykule, umowa zlecenia może być odpłatna lub nieodpłatna, podczas gdy samą istotą umowy o dzieło jest uzyskanie w zamian za nie wynagrodzenia. Zupełnie w odmienny sposób usystematyzowane są przez autorów prawa i obowiązki stron, co w dużej mierze wynika z większej

¹⁵ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025, art. 751. „Z upływem lat dwóch przedawniają się: 1) roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom; 2) roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone.”

liczby elementów potrzebujących regulacji w przypadku umowy o dzieło. Co bardzo istotne w zakresie zakończenia stosunku prawnego, legislatura przewiduje odmienne okresy przedawnienia w przypadku każdego z rodzajów umów. Podczas gdy roszczenia wynikające z umowy zlecenia przedawniają się co do zasady według przepisów ogólnych, roszczenia związane z umową o dzieło przedawniają się po upływie dwóch lat od oddania dzieła lub dwóch lat od dnia, kiedy według umowy dzieło miało być oddane.

Bibliografia

- Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna*, 2018, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa.
- Panowicz-Lipska J., Radwański Z., 2017, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa.
- Radwański Z., Olejniczak A., 2015, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*, Dz.U.2018.0.1025.
- <https://sjp.pwn.pl/> [hasła: zlecenie, dzieło] (dostęp dnia 15.02.2019).



IWONA UŁAMEK

Studentka III roku pedagogiki, studia III stopnia
Studenckie Koło Naukowe i Dyskusyjne „Strefa Twórczych Dyskusji”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 3rd year of Education, doctoral studies
Student Research and Discussion Club “Strefa Twórczych Dyskusji”
Jan Kochanowski University in Kielce

Homo Tabletis – o „nowych” członkach współczesnej rodziny

Homo Tabletis – on the “new” members of a modern family

Summary: The aim of my thesis has been to describe the functioning of a young person in a media-
ted family environment. The problem of the relation child/teenager – mass media is very up-to-date
and crucial, especially now, when the topic of the crisis concerning the family, authority figures
and values has been brought to attention. In order to execute the assumed goal, a diagnostic survey
study was conducted. By satisfying needs and serving various functions, mass media may bring
many significant benefits to the family environment. They support young people in performing their
educational tasks and expanding the knowledge about the world. However, an excessive fascination
with media (especially among young people who are then called Homo Tabletis) leads to separating
them from the reality, making them susceptible to manipulation, leads to restricted development,
health problems, addictions, or even negative approach towards other people.

Key words: family, mediatization, mass media, new technologies.

(Z)mediatyzowana rodzina XXI wieku

W ostatnich latach badacze społeczni słusznie twierdzą, że do zrozumienia wie-
lu przejawów życia człowieka niezbędne jest głębsze poznanie przestrzeni medialnej,
a szczególnie przestrzeni wirtualnej (Kozinets 2012:18). Poprzez zróżnicowany przekaz
medialny członkowie współczesnej rodziny zaspokajają potrzeby, m.in.: informacyjne,
komunikacyjne, rozrywkowe, edukacyjne, konsumpcyjne, opiniotwórcze, finansowe. Ła-
twy, powszechny i globalny dostęp do mediów masowych sprzyja procesowi, jakim jest
mediatyzacja rzeczywistości społecznej¹.

¹ Mediatyzacja jest „wpływaniem przez media na postrzeganie przez człowieka rzeczywistości

Mass media wskazują na różne modele rodziny, wzorce rodzicielskie i na charakterystykę współczesnych dzieci i młodzieży². I choć wydaje się, że obrazy takie jawią się jako wierne i obiektywne *okno na świat*, to tak naprawdę przypominają *krzywe zwierciadło*. Zniekształcona lub zwykle wyidealizowana wizja rodziny ma zwykle charakter intencjonalny. Informacje w mediach masowych pokazywane są do celów walki konsumpcyjnej, politycznej bądź traktowane są jako narzędzie kontroli społecznej. Z drugiej strony, poprzez nieprzerwany przekaz media budują agendę społeczną, wskazują na istotność rozmaitych problemów rodzinnych i podpowiadają sposoby, narzędzia bądź formy ich rozwiązywania. „Wyznaczają hierarchię zjawisk kulturalnych, wpływają na upodobania i style życia, decydują o sposobach uczestnictwa w kulturze” (II Kongres Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej 2013:13).

Warto zatem zastanowić się nad wzrostem znaczenia i siły oddziaływań medialnych na dzieci i młodzież, które wiąże się m.in. z osłabieniem, a nawet brakiem autorytetów i dobrych relacji w rodzinie na rzecz fascynacji idolami, hasłami, trendami (Możdzonek 2017:21-29), ukazywanymi w przestrzeni medialnej (szczególnie w Internecie). Konflikty międzypokoleniowe, brak czasu na poznanie i zrozumienie problemów swej pociechy, nieznajomość bądź niechęć wobec jej zainteresowań i grupy rówieśniczej skutkują otworem się dziecka na informacje, opinie i eksperymenty medialne bez względu na ich ważność, prawdziwość czy słuszność. To z kolei prowadzi do odczuwania relatywizmu bądź dysonansu poznawczego.

Niedostrzeżenie w rodzicach oparcia oraz wzoru do naśladowania wynika również z ulegania manipulacjom (Pater 2015:24-28) w postaci porównywania własnej przestrzeni rodzinnej z tą, przedstawianą w medialnym *krzywym zwierciadle*. Mass media, korzystając z obrazu rodziny, chcą tworzyć *lustrzane odbicie* poprzez ukazywanie aktualnych problemów i trendów. Wielokrotnie jednak multimedia kreują wyidealizowany portret rodzinny, pełen ciepła, radości, pięknych apartamentów mieszkalnych, łatwych rozwiązań w trudnych interakcjach, itp. To z kolei powoduje poczucie frustracji, zniechęcenia i niezadowolenia z własnego życia rodzinnego.

niedostępnej bezpośredniemu doświadczeniu wraz z konsekwencjami takiego pośrednictwa: kształtowaniem obrazu całej rzeczywistości społecznej, a nawet kompleksowych doświadczeń społecznych pod wpływem konstrukcji medialnych” (zob. W. Pisarek 2006:118-119). To rozległe, wielokierunkowe oddziaływanie mediów masowych na formy życia społecznego (w tym rodzinnego) najczęściej za pomocą środków komunikowania masowego. Polega także na wyznaczeniu specjalnych ram interpretacyjnych dla zjawisk, faktów i wydarzeń (bliższych i dalszych, bardziej lub mniej znanych, istotnych lub zupełnie błażych).

² Przykładowo w reklamach telewizyjnych pojawiają się rodzice: młodzi, piękni, dobrze ubrani, uśmiechnięci, zadowoleni, a nawet dumni ze swych grzecznych pociech. Mieszkają w nowocześnie umeblowanym domu, w którym panuje niesamowita czystość, ład, a nawet elegancja. Wszystko jest nowe i zadbane. Dzieci świetnie się ze sobą dogadują i bawią zarówno na dworze, w domu, jak i w sklepie (niekiedy również z mamą, tatą bądź dziadkami), dzięki czemu macierzyństwo czy ojcostwo wydaje się być przyjemną aktywnością, a dzieciństwo – okresem pełnym wsparcia, akceptacji, radości.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, że z rozmaitych funkcji proponowanych przez media korzystają nie tylko dzieci i młodzież, ale także dorośli. Rodzice dostosowują media i nowoczesne technologie do codziennych aktywności (np. telewizja – centrum rozrywki; smartfon/ aplikacje typu Messenger – narzędzie komunikacji z partnerem i dziećmi; laptop/ Internet – wsparcie w pracy zawodowej, naukowej, edukacyjnej; bankowość mobilna – zabezpieczenie finansowe), pragnąc sprostać wymaganiom rodzicielskim, rynkowym, rozwojowym, itp. Coraz więcej mówi się także o rozmówcach forów dyskusyjnych na serwisach parentingowych³, blogach e-matek lub e-ojców bądź tzw. „instamatkach”. Ich działania polegają na przekazywaniu rad i wskazówek rodzicielskich oraz na dzieleniu się swymi doświadczeniami rodzinnymi z innymi internautami.

Dostrzegając czynne uczestnictwo rodziców w przestrzeni medialnej i internetowej, można uznać, że terminy: *pokolenie Y*, *cyfrowi tubylcy*, *urodzeni z myszką w ręku* dotyczą bardziej współczesnych rodziców. Z kolei młode pokolenie lepiej określa nazwa: *dzieci Sieci* bądź *homo tabletis*, które bardziej odzwierciedlają silną fascynację mediami.

Multimedialne technologie w rodzinnej codzienności

Współczesne środowisko rodzinne pełne jest różnych technologii i urządzeń medialnych, mających specjalne umiejscowienie oraz znaczenie. Prym wiedzie tu telewizor, który jako „najważniejszy *domownik* (...) towarzyszy w codzienności: przy sprzątanii, prasowaniu, gotowaniu, jedzeniu – ale też w czasie wyjątkowych rodzinnych wydarzeń” (Turek 2016:220). Zazwyczaj staje się on swoistym tłem audiowizualnym (podobnym do radia podczas jazdy samochodem), ważnym źródłem wiedzy i najnowszej informacji, bądź stanowi atrakcyjne narzędzie rozrywki dla poszczególnych członków rodziny lub całej grupy. Tak naprawdę jednak wspólne spędzanie wolnego czasu przed telewizyjnym ekranem nie jest czynnością wykonywaną razem, ale zupełnie oddzielnie i jednostkowo, bez zawierania wzajemnej komunikacji i interakcji (Procajło-Maj 2015:161, 164, 166-169).

Innym, niezwykle kluczowym urządzeniem, bez którego obecnie trudno wyobrazić sobie codzienne funkcjonowanie, jest telefon komórkowy bądź smartfon. Jego posiadanie gwarantuje nie tylko stałą łączność z licznymi kontaktami, miejscem pracy, szkołą i domem, ale również zapewnia wiele istotnych narzędzi ułatwiających ludzką egzystencję. Połączenie tej technologii z Internetem daje nieograniczone możliwości, z których można korzystać w każdej chwili i miejscu. Jego zewnętrzna budowa oraz wewnętrzna struktura sprawiają, że można zabrać go ze sobą wszędzie, przez co staje się on nieodłącznym towarzyszem życia. Na ulicy pełno jest zatem pochylonych ludzi, ograniczających swój wzrok do ekranów telefonów, potrafiących komunikować się z osobą siedzącą tuż obok bez wypowiedzenia żadnego słowa (mówionego, werbalnie) – ale sprawnie przesyłającego wiadomość, np. za pomocą czatu.

Obecnie smartfony i tablety stają się coraz popularniejsze, zyskując znaczną przewagę w kategorii atrakcyjności i funkcjonalności nad komputerami czy laptopami. Dotyczy

³ Są to szczególnie portale internetowe o tematyce rodzicielskiej.

to przede wszystkim dzieci i młodzieży, które mocno śledzą najnowsze trendy, pragnąc otrzymać od członków swej rodziny najnowsze gadżety na urodziny bądź święta (takie jak np.: Pierwsza Komunia, Boże Narodzenie). Posiadanie tego, co jest „spoko” i „cool”, daje im poczucie pewności siebie i przynależności do danej grupy rówieśniczej, co nie zawsze jest zrozumiałe dla rodziców, oczekujących od urządzenia dobrej ceny, wymogu praktyczności i spełniania podstawowych funkcji. Z drugiej strony pojawiają się dorośli chętnie „nagradzający” swe pociechy multimedialnymi wynalazkami, które traktują jako swoistą „nianię elektroniczną”.

To, czy multimedialne urządzenia przyniosą korzyści bądź będą grozić poważnymi zagrożeniami, zależy w dużej mierze od sposobu, celowości, długości, kontekstu i jakości ich użytkowania. Istnieje wiele prac oraz badań, dostarczających wiedzy o takich niebezpieczeństwach, jak m.in. hakerzy, wirusy, pedofilia, cyberprzemoc, hejt, czy uzależnienie od medialnych narzędzi i technologii (*Bezpieczeństwo dzieci w internecie*: 2013; Górski 2015:197-199).

Z Raportu Fundacji Orange i Fundacji Dzieci Niczyje (2013) wynika, że rodzice są zwykle nieświadomi tego, gdzie, w jaki sposób oraz jak wiele czasu ich dziecko korzysta z Internetu⁴. Ówczesne badania wykazały, że dominującym urządzeniem w przestrzeni rodzinnej jest komputer, a ponad połowa badanych dzieci posiadała telefon bądź tablet z dostępem do Sieci. W opinii dorosłych głównym atrybutem wirtualnej przestrzeni były dla nich portale tematyczne, informacyjne i te z wiedzą naukową. Z kolei ich wychowanków kusiły serwisy społecznościowe, komunikatory, portale: z gram, filmami online, ze śmiesznymi zdjęciami. Wyniki badawcze omawianego raportu znacznie różniły się od deklaracji dzieci i ich rodziców z 2008 roku oraz niewątpliwie ulegną modyfikacjom w kolejnych badaniach (lata 2017-2018).

Prowadząc własne badania (2015) z zakresu użytkowania nowych technologii i Internetu przez dzieci i młodzież, odkryłam, że istotą takich czynności jest dla nich dobry kontakt ze znajomymi (24,3%), cyfrowe rozmowy (24,3%), obszary rozrywkowe (28,5%) i hobby (2,9%). Ponadto badani respondenci (8-12 lat) przyznali, że posługują się najczęściej ekranami dotykowymi, ponieważ „klikanie, przesuwanie, przeciąganie jest całkiem przyjemnym, prostym a nawet „wciągającym” zajęciem” (Możdżonek 2015:92, 96). Tymczasem raport z badania przeprowadzonego w ramach kampanii *Mama, tata, tablet* (2015) wskazuje na najmłodszych – sześciomiesięcznych użytkowników cyfrowych, przy czym ponad 40% rocznych i dwuletnich polskich dzieci korzysta ze smartfonów lub tabletów, a co trzeci maluch w Polsce stosuje urządzenia mobilne codziennie lub prawie codziennie⁵ (Bąk 2015:7-9,13-14).

⁴ „Rozbieżności dotyczą także deklarowanego wieku, w którym dzieci zaczęły korzystać z Internetu – różnica wynosi ponad 2 lata” – zob. *Bezpieczeństwo dzieci w internecie. Raport z badań...*, Warszawa 2013.

⁵ Warto zwrócić uwagę na fakt, że 69% rodziców, udostępniających nowe technologie swym pociechom, robi to w celu zajęcia się sobą, sprawami domowymi bądź zawodowymi, stosuje je jako nagrodę (49%) bądź jako pomoc przy karmieniu (25%) lub do uspienia małego (18%). Zob. A. Bąk 2015: 13-14.

Te praktyki najmłodszych Polaków związane z użytkowaniem nowych technologii przyczyniły się do powstania nowego typu domownika *Homo Tabletis* – dziecka bądź nastolatka, zafascynowanego wynalazkami postępu cyfrowego. Ponadto eksploracje społeczne wykazały konsekwencje tak dużej częstotliwości używania multimediów szczególnie przez bardzo małe dzieci, które ujawniają się w negatywnym wpływie na rozwój struktur neuronowych mózgu oraz zaburzeniach w multisensorycznym doświadczaniu rzeczywistości. Należy pamiętać też o tym, że młodzi ludzie w świecie technologii multimedialnych i nieograniczoności Sieci zatracają prawdę i realność, co prowadzi do komplikacji nie tylko zdrowotnych i poznawczych, ale i osłabienia procesów integracyjno-ludzkich. Wspomnę także, że często niekontrolowane i przedłużane czynności medialne wzmagają konflikty w rodzinie.

Zatem również granica pomiędzy użytecznością a nadużyciem multimediów, skutkującym np. uzależnieniem, może wydawać się trudna do określenia, wczesnego dostrzeżenia zagrożeń, a następnie podjęcia odpowiednich działań⁶ (Możdżonek 2015:376-385, 379). Jednak jest to możliwe, jeśli współczesny polski rodzic znajdzie czas i chęci zarówno na poznanie swego dziecka, jak i bezpieczne wdrożenie go w multimedialny i technologiczny świat XXI wieku.

Prezentacja aktywności Homo Tabletis w rodzinie – założenia metodologiczne badań własnych

Przeglądając różnorakie raporty dotyczące korzystania z urządzeń multimedialnych przez dzieci i młodzież oraz obserwując zachowanie młodych użytkowników względem tych technologii w przestrzeni rodzinnej, postanowiłam przeprowadzić niewielkie badania dopełniające tę kwestię. Celem eksploracji uczyniłam *opis funkcjonowania młodego człowieka w mediatyzowanej przestrzeni rodzinnej*. Natomiast problem główny, określający przedmiot rozważań (Sztumski 2005:42), wyznaczyłam w formie pytania: *Jaki jest cel, sposób, rodzaj i częstotliwość stosowanych technologii medialnych przez poszczególnych członków rodziny oraz jakie zagrożenia i niebezpieczeństwa (dla relacji rodzinnych) wynikają z niewłaściwego korzystania z multimediów?* Dodatkowo, aby doprecyzować zagadnienia badawcze, wyłoniłam następujące problemy szczegółowe:

1. Z jakich urządzeń multimedialnych korzystają poszczególni członkowie rodziny?
2. Jaka jest podstawowa intencjonalność użytkowania technologii multimedialnych przez członków rodziny?
3. Ile godzin dziennie poszczególni członkowie rodziny użytkują multimedia?
4. Kiedy i w jakiej sytuacji częstotliwość korzystania z technologii mobilnych przez dziecko jest największa?

⁶ Sami dziecięcy i nastoletni użytkownicy, niechętnie przyznają się do utraty kontroli nad przekraczaniem zaplanowanego czasu aktywności medialnej, zwykle dostrzegają to ich rodzice w postaci wyrażen: *zaraz, jeszcze chwilkę, już-już, dopiero wszedłem, robię coś ważnego*; bądź napiętego, niekulturalnego, nagłego czy agresywnego zachowania wobec ich upomnień.

5. Jak ankietowani oceniają swą wiedzę na temat zagrożeń związanych z użytkowaniem urządzeń multimedialnych?
6. Jak respondenci oceniają kontrolę i świadomość swoich rodziców dotyczącą użytkowania nowych technologii przez dzieci i młodzież?
7. Dlaczego, zdaniem ankietowanych, rodzice chętnie udostępniają swym pociechom multimedia?
8. Jakie opinie na temat korzyści oraz niebezpieczeństw dla relacji rodzinnych, wynikających z użytkowania nowych technologii, formułują badani?
9. Jakie emocje towarzyszą badanemu w momencie dopuszczenia lub zablokowania dostępu do urządzeń mobilnych?

Zgodnie z tak ustaloną intencjonalnością oraz problematyką badawczą przeprowadziłam własne badania metodą sondażu diagnostycznego – techniką ankietową, których zadaniem było dopełnienie oraz uatrakcyjnienie przedstawianej tematyki. Kwestionariusz ankiety zawierał metryczkę oraz 13 pytań (4 zamknięte, 7 otwartych, 1 półotwarte) i był on wypełniony przez badanych w tym samym czasie, dnia 16.02.2018 r. Respondentami było 90 uczestników⁷ wczaso-rekolekcji Liturgicznej Służby Ołtarza Diecezji Kieleckiej. Wypowiedzi badanych były do siebie bardzo podobne bez względu na wiek czy płeć. W jednym pytaniu dostrzegłam jednak znaczną różnicę, co zaznaczam w kolejnym rozdziale.

Rozumiejąc istotę podstaw metodologicznych oraz sposób przeprowadzonych eksploracji, należy następnie przejść do analizy i interpretacji zgromadzonego materiału badawczego.

Multimedia jako niezbędne urządzenia w przestrzeni rodzinnej – wyniki badań własnych oraz wnioski

W poprzednich punktach teoretycznych udowodniono, że technologie medialne mają szczególne znaczenie dla funkcjonowania współczesnej polskiej rodziny. Warto zatem przyjrzeć się najczęściej wybieranym i stosowanym multimediom przez poszczególnych domowników.

Z pisemnych wypowiedzi respondentów wynika bowiem, że ulubionym urządzeniem rodzinnym jest telefon bądź smartfon, używany zarówno przez wszystkich badanych (potwierdziło to 90 osób), jak i ich rodziców (73 wskazania), czy rodzeństwo (74 wskazania). Przyczyną takiego wyboru jest niewątpliwie ich funkcjonalność i niewielka budowa. Na drugim miejscu wyłania się telewizor, z którego najczęściej korzystają dorośli opiekunowie (67) oraz sami ankietowani (55). W opinii uczestników badania również dość często spędzają przed nim czas wolny ich siostry bądź bracia (43). Niektórzy badani zaznaczyli także, że starsi telewidzowie oglądają najczęściej kanały informacyjne, ale

⁷ Kwestionariusz ankiety wypełniło w sumie 90 uczniów: 46 dziewcząt i 44 chłopców; w wieku 12-13 lat (33 osoby), 14-15 lat (44 osoby), 16-17 lat (13 osób); zamieszkujących wieś (55 osób) lub miasto (35 osób).

również rywalizację sportową i seriale. Z kolei młodszy odbiorcy chętnie wybierają bajki, filmy i programy rozrywkowe. Laptop oraz tablet uplasowały się na kolejnej pozycji. Z tych technologii korzystają przeważnie sami badani (71) oraz ich rodzeństwo (52). Komputer stacjonarny (33 wszystkich wskazań, bez względu na poszczególnych członków rodziny) oraz radio (27 wszystkich wskazań) nie są już aż tak popularne i chętnie użytkowane w przestrzeni rodzinnej. Zastępują je mniejsze i bardziej praktyczne formy. Ich narzędzia odnajdziemy obecnie m. in. w smartfonach czy tabletach.

Co ciekawe, w pisemnych wypowiedziach respondentów, mieszkających na wsi pojawili się także inni domownicy, tacy jak np. dziadkowie (a nawet pradiadkowie) czy wujostwo. Okazało się, że starsze pokolenie najchętniej korzysta z telewizora (61 wskazań) oraz radia (27 wskazań), ale jednocześnie są oni użytkownikami najnowszych technologii do celów kontaktowych, informacyjnych czy relaksacyjnych.

Rodzinne użytkowanie multimediów jest zdeterminowane przez różnorodne pobudki, potrzeby i korzyści. Zdaniem respondentów, najważniejsze funkcje, spełniające rodzinne oczekiwania dotyczą kwestii: rozrywkowych (26,7% wszystkich zaznaczeń), komunikacyjnych (16,7%), edukacyjnych (14,4%), finansowo-konsumpcyjnych (13,3%), informacyjnych (12,2%), zawodowych (8,9%) oraz społecznych (7,8%). Co ciekawe, nawet najmłodszy respondenci zaznaczali, że często kupują produkty przez witryny sklepów online (być może wspólnie z rodzicami czy starszym rodzeństwem). Z kolei, w opinii badanych, funkcja rozrywkowa jest równie atrakcyjna zarówno dla dorosłych, młodzieży, jak i dzieci.

W związku z takim zainteresowaniem mass mediami i nowymi technologiami spytałam swych respondentów o długość jednorazowego korzystania z urządzeń mobilnych przez poszczególnych członków ich rodziny. Wskazania badanych prezentuję w Tabeli nr 1.

Tabela 1. Określenie częstotliwości jednorazowego użytkowania wybranej technologii przez domowników

Poszczególni członkowie rodziny	Długość jednorazowego korzystania z urządzenia mobilnego				
	Poniżej 1 godz.	1-2 godz.	3-4 godz.	5-6 godz.	Powyżej 6 godz.
Badane dziecko	12 N ^a	24 N	24 N	16 N	14 N
Rodzeństwo	9 N	11 N	31 N	18 N	11 N
Matka	34 N	18 N	12 N	13 N	13 N
Ojciec ^b	26 N	19 N	14 N	16 N	11 N

^a – N – wskazania respondentów

^b – brak 10 odpowiedzi, dotyczących rodzeństwa oraz 4 – ojca. Być może jest to spowodowane niedopatrzeniem ankietowanego, brakiem wiedzy na ten temat lub nieistnieniem danej osoby w przestrzeni rodzinnej respondenta.

Źródło: badanie własne

Okazało się, że najdłużej urządzenia mobilne użytkują sami ankietowani i ich rodzeństwo. Wynika to niewątpliwie z fascynacji nowymi technologiami, chęcią (niekiedy na-

wet swoistym przymusem) bycia w stałym kontakcie ze znajomymi oraz trendem posiadania najnowszych gadżetów czy aplikacji, które sprzyjają współczesnym akceptacjom rówieśniczym.

Dostrzegając pilną potrzebę stosowania multimediów przez młode pokolenie, postanowiłam określić także czas, w którym najczęściej dochodzi do codziennych pierwszych interakcji z najnowszymi technologiami. Badani przyznali, że zwykle uruchamiają medialne urządzenie od razu po powrocie do domu ze szkoły (26,7% odpowiedzi), podczas problemu z zadaniem szkolnym lub po jego odrobieniu (18,9%), przed snem (14,4%), zaraz po przebudzeniu (13,3%) bądź dopiero po zakończeniu prac domowych i porządkowych (5,6%). Jednocześnie aż 21,1% wskazań dotyczyło informacji, że ankietowani nastolatki mają włączony telefon, tablet bądź laptop cały czas.

Dodatkowo, ponad połowa respondentów⁸ zauważa, że ich różnorodne czynności wykonywane na smartfonie, tablecie czy laptopie, są *często* lub *bardzo często* stosowane także podczas wspólnych rozmów, posiłków, obowiązków domowych, spacerów, wycieczek, a nawet istotnych spotkań rodzinnych. Aż 53 badanych uważa, że czas spędzony przed ekranem urządzenia medialnego przewyższa czas spędzony z rodziną, 18 ankietowanych jest temu pogładowi przeciwna, a 9 nie jest pewna swojego zdania na ten temat. Ponadto młodzi użytkownicy są świadomi istnienia zagrożeń multimedialnych i przyznają się do ich doświadczenia. Wśród nich były: wulgaryzmy (zetknęło się z nimi 79 respondentów), osoby nieznane i podszywające się pod innych (56), zdjęcia lub filmy erotyczne (70), agresja (49), hejt (48), przemoc (14), a także wirusy (63), szantaże (13), oszustwa (12). Jednocześnie grupa 52 osób na 90 ankietowanych⁹ uważa, że ich rodzice nie posiadają odpowiedniej wiedzy i informacji, dotyczących sposobu użytkowania nowych technologii przez swe pociechy.

W opinii badanych dorośli chętnie udostępniają cyfrowe narzędzia swym podopiecznym przede wszystkim do nauki i rozwoju (76 zapisów), wiedzy o świecie (57), podtrzymywania kontaktu i więzi ze znajomymi czy rodziną, np. będącą za granicą (15), ale też by mieć spokój oraz czas „dla siebie” (35). Emocje nastolatków związane z dopuszczeniem do multimediów przypominają, według nich, między innymi: satysfakcję, spokój, radość, przyjemność, zainteresowanie oraz dają dobre samopoczucie. Z kolei zablokowanie do nich dostępu skutkuje na przykład: uczuciem złości, niesprawiedliwości, frustracją, żalem, smutkiem oraz poczuciem pustki i nudy.

Podsumowanie i postulaty pedagogiczne

Rezultaty badań ankietowych udowodniły zatem zaistnienie „nowych” członków współczesnej polskiej rodziny, określanych mianem *Homo Tabletis*. Niewątpliwie będą

⁸ Na pytanie: *Jak często zdarza Ci się używać urządzeń medialnych podczas spędzania wolnego czasu z rodziną?*, ankietowani odpowiadali: *bardzo często* (23,4% zaznaczeń), *często* (33,3%), *rzadko* (23,4%), *bardzo rzadko* (10%), *trudno powiedzieć* (10%). Odpowiedzi często i bardzo często było w sumie: 57,6%.

⁹ Z kolei 8 respondentów uważa inaczej; grupa kolejnych 16 zaznaczyła odpowiedź *nie wiem*.

nimi ci respondenci, którzy szczerze przyznali się do częstego użytkowania multimedialnych w przestrzeni rodzinnej (podczas wspólnych posiłków, rozmów, spotkań i wycieczek), a także grupa badanych, dostrzegająca przewyższenie czasu wykorzystywanego na stosowanie cyfrowych technologii nad czasem spędzonym z rodzicami, rodzeństwem, dziadkami.

Wśród odpowiedzi respondentów, dotyczących świadomości istnienia oraz doświadczania różnorodnych zagrożeń, połączonych z mass mediami i nowymi technologiami, występują także te rzeczywiste, związane ze środowiskiem rodzinnym, takie jak: osłabienie więzi, zaburzenie relacji, liczne kłótnie (np. o przedłużenie działań na multimedialnych), długotrwałe konflikty, niezrozumienie, brak akceptacji, zobojętnienie, bariery komunikacyjne, uzależnienie, itp. Wyniki moich badań i te zawarte w innych artykułach przekonują, że rodzice potrafią dostrzec te problemy i niebezpieczeństwa, chociaż nie zawsze odpowiednio na nie reagują (jeśli w ogóle podejmują jakiejkolwiek czynności). Najczęściej stosują kary przez blokowanie dostępu do multimedialnych lub zachęcają do aktywności na dworze¹⁰. Nie zawsze jednak metody te przynoszą zadowalające rezultaty, a niekiedy nawet zaostrzają wrogość i niechęć do rodzica.

Dobłą alternatywą są działania profilaktyczne, aktywna rozmowa i chęć poznania dziecka oraz stworzenie tzw. *kultury domowej*¹¹. Powstaje coraz więcej ciekawych kampanii społecznych, takich jak m.in.: *Mama tata tablet*, *Wyloguj się do życia*, czy *Uważni Rodzice*, zachęcających do bliższego przyjrzenia się poczynaniom swych pociech, np. poprzez znalezienie czasu na spokojną rozmowę, nie tylko w kwestiach techno-informatycznych, ale też o problemach, zainteresowaniach, przyjaźniach wychowanka, itd. Istotne jest tu też czynne słuchanie – bez krytyki, oceniania, a nawet rad. Z kolei odpowiednia profilaktyczna komunikacja pomiędzy rodzicem a dzieckiem na temat niewłaściwych programów, treści oraz ryzykownych sytuacji mogłaby uchronić dziecko przed licznymi niebezpieczeństwami.

Stworzenie nowej kultury domowej dotyczy natomiast tworzenia rozsądnych zasad użytkowania medialnych, ale też wybrania ciekawych propozycji na wspólne spędzanie wolnego czasu. To także system wzajemnej pomocy i wsparcia. Ponadto warto stosować odpowiednią kontrolę rodzicielską poprzez różnorodne programy blokujące niewłaściwe strony.

Takie działania na pewno usprawnią właściwe użytkowanie technologii multimedialnych przez młode pokolenie. Należy pamiętać jednak o tym, że reguły nowej kultury domowej powinny być ustalane wspólnie. Ponadto warto obserwować też własne poczynania medialne by uniknąć stawiania się *tabletowym rodzicem*¹², który swobodnie udostępnia swemu dziecku mobilne technologie w formie nagrody czy *elektronicznej niani* lub sam staje się *Homo Tabletis* przez nadmierne użytkowanie multimedialnych, szczególnie w przestrzeni rodzinnej.

¹⁰ I. Możdżonek, *Walka o „powroty” do rodzin z wirtualnych zaświatów...*, s. 382-383.

¹¹ Sformułowanie zastosowane w recenzji prof. dr hab. Wioletty Tuszyńskiej-Boguckiej publikacji: M. Sitarczyk, *Rodzina w mediach. Media w rodzinie*, Warszawa 2013.

¹² Zob. Film kampanii społecznej „Mama, tata, tablet” (2015), *Homo Tabletis*, dokument elektroniczny: <http://mamatatatablet.pl>, dostęp: 2.03.2018.

Zakończenie

W Polsce XXI wieku urządzenia multimedialne są niezwykle użyteczne i ułatwiają codzienne funkcjonowanie. Korzystanie z najnowszych technologii w przestrzeni rodzinnej kreuje nowego jej członka – tzw. *Homo Tabletis*. Staje się nim dziecko silnie zafascynowane urządzeniami elektronicznymi i zapatrzone w multimedialne ekrany, co wpływa negatywnie na samego użytkownika oraz jego interakcje w rodzinie. Zbyt długotrwałe, a także niewłaściwe stosowanie medialnych technologii zagraża zarówno nowemu pokoleniu, jak i relacjom rodzinnym. Jednakże odpowiednie działania rodzicielskie, polegające na aktywnym poznawaniu własnej pociechy, profilaktyce aktywności medialnych, ale też oferowaniu alternatywnych form spędzania wolnego czasu, mogą niewątpliwie przyczynić się do świadomego, kontrolowanego i właściwego korzystania z multimedów przez młodą generację, gwarantującego jednocześnie większe bezpieczeństwo i odpowiedni rozwój¹³.

Bibliografia

- Bąk A., 2015, *Korzystanie z urządzeń medialnych przez małe dzieci w Polsce. Wyniki badania ilościowego*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Bezpieczeństwo dzieci w internecie. Raport z badań jakościowych i ilościowych*, Fundacja Orange i Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2013.
- Film kampanii społecznej „Mama, tata, tablet” (2015), *Homo Tabletis*, [w:] <http://mamatatatablet.pl> (dostęp: 25.01.2019).
- Gajdziszewska-Dudek P., Stańczyk J., 2015, *Rodzina a media. O sile wpływania współczesnych mass mediów na przekształcenia roli i funkcji rodziny*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne”, nr 10 (1).
- Górski P., 2015, *Internet jako środowisko socjalizacji i działania człowieka. Zagrożenia wynikające z kontaktów interpersonalnych w Internecie* [w:] Barańska P. (red.), *Rodzice i dzieci (w) sieci*, Stalowa Wola.
- Pisarek W. (red.), 2006, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków.
- II Kongres Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, *Mediatyzacja życia, kultury, polityki (program)*, w: http://ptks.pl/pliki/konf_kongres2013_progpl.pdf (dostęp: 25.01.2019).
- Kozinets R. V., 2012, *Netnografia. Badania etnograficzne online*, przeł. M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa.
- Możdżonek I., 2015, *Czytanie i pisanie na ekranie, czyli w jaki sposób korzystają z Internetu maluchy*, [w:] E. Brzyszczyk, S. Koziej (red.), *Dziecko w świecie mediów*, Kielce.
- Możdżonek I., 2017, *Medialna hipnoza – wokół atrakcyjnych hasel, idoli, zachowań*, [w:] E. Brzyszczyk, S. Koziej (red.), *Nowe media w życiu dzieci i młodzieży*, Kielce.

¹³ W tym miejscu pragnę złożyć serdeczne podziękowania mojemu Opiekunowi naukowemu: Pani Profesor Justynie Dobrołowicz – za wskazówki metodologiczne; opiekunowi Studenckiego Koła Naukowego i Dyskusyjnego „Strefa Twórczych Dyskusji” Pani Doktor Zofii Okraj – za inspiracje do twórczego podejścia naukowego; a badanym uczestnikom wczaso-rekolekcji w Rabce-Zdrój oraz ich Opiekunom i Kierownikom: Państwu Renacie i Waldemarowi Możdżonkom, Panu Krzysztofowi Taborskiemu – za pomoc w przeprowadzeniu badań ankietowych.

- Możdżonek I., 2015, Walka o „powroty” do rodzin z wirtualnych zaświatów, [w:] M. Parcheta (red.), *Patologie społeczne dzieci, młodzieży i ich rodzin*, Stalowa Wola.
- Pater D., 2015, *Współczesne media a relacje w rodzinie*, „Kultura-Media-Teologia”, nr 21.
- Sitarczyk M., 2013, *Rodzina w mediach. Media w rodzinie*, Warszawa.
- Sztumski J., 2005, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice.



AGNIESZKA WOJTUKIEWICZ

Studentka III roku dziennikarstwa i medioznawstwa, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe Dziennikarskie „Magiel”
Uniwersytet Warszawski
Student of the 3rd year of Journalism and media studies, first level degree studies
Journalist Student Research Club „Magiel”
University of Warsaw

Motywacja do osiągnięć wśród studentów Szkoły Głównej Handlowej oraz dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim – analiza porównawcza

**Motivation to achieve among students of the Warsaw School of Economics
and Journalism at the University of Warsaw – a comparative analysis**

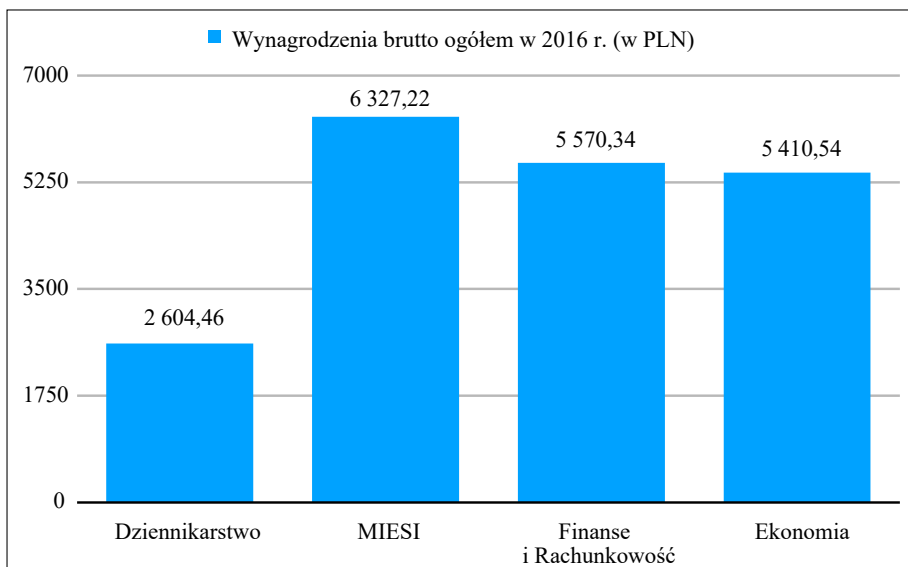
Summary: The thesis has been devoted to the differences in motivation to achieve among students of the Warsaw School of Economics in Warsaw and of journalism and media studies at the University of Warsaw. The first part of the thesis discusses the similarities and differences in education methods at both universities and in the future professional career. In the second part, the thesis has focused on the idea of motivation, standard theories regarding motivation, particularly the theory of motivation to achieve. The third part of the thesis constitutes the presentation of results of the study conducted from March to June 2018 among 50 students of the Warsaw School of Economics and students of journalism at the University of Warsaw. The last part of the thesis contains conclusions resulting from the overview of reference literature and from the conducted study.

Key words: motivation to achieve, students, Warsaw School of Economics, journalism, LMI questionnaire

Wprowadzenie

W 2015 roku podjęłam studia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, rok później równolegle rozpoczęłam kształcenie na kierunku dziennikarstwo i medioznawstwo na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Obserwując zachowania, wybory i ścieżki kariery moich znajomych z obu uczelni, zaczęłam się zastanawiać, z czego wynikają różnice w ich decyzjach. Postanowiłam sprawdzić przy użyciu kwestionariusza Inwentarz Motywacji Osiągnięć LMI, jakie różnice istnieją w poziomie motywacji osiągnięć między studentami WDiB UW oraz SGH.

Wybrany kierunek studiów nie jest jedynym czynnikiem, jaki wpływa na zawodową przyszłość młodych ludzi, jednak wykształcenie wciąż jest ważne dla pracodawców. Między absolwentami kierunków ekonomicznych w Szkole Głównej Handlowej oraz dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim istnieje duża rozbieżność, jeśli chodzi o sytuację na rynku pracy. Podczas gdy bezrobocie w przypadku absolwenta WDIiB UW wynosi niemalże 4,5%, dla absolwenta metod ilościowych w ekonomii i systemów informacyjnych (MIESI) w SGH ryzyko bezrobocia jest bliskie zeru (za: ela.nauka.gov [data dostępu: 20.05.2019 r.]). Znaczne różnice dotyczą także przeciętnego poziomu wynagrodzenia. Statystyki opublikowane przez Ogólnopolski system monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów są znacznie korzystniejsze dla absolwentów SGH.



Źródło: <http://ela.nauka.gov.pl/> [data dostępu: 20.05.2019 r.]

Wykres 1. Wynagrodzenia brutto ogółem w 2016 r. (w PLN).

Celem niniejszej pracy jest zbadanie, czy istnieją istotne różnice w poziomie motywacji osiągnięć między studentami SGH oraz dziennikarstwa i medioznawstwa na UW. Pierwsza część pracy poświęcona jest analizie różnic w kształceniu na obu uczelniach. Studiując równolegle w Szkole Głównej Handlowej i na Uniwersytecie Warszawskim, wiem, jak wygląda proces edukacji w obu jednostkach oraz jakie różnice i podobieństwa występują pomiędzy tymi uczelniami. Druga część artykułu to wprowadzenie do teorii motywacji, szczególnie motywacji osiągnięć. Trzecia część poświęcona jest badaniu, jakie przeprowadziłam na grupie 50 studentów w okresie od marca do czerwca 2018 roku za pomocą kwestionariusza LMI. Ankietowani to 25 studentów SGH oraz 25 studentów dziennikarstwa i medioznawstwa na UW. W końcowej części pracy znajduje się podsumowanie i wnioski, które wypływają z badania.

Studia licencjackie w Szkole Głównej Handlowej oraz na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW

Publikowany co roku ranking portalu Perspektywy.pl pokazuje, że zarówno Szkoła Główna Handlowa, jak i Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW oferują najlepsze w Polsce kształcenie we właściwych sobie dziedzinach¹, jednak rekrutacja w obu jednostkach przebiega w różny sposób. Szkoła Główna Handlowa w ubiegłym roku przywróciła egzamin wstępny. Obecnie, by dostać się na tę uczelnię, oprócz testu z wiedzy o przedsiębiorczości, trzeba zdać egzamin maturalny na poziomie rozszerzonym z matematyki lub fizyki; geografii, fizyki, historii, wiedzy o społeczeństwie lub ekonomii oraz języka obcego nowożytnego. Każdy z tych egzaminów ma taką samą wagę (100% to 100 punktów). Dodatkowe 33 punkty można zdobyć za przystąpienie do matury na poziomie podstawowym lub rozszerzonym z języka obcego innego niż pierwszy zadeklarowany. Maksymalna liczba punktów możliwa do zdobycia to 433. Na WDIiB UW, aby uzyskać maksymalne 100 punktów, trzeba przystąpić do matury z takich przedmiotów, jak język polski, matematyka, język obcy oraz jeden z przedmiotów do wyboru: historia, wiedza o społeczeństwie, geografia lub informatyka. Do każdej grupy przedmiotów przypisana jest inna waga. W zależności od poziomu egzaminu – podstawowego lub rozszerzonego – otrzymuje się odpowiednio 0,6 lub 1 punkt rekrutacyjny. Studia stacjonarne w SGH co roku podejmuje ponad tysiąc osób (chętnych na jedno miejsce jest 2-4 razy więcej), na dziennikarstwie i medioznawstwie (specjalność dziennikarska) jest to zaledwie około stu pięćdziesięciu osób (spośród około 7 osób na jedno miejsce).

Program studiów w obu jednostkach jest zbliżony – studenci poznają podstawy prawa, filozofii, socjologii, wiedzy o państwie i polityce. Mają obowiązkowe lektoraty czy zajęcia wychowania fizycznego. Studenci dziennikarstwa zdobywają także wiedzę z zakresu mikro- i makroekonomii. Obie uczelnie oferują również szeroki wachlarz zajęć fakultatywnych oraz ogólnouniwersyteckich, gdzie na SGH dostępne są przedmioty związane z mediami, a na UW można dowiedzieć się więcej o ekonomii czy gospodarce.

Motywacja

Co sprawia, że działamy? Jakie są motywy naszych zachowań? Czemu podejmujemy takie, a nie inne akcje? Na te pytania odpowiedzi szukają psychologowie zajmujący się motywacją. Motywacja (z łac. *movere* – poruszać się) to pojęcie abstrakcyjne, trudne do zdefiniowania. Nie ma jednego organu, który odpowiadałby za wykształcenie naszych pragnień i dążeń (Rheinberg 2006:15-17). Najprościej mówiąc, motywacja to przyczyna

¹ <https://www.perspektywy.pl/RSW2018/ranking-kierunkow-studiow/kierunki-spoeczne/dziennikarstwo-i-komunikacja> [data dostępu: 20.05.2019 r.] <https://www.perspektywy.pl/RSW2018/ranking-kierunkow-studiow/kierunki-ekonomiczne/ekonomia> [data dostępu: 20.05.2019 r.] <https://www.perspektywy.pl/RSW2018/ranking-kierunkow-studiow/kierunki-ekonomiczne/finanse-i-rachunkowosc> [data dostępu: 20.05.2019 r.]

zachowania, coś, co sprawia, że podejmujemy daną czynność (Rheinberg 2006:13). Motywacja jest silnie powiązana z pojęciem celu, pragnienia dokonania czegoś w przyszłości (Denny 1999:21). Jeśli cel jest znany, łatwiej nam określić, jakie czynności przyczynią się do jego osiągnięcia. W rzeczywistości jednak nie zawsze wiemy, czego tak właściwie chcemy. W takich sytuacjach to motywacja nas pobudza i wskazuje kierunek działań, nawet jeśli nie jesteśmy w pełni świadomi ich przyczyn (Zimbardo 2010:60).

Motywacja nigdy nie występuje w oderwaniu od rzeczywistości, zawsze jest silnie związana z otaczającymi warunkami; to wypadkowa dotychczasowych zdarzeń. Wśród kluczowych determinantów kształtujących motywację wyróżniamy: ukierunkowanie, czyli właściwy cel – składają się na niego przeszłe zachowania, doświadczenia i doznania; trwałość – zdolność do koncentrowania uwagi na danym zadaniu, niepoddawanie się rozproszeniom; intensywność zachowań – skłonność do angażowania się i wytestowania sił podczas wykonywania określonego zadania (Rheinberg 2006:18-22).

Jednym z najważniejszych podziałów jest rozróżnienie motywacji wewnętrznej i zewnętrznej. Motywacja wewnętrzna wynika najczęściej z osobistych preferencji jednostki – jej zainteresowań, predyspozycji, upodobań. Nie ma tutaj perspektywy na nagrody; osoba z własnej, nieprzymuszonej woli angażuje się w zadanie. Z motywacją zewnętrzną z kolei mamy do czynienia, gdy istnieje wyraźny system kar i nagród – podjęcie decyzji uzależnia się od kosztu alternatywnego danego działania. Jednostka nie zawsze podejmuje wtedy decyzje na podstawie własnych przekonań, ale raczej ze względu na naciski z zewnątrz (Wigfield, Eccles 2000:68-81).

Istnieje wiele teorii motywacji. Każda z nich to próba odpowiedzi na pytania „Co pobudza nas do działania?”, „Dlaczego kierunek działań jest właśnie taki?”. Klasycznie teorie motywacji dzieli się na:

- teorie treści motywacji – nacisk kładzie się na wewnętrzne czynniki pobudzające i nadające kierunek działaniu. Najważniejszymi są teoria hierarchii potrzeb Masłowa, teoria ERG Alderfera oraz dwuczynnikowa teoria motywacji Herzberga;
- teorie procesu motywacji – zgodnie z tą teorią potrzeby są jedynie częścią procesu, podczas którego dana osoba decyduje, które pragnienia i w jaki sposób zaspokoić. Kluczowymi teoriami są tu teoria oczekiwań Vrooma i teoria sprawiedliwości Adamsa;
- teorie wzmocnienia motywacji – koncentrują się na systemie kar i nagród oraz ciągach przyczynowo-skutkowych i oddziaływaniu poprzednich doświadczeń na przyszłe działania. Jedną z najbardziej znanych teorii wzmocnienia jest teoria stworzona przez Skinnera (Singh 2011:161-171).

Motywacja osiągnięć

W latach 30. XX wieku Henry Murray jako pierwszy zaczął badania nad osiągnięciami jako czynnikiem motywującym człowieka. W swojej pracy rozwijał wprowadzone przez Kurta Lewina pojęcie poziomu aspiracji. Murray charakteryzował motywację osiągnięć jako dokonywanie czegoś trudnego, panowanie nad ludźmi, ideami i przedmiotami, pokonywanie własnych słabości. Postulował, iż satysfakcję z osiągnięć przynoszą nie tyle

sukcesy, co dążenie do nich. Opracował pierwsze narzędzie do pomiaru poziomu aspiracji – Test Apercepcji Tematycznej (TAT). Mimo że jego badania nie przekładają się na współczesne teorie motywacji osiągnięć, to jednak przeprowadzone przez niego eksperymenty i badania kliniczne stanowiły grunt dla rozwijania późniejszych koncepcji (Bańka 2016:18-19).

Na początku badania nad motywacją osiągnięć nie cieszyły się szczególnym zainteresowaniem. Największy rozkwit tej części psychologii zawdzięcza się Davidowi McClellandowi, który w 1953 roku opublikował książkę *The Achievement Motive* i nazywany jest do dziś ojcem klasycznej teorii motywacji. Zgodnie z jego poglądami motywacja osiągnięć to „dążenie do osiągnięcia możliwie wysokiego rezultatu czynności, wobec którego istnieje standard doskonałości i w związku z tym wykonanie tej czynności może zakończyć się sukcesem lub niepowodzeniem” (Sękowski, Sitko 2018:125-126 za: Sękowski, Klinkosz 2013). McClelland wraz ze współpracownikami rozwinęli i zaadaptowali TAT i udoskonalili sposób pomiaru motywacji do osiągnięcia sukcesu. Stworzyli również tak zwaną teorię trychotomii potrzeb, w której skupili się na potrzebach wyższego rzędu wg piramidy potrzeb Abrahama Maslowa i wyróżnili:

- potrzebę władzy, czyli pragnienie kontrolowania otoczenia i wywierania wpływu na innych;
- potrzebę afiliacji – związaną z poszukiwaniem towarzystwa innych osób, bliskości;
- potrzebę osiągnięć – dotyczącą głównie samodoskonalenia się i realizacji zamierzonych celów (Karaś 2003:30).

McClelland twierdził, że osoby o wysokiej potrzebie osiągnięć chętniej włączają się w przedsięwzięcia wymagające podjęcia odpowiedzialności, planowania konkretnych działań oraz wymagające kreatywności i innowacyjności (Collins, Hanges, Locke 2004:95-117). Na podstawie badania, jakie przeprowadził w amerykańskim college'u wśród studentów, stwierdził, że osoby o dużej motywacji osiągnięć często wykonują później zawody wymagające przedsiębiorczości, np. zakładają własną działalność gospodarczą, zajmują się sprzedażą lub zarządzają przedsiębiorstwem (Winter 2010:1637-1668).

Jednym z najśłynniejszych uczniów McClellanda był John William Atkinson. Wprowadził on pojęcie użyteczności sukcesu: im trudniejsze było zadanie, tym większa wartość osiągnięcia dla osoby o wysokiej motywacji osiągnięć. Stwierdził również, że osoby o wysokim poziomie motywacji osiągnięć wybierają zadania średnio trudne, by osiągnięcie celu było realne oraz by mieć poczucie zadowolenia z wykonanej pracy. Z kolei osoby o niskiej motywacji osiągnięć preferują zadania bardzo łatwe, by uniknąć ryzyka porażki, lub bardzo trudne, by móc łatwo usprawiedliwić poniesioną klęskę (Franken 2005:470).

Innym ważnym badaczem motywacji osiągnięć był Bernard Weiner, twórca teorii atrybucji dla motywacji osiągnięć i emocji. W badaniach koncentrował się przede wszystkim na przyczynach sukcesów lub porażek. Odkrył, że ludzie dzielą przyczyny zdarzeń na stabilne, czyli takie, które są związane z trwałymi, wrodzonymi cechami danej osoby, oraz przypadkowe, czyli związane z jakimś okazjonalnym stanem rzeczy. To, co osoba uważa za przyczynę sytuacji, wpływa na jej samoocenę i wiarę we własne możliwości (Weiner 1985). Weiner z zespołem w swoich badaniach wykazali, że osoby o wysokiej motywacji osiągnięć częściej przypisują sukcesy uwarunkowaniom wewnętrznym, a porażki wiązą

raczej z przyczynami zewnętrznymi. Osoby o niskiej motywacji osiągnięć mają z kolei tendencję do szukania przyczyn porażek w sobie (Nathawat, Singh, Singh 1997:55-62 za: Weiner, Kukla 1970 oraz Kukla 1972).

Badanie przy użyciu Kwestionariusza Inwentarza Motywacji Osiągnięć LMI

W badaniu udział wzięło 50 osób, po 25 z SGH i WDIiB. Ubytki próby nie wystąpiły. Uczestnicy byli dobierani losowo. Do testu przystąpiło 16 kobiet i 9 mężczyzn studiujących dziennikarstwo oraz 13 kobiet i 12 mężczyzn kształcących się w SGH. Ankietowani to studenci studiów licencjackich stacjonarnych między 18. a 23. rokiem życia. Punktem wyjścia dla doboru badanych było kryterium rekrutacji na studia. Studenci SGH na dowolnym kierunku byli przyjęci na podstawie tego samego procesu rekrutacyjnego. Ponadto, w SGH istnieje duża dowolność w kształtowaniu swojej ścieżki edukacji i studenci często uczęszczają na przedmioty luźno związane z ich kierunkiem studiów. Z kolei w przypadku studentów dziennikarstwa i medioznawstwa o udział w eksperymencie poprosiłam jedynie studentów specjalności dziennikarskiej, odrzucając tym samym reprezentantów specjalności public relations i marketing medialny oraz fotografia prasowa i wydawnicza, gdyż progi punktowe w rekrutacji były w ich przypadku inne.

Biorąc pod uwagę własną, potoczną obserwację oraz dane o ekonomicznych losach absolwentów, wysnułam hipotezę, iż studenci SGH będą się odznaczać wyższą motywacją do osiągnięć niż studenci dziennikarstwa na UW. Do przeprowadzenia badania wykorzystałam kwestionariusz Inwentarz Motywacji Osiągnięć LMI opracowany przez H. Schulera, G. C. Thorntona, A. Frintrupa oraz M. Prochaskę, przełożony na język polski przez W. Klinkosza oraz A. Sękowskiego. Test składa się ze 170 stwierdzeń, wobec których ankietowany odnosi się poprzez przyznanie jakiejś liczby punktów (1 punkt – zupełnie mnie nie dotyczy, 7 punktów – w pełni mnie dotyczy). Część odpowiedzi punktowana jest wprost, a część odwrotnie. W sumie można zdobyć 1190 punktów, czyli po 70 w każdej z 17 skal. Skale zostały zestawione w trzech kategoriach. Pierwsza kategoria to Pewność siebie, w jej skład wchodzi 6 skal: Elastyczność, Odwaga, Preferowanie trudnych zadań, Niezależność, Wiara w sukces oraz Dominacja. Drugą kategorią jest Ambicja – tutaj wyróżnia się 8 skal: Zapał do nauki, Ukierunkowanie na cel, Wysiłek kompensacyjny, Dbanie o prestiż, Satysfakcja z osiągnięć, Zaangażowanie, Nastawienie na rywalizację, Flow. Ostatnią kategorię stanowi Samokontrola, czyli Internalizacja, Wytrwałość i Samokontrola (Klinkosz, Sękowski 2013:82-89).

Problem badawczy dotyczył motywacji osiągnięć oraz wybranego przez młodych ludzi kierunku studiów. Analizując badania przedstawione w podręczniku do kwestionariusza LMI autorstwa W. Klinkosza i A. Sękowskiego, postawiłam kilka hipotez, które postanowiłam sprawdzić. Skorzystałam w tym celu z programu IBM SPSS Statistics. Do systemu wprowadziłam wyniki surowe ankiet, podzieliłam wyniki na skale zgodnie ze wzorem, ponadto dla wszystkich badanych zsumowałam wynik ogólny. Sprawdziłam korelację między zmienną nominalną, czyli kierunkiem studiów, oraz zmienną ilościową, czyli wynikiem punktowym z testu. Aby móc obliczyć korelację między zmienną nominalną a ilościową, skorzystałam ze współczynnika korelacji punktowo-dwuseryjnej.

Zrekodowałam zmienną nominalną i przypisałam jej wartość 0 dla studentów SGH oraz 1 dla studentów dziennikarstwa. Następnie dla obu zmiennych wyliczyłam współczynnik korelacji Pearsona dla wybranych hipotez.

HIPOTEZA 1:

Istnieją istotne różnice między studentami ekonomii i dziennikarstwa pod względem ich nastawienia na rywalizację

Szkoła Główna Handlowa słynie z tego, że studenci bardzo lubią rywalizację i się z tym nie kryją. Nawet w „Gazecie SGH” z 2001 roku atmosferę wprost nazwano „wyścigiem szczurów”. Wiele osób po ukończeniu studiów w SGH wybiera karierę w korporacji lub otwiera własną działalność gospodarczą, co również wiąże się z pracą pod presją i silną konkurencją. Co więcej, studia dziennikarskie na WDiB UW co roku rozpoczyna około stu pięćdziesięciu studentów, podczas gdy w SGH jest to o tysiąc osób więcej. Dziennikarstwo UW i studia w SGH według rankingu „Perspektyw” w swoich kategoriach są najlepsze w Polsce². Rywalizacja wśród studentów SGH stymulowana jest przez wiele czynników – nie tylko przez ubieganie się o stypendium rektora, ale również poprzez cosemestralne kształtowanie planu zajęć. Studenci, którzy w poprzednim semestrze uzyskali wyższą średnią ocen, mają pierwszeństwo wyboru wykładowców na kolejny semestr, co sprzyja konkurowaniu o jak najwyższe oceny przy jednoczesnym staraniu się o jak najniższe oceny kolegów i koleżanek. Z kolei na Uniwersytecie Warszawskim sam fakt studiowania na najlepszym wydziale dziennikarstwa w Polsce już daje studentom UW przewagę na rynku pracy nad absolwentami innych uczelni. Ponadto absolwentów SGH jest co roku znacznie więcej, co sprawia, że muszą się oni zmierzyć z bardziej liczną konkurencją o podobnych kwalifikacjach. Korporacje są też coraz częściej międzynarodowe, więc aby pozostać atrakcyjnymi dla praco-

Tabela 1. Korelacja między zmiennymi „kierunek studiów” i „nastawienie na rywalizację”

		Kierunek	NR
kierunek	Korelacja Pearsona	1	-0,225
	Istotność (dwustronna)		0,116
	N	50	50
NR	Korelacja Pearsona	-0,225	1
	Istotność (dwustronna)	0,116	
	N	50	50

Korelacje

Źródło: opracowanie własne.

² Ibidem.

dawcy, studenci SGH muszą się znacznie bardziej starać. Dziennikarstwo byłoby dużo trudniejsze w międzynarodowym środowisku ze względu na bariery językowe. Matematyka, powszechnie stosowana w ekonomii i finansach, jest językiem zrozumiałym na całym świecie. Co ciekawe, również w podręczniku pod redakcją W. Klinkosza i A. Sękowskiego pojawiły się wyniki badania LMI przeprowadzonego w grupie polskich studentów. Studenci ekonomii i kierunków inżynierskich, w porównaniu ze studentami innych kierunków, osiągnęli najwyższe wyniki w skali Nastawienie na rywalizację (Klinkosz, Sękowski 2013:64-65). Na podstawie obserwacji oraz wyników tego badania postanowiłam sprawdzić, czy rzeczywiście studenci SGH są istotnie bardziej skłonni do rywalizowania niż studenci dziennikarstwa.

Poziom istotności korelacji między zmiennymi „kierunek studiów” oraz „nastawienie na rywalizację” jest większy od poziomu istotności alfa równego 0,05. Nie można go zinterpretować, a więc hipoteza badawcza H1 okazała się błędna.

HIPOTEZA 2:

Istnieją istotne różnice między studentami SGH i dziennikarstwa pod względem wiary w sukces.

Sukcesu nie można utożsamiać z wynikiem finansowym, jednak jest to jeden z istotnych czynników wpływających na odczuwanie sukcesu. Założyłam, że skoro absolwenci SGH zarabiają znacznie więcej, to prawdopodobnie obecni studenci SGH będą bardziej przekonani o swoim sukcesie w przyszłości niż studenci dziennikarstwa. Krótszy czas poszukiwania pracy oraz znacznie wyższe od przeciętnych zarobki dają studentom podstawy, by optymistycznie patrzeć na swoją przyszłość zawodową. Co więcej, w Szkole Głównej Handlowej regularnie odbywają się liczne spotkania z przedstawicielami świata nauki, biznesu czy kultury, którzy często są właśnie absolwentami SGH. Zapraszani przez koła naukowe i organizacje studenckie wiele osiągnęli w życiu, często dokonali czegoś niezwykłego i udowadniają, że nie ma rzeczy niemożliwych. Takie spotkania są bardzo stymulujące i inspirujące dla młodych ludzi. Tego typu wydarzeń na WDIiB UW

Tabela 2. Korelacja między zmiennymi „kierunek studiów” i „wiara w sukces”.

		kierunek	WS
kierunek studiów	Korelacja Pearsona	1	-,290*
	Istotność (dwustronna)		0,041
	N	50	50
wiara w sukces	Korelacja Pearsona	-,290*	1
	Istotność (dwustronna)	0,041	
	N	50	50

Korelacje

* Korelacja istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie).

Źródło: opracowanie własne.

jest znacznie mniej. Nawet jeśli wykładowcami są znane osobistości ze świata mediów, często zajęcia z nimi odbywają się w warunkach „szkolnych”, gdzie nie zawsze jest miejsce na swobodną dyskusję, wymianę myśli oraz doświadczeń czy mentoring.

Poziom istotności korelacji między zmiennymi „kierunek studiów” i „wiara w sukces” jest mniejszy od 0,05. Hipoteza H2 okazała się prawdziwa. Istnieją istotne różnice między studentami SGH i dziennikarstwa pod względem wiary w sukces. Między tymi zmiennymi istnieje związek ujemny o słabej sile (wartość bezwzględna współczynnika wynosiła poniżej 0,3). Współczynnik determinacji wyniósł:

$$r^2 = (-0,29)^2 = 0,0841.$$

Oznacza to, iż wiara w sukces jest w 8,41% wyjaśniana kierunkiem studiów respondentów.

HIPOTEZA 3:

Istnieją istotne różnice między studentami SGH i dziennikarstwa pod względem wyniku ogólnego uzyskanego w ramach Inwentarza Motywacji Osiągnięć LMI.

Już badania McClellanda wykazały, że istnieje istotna zależność między potrzebą osiągnięć u menadżerów, a wynikami ekonomicznymi i finansowymi przedsiębiorstw (Sękowski, Sitko 2018:125-126 za: Klinkosz, Sękowski 2013). Jego teorię potwierdziły również późniejsze badania. John Holland w 1985 roku skonstruował model wyboru kariery zawodowej. Zgodnie z tym schematem, osoby o wysokiej potrzebie osiągnięć są szczególnie zainteresowane zawodami, w których mogą wykazać się przedsiębiorczością. W swojej pracy zbiorowej z 2004 roku amerykańscy naukowcy Collins, Hanges i Locke na podstawie analizy związku między przedsiębiorczością a motywacją osiągnięć również potwierdzili wnioski McClellanda. Wykazali, że istnieje istotna korelacja pomiędzy poziomem motywacji osiągnięć a karierą w przedsiębiorczości, a także wynikami pracy związanej z przedsiębiorczością (Collins, Hanges, Locke 2004:95-117).

Na podstawie powyższych badań, literatury oraz własnych obserwacji uznałam, iż będą występowały istotne różnice w liczbie punktów zdobytej ogólnie w kwestionariuszu LMI przez studentów SGH i dziennikarstwa i medioznawstwa na UW. Studenci obu typów studiów mają odmienne plany na przyszłość. To od obecnych studentów SGH w przyszłości będzie się wymagać zarządzania firmami, zajmowania się finansami oraz przedsiębiorczością. Powinny być to osoby o silniejszej motywacji do osiągnięć, przejawiające wyższą skłonność do ryzyka, ambicję, wytrwale dążące do wyznaczonych celów. Takiej postawie sprzyja wiele czynników: środowisko bardziej nastawione na rywalizację i osiągnięcie sukcesu, różnorodność kulturowa, większa konkurencja na rynku pracy, branża związana z odpowiedzialnością za wyniki finansowe firm i wiele innych. Przyszli dziennikarze niekoniecznie muszą być osobami przedsiębiorczymi, silnie zmotywowanymi i zorientowanymi na sukces. Uznałam, że wybrany przez młodych ludzi kierunek studiów będzie odzwierciedlał do pewnego stopnia ogólny poziom ich motywacji do osiągnięć.

Poziom istotności korelacji między zmiennymi „kierunek studiów” i „wynik ogólny” jest mniejszy od poziomu $\alpha = 0,05$. Hipotezę H3 można uznać za prawdziwą. Między

Tabela 3. Korelacja między zmiennymi „kierunek studiów” i „wynik ogólny”.

		kierunek	WO
kierunek studiów	Korelacja Pearsona	1	-,344*
	Istotność (dwustronna)		0,015
	N	50	50
wynik ogólny	Korelacja Pearsona	-,344*	1
	Istotność (dwustronna)	0,015	
	N	50	50

Korelacje

* Korelacja istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie).

Źródło: opracowanie własne

studentami SGH i dziennikarstwa pod względem wyniku ogólnego uzyskanego w ramach badania LMI istnieją istotne różnice. Występuje korelacja ujemna o umiarkowanej sile (wartość bezwzględna współczynnika należy do przedziału $0,3 < r < 0,5$). Współczynnik determinacji wynosi:

$$r^2 = (-0,344)^2 = 0,1183.$$

Otrzymany wynik oznacza, że wynik ogólny w teście LMI w 11,83% wykazuje związek z kierunkiem studiów.

Podsumowanie

Kierunek studiów nie świadczy jednoznacznie o poziomie motywacji osiągnięć u danej osoby i nie determinuje jej przyszłości. W każdej dziedzinie są osoby, które wykazują się innowacyjnością, kreatywnością, poszukują nowych rozwiązań i dają się poznać jako przedsiębiorcze oraz pełne pasji. Niekoniecznie ma to związek z ich wykształceniem. Edukacja to tylko jedna ze składowych sukcesu. W zależności od podjętej pracy wymaga się różnych kwalifikacji. Mimo że studenci kierunków ekonomicznych i dziennikarstwa kształcą się w obszarze nauk społecznych i bardzo możliwe, że mają podobny poziom wiedzy, to jednak przygotowują się do wykonywania zupełnie różnych zadań.

Z przeprowadzonych badań wynika, iż dwie hipotezy okazały się prawdziwe, jedna zaś błędna. Studenci SGH osiągnęli istotnie wyższe wyniki w skali Wiara w sukces oraz w wyniku ogólnym z testu LMI. Nie można natomiast stwierdzić, czy są istotnie bardziej nastawieni na rywalizację. Myślę, że w przyszłości warto byłoby powtórzyć badanie na liczniejszej próbie. Można byłoby również zawęzić grupę studentów SGH tylko do przedstawicieli jednego kierunku albo osobno przebadać studentki i studentów. Ciekawym jest fakt, iż mimo że próby były niewielkie, to już można było zaobserwować pewne prawidłowości i różnice między badanymi. Sądzę, że wyniki tej pracy mogą być szczególnie interesujące dla osób, które zajmują się rekrutacją i poszukują osób o określonych

cechach, zwłaszcza, jeżeli na danym stanowisku wiedza z konkretnego kierunku studiów nie odgrywa kluczowej roli, a liczą się raczej cechy osobowościowe.

Bibliografia

- Rheinberg F., 2006, *Psychologia motywacji*, Kraków.
- Denny R., 1999, *Motywowanie do zwycięstwa. Jak działać efektywniej – sprawdzone techniki*, IFC Press Sp. z o.o.
- Zimbardo P. G., 2010, *Psychologia. Kluczowe koncepcje. T.2. Motywacja i uczenie się*.
- Wigfield A., Eccles J. S., 2000, *Expectancy-Value Theory of Achievement Motivation*, [w:] *Contemporary Educational Psychology*, 25, 68–81.
- Singh K., 2011, *Study of Achievement Motivation in Relation to Academic Achievement of Students*, [w:] „International Journal of Educational Planning & Administration”, Volume 1, Number 2, 161-171.
- Bańka A., 2016, *Motywacja osiągnięć. Podstawy teoretyczne i konstrukcja skali do pomiaru motywacji osiągnięć w wymiarze międzynarodowym*, Poznań-Warszawa.
- Sękowski A. E., Sitko E. M., 2018, *Inteligencja emocjonalna i motywacja osiągnięć u kobiet na stanowiskach kierowniczych*, [w:] „Polskie Forum Psychologiczne”, t. 23, nr 1, s. 122-138.
- Karaś R., 2003, *Teorie motywacji w zarządzaniu*, Poznań.
- Collins C. J., Hanges P. J., Locke E. A., 2004, *The Relationship of Achievement Motivation to Entrepreneurial Behavior: A Meta-Analysis*, *Human Performance*, [w:] „Human Performance” 17 (1), s. 95-117.
- Winter D. G., 2010, *Why Achievement Motivation Predicts Success in Business but Failure in Politics: The Importance of Personal Control*, [w:] „Journal of Personality”, December 2010.
- Franken R. E., 2005, *Psychologia motywacji*, Gdańsk.
- Weiner B., 1985, *An Attributional Theory of Achievement Motivation and Emotion*, [w:] *Psychological Review* Vol. 92, No. 4, s. 548-573.
- Nathawat S. S., Singh B., Singh R., 1997, *The Effect of Need for Achievement on Attributional Style*, [w:] „The Journal of Social Psychology”, 137(1), s. 55-62.
- Klinkosz W., Sękowski A. E., 2013, *Inwentarz Motywacji Osiągnięć H. Schulera, G. C. Thorntona, A. Fintrupa i M. Prochaski LMI Podręcznik, Pracowania Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego*.
- www.ela.nauka.gov [data dostępu: 20.05.2019 r.].
- <https://www.perspektywy.pl/RSW2018/ranking-kierunkow-studiow/kierunki-spoeczne/dziennikarstwo-i-komunikacja> [data dostępu: 20.05.2019 r.].
- <https://www.perspektywy.pl/RSW2018/ranking-kierunkow-studiow/kierunki-ekonomiczne/ekonomia> [data dostępu: 20.05.2019 r.].
- <https://www.perspektywy.pl/RSW2018/ranking-kierunkow-studiow/kierunki-ekonomiczne/finans-i-rachunkowosc> [data dostępu: 20.05.2019 r.].

Spis treści części 2 (Nauki Przyrodniczo-Ekonomiczne)

Wprowadzenie	11
Dominik Bielawski , Aspekty zdrowotne wina	13
Ewelina Błasiak, Adam Ostrowski , Mikrobiom jelitowy a stosowanie probiotyków	17
Martyna Bociek , Gorączki krwotoczne powodowane przez wirusy z rodziny flaviviridae	25
Paweł Działak , qPCR jako uniwersalna metoda diagnostyczna	33
Piotr Kopyść , Aplikacja mobilna rzeczywistości poszerzonej jako nowa możliwość promocji turystyki na przykładzie województwa świętokrzyskiego	45
Marta Ludew , Odnawialne źródła energii i ich wykorzystanie na świecie i w Polsce	55
Anna Michalska , Bliższe spojrzenie na arytmie nadkomorowe ze szczególnym uwzględnieniem migotania przedsionków	67
Szymon Osowski, Dominik Bielawski , Znaczenie mikrobiomu jelitowego w homeostazie człowieka	73
Pawlik Ewelina , Zawartość fluoru i glinu w wodnych ekstraktach z wybranych herbat zielonych i czerwonych	77
Kristine Petrosyan , Produkty z tworzyw sztucznych – wykorzystanie i zagrożenia ..	87
Joanna Posłowska , Pszczoły w środowisku człowieka i ich znaczenie w gospodarce ..	97
Kamil Pytlak , Biochemia zaburzeń psychicznych i historia jej poznania	105
Kamil Redziak , E-papierosy jako substytut papierosów tradycyjnych i ich wpływ na zdrowie	111
Paulina Sobczyk , Rola systemu sygnałowego Rcs w regulacji wzrostu rozpełzłego <i>Proteus mirabilis</i>	121
Agnieszka Soltys , Zielona synteza nanocząstek srebra z wykorzystaniem ekstraktów z liści kapusty	131
Magdalena Stawiarz , Bakteryjne infekcje mieszane	143
Daria Ślefarska , Analiza i porównanie zawartości wybranych metali w miodach różnego rodzaju	151
Monika Urbańska , Rola fizjoterapii w leczeniu miażdżycy	159
Adrianna Wojarska , Glutation – najsilniejszy przeciwutleniacz w organizmie	169
Dorota Wojdyniak , Wpływ pyłów pm _{2.5} i pm ₁₀ na częstość występowania nowotworów złośliwych z największą umieralnością w Polsce	177
Żaneta Wypych , Rola tkanki tłuszczowej w procesie gojenia ran	183
Karol Zubek , Owady – żywność przyszłości?	193
Anna Zwierzyńska , Ile jemy detergentów?	197
Spis treści części 1 (Nauki Humanistyczno-Społeczne)	205

Contents of part 2 (Environmental and Economic Sciences)

Introduction	12
Dominik Bielawski , The healthy aspects of wine	13
Ewelina Błasiak, Adam Ostrowski , Intestinal microbiome vs. usage of probiotics . .	17
Martyna Bociek , Hemorrhagic fever caused by flaviviridae viruses	25
Paweł Działak , qPCR as the universal diagnostic method	33
Piotr Kopyść , Mobile augmented reality applications as the new possibility for tourism on the example of Świętokrzyskie Voivodeship	45
Marta Ludew , Renewable energy sources and their usage in the world and in Poland	55
Anna Michalska , A closer insight into supra-ventricular arrhythmia with a particular focus on atrial fibrillation	67
Szymon Osowski, Dominik Bielawski , The meaning of the intestinal microbiome in the human homeostasis	73
Pawlik Ewelina , Content of fluorine and aluminum in water extracts from selected types of green and red tea	77
Kristine Petrosyan , Products made of plastics – usage and hazards	87
Joanna Posłowska , Bees in the human environment and their meaning for the economy	97
Kamil Pytlak , Biochemistry of mental disorders and the history of studying it	105
Kamil Redziak , E-cigarettes as a substitution for traditional cigarettes and their impact on health	111
Paulina Sobczyk , The role of the Rcs signaling system in the growth control of dispersed <i>Proteus mirabilis</i>	121
Agnieszka Soltys , Green synthesis of nanoparticles of silver with the use of extracts from cabbage leaves	131
Magdalena Stawiarz , Bacterial mixed infections	143
Daria Ślęfarska , The analysis and comparison of content of selected metals in various types of honey	151
Monika Urbańska , The role of physiotherapy in treatment of arteriosclerosis	159
Adrianna Wojarska , Glutathione – the strongest antioxidant in the body	169
Dorota Wojdyniak , The influence of pm _{2.5} and pm ₁₀ particulate matter on the frequency of occurrence of malignant neoplasm with the highest mortality rate in Poland .	177
Żaneta Wypych , The role of adipose tissue in the wound healing process	183
Karol Zubek , Insects – food of the future?	193
Anna Zwierzyńska , How much detergents do we eat?	197
Contents of part 1 (Humanistic and Social Sciences)	207



Druk i oprawa
Wydawnictwo UJK